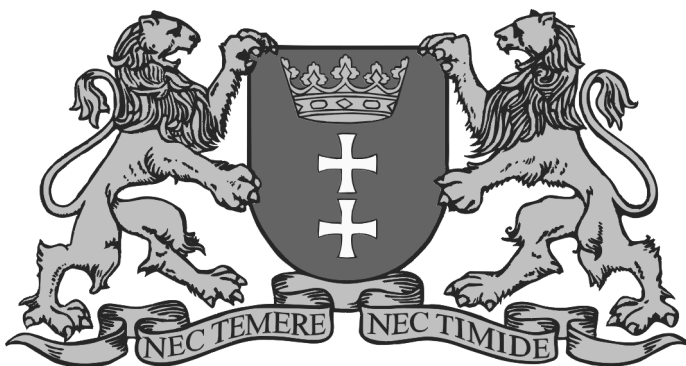


# PRZEGLĄD ORZECZNICTWA

SĄDU APELACYJNEGO  
W GDAŃSKU



**Nr 3/2013**

Redaktor naczelny:  
Prezes Sądu Apelacyjnego w Gdańsku  
*Anna Skupna*

Wyboru orzeczeń dokonał zespół  
sędziów Sądu Apelacyjnego w Gdańsku:  
*Wiktor Gromiec*  
*Roman Kowalkowski*  
*Iwona Krzeczowska-Lasoń*

ISSN 1899-8798

Opracowanie graficzne, przygotowanie do druku, produkcja:  
Wydawnictwo Multimedialne Kowalewski i Wolff  
wmkiw.pl

Wydawca:  
**CURRENDA sp. z o.o.**  
81-853 Sopot, Al. Niepodległości 703A  
tel. 58 550-38-75, fax 58 345-05-10  
e-mail: marketing@currenda.pl

Sopot – wrzesień 2013 r.

# Prawo Cywilne

1

## WYROK

**z dnia 29 kwietnia 2013 r.**

**V ACa 22/13**

Skład orzekający: *SSA Roman Kowalkowski*  
(*przewodniczący, sprawozdawca*)  
*SSA Irma Kul*  
*SSA Renata Artska*

### Teza

1. O wysokości zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. rozstrzyga stopień i nasilenie odczuwanej krzywdy oraz potrzeba zrekomensowania jej skutków. O odczuwanym poczuciu krzywdy decydują różne okoliczności, w tym przede wszystkim stopień bliskości i poziom oraz charakter relacji z osobą zmarłą. Decyduje o nim również osobista wrażliwość osoby pokrzywdzonej, która jest właściwa każdej z osób pokrzywdzonych i inna u każdej z nich.
2. Ustawodawca zaniechał wskazania w art. 446 § 4 k.c. kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia. Posługując się zaś zwrotem „suma odpowiednia” pozostawił sądom ocenę, które z przesłanek i w jakim zakresie wpływają na ustalenie jego wysokości. Ta uznaniowość w zakresie przyznania i określenia wysokości zadośćuczynienia powoduje, że sąd wyższej instancji może ingerować w przyznane zadośćuczynienie o ile sąd niższej instancji odstąpił od ustalonej praktyki orzekania opartej na uznanych kryteriach oceny zasadności zadośćuczynienia i jego wysokości.
3. Nie jest rolą zadośćuczynienia umożliwienie pokrzywdzonemu nabycia konkretnego dobra materialnego i dlatego ocena

jego wysokości nie może być dokonana przez pryzmat wartości tego dobra.

4. Ustalenie odszkodowania przewidzianego w art. 446 § 3 k.c. jest obarczone ryzykiem hipotetycznych ocen, gdyż odnosi się do wzajemnych relacji zmarłego i osoby mu bliskiej, w szczególności zachowania zmarłego usprawiedliwiającego oczekiwanie, że byłoby kontynuowane w przyszłości. Dlatego orzekając o stosownym odszkodowaniu sąd musi opierać się na przewidywaniu co do charakteru hipotetycznych przyszłych relacji osoby uprawnionej i zmarłej uzasadniających stwierdzenie, że nastąpiło istotne pogorszenie sytuacji życiowej osoby bliskiej zmarłemu.

### **Uzasadnienie**

Wyrokiem z 31 października 2012 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego Towarzystwa Ubezpieczeń Spółki Akcyjnej w W. na rzecz:

- a) J.Ś. kwotę 140.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 23 listopada 2011 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części, zniósł wzajemnie koszty postępowania, nie obciążył powódki kosztami procesu poniesionymi przez Skarb Państwa i nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego kwotę 7.158 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa.
- b) E.Ś. kwotę 145.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 23 listopada 2011 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części, zasądził od powódki na rzecz pozwanego 3.609 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, nie obciążył jej kosztami należnymi Skarbowi Państwa i nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego kwotę 7.246 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa.
- c) M.Ś. kwotę 90.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 23 listopada 2011 r. do dnia zapłaty, zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu i nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okrę-

gowego kwotę 4.702 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Swoje rozstrzygnięcie oparł na następujących ustaleniach i rozważaniach. W dniu 12 września 2010 r. w miejscowości T. miał miejsce wypadek komunikacyjny, w którym B.Ś, kierujący samochodem marki (...) o nr rej. (...), po wyjściu z łuku drogi w lewo, zjechał na lewą stronę drogi, następnie wrócił na prawą stronę i uderzył przodem pojazdu w przydrożne drzewo. Wraz z kierującym, w samochodzie podróżowała jego żona T.Ś., córki E i J.Ś. oraz wnuk O.Ś.

W następstwie zdarzenia śmierć poniosła T.Ś. w wieku 48 lat oraz O.Ś. urodzony (...). W chwili wypadku nie ukończył jeszcze dwóch miesięcy. O.Ś. podróżował w zapiętym foteliku na tylnym siedzeniu samochodu. T.Ś. była osobą pogodną, która spajała całą rodzinę. Organizowała rodzinne obiady. Była wsparciem dla wszystkich członków rodziny.

J.Ś. w okresie, w którym doszło do wypadku, rozpoczęła naukę w VI klasie szkoły podstawowej. Po wypadku kontynuowała naukę i rok szkolny zakończyła, otrzymując świadectwo z paskiem.

J.Ś. duże wsparcie otrzymała od siostry E.Ś. Cieszyła się z rodzin siostrzeńca i pomagała siostrze w opiece nad nim. Przed wszystkim jednak była bardzo zżyta z matką, której zwierzała się ze wszystkich swoich spraw. Po wypadku powódka przychodzi do E.Ś., gdyż ma potrzebę, by się przytulić. Jest z nią silnie związana, lecz brakuje jej matki.

J.Ś. funkcjonuje intelektualnie znacznie powyżej przeciętnej normy wiekowej. Jest dziewczynką nad wiek dojrzałą emocjonalnie. Powódka stara się odcinać intelektualnie od emocji, by nie przeżywać bólu. Jednakże brak ujawnienia i przepracowania silnych emocji, wynikających z utraty najbliższych może w przyszłości skutkować nawracającą depresją. J.Ś. przeżyła silną traumę związaną głównie z utratą matki i siostrzeńca. Aktualnie nie ujawnia istotnych zaburzeń w funkcjonowaniu psychicznym i społecznym. Fakt wspólnego zamieszkiwania z ojcem jest okolicznością powodującą u niej brak możliwości pełnego wyrażenia

emocji związanych z żalem po stracie matki i siostrzeńca, konieczności włączenia mechanizmów obronnych (wypierania, emocji, racjonalizacji) oraz skutecznego doraźnie i akceptowanego społecznie radzenia sobie z sytuacją traumatyczną poprzez naukę czy spełnianie obowiązków.

J.Ś. otrzymuje rentę z (...) w wysokości 492,33 zł z tytułu śmierci matki. Pozwany wypłacił dotychczas powódce kwotę 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 10.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie się jej sytuacji życiowej wobec śmierci matki.

E.Ś. w wypadku utraciła matkę i dwumiesięcznego syna. Przed wypadkiem mieszkała wraz z rodzicami w domu przy ul. (...) w B. Razem prowadzili wspólne gospodarstwo domowe. Po zdarzeniu przebywała dwa tygodnie w szpitalu, w którym dowiedziała się o śmierci matki i syna. Była bardzo zżyta z matką, która wspierała ją w czasie ciąży i pomagała w opiece nad dzieckiem.

E.Ś. była na utrzymaniu rodziców. Powódka była szczęśliwa z powodu narodzin dziecka. E.Ś. po wypadku korzystała z pomocy poradni psychologicznych, (...) w B.

Nadal mieszka wraz z ojcem B.Ś. oraz siostrą J.Ś. Przede wszystkim do niej należą obowiązki związane z prowadzeniem gospodarstwa domowego. Powódka kontynuuje naukę w trybie zaocznym. Nie pracuje. Obecnie otrzymuje rentę z (...) w wysokości 492,33 zł wobec utraty matki. Pozwany wypłacił jej dotychczas kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia wobec śmierci matki oraz kwotę 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia wobec śmierci syna.

Śmierć bliskich osób, dziecka oraz matki, w wypadku w 2010 r. spowodowała u powódki silną traumę, której skutki obserwowane są w funkcjonowaniu psychicznym do chwili obecnej. E.Ś. zdradza symptomy (...) i wymaga dalszego leczenia psychiatrycznego i terapii psychologicznej. Pozostawanie we wspólnym gospodarstwie domowym ze swoim ojcem, sprawcą wypadku, z punktu widzenia psychologicznego utrudnia powrót powódki do równowagi psychicznej i zdrowia psychicznego.

M.Ś. jeszcze przed wypadkiem, po zawarciu związku małżeńskiego, wyprowadził się z rodzinnego domu. Był bardzo związany z matką, którą traktował jak przyjaciółkę. Zawsze mógł z nią swobodnie porozmawiać. Zwierzał się jej z wszystkich spraw. Jeszcze przed wypadkiem często odwiedzał dom rodzinny wraz z żoną i dzieckiem. Obecnie rzadko składa wizyty ojcu i siostrze. Śmierć bliskich osób, matki i siostrzeńca w wypadku w 2010 r. spowodowała u powoda silną traumę, której skutki obserwowane są w funkcjonowaniu psychicznym do chwili obecnej. Powód ma silne objawy (...). Z punktu widzenia psychologicznego śmierć bliskich osób jest najważniejszym czynnikiem spustowym jego obecnych zaburzeń (...). W ocenie psychologicznej powód wymaga terapii psychologicznej i leczenia przeciwdepresyjnego. Powód był skłaniany przez ojca, werbalnie i poprzez przykład, że niezależnie od przeżytej traumy trzeba „iść do przodu” i nie mówić o trudnych emocjach. Taki model radzenia sobie z traumą spowodował u niego tendencję do cielesnej konwersji problemów psychicznych, tłumienie silnych negatywnych emocji, a w efekcie utrzymujące się zaburzenia typu depresyjnego. Pozwany wypłacił dotychczas powodowi kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia wobec śmierci matki oraz kwotę 6.918,15 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu. Nie można wykluczyć wpływu cierpienia psychicznego na pogorszenie stanu zdrowia somatycznego powoda – będącego w trakcie diagnostyki (...).

Ten stan faktyczny sąd ustalił na podstawie zeznań powódki E.Ś., powoda M.Ś. oraz B.Ś. – przedstawiciela ustawowego małoletniej powódki J.Ś., opinii sądowno-psychologicznych biegłej U.M. zeznań świadka M.L., a ponadto w oparciu o okazane przez powodów dokumenty, których autentyczność nie budziła wątpliwości Sądu i nie była również kwestionowana przez stronę przeciwną.

W ocenie Sądu zeznania stron oraz B.Ś. są w pełni wiarygodne. Wyżej wymieni przedstawili przede wszystkim swoje subiektywne odczucia związane z utratą bliskich osób oraz opisali zaobserwowane przez siebie zachowania pozostałych członków rodziny. Brak podstaw, by kwestionować wiarygodność ich relacji, która obrazu-

je, co należy podkreślić, przede wszystkim ich stan psychiczny oraz stosunki panujące w rodzinie po śmierci T.Ś.

W ocenie Sądu również opinie sądowo-psychologiczne opracowane przez biegłą z dziedziny (...) U.M. nie budzą zastrzeżeń. Opinie te są zupełne oraz zgodne z wiadomościami specjalistycznymi biegłej. Ekspertyzy w sposób wyczerpujący odnoszą się do przedstawionego zagadnienia i określonej postanowieniem Sądu z dnia 30 kwietnia 2012 r. tezy dowodowej. Opinie są jasne i zupełne, a w związku z powyższym stanowią pełnowartościowy materiał dowodowy, który mógł stać się podstawą wyrokowania w niniejszej sprawie.

Oceniając zasadność powództwa Sąd Okręgowy podkreślił, że nie były sporne okoliczności zdarzenia z dnia 12 września 2010 r., w wyniku którego nastąpiła śmierć T.Ś. oraz O.Ś. Nie jest również kwestionowana odpowiedzialność pozwanego, jako ubezpieczyciela. Pozwany (...) S.A. uznał co do zasady swoją odpowiedzialność za skutki wypadku. Wypłacił bowiem powodowi określone kwoty pieniężne, jednakże dalej idące żądania powodów uznał za bezpodstawne.

Przedmiotem sporu stała się wysokość zadośćuczynienia, a także uprawnienie powódek do otrzymania odszkodowania za znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej i zakres tego świadczenia.

Zgodnie z art. 446 § 3 k.c. Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Po myśli zaś § 4 tego artykułu Sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, iż odszkodowanie, które sąd może zasądzić na podstawie art. 446 § 3 k.c. zmierza do naprawienia nie tylko uszczerbku o charakterze majątkowym, lecz pozostaje w ścisłym związku z elementem niemajątkowym. Z tego względu w ramach ustalania rozmiaru szkody uwzględnia się takie czynniki niewymierne jak utrata oczekiwanego wsparcia na przyszłość (nie tylko materialnego), cierpienie związane z utratą osoby bliskiej i osłabienie aktywności życiowej oraz motywacji do przezwycięzania trudności życia co-



dziennego, pogorszenie stanu zdrowia w następstwie cierpienia i poczucia krzywdy z powodu utraty dziecka (zob. przykładowo wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2010 r., IV CSK 170/10, niepubl., uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10). Zarówno uszczerbek materialny, jak i niematerialny muszą łącznie doprowadzić do szkody w postaci znacznego pogorszenia sytuacji życiowej poszkodowanych.

Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, dotyczy nie tylko obecnej sytuacji materialnej, lecz także utraty realnej możliwości polepszenia warunków życia i realizacji planów życiowych. Pogorszenie musi mieć charakter obiektywny i wynikać ze śmierci osoby najbliższej. Decydujące nie są subiektywne odczucia pośrednio poszkodowanego, ale kryteria obiektywne (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14 kwietnia 2010 r., I ACa 178/10).

Sfera zastosowania art. 446 § 3 k.c. jednak nie ogranicza się tylko do szkód mających choć częściowo charakter materialny. Mogą bowiem istnieć szkody, które w ogóle nie mają charakteru materialnego, lecz stanowią pogorszenie sytuacji życiowej. Przykładowo można tu przytoczyć takie sytuacje, gdy np. starszy brat małoletniego rodzeństwa – na skutek śmierci swego ojca – musi zaniechać wyższych studiów i przystąpić do ciężkiej pracy fizycznej, która jednak nie jest gorzej płatna od pracy, którą mógłby uzyskać mając wyższe studia; gdy starsza siostra małoletniego rodzeństwa, po stracie matki, musi się zająć prowadzeniem domu i przez to zmuszona jest zaprzestać cenionej w społeczeństwie pracy zawodowej; gdy wskutek śmierci osoby najbliższej osoba zainteresowana musi zaniechać działalności społecznej, która zapewniła jej ważką pozycję społeczną itp. W tych wszystkich przypadkach zachodzi obiektywne pogorszenie sytuacji życiowej osoby zainteresowanej, choć materialnych strat może ona nie doznać. W konkluzji dojść należy do wniosku, że pogorszenie sytuacji życiowej, przewidziane w art. 446 § 3 k.c., zachodzi zarówno wtedy, gdy szkody spowodowane przez śmierć osoby najbliższej mają w pewnym stopniu charakter materialny, wykraczający poza ramy art. 446 § 1 i 2 k.c., jak i wówczas, gdy szkody te takiego charakteru wprawdzie nie mają, lecz polegają na

obiektywnym pogorszeniu pozycji życiowej danej osoby w świecie zewnętrznym. W art. 446 § 3 k.c. mowa jest nie o odszkodowaniu w ogóle, lecz o stosownym odszkodowaniu, co – jak się wydaje – wskazuje na to, że chodzi o zrekompensowanie szkód w zasadzie pieniężnie niewymiernych. Oczywiście dla przyznania odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c. konieczne jest istotne „znaczące” pogorszenie sytuacji życiowej (por. wyrok SN z dnia 5 stycznia 1968 r., I PR 424/67 oraz komentarz do art. 446 § 3 k.c., teza 37, autor G. Bieniek [w:] *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania*. Tom I, Warszawa 2006, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis (wydanie VII), s. 697).

Jeżeli chodzi zaś o krzywdę, to w literaturze zwraca się uwagę, że na jej rozmiar mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego.

Przenosząc powyższe uwagi na kanwę tej sprawy Sąd w pierwszej kolejności odniósł się do żądań zgłoszonych przez małoletnią J.Ś.

W jego ocenie należne powódce na podstawie art. 446 § 4 k.c. zadośćuczynienie powinno zostać zwiększone i z tego tytułu zasądził na jej rzecz dalszą kwotę 130.000 zł.

W okolicznościach tej sprawy nie można mieć wątpliwości, że strata matki w wieku 11 lat, stanowi tragedię i jest źródłem krzywdy, która powinna ulec rekompensacji na podstawie powołanego wyżej przepisu. Krzywdę powódki pogłębia fakt, że sprawcą zdarzenia, w następstwie którego straciła matkę jest jej ojciec. Bez wątpienia na rozmiar krzywdy, co przenosi się także na wysokość przyznanego zadośćuczynienia, wpływa także rodzaj więzi, jaka łączyła członków rodziny. Owa więź między dorastającą córką, a matką jest wyjątkowo silna. W świetle zasad doświadczenia życiowego nie można mieć wątpliwości, że dla młodej dziewczyny matka jest pierwszą osobą, której zwierza się z wszelkich problemów i do której zwraca się o pomoc i radę.

Nie można przy tym zapominać, że skutkiem wypadku była śmierć jeszcze jednego członka jej rodziny, a mianowicie O.Ś. Z zeznań przesłuchanych w sprawie osób wynika bezspornie, że powódka była bardzo przywiązana do siostrzeńca. Często pomagała siostrze w opiece nad nim i jego strata również była dla powódki bardzo dotkliwa.

Zadośćuczynienie, według utrwalonych w tym zakresie poglądów judykatury, ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 24 lutego 2012 r., I ACa 84/12).

W ocenie Sądu, uwzględniając wyżej wymienione okoliczności, zadośćuczynienie należne powódce J.Ś., rekompensujące krzywdę po stracie matki i siostrzeńca powinno wynosić 150.000 zł. Dlatego zasądził na jej rzecz dalszą kwotę 130.000 zł z tego tytułu.

Zasadne, zdaniem Sądu, jest także żądanie powódki zwiększenia odszkodowania za znaczne pogorszenie jej sytuacji życiowej, które to odszkodowanie powinno także uwzględniać zmiany w życiu powódki związane ze śmiercią siostrzeńca. Pozwany uznał co do zasady uprawnienie powódki do otrzymania odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej J.Ś. wobec śmierci matki.

Trafnie w tym względzie podkreśla się w doktrynie, że odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. obejmuje szkody, które nie ulegają uwzględnieniu przy zasądzeniu renty. Są to szeroko pojęte szkody, często nieuchwytnie lub trudne do obliczenia, prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej. Utrata przez dziecko osobistych starań matki o jego utrzymanie i wychowanie stanowi przede wszystkim pogorszenie sytuacji życiowej, uzasadniające odszkodowanie na podstawie art. 446 § 3 k.c. Nie może przy tym umknąć uwadze Sądu, że z opinii biegłej (...) wynika, że powódka w testach (..) ujawnia, że wewnątrznie przeżywa stany napięcia, wycofuje się w wewnętrzny świat, by nie odczuwać niepokoju i dyskomfortu.

Źródłem jej traumy jest przeszłość, doświadczenie związane z utratą matki oraz siostrzeńca. Opisane wyżej okoliczności wskazują wprost na pogorszenie sytuacji życiowej powódki. Pogorszenie to łączy się głównie ze stratą matki, jednakże silną więź emocjonalną powódka zbudowała również z siostrzeńcem O.Ś. Należy bowiem podkreślić, że o tym kto jest najbliższym członkiem rodziny zmarłego, decyduje układ faktyczny stosunków rodzinnych pomiędzy zmarłym a tymi osobami (tak SN w wyroku z dnia 5 sierpnia 1970 r., II CR 313/70, OSNCP 1971/3/56), w tej zaś sprawie powódka mieszkała wspólnie z O.Ś. Wprawdzie jej siostrzeniec miał niespełna dwa miesiące, co jednak nie może wprost świadczyć o braku silnej, pozytywnej więzi rodzinnej między nimi. Powódka bardzo cieszyła się z urodzin siostrzeńca, którym często się opiekowała. Łączyła ją bliską więź z siostrzeńcem, co potwierdza także opinia biegłej, z której wynika, że na traumę powódki złożyła się również śmierć O.Ś.

Sytuacja majątkowa powódki niewątpliwie uległa pogorszeniu. J.Ś. pozostawała na utrzymaniu rodziców. Obecne dochody rodziny uległy zmniejszeniu. Starania w celu dostarczenia córkom środków utrzymania podejmuje obecnie tylko B.Ś. W istocie powódka straciła szansę na pomoc matki, tak psychiczną, jak i materialną, która jest niezbędna dla dorastającej, niesamodzielnej jeszcze córki.

W ocenie Sądu Okręgowego, biorąc pod uwagę wyżej przedstawione elementy materialne, jak i niematerialne, należy uznać, że obiektywnie sytuacja życiowa powódki uległa znacznemu pogorszeniu. Odszkodowanie dla J.Ś. z tego tytułu powinno zostać zwiększone o dalszą kwotę 10.000 zł. Łącznie z wypłatą dotychczas przez pozwanego sumą 10.000 zł, kwota 20.000 zł stanowi „stosowne” odszkodowanie w rozumieniu art. 446 § 3 k.c.

Reasumując powództwo J.Ś. Sąd na podstawie art. 446 § 3 i 4 k.c. uwzględnił do kwoty 140.000 zł. Żądanie dalej idące, jako niezasadne, oddalił. O odsetkach za opóźnienie orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., zgodnie z żądaniem pozwu od dnia 23 listopada 2011 r.

Na uwzględnienie zasługują częściowo także roszczenia zgłoszone przez E.Ś. Powódka uczestniczyła w wypadku z dnia 12

września 2010 r., w następstwie którego straciła syna i matkę. W istocie rozważania przeprowadzone wyżej, dotyczące relacji matki z córką, odnoszą się wprost również do sytuacji E.Ś. i wpływają na rozmiar należnego jej zadośćuczynienia oraz odszkodowania. E.Ś. w chwili wypadku była osobą młodą, w wieku 21 lat i nadal potrzebowała wsparcia ze strony matki. Powódka miała pozytywne relacje z matką, która zwłaszcza w okresie ciąży i po urodzeniu przez nią dziecka służyła jej pomocą. W istocie T.Ś., jak wynika z zeznań powodów, spajała całą rodzinę i była oparciem dla wszystkich jej członków. Jej strata była dla powódki źródłem znacznej krzywdy. E.Ś. przeżyła także stratę związaną ze śmiercią syna. W istocie nie można kwestionować krzywdy i bólu matki po stracie dziecka.

Na rozmiar krzywdy powódki, w ocenie Sądu, wpływa to, że w następstwie tego samego zdarzenia, powódka utraciła najważniejsze dla siebie osoby, tj. matkę i syna. Okoliczność ta musi znaleźć swoje odzwierciedlenie w przyznanym jej zadośćuczynieniu. W ocenie Sądu sumą odpowiednią, uwzględniającą w szczególności wiek powódki, jej więź z matką i synem, rekompensującą powódce stratę najbliższych osób, jest łącznie kwota 150.000 zł. W związku z tym na rzecz E.Ś. zasądzono dalszą kwotę 125.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Kwotę 25.000 zł wypłacił powódce pozwany jeszcze przed procesem.

Należy w tym miejscu podkreślić, że dalej idące żądanie powódki, a sprowadzające się łącznie do kwoty 475.000 zł tytułem zadośćuczynienia jest niezasadne. Z zeznań powódki oraz B.Ś. wynika, że tak znaczna kwota miałby przede wszystkim pomóc E.Ś. w usamodzielnieniu i zakupie własnego mieszkania. Dodatkowym źródłem krzywdy dla powódki jest bowiem prowadzenie wspólnego gospodarstwa domowego ze swoim ojcem, co utrudnia jej powrót do równowagi psychicznej.

Zadośćuczynienie ma jednak służyć łagodzeniu skutków utraty bliskiej osoby. Stanowić pieniężną rekompensatę doznanej z tego tytułu krzywdy. Nie może natomiast stanowić podstawy wzbogacenia, czy próby zdobycia środków pieniężnych na zakup mieszkania. W tym względzie zwraca uwagę pogląd Sądu Najwyższego, zawarty w wyroku z dnia 4 listopada 2010 r. IV CSK 126/10,

zgodnie z którym odpowiedniość sumy zadośćuczynienia, o której stanowi art. 445 § 1 k.c. (a którą należy także stosować na gruncie tożsamego pojęcia art. 446 § 4 k.p.c.) ma służyć złagodzeniu negatywnych doznań, ale nie może być jednocześnie źródłem wzbogacenia. Wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, co nie może podważać kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 28 lutego 2012 r., I ACa 69/12).

W ocenie Sądu żądanie zapłaty kwoty 475.000 zł wspomniane wyżej granice przekracza, jest rażąco wygórowane, a przez to traci walor kompensacyjny.

Powyższej oceny nie zmienia fakt, że powódce trudno osiągnąć równowagę psychiczną, mieszkając nadal z ojcem. Wskazana okoliczność została przez Sąd uwzględniona, jako jedna z przesłanek przy określaniu wysokości odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej. Sytuacja, w której znalazła się powódka również na podstawie art. 446 § 3 k.c. nie uzasadnia zasądzenia odszkodowania w takiej wysokości, by umożliwić zakup mieszkania. W art. 446 § 3 k.c. mowa jest nie o odszkodowaniu w ogóle, lecz o stosownym odszkodowaniu, co wskazuje na to, że chodzi o zrekompensowanie szkód w zasadzie pieniężnie niewymiernych. Dla przyznania odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c. konieczne jest istotne „znaczne” pogorszenie sytuacji życiowej (por. wyrok SN z dnia 5 stycznia 1968 r., I PR 424/67). Zamiar zakupu mieszkania, w tak rozumianym odszkodowaniu się nie mieści.

W ocenie Sądu, pozwany niezasadnie odmówił powódce wypłaty odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej. Odwołując się do wyżej wymienionych podglądów orzecznictwa i doktryny, należy uznać, że w świetle okoliczności niniejszej sprawy, sytuacja powódki ulegała obiektywnie pogorszeniu. Śmierć bliskich osób, dziecka oraz matki, w wypadku w 2010 r. spowodowała u niej silną traumę, której skutki obserwowane są w funkcjonowaniu psychicznym do chwili obecnej. E.Ś. zdradza symptomy (...) i wymaga dalszego leczenia psychiatrycznego i terapii psychologicznej.

Pozostawanie we wspólnym gospodarstwie domowym ze swoim ojcem, sprawcą wypadku, z punktu widzenia psychologicznego utrudnia powrót powódki do równowagi psychicznej i zdrowia psychicznego. Należy przy tym dodać, że po śmierci matki, to na powódce skumulowały się obowiązki związane z prowadzeniem gospodarstwa domowego. W większym zakresie musi również wspierać swoją młodszą siostrę. Powódka w okresie, w którym doszło do wypadku, zamierzała rozpocząć naukę na studiach wyższych. Została już przyjęta na (...) w B. Po wypadku nie była jednak w stanie podjąć nauki.

Podobnie, jak J.Ś. również E.Ś. była na utrzymaniu rodziców. E.Ś. utraciła, tak jej młodszą siostrę, szansę na pomoc materialną matki i jej wsparcie psychiczne. Przed wypadkiem obie siostry mogły polegać na swojej mamie, która zawsze służyła im pomocą.

Opisane wyżej okoliczności, wbrew stanowisku pozwanego, przemawiają za zasądzeniem na rzecz powódki odszkodowania za znaczne pogorszenie jej sytuacji życiowej. Sąd Okręgowy uznał, że stosowne odszkodowanie z tego tytułu stanowi kwota 20.000 zł.

W ocenie Sądu, pozwany w sposób dowolny przyjął przyczynienie się E.Ś. do szkody w postaci śmierci syna O.Ś.

Zgodnie z art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Istotnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego aktualny jest pogląd, zgodnie z którym na rodzicach spoczywa ciężar obowiązku ochrony osób trzecich w zakresie ustanowionym w powołanym art. 427 k.c., a także ochrona samych małoletnich dzieci, przed grożącymi im niebezpieczeństwami i szkodami, których z racji wieku nie są w stanie dostrzegać i unikać.

Charakter zatem łączącej te osoby więzi domowej, wspólnoty gospodarczej oraz obowiązki rodziców, co do zaspokajania potrzeb materialnych i wychowania dzieci (a także zakres odpowiedzialności rodziców określony w art. 427 k.c.) w pełni uza-



sadniają przyjęcie, że przyczynienie się rodziców do powstania szkody, która dotknęła ich małoletnie dzieci jest równoznaczne w zakresie skutków określonych w art. 362 k.c. z przyczynieniem się samych poszkodowanych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 1982 r., IV CR 484/82).

Jednakże powyższe orzeczenie dotyczy sytuacji, w której zachowanie rodziców, którzy nie sprawowali w prawidłowy sposób opieki nad małoletnim dzieckiem, może być traktowane w kategoriach przyczynienia i uzasadniać zmniejszenie należnego dziecku odszkodowania. W tej zaś sprawie idzie o odszkodowanie przysługujące matce w związku ze śmiercią dziecka, które jest jej samodzielnym uprawnieniem, wynikającym z art. 446 § 3 k.c. W związku z tym owo orzeczenie nie może być w niniejszym postępowaniu wprost stosowane.

Należy przy tym podkreślić, że pozwany nie wykazał, by E.Ś. naruszyła obowiązek sprawowania należytej opieki nad dzieckiem. O.Ś. podróżował w foteliku na tylnym siedzeniu. Należy przy tym podkreślić, że B.Ś. wskazał, że dziecko było zapięte. Wskutek uderzenia O.Ś. przemieścił się w przednią część pojazdu. W ocenie Sądu, pozwany powinien podjąć odpowiednią inicjatywę dowodową, chcąc wykazać, że dziecko było niewłaściwie przewożone i dlatego wypadło z fotelika. Pozwane towarzystwo ograniczyło się zaś do stwierdzenia, że to matka dziecka odpowiada częściowo za skutek w postaci jego śmierci. Pozwany przyjął, że E.Ś. nieprawidłowo zabezpieczyła dziecko, które wypadło z fotelika. Takie stwierdzenie, bez zaoferowania konkretnych dowodów, jest w ocenie Sądu zbyt daleko idące. Stanowi niedopuszczalne uproszczenie, które nie uwzględnia, a tym samym nie wyklucza innych przyczyn takiego przebiegu zdarzenia, jak np. wadliwość samego fotelika czy wady jego zapięcia. W związku z tym stanowisko pozwanego, który przyjął wprost przyczynienie się powódki do śmierci dziecka nie zostało udowodnione. W związku z powyższym Sąd Okręgowy nie miarkował należnego powódce odszkodowania na podstawie art. 362 k.c.

Podsumowując tę część rozważań stwierdził, że powództwo E.Ś. zostało na podstawie art. 446 § 3 i 4 k.c. uwzględnione do kwoty 145.000 zł. Natomiast żądanie dalej idące, jako niezasad-



ne, podlegało oddaleniu. O odsetkach za opóźnienie orzeczono na podstawie art 481 § 1 k.c, zgodnie z żądaniem pozwu od dnia 23 listopada 2011 r.

Wypada w tym miejscu podkreślić, że na wysokość należnych powódcom świadczeń nie wpływa przyznana im renta z tytułu śmierci matki. W tym względzie zwraca uwagę aktualne i zasługujące na aprobatę orzeczenie Sądu Najwyższego, w którym wskazano, że nie ulega zaliczeniu na poczet odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. suma pieniężna otrzymana z ubezpieczenia zawartego przez bezpośrednio poszkodowanego (lub na jego rzecz) z (...) ani też kwoty pochodzące z innych tytułów i od innych podmiotów niż osoby odpowiedzialne za szkodę. Nie wyłącza uprawnień do odszkodowania otrzymanie odprawy pośmiertnej, zasiłku pogrzebowego, czy płacenie renty przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego – Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 11 stycznia 1967 r., sygn. akt I PR 510/66).

Przechodząc do oceny roszczenia M.Ś., sąd podkreślił, że wypłacona mu dotychczas kwota 10.000 zł nie stanowi adekwatnej rekompensaty doznanego cierpienia.

Z ustaleń postępowania dowodowego wynika, że M.Ś. łączyła z matką silna, pozytywna więź. Powód wyprowadził się z domu rodzinnego, jednakże przed wypadkiem był w nim częstym gościem. Dużo rozmawiał z matką, którą traktował jak przyjaciółkę i z wszystkiego jej się zwierzał. Obecnie powód rzadziej odwiedza rodzinę. Z opinii psychologa wynika, że śmierć bliskich osób, matki i siostrzeńca, w wypadku w 2010 r. spowodowała u niego silną traumę, której skutki obserwowane są w funkcjonowaniu psychicznym do chwili obecnej. Powód ma silne objawy depresyjne. Z punktu widzenia psychologicznego śmierć bliskich osób jest najważniejszym czynnikiem spustowym jego obecnych zaburzeń psychicznych. W ocenie psychologicznej powód wymaga terapii psychologicznej i leczenia przeciwdepresyjnego.

Powyższa opinia daje obraz bólu i cierpienia, jakie wiązały się dla powoda, przede wszystkim, ze śmiercią matki, ale rów-

niez siostrzeńca. M.Ś. zeznał, że omawiane zdarzenie to dla niego katastrofa rodzinna. W wypadku utracił matkę i siostrzeńca.

Podkreślił, że zadośćuczynienie pieniężne powinno stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość. Pełni bowiem funkcję kompensacyjną, która ma rekompensować krzywdę po śmierci bliskiej osoby. Wypłacona dotychczas suma 10.000 zł, w ocenie sądu, tej funkcji nie realizuje. Należne powodowi zadośćuczynienie, uwzględniające w szczególności jego szczególną więź z matką, powinno zostać zwiększone o dalszą kwotę 90.000 zł. Łącznie kwota 100.000 zł nie stanowi wygórowanej rekompensaty krzywdy powoda po śmierci T.Ś. W ocenie Sądu Okręgowego powództwo M.Ś. na podstawie art. 446 § 4 k.c. zasługiwało zatem w całości na uwzględnienie. O odsetkach za opóźnienie orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c, zgodnie z żądaniem pozwu od dnia 23 listopada 2011 r.

W apelacji powódka E.S. zaskarżyła wyrok w części oddalającej jej roszczenie o zasądzenie kwoty 280.000 zł i zasądzającej na rzecz pozwanego koszty procesu. Skarżąca domagała się zmiany wyroku i zasądzenia na jej rzecz dalszej kwoty 280.000 zł i orzeczenie o kosztach postępowania.

Wyrokowi zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 446 § 4 k.c. przez jego błędną wykładnię i w konsekwencji przyjęcie, że kwota 150.000 zł stanowi odpowiednie zadośćuczynienie za śmierć bliskich jej osób, a także że kwota 20.000 zł stanowi odpowiednie odszkodowanie za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej z uwagi na śmierć T.Ś.

Nadto kwestionowała obciążenie jej kosztami strony przeciwnej w sytuacji, gdy określenie należnej jej sumy zadośćuczynienia i odszkodowania zależało od uznania sądu.

W uzasadnieniu apelacji podnosiła, że sąd błędnie ocenił kwestię odpowiedniości zasądzonego zadośćuczynienia i odszkodowania na jej rzecz zważywszy na więzi ją łączące z nieżyjącą matką i synem. Nadto w jej przekonaniu o braku odpowiedniości przyznanych kwot przesądza ich porównanie z zasądzonymi z tego samego tytułu na rzecz pozostałych powodów w podobnej wysokości.

Uważała, że krzywda przez nią subiektywnie odczuwana jest bez wątpienia większa niż odczuwana przez pozostałych powodów co wynika z faktu straty matki i syna prowadzących do drugoczących konsekwencji dla jej psychiki.

Twierdziła, że stosowne podwyższenie żądanego zadośćuczynienia, którego celem jest zrekompensowanie poniesionej krzywdy, ma również prowadzić do umożliwienia jej zakupu mieszkania i opuszczenia domu, w którym mieszka z ojcem – sprawcą wypadku.

W ocenie skarżącej skoro doszło do znacznego pogorszenia jej sytuacji życiowej na skutek śmierci matki, sąd winien był zasądzić stosowne i rekompensujące odszkodowanie co uzasadnia żądanie zasądzenia go w dalszej kwocie 30.000 zł.

Zarzuciła również naruszenie art. 100 k.p.c., który jej zdaniem powinien być sąd zastosować przyjmując możliwość obciążenia w całości kosztami stronę pozwaną skoro co do zasady uznał słuszność żądań pozwu.

W apelacji pozwanego towarzystwa ubezpieczeniowego zaskarżono wyrok w zakresie powództwa E.Ś. do kwoty 85.000 zł, w zakresie powództwa J.Ś. do kwoty 80.000 zł i w zakresie powództwa M.Ś. o zadośćuczynienie do kwoty 50.000 zł, tym samym domagając się oddalenia powództwa w stosunku do J i E.Ś. ponad kwotę 60.000 zł a M.Ś. ponad kwotę 40.000 zł oraz zmianę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Wyrokowi skarżący zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 446 § 3 i 4 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na mylnym przyjęciu, iż sytuacja życiowa powódek uległa znacznemu pogorszeniu oraz błędnym określeniu wysokości krzywdy doznanej przez powódki.

W uzasadnieniu apelacji strona pozwana argumentowała, że roszczenie przewidziane w art. 446 § 3 k.c. ma charakter odszkodowania za szkodę majątkową. Ogólną zasadą w dziedzinie odszkodowań za szkodę majątkową jest to, że nie może ono przewyższyć uszczerbku rzeczywiście poniesionego przez poszkodowanego. Egzemplifikacją tej reguły jest zasada *compensatio lucri cum damno*. Niewątpliwym uszczerbek powódek polega-

jący na utracie dotychczasowego wsparcia finansowego ze strony matki został z naddatkiem skompensowany nabyciem przez powódki spadku, którego wartości sąd jednak nie określił, mimo iż taki obowiązek na nim ciążył. Należy mieć bowiem na uwadze materialnoprawny charakter przepisu art. 446 § 3 k.c. Sąd powinien zatem z urzędu badać sytuację majątkową osób uprawnionych do odszkodowania z tytułu śmierci członka rodziny (tak Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 26 października 1970 r., sygn. IIPZP 22/70, OSNC 1971/7-8/120: *„Aby ocenić, czy żądanie odszkodowania było uzasadnione, sąd powinien ustalić dokładnie, jaka była sytuacja życiowa rodziny zmarłego przed jego śmiercią. Następnie musi zbadać, czy i o ile uległa ona pogorszeniu wskutek tego zdarzenia”*.).

Twierdziła, że przepis art. 446 § 3 k.c. nie dotyczy niepewnych i przyszłych świadczeń oferowanych przez zmarłego w przedsięwzięciach, których wynik jest uzależniony od wielu czynników (zmiana sytuacji życiowej powódek na skutek, czy to założenia rodziny, czy rozpoczęcia kolejnego etapu nauki – co zawsze w istotny sposób modyfikuje wcześniejsze plany życiowe). Innymi słowy, zapewnienia powódek, iż zmarła z pewnością zrealizowałaby ich plany życiowe jawią się jako ambitne, lecz dalece nierealistyczne.

Nadto zasądzone na rzecz powódek odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia ich sytuacji życiowej należy uznać za nienależne, albowiem Sąd I instancji nie określił w dostateczny sposób sytuacji majątkowej powódek. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd wskazał, iż świadczenie przyznawane na mocy art. 446 § 3 k.c. ma na celu kompensację szkód w zasadzie pieniężnie niewymiernych. Takie stwierdzenie nie może jednak prowadzić do wniosku, iż odszkodowanie to ma na celu naprawienie szkody niemajątkowej. Temu celowi służy instytucja zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z art. 446 § 4 k.c. W uzasadnieniu skarżonego wyroku Sąd wskazał w przypadku powódki E.Ś., iż „sytuacja powódki uległa obiektywnie pogorszeniu. Śmierć bliskich osób, dziecka oraz matki, w wypadku w 2010 r. spowodowała u powódki silną traumę, której skutki obserwowane są w funkcjonowaniu psychicznym do chwili obecnej. E.Ś. zdradza

symptomy (...) i wymaga dalszego leczenia (...) i (...) to na powódce skumulowały się obowiązki związane z prowadzeniem gospodarstwa domowego. W większym zakresie musi również wspierać młodszą siostrę (...) po wypadku nie była w stanie podjąć nauki (...) utraciła, tak jak jej młodsza siostra szansę na pomoc materialną matki i jej wsparcie psychiczne”.

W ocenie pozwanego tego rodzaju uzasadnienie dla przyznania odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej nie może się ostać. W przeważającej mierze Sąd przytaczał argumenty wskazujące na cierpienia psychiczne, czyli szkodę niemajątkową, z jaką mamy do czynienia u powódki. Odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. nie ma na celu wynagrodzenie krzywdy. Z samej istoty instytucji odszkodowania wynika, że służy ono, nawet gdy ma być „stosowne”, naprawieniu szkód majątkowych.

Sąd co prawda wskazał, iż w związku ze śmiercią matki, która wraz z mężem utrzymywała powódkę, pogorszyły się jej widoki ekonomiczne na przyszłość, jednakże okoliczność ta nie może zostać uznana za udowodnioną. Sąd wskazał, iż w związku ze śmiercią T.Ś. jej córka E. może liczyć już jedynie na wsparcie finansowe ojca oraz na rentę rodzinną po matce. Nie został jednakże na żadnym etapie postępowania wykazany fakt wielkości dotychczasowych zarobków zmarłej T.Ś. oraz zakres, w jakim partycypowała ona w utrzymaniu gospodarstwa domowego prowadzonego wspólnie z powódką.

W podobny sposób Sąd I instancji uzasadnił odszkodowanie przyznane J.Ś. na mocy art. 446 § 3 k.c.

Reasumując, powództwo oparte na podstawie faktycznej związanej z uszczerbkiem majątkowym związanym ze znacznym pogorszeniem się sytuacji życiowej powódek na skutek śmierci ich matki oraz odpowiednio syna i siostrzeńca było niezasadne i winno ulec oddaleniu na mocy art. 446 § 3 k.c. *a contrario*. Przede wszystkim na skutek spadkobrania ów uszczerbek został skompensowany, zaś w odniesieniu do kwestii pogorszenia sytuacji majątkowej powódek to okoliczność ta nie została udowodniona. Mając powyższe na uwadze, zdaniem skarżącego żądanie odszkodowania jest nieuzasadnione i winno ulec oddaleniu na mocy art. 446 § 3 k.c. *a contrario*.

W kwestii zasądzenia zadośćuczynienia apelacja podnosiła, że jego wysokość winna być znacznie niższa niż dochodzona.

Sąd przyznając zadośćuczynienie najbliższym członkom rodziny na mocy art. 446 § 4 k.c. może zasądzić je w wysokości „odpowiedniej sumy”. Owa odpowiednia suma ma realizować funkcję kompensacyjną zadośćuczynienia. Tym bardziej suma ta nie może być określana w sposób dowolny przez sędziego – powinien on oprzeć swe rozstrzygnięcia na obiektywnych, sprawdzalnych kryteriach. Podstawowe znaczeniu przypisuje się tu rozmiarom szkody niemajątkowej, o których decydować będą takie czynniki jak stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i długotrwałość, nieodwracalny charakter następstw nieszczęśliwego wypadku, wiek poszkodowanego, ale również stopień winy osoby ponoszącej odpowiedzialność, stosunki majątkowe obu stron, zachowanie się i postawę sprawcy szkody, zwłaszcza po jej powstaniu.

Zasądzone zadośćuczynienie za doznaną krzywdę powinno być również umiarkowane, co oznacza kwotę pieniężną w wysokości utrzymanej w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

Powodowie są osobami w pełni dojrzałymi emocjonalnie oraz, poza J.Ś., dorosłymi, pełnoletnimi. Z kolei J.Ś. jest osobą „o wysokim rozwoju funkcji intelektualnych oraz prawidłowo rozwijającej się osobowości w zakresie psychospołecznym (...) aktualnie nie ujawnia istotnych zaburzeń w funkcjonowaniu psychicznym i społecznym. Poradziła sobie z traumą.”. Wiele wskazuje na to, że są osobami inteligentnymi i potencjalnie zaradnymi. Utrata matki w takiej sytuacji nie powinna zaburzyć istotnie lub długotrwale życia osobistego powodów M.Ś. i E.Ś., która – mimo jej śmierci – rozpoczęła naukę na studiach i prowadzi gospodarstwo domowe. Nadto powodowie mogli liczyć na wsparcie najbliższych, także wzajemne, co dowodzi tego, że śmierć matki, syna, bądź siostrzeńca nie była zjawiskiem apokaliptycznym w sferze stabilności emocjonalnej powodów.

M.Ś. jest osobą o niezaburzonej pod względem psychospołecznym osobowości. W swojej opinii biegła z zakresu psychologii stwierdziła, iż w wyniku przedmiotowego zdarzenia u powo-

da występują symptomy depresji. Jednakże ani sama biegła, ani też Sąd I instancji, pomimo wskazówki ze strony biegłej, iż powód prawdopodobnie będzie wymagał konsultacji psychiatrycznych pod kątem ewentualnego leczenia przeciwdepresyjnego, nie ocenili faktu jak owe cierpienia psychiczne wpływają na życie codzienne, w tym zawodowe powoda. Sąd ograniczył się jedynie do stwierdzenia, iż wydarzenie z dnia 12 września 2010 r. było dla M.Ś. katastrofą rodzinną. Powyższego stwierdzenia nie sposób negować, jednakże w ocenie pozwanego, bez ustalenia jego realnego wpływu na życie powoda nie sposób przyjąć, iż zadośćuczynienie w kwocie 90.000 zł powiększone o uprzednio wypłaconą kwotę 10.000 zł jest adekwatne do rozmiarów krzywdy, z jaką mamy do czynienia u M.Ś. Zdaniem pozwanego takie świadczenie należy uznać za rażąco wygórowane i winno ono zostać obniżone do kwoty 40.000 zł (łącznie powód zatem winien otrzymać od pozwanego Towarzystwa 50.000 zł).

Pozwany zarzuca również powodowi, iż ten przyczynił się do zwiększenia szkody niemajątkowej, jak bowiem sam przyznał w toku postępowania unikał i właściwie do dnia orzekania nie uczestniczył w konsultacjach psychologicznych, czy psychiatrycznych związanych z wypadkiem z dnia 12 września 2010 r. Tym samym doprowadził on do tego, iż jego cierpienie wzrastało i z całą pewnością jest teraz większe niż potencjalnie mogło być, gdyby w ww. konsultacjach uczestniczył. Powyższe, co wynika bezpośrednio z opinii biegłej sądowej, zostało przeoczone przez sąd orzekający.

Również w przypadku E.Ś. apelacja argumentowała, iż jest ona osobą o niezaburzonej pod względem psychospołecznym osobowości. W swojej opinii biegła z zakresu psychologii stwierdziła, iż w wyniku przedmiotowego zdarzenia u powódki występuje silna trauma, w tym (...). Powódka poddała się leczeniu psychiatrycznemu, w tym farmakologicznemu, co zgodnie z treścią opinii pozytywnie rokuje w zakresie możliwości powrotu do równowagi psychicznej powódki. Podobnie jak w przypadku powoda ani biegła, ani też Sąd I instancji, nie ocenili faktu jak owe cierpienia psychiczne wpływają na życie codzienne, w tym zawodowe powódki. Sąd ograniczył się jedynie do stwierdzenia,



iż w wyniku wydarzenia z dnia 12 września 2010 r. sytuacja E.Ś. uległa znacznemu pogorszeniu, opisując szeroko przede wszystkim fakt wspólnego zamieszkiwania z ojcem B. oraz konieczność opieki nad młodszą siostrą J.

Podobnie jak w przypadku powoda bez ustalenia realnego wpływu przedmiotowego wypadku komunikacyjnego na życie powódki nie sposób przyjąć, iż zadośćuczynienie w kwocie 145.000 zł powiększone o uprzednio wypłaconą kwotę 25.000 zł jest adekwatne do rozmiarów krzywdy, z jaką mamy do czynienia u E.Ś. Zdaniem pozwanego takie świadczenie należy uznać za rażąco wygórowane i winno ono zostać obniżone do kwoty 60.000 zł (łącznie powódka zatem winna otrzymać od pozwanego Towarzystwa 85.000 zł).

Apelacja wskazywała, że powódka rozpoczęła studia zaoczne, co świadczy, że jej sytuacja uległa polepszeniu, albowiem nie była do tego zdolna tuż po wypadku z 2010 r.

Sąd nie wykluczył, przez co wręcz nie zajął się problemem aktywności zawodowej E.Ś. Należy zatem uznać, iż powódka jest w stanie rozpocząć pracę zawodową. Pozwanemu nie są znane przyczyny, dla których wzbrania się ona przed tym. Z pewnością miałoby to z kolei pozytywny wpływ dla osiągnięcia przez nią równowagi psychicznej. Powódka związała się także z mężczyzną, który posiada podobne jak ona doświadczenia, z pewnością zatem stanowi dla niej dodatkowe wsparcie.

Podobne uwagi należy poczynić względem powódki J.Ś. Biegła sądowa z zakresu psychologii U.M. w opinii stwierdziła, iż jest ona dzieckiem o wysokim rozwoju funkcji intelektualnych oraz prawidłowo rozwijającej się osobowości. Z wielu zresztą twierdzeń biegłej zawartych w ww. opinii wynika, iż powódka co najmniej dobrze znosi sytuację związaną z przedmiotowym wypadkiem. O powyższym świadczą chociażby tak sformułowane przez biegłą wnioski i twierdzenia: (...) Wobec powyższego nie sposób przyjąć, iż zadośćuczynienie w kwocie 140.000 zł powiększone o uprzednio wypłaconą kwotę 30.000 zł (20.000 zł tytułem zadośćuczynienia i 10.000 zł tytułem odszkodowania) jest adekwatne do rozmiarów krzywdy, z jaką mamy do czynienia u J.Ś. Zdaniem pozwanego takie świadczenie, podobnie jak



w dwóch wyżej opisanych wypadkach, należy uznać za rażąco wygórowane i winno ono zostać obniżone do kwoty 60.000 zł (łącznie powódka zatem winna otrzymać od pozwanego Towarzystwa 90.000 zł). Należy zaznaczyć, że powódka dobrze odnalazła się w sytuacji, z jaką miała do czynienia po wypadku z dnia 12 września 2010 r., przede wszystkim nie pogorszyły się jej wyniki w nauce, która dla dziecka w jej wieku powinna być najważniejsza. Otrzymuje także wsparcie ze strony najbliższej rodziny, w szczególności swojej siostry i ojca.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Wszystkie apelacje podlegały oddaleniu. Sąd Apelacyjny podziela bowiem ustalenia Sądu Okręgowego i przyjmuje je za podstawę własnego rozstrzygnięcia, jako że wynikają one z nie naruszającej zasad przewidzianych w art. 233 § 1 k.p.c. oceny zebranych dowodów i uzupełnione ustaleniami poczynionymi w postępowaniu apelacyjnym stanowią wystarczający i pełny materiał dowodowy pozwalający na ocenę skuteczności zgłoszonych roszczeń.

Nie mają racji skarżący twierdząc, że przyznane powodom zadośćuczynienie jest nieadekwatne do sytuacji stron i okoliczności wyznaczających granice jego ustalenia.

Wypada przypomnieć utrwaloną w orzecznictwie zasadę, zgodnie z którą ingerencja sądu odwoławczego w przyznane powodowi zadośćuczynienie jest możliwa o ile sąd orzekający o zadośćuczynieniu w sposób rażąco naruszył przyjęte zasady jego ustalania, a więc wtedy, gdy jest nadmiernie wygórowane lub zdecydowanie zbyt niskie (por. wyrok SN z dnia 18 listopada 2004 r. w sprawie I CK 219/04, LEX nr 146356, wyrok SA w Rzeszowie z dnia 29 listopada 2012 r. w sprawie I ACa 351/12, Lex Nr 1280976, wyrok SA w Poznaniu z dnia 9 sierpnia 2006 r. w sprawie I ACa 161/06, Lex 278433).

Jest tak ponieważ ustawodawca zaniechał wskazania w art. 446 § 4 k.c. kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia i przez posłużenie się klauzulą generalną („suma odpowiednia”) pozostawił je uznaniu sądów. Owa uznaniowość w zakresie przyznania, jak i określenia wysokości zadośćuczynienia upoważnia sąd

wyższej instancji do ingerencji tylko w razie rażącego odstąpienia od ukształtowanej praktyki sądowej, której względna jednolitość odpowiada poczuciu sprawiedliwości i równości wobec prawa, albo wykazanego przez stronę skarżącą pominięcia istotnych kryteriów ustalania jego wysokości.

Zatem tylko wspomniana rażąca dysproporcja świadczeń albo pominięcie przy orzekaniu o zadośćuczynieniu istotnych okoliczności, które powinny być uwzględnione przez sąd jako wpływające na wysokość zadośćuczynienia przy założeniu, że musi ono spełniać funkcję kompensacyjną ale nie może być jednocześnie źródłem nieuzasadnionego wzbogacenia się osoby pokrzywdzonej, uprawniają do ingerencji w zasądzone zadośćuczynienie.

W okolicznościach tej sprawy nie ma podstaw, aby zasadnie twierdzić, że przyznane powodce E.Ś. zadośćuczynienie jest rażąco zbyt niskie, a także by zarzucać, że w stosunku do wszystkich powodów jest źródłem ich nieuzasadnionego wzbogacenia, gdyż jest rażąco za wysokie.

Wbrew odmiennym twierdzeniom apelacji E.Ś. Sąd Okręgowy uwzględnił przy orzekaniu o zadośćuczynieniu to, że traumatycznie przeżyła śmierć matki i syna oraz to, że w dalszym ciągu odczuwa psychiczne skutki zdarzenia. Nie zmienia tego twierdzenie apelacji i dołączone do niej zaświadczenie o stanie zdrowia, bo te okoliczności globalnie miał na uwadze Sąd Okręgowy.

Trzeba wyraźnie podkreślić, że przyznane łącznie powodce zadośćuczynienie w kwocie 150.000 zł (przy uwzględnieniu dobrowolnie wypłaconego przez pozwanego) jest kwotą znaczącą i dlatego rekompensuje w możliwie wystarczający sposób następstwa psychiczne wypadku, w którym powodka straciła dwie bliskie sobie osoby. Truizmem jest stwierdzenie, że śmierci osób bliskich nie można zrekompensować poprzez zasądzenie świadczenia pieniężnego. Nie ma jednak innej racjonalnej drogi dla próby zminimalizowania następstw takiej sytuacji jak poprzez przyznanie satysfakcji pieniężnej w postaci zadośćuczynienia. To, że przyznana kwota musi być „odpowiednia” do stopnia odczuwanej krzywdy jest oczywiste, tak samo jak oczywiste jest, że nie ma uniwersalnego miernika pozwalającego na ocenę owej

„odpowiedniości”. Dlatego zawsze wysokość zadośćuczynienia jest wynikiem sędziowskiego uznania odniesionego do konieczności zrealizowania postulatu spełnienia warunku kompensacyjnego charakteru przyznanego świadczenia pieniężnego.

Sąd Okręgowy miał na uwadze, jak wcześniej wyjaśniono, okoliczności zdarzenia i jego konsekwencje dla sytuacji powódki.

Aczkolwiek nie ma bezpośredniej zależności pomiędzy orzekaniem o zadośćuczynieniu z art. 445 k.c. i 446 § 4 k.c. i co do zasady orzeczenia wydawane w obu kategoriach spraw nie mogą decydować o sposobie orzekania w sprawach o zadośćuczynienie w oparciu o drugi z przepisów, to jednak orzekanie w sprawach o zadośćuczynienie z tytułu uszczerbku na zdrowiu i przyznane w nich kwoty tytułem zadośćuczynienia nie mogą być pomijane – jako pewnego rodzaju odnośnik – przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, którego domagała się powódka.

Trudno bowiem co do zasady postawić znak równości pomiędzy zadośćuczynieniem przyznanym za trwały uszczerbek na zdrowiu, którego następstwa pokrzywdzony będzie odczuwał do końca życia z krzywdą, którą wprowadzie powódka silnie odczuwa, ale która najpewniej wraz z upływem czasu – jak pokazuje doświadczenie – będzie zmieniała swój charakter i najprawdopodobniej przybierze jedynie postać przykrego wspomnienia.

Skoro tak jest, nie można pomijać, że w wielu sprawach, w których pokrzywdzeni doznali trwałego znacznego uszczerbku na zdrowiu, sądy zasądzały kwoty nie odbiegające w znaczący sposób od zasądzonej na rzecz powódki. Prowadzi to do wniosku, że przyznane powódce zadośćuczynienie nie jest rażąco zaniżone, gdyż odpowiada stopniowi i dramaturgii przeżyć psychicznych spotęgowanych utratą dziecka oraz pełni, na ile to możliwe, funkcję kompensacyjną stanowiąc realną kompensatę doznanych cierpień.

Nie ma więc powodów by je zmienić tym bardziej, że Sąd Okręgowy oceniał wszystkie te przesłanki, które akcentuje powódka i które jej zdaniem powinny zdecydować o przyznaniu zadośćuczynienia w wysokości wskazanej w apelacji. Inna ocena ich wagi dla ustalenia wysokości „odpowiedniej sumy” tytułem zadośćuczynienia, prezentowana w apelacji, nie jest wystar-

czającym powodem dla zmiany orzeczenia, jeżeli nie można zarzucić sądowi dowolności w jego ustaleniu i pominięcia okoliczności decydujących o jego przyznaniu.

Nie ma też znaczenia dla skuteczności apelacji, podnoszone w niej porównanie kwoty zasądzonej na rzecz powódki z kwotami zasądzonymi z tego samego tytułu (w podobnych okolicznościach faktycznych dotyczących podstawy odpowiedzialności pozwanego) na rzecz pozostałych powodów.

Nietrafnie argumentuje apelacja, że przyznanie pozostałym powodom porównywalnych kwot zadośćuczynienia pozostaje w sprzeczności z odczuwanym przez nią poczuciem krzywdy spotęgowanym utratą dwóch bliskich jej osób.

Podążając tokiem rozumowania powódki, aczkolwiek nie akceptowanym przez Sąd Apelacyjny, można by argumentować, że również pozostali powodowie stracili w wypadku dwie im bliskie osoby, matkę i siostrzeńca. Zatem proste sumowanie „kilku strat” nie przynosi, bo nie może, oczekiwanego efektu dla oceny skuteczności powództwa i apelacji.

Wypada bowiem raz jeszcze przypomnieć, że o wysokości odpowiedniego zadośćuczynienia rozstrzyga stopień i nasilenie odczuwanej krzywdy oraz potrzeba zrekompensowania jej skutków. O owym nasileniu krzywdy decydują różne okoliczności, w tym przede wszystkim stopień bliskości i poziom oraz charakter relacji z osobą zmarłą, a w przypadku powódki bez wątpienia fakt utraty matki i dziecka. Decyduje o nich jednak również, a może w głównej mierze, osobista wrażliwość osoby pokrzywdzonej, która jest właściwa każdej z osób pokrzywdzonych i inna u każdej z nich. Każda bowiem w inny sposób, sobie właściwy, przeżywa śmierć osób bliskich i brak jest uzasadnienia dla tezy apelacji, że powódka z pewnością bardziej niż jej siostra J. doświadczyła negatywnych skutków wypadku.

Dlatego moralną dezaprobatę wywołuje próba relatywizowania, której powódka dokonuje w apelacji oczekując wyższego zadośćuczynienia niż np. siostra J., która, jak można przypuszczać, łagodniej doświadczyła i przeżyła skutki śmierci osób bliskich.

J. jest osobą bardzo młodą i dla niej śmierć matki, która stanowiła dla niej główne oparcie w życiu jest bardzo dużym przeży-

ciem. Trzeba się zgodzić z Sądem Okręgowym, że zdołała również zbudować pozytywne i bliskie relacje z siostrzeńcem, który zginął w wypadku. Z pewnością również, jeżeli nie trudniej niż dorosłej osobie, którą jest powódka, jest dziecku zrozumieć niedorzeczność i tragizm tej sytuacji.

Z opinii biegłej wynika osobliwy stosowany przez J. mechanizm zachowania i „radzenia” ze stresem, który minimalizuje, na ile to możliwe, negatywne emocje związane z wypadkiem i jego następstwami, ale nie rokuje pewnie na przyszłość. Nie sposób więc twierdzić, że dziecko nie przeżyło traumatycznie straty bliskich osób, bo funkcjonuje w miarę normalnie. Jest przecież tak dlatego, ponieważ znalazło doraźny sposób radzenia sobie ze stresem.

Wobec tego nie tylko zasądzone na jej rzecz zadośćuczynienie jest odpowiednie do rozmiaru cierpień psychicznych i stopnia odczuwanej krzywdy, spotęgowanej jej wiekiem i związaną z nim potrzebą bliskiego kontaktu z matką, ale w żaden sposób nie usprawiedliwia żądania przyznania relatywnie wyższego świadczenia dla powódki E.Ś.

W jej przypadku zadośćuczynienie będąc adekwatne do stopnia odczuwanych cierpień związanych ze śmiercią osób bliskich, pełni funkcję kompensacyjną i stanowi istotną oraz znaczącą rekompensatę poniesionej krzywdy.

Odniesienie wysokości tej rekompensaty do zdolności zaspokojenia jej potrzeb mieszkaniowych nie może być wyznacznikiem orzekania o zadośćuczynieniu. Nie jest bowiem rolą zadośćuczynienia umożliwienie pokrzywdzonemu nabycia konkretnego dobra materialnego i w konsekwencji ocena jego wysokości przez pryzmat wartości tego dobra, tylko wynagrodzenie szkody niemajątkowej (krzywdy) z istoty swej niewymiernej, przez zapłatę „odpowiedniej sumy”, która ma dać mu moralną satysfakcję i złagodzić poczucie krzywdy.

Takie zadanie pełni przyznane powódce zadośćuczynienie i chociaż nie może zrekompensować utraty bliskich osób, w akceptowany społecznie sposób łagodzi negatywne skutki tej sytuacji.

Apelacja zarzucała również, że przyznane powódce odszkodowanie w tytułu pogorszenia jej sytuacji życiowej na skutek śmierci

ci matki jest zbyt niskie albowiem skoro przepis wymaga dla jego zasądzenia, aby sytuacja osoby poszkodowanej pogorszyła się znacznie, to zasądzona kwota 20.000 zł nie odpowiada temu kryterium.

Ocena, czy rzeczywiście śmierć osoby bliskiej spowodowała znaczne pogorszenie sytuacji życiowej osoby bliskiej zmarłemu wymaga dokonania oceny tej sytuacji przede wszystkim przez pryzmat wzajemnych relacji tych osób i zachowania zmarłego względem jego osób bliskich oraz oczekiwań co do takich zachowań w przyszłości.

Zawsze też ustalenie stosownego odszkodowania jest obarczone ryzykiem hipotetycznych ocen, gdyż z natury swej takimi one być muszą. Można bowiem z dużym prawdopodobieństwem ocenić, na podstawie dotychczasowych relacji wspomnianych osób, ich charakter w przyszłości, ale trudniej już ocenić, jak przekłada się to na ustalenie odpowiedniego odszkodowania, które ma przecież zrekompensować materialne skutki pogorszenia się sytuacji życiowej osoby bliskiej zmarłemu. Dlatego ocena sądu musi w dużej mierze opierać się na przewidywaniu, a jej wynikiem zawsze jest szacunkowo określone odszkodowanie.

Nie ma zatem podstaw by twierdzić, że kwota 20.000 zł nie jest odpowiednia do stopnia pogorszenia się sytuacji powódki, tym bardziej, że nie wskazała ona które kryteria pozwalające ocenić owo pogorszenie, Sąd Okręgowy naruszył. Apelacja ograniczyła się jedynie do postawienia tezy o konieczności przyznania dodatkowo z tego tytułu dalszej kwoty 30.000 zł, gdyż dopiero w ten sposób zostanie zrekompensowane znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódki.

Pozwany w swojej apelacji podnosił, że Sąd Okręgowy nie ustalił, jaka była sytuacja rodziny, w tym sytuacja materialna zmarłej matki powodów, czym naruszył zasady ustalania wspomnianego odszkodowania.

Sąd Apelacyjny przeprowadził uzupełniające postępowanie dowodowe w tym kierunku ustalając, że matka powodów pracowała zawodowo i zarabiała ok. 1.500 – 1.600 zł miesięcznie. Te pieniądze przeznaczała na utrzymanie rodziny, w tym także powódki E.Ś., która mieszkała z rodzicami i nie pracowała.

Śmierć matki niewątpliwie zmieniła tę sytuację i rodzina została pozbawiona uzyskiwanych przez nią dochodów, z których obie powódki korzystały.

Poza tym dla oceny pogorszenia sytuacji życiowej znaczenie mają wspomniane wcześniej relacje z matką, na której pomoc obie powódki mogły liczyć. E.Ś. w zakresie wychowania syna i opieki nad nim, a J. na wsparcie matki w okresie dorastania i pokonywania związanych z tym trudności. Także i ona w dorosłym życiu mogła liczyć na pomoc matki, tym bardziej, że zmarła zawsze swoim dzieciom tę pomoc i wsparcie okazywała.

Zatem w obu wypadkach utrata matki powoduje znaczne pogorszenie sytuacji życiowej i w istotny sposób wpływa na przyszłe funkcjonowanie obu powódek.

Przyznanie zatem każdej z nich odszkodowania z tytułu pogorszenia sytuacji w kwocie ustalonej przez sąd jest prawidłowe, a będąca wynikiem jego oszacowania kwota odszkodowania nie może być kwestionowana. Nie jest to bowiem kwota symboliczna, nie jest też nadmiernie wysoka. Można twierdzić, że jest utrzymana w rozsądnych granicach i rekompensuje przewidywalne hipotetyczne szkody związane z niemożnością liczenia na pomoc nieżyjącej matki.

Co się zaś tyczy apelacji pozwanego towarzystwa i podniesionych w niej zarzutów nieadekwatności przyznanego zadośćuczynienia do stopnia odczuwanej krzywdy przez powodów, aktualne są rozważania dotyczące tej kwestii i odnoszące się do obu powódek, wcześniej poczynione.

Nie można się zgodzić, że przyznane im łączne zadośćuczynienie (dobrowolnie wypłacone i zasądzone przez Sąd Okręgowy) jest niewspółmiernie wysokie. Nie jest też wynikiem dowolnej oceny sędziego, jak zarzucała apelacja, gdyż Sąd w uzasadnieniu wyjaśnił, jakimi kryteriami się kierował orzekając o nim. Apelacja skutecznie tej argumentacji nie podważyła, a jej inna ocena potrzeby zadośćuczynienia krzywdzie powodów nie ma decydującego znaczenia dla oceny poprawności zaskarżonego wyroku.

To, że powódka E.Ś. podjęła studia i prowadzi gospodarstwo domowe nie podważa trafności zaskarżonego wyroku. Nie świad-

czy bowiem o braku, bądź niskim poziomie poczucia krzywdy, tylko o konieczności przejęcia obowiązków nieżyjącej matki i podejmowaniu starań o zabezpieczenie sobie przyszłości.

Podobnie jest w przypadku J., której wypracowany sposób reagowania na stres omówiono wcześniej.

Również w przypadku M.Ś. nie można zarzucać, że przyznane mu zadośćuczynienie jest zbyt wysokie. Trafnie Sąd Okręgowy ocenił charakter jego więzi z matką i stopień bliskości pomiędzy nimi. Trafnie też ocenił, posiłkując się opinią biegłej, jakie następstwa w jego psychice śmierć matki wywołała. Tych ustaleń nie sposób kwestionować, a sugestie apelacji, że powód zwiększył stopień uszczerbku na zdrowiu wywołany tą śmiercią przez zaniechanie podjęcia specjalistycznego leczenia trzeba ocenić negatywnie. Właśnie cechą istotną (...) jest to, że z reguły osoba nią dotknięta nie uświadamia sobie swojego stanu i jego przyczyn. Nie można jej zarzucać, że nie podejmuje leczenia, bo często na tym właśnie (...) polega, że pozbawia osobę chorą aktywności w radzeniu sobie z chorobą.

Dlatego zarzut apelacji, że zasądzone zadośćuczynienie jest rażąco zbyt wysokie nie ma oparcia w okolicznościach sprawy.

Nie można się również zgodzić z zarzutem apelacji powódki E.Ś. naruszenia przez sąd orzekający art. 100 k.p.c. Konsekwencją bowiem przegrania procesu w części jest w takim właśnie stosunku rozliczenie kosztów procesu, które strony poniosły. Wprawdzie przyznanie zadośćuczynienia i odszkodowania w określonej kwocie jest wynikiem oceny okoliczności sprawy, to właśnie takiej oceny powinna dokonać powódka formułując żądanie pozwu. Nie jest prawdą, że tylko od uznania sędziowskiego zależało ustalenie żądanych sum, a powódka miała prawo pozostawać w uzasadnionym przekonaniu o słuszności swoich żądań, gdy w dalszym ciągu, w apelacji, domaga się przyznania oddalonych roszczeń. Stąd wniosek, że to nie brak wiedzy i rozeznania co do możliwości zasądzenia roszczenia w określonej kwocie, tylko konsekwentnie realizowane przekonanie o słuszności swoich racji, zdecydowało o formułowaniu żądań na stosunkowo wysokim poziomie.



Dlatego także i w tej części apelacja powódki nie była skuteczna.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny z mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację powódki i pozwanego.

Uwzględniając wynik postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny na podstawie art. 100 k.p.c. zniósł między powódką E.Ś. i pozwanym koszty tego postępowania zważywszy, że obie apelacje okazały się nieskuteczne.

Zasądził jednak od pozwanego na rzecz pozostałych powodów zwrot kosztów zastępstwa procesowego poniesionych w postępowaniu apelacyjnym (art. 98 k.p.c.), gdyż apelacje pozwanego skierowane w stosunku do nich zostały w całości oddalone.

## 2

### WYROK

**z dnia 12 kwietnia 2013 r.**

**I ACa 73/13**

Skład orzekający: *SSA Barbara Lewandowska*  
(*przewodniczący, sprawozdawca*)  
*SSA Andrzej Lewandowski*  
*SSA Marek Machnij*

### **Teza**

Równowartość uszczerbku majątkowego w masie upadłości, wywołanego zawarciem bezskutecznej z mocy prawa umowy sprzedaży, nie obejmuje wartości podatku VAT od zbytych urządzeń.

### **Uzasadnienie**

Wyrokiem z dnia 9 listopada 2012 r. Sąd Okręgowy nakazał pozwanemu (...) STOCZNIA (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, aby wydała powodowi syndykowi masy upadłości (...) STOCZNIA spółce z ograniczoną odpowiedzialnością do masy

upadłości 21 oznaczonych co do tożsamości urządzeń spawalniczych, a na wypadek, gdyby przekazanie ich w naturze nie było możliwe, zasądził od pozwanego na rzecz powoda ich równowartość do łącznej kwoty 99.718,80 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 listopada 2010 r. do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie, obejmującym wartość podatku od towarów i usług od przedmiotowych urządzeń, powództwo zostało oddalone. Sąd Okręgowy obciążył pozwanego nadto kosztami procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło po ustaleniu przez Sąd pierwszej instancji, że umową z dnia 1 października 2009 r. (...) STOCZNIA spółka z o.o. sprzedała (...) STOCZNIA (...) spółce z o.o. środki trwałe w postaci 21 bliżej określonych urządzeń spawalniczych za cenę 99.718,80 zł netto plus VAT w wysokości odpowiadającej obowiązującym przepisom. W imieniu sprzedającego umowę tę podpisał prokurent samoistny spółki (...) R.S., będący jednocześnie jej dyrektorem zarządzającym, natomiast w imieniu kupującego (...) STOCZNIA (...) umowę tę zawarła I.S., będąca członkiem zarządu tej spółki i żoną R.S.

W dniu 29 grudnia 2009 r. jeden z wierzycieli (...) STOCZNIA spółki z o.o. złożył do właściwego sądu wniosek o ogłoszenie upadłości. Postanowieniem z dnia 14 lipca 2010 r. Sąd Rejonowy ogłosił upadłość likwidacyjną wymienionej Spółki, wyznaczając syndyka, który od sierpnia do listopada 2010 r. sukcesywnie przejmował jej majątek do masy upadłości. Pismem z dnia 16 sierpnia 2010 r. syndyk stwierdził, że umowa sprzedaży z dnia 1 października 2009 r. zawarta przez zarząd upadłego z pozwaną spółką jest bezskuteczna z mocy prawa w stosunku do masy upadłości i wezwał pozwaną do wydania przedmiotowych ruchomości stanowiących przedmiot tej umowy. Pismem z dnia 23 sierpnia 2010 r. pozwany odmówił ich wydania.

W przedstawionych okolicznościach Sąd Okręgowy uznał, że umowa sprzedaży z dnia 1 października 2009 r. jest bezskuteczna z mocy prawa na podstawie art. 128 prawa upadłościowego i naprawczego, ponieważ została zawarta w okresie krótszym niż 6 miesięcy przed dniem złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, była umową odpłatną, a jej stronami były spółki powiązane osobowo, bowiem jedynym wspólnikiem w obu spółkach,

a zarazem ich prokurentem, był R.S., którego małżonka I.S. pełniła funkcję członka zarządu w spółce sprzedającej. Jej rezygnacja z funkcji na okres zawarcia spornej umowy nie miała w tej sytuacji istotnego znaczenia dla oceny, że powyższa czynność prawna miała za cel pokrzywdzenie wierzycieli upadłego. Z tej przyczyny Sąd orzekający nakazał pozwanej wydanie syndykowi masy upadłości wszystkich wymienionych w pozwie urzędzeń, nabytych umową sprzedaży z dnia 1 października 2009 r., a na wypadek braku możliwości wydania ich w naturze, zasądził od pozwanej na rzecz powoda ich równowartość.

Spór pomiędzy stronami w niniejszej sprawie ogranicza się obecnie do kwestii równowartości przedmiotowych urzędzeń. Powód w żądaniu ewentualnym określił bowiem tę wartość, powiększając ją każdorazowo o podatek VAT. W ocenie Sądu pierwszej instancji w tej części jego żądanie jest niezasadne. Sąd orzekający zważył, że w związku z zawarciem umowy sprzedaży sprzedający nie wystawił kupującemu faktury VAT. Nadto, zdaniem tego Sądu, tożsamy przedmiot działalności gospodarczej obu spółek (wynikający z zeznań świadków i potwierdzony wpisem do KRS), tj. produkcja, naprawa i konserwacja statków oraz produkcja konstrukcji metalowych w powiązaniu z określeniem przedmiotu spornej umowy sprzedaży, świadczą o tym, że w istocie czynność prawna dokonana pomiędzy wskazanymi spółkami dotyczyła zorganizowanej części przedsiębiorstwa, której zbycie nie podlega opodatkowaniu podatkiem VAT w świetle art. 6 pkt 1 ustawy o podatku od towarów i usług. Sąd orzekający wskazał na zawartą w art. 2 pkt 27e tej ustawy definicję, a także na poglądy doktryny i orzecznictwa, pozwalające na uznanie przedmiotowego zespołu składników majątkowych za zorganizowaną część przedsiębiorstwa.

Z tej przyczyny Sąd pierwszej instancji uwzględnił wartość przedmiotu umowy sprzedaży do łącznej kwoty 99.718,80 zł netto stwierdzając, że zgodnie z art. 134 prawa upadłościowego i naprawczego przekazaniu do masy upadłości podlega świadczenie w naturze, a gdy jest to niemożliwe – równowartość pieniężna tego, co wskutek bezskutecznej z mocy prawa czynności prawnej ubyło z majątku upadłego, uwzględniając moment za-

warcia umowy. Według oceny Sądu pierwszej instancji zasądzenie świadczenia ewentualnego w kwocie obejmującej podatek VAT prowadziłyby w tej sytuacji do bezpodstawnego wzbogacenia powoda. Z tej przyczyny powództwo co do należności obejmującej podatek od towarów i usług od przedmiotowych urządzeń uległo oddaleniu. O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 i 108 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu obciążając nimi stronę pozwaną.

W apelacji od przedstawionego wyroku, skierowanej przeciwko rozstrzygnięciu oddalającemu powództwo o zapłatę kwoty 21.938,14 zł z tytułu podatku VAT, powód zarzucił naruszenie przepisów postępowania w postaci art. 233 § 1 k.p.c., polegające na przekroczeniu zasad swobodnej oceny dowodów poprzez sformułowanie arbitralnego wniosku niewynikającego z zebranego w sprawie materiału dowodowego, a mianowicie, iż strony zawarły umowę sprzedaży zorganizowanej części przedsiębiorstwa, a tym samym uznanie wbrew zawartej między stronami umowie i wystawionej przez powoda oraz niekwestionowanej przez pozwanego fakturze VAT, że transakcja ta nie podlega podatkowi od towarów i usług, przez co Sąd Okręgowy oddalił powództwo co do kwoty 21.938,14 zł. Wskazując na powyższe skarżący wnosił o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 121.656,94 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 17 listopada 2012 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, ewentualnie – o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Kurator pozwanej spółki w odpowiedzi na apelację domagał się jej oddalenia i zasądzenia od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja jest niezasadna. Sąd Apelacyjny podzielił wszystkie ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, uznając je za odpowiednią podstawę faktyczną także dla własnego rozstrzygnięcia.

Nie jest obecnie sporne pomiędzy stronami, że umowa sprzedaży z dnia 1 października 2009 r. zawarta przez obie spółki jest

bezskuteczna z mocy prawa w stosunku do masy upadłości na podstawie art. 128 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz.U. z 2012 r. poz. 1112 ze zm., dalej jako „p.u.n.”) jako dokonana w warunkach pokrzywdzenia wierzycieli i że w konsekwencji przedmiot tej umowy sprzedaży – 21 urządzeń spawalniczych oznaczonych co do tożsamości – powinno wrócić do masy upadłości przede wszystkim w naturze, a w razie niemożności zwrotu w naturze – w postaci równowartości pieniężnej z daty zawarcia spornej umowy. Kwestią sporną pozostaje to, czy równowartość taka powinna obejmować podatek od towarów i usług, czy pozostawać wartością netto, jak przyjął to Sąd pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny za trafny uznał zarzut skarżącego, że przyjęta przez Sąd orzekający kwalifikacja umowy sprzedaży z dnia 1 października 2009 r. jako umowy sprzedaży zorganizowanej części przedsiębiorstwa, zwolnionej z opodatkowania podatkiem VAT na podstawie ustawy, jest nieuzasadniona, bowiem brak jest na gruncie przedmiotowej sprawy odpowiednich ustaleń faktycznych, które by taką ocenę uzasadniały. Ustawa z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz.U. z 2011 r. Nr 177, poz. 1054 ze zm., dalej jako „ustawa o VAT”) w art. 2 pkt 27e wskazuje, że w myśl przepisów tej ustawy przez zorganizowaną część przedsiębiorstwa rozumie się organizacyjnie i finansowo wyodrębniony w istniejącym przedsiębiorstwie zespół składników materialnych i niematerialnych, w tym zobowiązania, przeznaczonych do realizacji określonych zadań gospodarczych, który zarazem mógłby stanowić niezależne przedsiębiorstwo samodzielnie realizujące te zadania. Tylko transakcja zbycia takiego zespołu objęta jest wyłączeniem z opodatkowania podatkiem od towarów i usług, przewidzianym w art. 6 pkt 1 ustawy o VAT. W ocenie Sądu Apelacyjnego stwierdzenie, czy przedmiot umowy sprzedaży z dnia 1 października 2009 r. odpowiada przedstawionej wyżej definicji zorganizowanej części przedsiębiorstwa, wymagałoby dokonania konkretnych ustaleń faktycznych, bez których zbycia 21 maszyn spawalniczych nie sposób uznać za tego rodzaju transakcję tylko w oparciu o przyjęcie, że urządzenia te z równym powodzeniem mogły służyć do działalności pro-

dukcyjnej zbywcy, jak i nabywcy. Sąd pierwszej instancji przyjmując taki pogląd z powołaniem się na zapatrywanie literatury prawniczej i orzecznictwa (z których przytoczył wyrok WSA w Warszawie z dnia 28 kwietnia 2011 r. III SA/Wa 1767/10, wydany jednak na tle odmiennego stanu faktycznego, w ramach którego przedmiotem transakcji był złożony kompleks różnych składników majątkowych), nie dysponował podstawą faktyczną umożliwiającą miarodajną ocenę, czy urządzenia objęte umową sprzedaży z dnia 1 października 2009 r. stanowią organizacyjną i funkcjonalną całość przeznaczoną do prowadzenia działalności gospodarczej. Brak jest w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych co do roli, jaką zbyte składniki majątku pełniły w działalności przedsiębiorstwa zbywcy, czy ich wyodrębnienie miało charakter organizacyjny i finansowy, czy tylko techniczny oraz czy jako zespół posiadały one taką samodzielność funkcjonalną, która umożliwiałaby samodzielne prowadzenie, w oparciu o zbyte mienie, działalności gospodarczej niezależnie od przedsiębiorstwa głównego – przejęcie jego zadań produkcyjnych i samodzielne funkcjonowanie na dotychczasowym rynku. Wobec braku ustaleń faktycznych co do tych okoliczności faktycznych ocena dokonana w tym zakresie przez Sąd pierwszej instancji zasadnie spotkała się z postawionym w apelacji powoda zarzutem dowolności, sprzecznej z wymogami art. 233 § 1 k.p.c.

Dotychczasowy materiał dowodowy zebrany w sprawie wskazuje, że przedsiębiorstwo upadłego w okresie przed złożeniem wniosku o ogłoszenie upadłości stanowiło nie jednolity, lecz bardziej złożony kompleks składników, w tym majątkowych. Świadczą o tym inne umowy sprzedaży zawarte przez spółkę przed ogłoszeniem upadłości, w dniu 13 maja 2009 r., mające za przedmiot takie dalsze składniki jej majątku, jak komplet rusztowań budowlanych, (...), samochód osobowy (...), samochód osobowy (...). Przesłuchany zaś w charakterze świadka R.S. zeznał, że podstawą działalności spółki-nabywcy był handel, a nie produkcja i że zakupione urządzenia przeznaczone były do dalszej sprzedaży lub wdzierżawienia innemu podmiotowi. Biorąc powyższe pod uwagę, przyznać należy rację skarżącemu co do twierdzenia, że w stanie faktycznym sprawy nie ma dostatecz-

nych podstaw do przyjęcia, iż umowa sprzedaży z dnia 1 października 2009 r. obejmowała zorganizowaną część przedsiębiorstwa upadłego i że z tej przyczyny nie podlegała przepisom ustawy o VAT, a odmienne zapatrywanie Sądu orzekającego co do tej kwestii jest niezasadne.

Pomimo takiej oceny zarzutu apelacji Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do jej uwzględnienia zgodnie z żądaniem skarżącego. Należy mieć na uwadze, że kwestią zasadniczą na gruncie przedmiotowej sprawy jest bowiem nie tyle zagadnienie opodatkowania spornej umowy sprzedaży podatkiem VAT, co ocena, czy wartość tego podatku podlega zwrotowi do masy upadłości w warunkach przewidzianych w art. 134 ust. 1 p.u.n., będącym podstawą powództwa. Przepis ten stanowi, że jeżeli czynność upadłego jest bezskuteczna z mocy prawa lub została uznana za bezskuteczną, to, co wskutek tej czynności ubyło z majątku upadłego lub do niego nie weszło, podlega przekazaniu do masy upadłości, a gdy przekazanie w naturze jest niemożliwe, do masy upadłości powinna być wpłacona równowartość w pieniądzu.

Wbrew odmiennemu stanowisku skarżącego Sąd Apelacyjny jest zdania, że równowartość uszczerbku majątkowego w masie upadłości, wywołanego zawarciem bezskutecznej z mocy prawa umowy sprzedaży, nie obejmuje wartości podatku VAT od zbytych urządzeń. Na gruncie niniejszego sporu brak jest bowiem podstaw do przyjęcia, że masa upadłości poniosła w tym zakresie uszczerbek podlegający wyrównaniu pieniężnemu w oparciu o powołany przepis p.u.n. Okolicznością przesądzającą w tej kwestii nie może być fakt, że według treści pisemnej umowy z dnia 1 października 2009 r. cena sprzedaży została określona jako 99.718,80 zł netto + VAT. Strona skarżąca bezpodstawnie przy tym twierdziła, że na tę transakcję została wystawiona faktura VAT, bowiem pozwany okoliczności takiej zaprzeczył, a do zamknięcia rozprawy w drugiej instancji dokument taki nie został przedstawiony. Nie ma tym samym dowodu na to, że nabywca – spółka pozwana zapłaciła cenę zakupionych przez nią urządzeń razem z podatkiem VAT. Nie ma też w sprawie niniejszej żadnego dowodu na okoliczność rozliczenia tego podatku z urzędem skarbowym. W treści wspomnianej umowy sprzedaży jej



strony stwierdziły w § 6, że obie są płatnikami podatku VAT, lecz nie zostało wykazane, czy cena wynikająca z tej umowy została w ogóle zapłacona przez pozwaną jako nabywcę.

Gdyby jednak nawet przyjąć, że doszło do zapłaty na rzecz upadłego ceny urządzeń razem z podatkiem VAT, okoliczność ta, zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie dawałaby podstaw do stwierdzenia, że późniejsza masa upadłości doznała w tym zakresie uszczerbku majątkowego wymagającego kompensaty w wypadku braku możliwości zwrotu sprzedanych rzeczy w naturze, gdyż podatek VAT w obrocie gospodarczym ma charakter neutralny. Przepisy ustawy o VAT umożliwiają przedsiębiorcom odliczanie podatku naliczonego na zasadach określonych w art. 86 i nast. tej ustawy. Ewentualna zatem zapłata przez nabywcę będącego podatnikiem podatku VAT ceny sprzedaży na rzecz zbywcy mającego także status podatnika podatku VAT (co w sprawie niniejszej, gdy chodzi o sytuację prawnopodatkową obu stron umowy z dnia 1 października 2009 r. jest poza sporem), wywołałaby w tym zakresie jedynie skutek w postaci odprowadzenia przez zbywcę uzyskanego wraz z ceną podatku VAT oraz odzyskania kwoty zapłaconego podatku przez nabywcę urządzeń. Z tego względu, zdaniem Sądu Apelacyjnego, kwota tego podatku nie jest wartością, która wskutek bezskutecznej czynności prawnej nie weszła lub ubyła z majątku upadłego. Jej równowartość zatem nie podlega zwrotowi do masy w oparciu o przepis art. 134 ust. 1 p.u.n., pomimo że w myśl umowy sprzedaży podatek od towarów i usług stanowił element ceny sprzedanych urządzeń. Ze względu na swój charakter i ustawową konstrukcję kwota tego podatku nie weszłaby bowiem do majątku sprzedawcy, a tym samym nie może stanowić uszczerbku majątkowego dla masy upadłości tego samego sprzedawcy.

Z przedstawionych wyżej względów zaskarżony wyrok, aczkolwiek z innych nieco przyczyn niż wskazane w jego uzasadnieniu, odpowiada prawu, a apelacja powoda, pomimo zasadności postawionego w niej zarzutu, nie zdołała wyroku tego skutecznie podważyć. Mając to na uwadze, na podstawie art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji, oddalając apelację. O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd rozstrzygnął w oparciu



o przepisy art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 oraz art. 99 k.p.c. Koszty te stanowi wynagrodzenie pełnomocnika strony pozwanej w kwocie 1.800 zł, określone zgodnie z § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).

Na podstawie art. 350 § 1 i 3 k.p.c. Sąd Apelacyjny z urzędu sprostował nadto niedokładność w oznaczeniu przedmiotu sprawy w rubrum zaskarżonego wyroku przez dodanie, po słowach „o wydanie”, słów „ewentualnie zapłatę” oraz w oznaczeniu nazwy powoda w rubrum i w punkcie I wyroku przez dodanie, po słowie „odpowiedzialnością”, słów „w upadłości likwidacyjnej”, tak jak to wynika z obecnego brzmienia nazwy powoda wpisanej do KRS.

### **3**

## **WYROK**

**z dnia 14 maja 2013 r.**

**I ACa 174/13**

Skład orzekający: *SSA Monika Koba*  
(*przewodniczący, sprawozdawca*)  
*SSA Marek Machnij*  
*SSA Dorota Gierczak*

### **Teza**

Zastrzeżenie w umowie przewozu kary umownej za podjęcie działań konkurencyjnych po ustaniu umowy, bez ekwiwalentu, może być ocenione jako sprzeczne z zasadami współzycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.).

### **Uzasadnienie**

Sąd Okręgowy oddalił powództwo T.M. przeciwko R.S. o zapłatę kwoty 108.500 zł wraz z ustawowymi odsetkami, docho-

dzionej tytułem części kary umownej za naruszenie zakazu konkurencji i obciążył powoda kosztami postępowania.

Sąd Okręgowy ustalił, że pozwany R.S. prowadzący działalność gospodarczą pod firmą P.H.U. R.-T. wykonywał w lipcu 2005 r. usługi transportowe na rzecz P.-G. Spółki Akcyjnej Oddział w T. W okresie od kwietnia do września 2011 r. pozwany na podstawie zleceń transportowych wystawianych przez powoda przewoził szyby na stojakach z firmy P.-G. w T. do firmy N. w O. w Norwegii. W każdym ze zleceń transportowych punkt 26 „pozostałych warunków zlecenia” stanowił, że: „Zleceniobiorca lub jego podwykonawca w okresie dwóch lat od dnia przyjęcia niniejszego zlecenia nie ma prawa świadczyć bezpośrednio lub pośrednio usług transportowych na rzecz podmiotów wskazanych zleceniobiorcy w niniejszym zleceniu lub na rzecz osób trzecich związanych w jakikolwiek sposób z wykonaniem niniejszej umowy pod rygorem obciążenia karą umowną w wysokości równowartości 50.000 euro”.

W dniu 9 września 2011 r. pozwany wykonał przewóz szyb zespolonych na stojakach od firmy P.-G. Oddział w T. do firmy J. AS w M. w Norwegii. Notą obciążeniową z 27 września 2011 r. powód, powołując się na punkt 26 zlecenia transportowego nr (...), obciążył pozwanego karą umowną w wysokości równowartości 50.000 euro tj. kwotą 219.575 zł za złamanie zakazu konkurencji poprzez świadczenie usług bezpośrednio na rzecz jego konkurenta. W odpowiedzi na powyższą notę pozwany w piśmie z 20 października 2011 r. poinformował powoda, że z firmą P.-G. współpracuje od lipca 2005 r. Zarzucił powodowi, że brak zapisów w zleceniu transportowym dotyczących ekwiwalentu w zamian za niepodejmowanie działalności konkurencyjnej powoduje, że są one sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, co powoduje ich nieważność.

Sąd Okręgowy ocenił powództwo jako niezasadne, wskazując, że wprowadzony przez powoda do umowy zakaz konkurencji po ustaniu stosunku zlecenia narusza granice swobody zawierania umów określone w art. 353<sup>1</sup> k.c. i jest nieważny z uwagi na jego sprzeczność z zasadami współzycia społecznego.

Zdaniem Sądu Okręgowego na potrzebę takiej kwalifikacji dochodzonego przez powoda roszczenia wskazuje okoliczność, iż powód domaga się zaprzestania przez pozwanego jakichkolwiek kontaktów handlowych z kontrahentem, z którym ten współpracował na długo zanim powód rozpoczął prowadzenie działalności gospodarczej, nadto żąda on ochrony po wykonaniu przez pozwanego na jego rzecz zaledwie kilka kursów. W ocenie Sądu Okręgowego w rozpoznawanym stanie faktycznym nieprzekonujący jest wskazywany przez powoda cel klauzuli antykonkurencyjnej zmierzającej do ochrony kontaktów powoda przed innymi przewoźnikami, skoro pozwany pozyskał kontakt z firmą P.-G. zanim powód zarejestrował działalność gospodarczą.

Jednocześnie Sąd Okręgowy wskazał, że nieprecyzyjny i zbyt ogólny zapis punktu 26 zlecenia: „osoby trzecie związane w jakikolwiek sposób z wykonaniem niniejszej umowy” prowadziłby do objęcia nim zbyt szerokiego kręgu podmiotów, tj. osób, które jedynie przy okazji innych czynności zetknęłyby się z przewozem wykonywanym na podstawie zlecenia transportowego nr (...), co mogłoby w razie jego ścisłego przestrzegania doprowadzić do absurdalnych rezultatów.

Natomiast zamieszczenie w umowie zlecenia postanowienia o treści: „brak pisemnej odmowy przyjęcia zlecenia w ciągu 1 godz. jest równoznaczny z jego przyjęciem i akceptacją wszystkich jego warunków” Sąd uznał za niedopuszczalne i naruszające granice swobody zawierania umów wynikające z art. 353<sup>1</sup> k.c. – z uwagi na obszerność tekstu określającego warunki realizacji zlecenia i rozmiar użytej czcionki. W ocenie Sądu, stanowi to nadużycie prawa podmiotowego i świadome wykorzystanie przez powoda silniejszej pozycji pod presją czasu, zwłaszcza w przypadku zastrzeżenia kary umownej w rażąco wygórowanej wysokości.

Sąd Okręgowy podzielił również stanowisko pozwanego i wskazał, że nie jest zgodne z zasadami współzycia społecznego zobowiązanie zleceniobiorcy do niepodejmowania działalności konkurencyjnej przez dwa lata po ustaniu umowy, bez jakiegokolwiek ekwiwalentu. Rażąca dysproporcja świadczeń świadczy o jaskrawym pokrzywdzeniu pozwanego. Zakazanie pozwa-

nemu współpracy przez okres dwóch lat z przedsiębiorcą, z którym pozwany samodzielnie nawiązał współpracę i zastrzeżenie wysokich kar umownych bez jakiegokolwiek rekompensaty, Sąd ocenił, jako sprzeczne z zasadami współzycia społecznego.

Sąd I instancji zwrócił również uwagę, że powód nie udowodnił, iż P.-G. jest jego strategicznym klientem i nie wykazał, że zapis dotyczący obowiązku zapłaty kary umownej na wypadek podjęcia bezpośredniej współpracy przez przewoźnika z klientem powoda jest powszechną praktyką stosowaną przez podmioty świadczące usługi spedycyjne w celu ochrony swoich kontaktów gospodarczych przed przewoźnikami, a nawet gdyby tak było to i tak nie istniałby przedmiot ochrony, albowiem pozwany z owym partnerem współpracował wcześniej niż powód.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód, zaskarżając go w całości i zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 k.p.c. poprzez niewszechstronną ocenę materiału dowodowego, a to dowodu z pisma pozwanego z dnia 23 listopada 2011 r., w którym to pozwany przyznał, iż doskonale zdawał sobie sprawę z konsekwencji zapisu 26 zlecenia transportowego, nie zdecydował się jednak na modyfikację jego treści, bowiem „znana mu była treść wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2003 r., III CKN 579/01, OSNC 2004/10/167” i pomimo powyższych okoliczności, uznanie przez Sąd I instancji, iż poprzez obszerność tekstu, rozmiar użytej czcionki oraz wywarcie presji czasu powód dopuścił się nadużycia prawa podmiotowego i wykorzystał silniejszą pozycję,
2. naruszenie prawa materialnego, tj.:
  - art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. art. 58 § 3 k.c. poprzez uznanie, iż zapis 26 zlecenia transportowego zgodnie, z którym „Zleceniobiorca lub jego podwykonawca w okresie dwóch lat od dnia przyjęcia niniejszego zlecenia nie ma prawa świadczyć bezpośrednio lub pośrednio usług transportowych na rzecz podmiotów wskazanych Zleceniobiorcy w niniejszym zleceniu lub na rzecz osób trzecich związanych w jakikolwiek sposób z wykonaniem niniejszej umowy pod rygorem obciążenia karą umowną w wysokości równowartości

- 50.000 euro” jest nieważny z uwagi na jego sprzeczność z zasadami współżycia społecznego, w sytuacji gdy zasada swobody umów nie stoi na przeszkodzie w określeniu wzajemnych praw i obowiązków w ten sposób, aby pozwany nie mógł zobowiązać się do powstrzymania od współpracy ze spółką P.–G. po zakończeniu współpracy z powodem,
- art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 58 § 3 k.c. w zw. z art. 5 k.c. w zw. z art. 68<sup>2</sup> k.c. poprzez uznanie, iż zamieszczenie w umowie zlecenia postanowienia o treści „brak pisemnej odmowy przyjęcia zlecenia w ciągu 1 godz. jest równoznaczny z jego przyjęciem i akceptacją wszystkich jego warunków” jest niedopuszczalne, narusza granicę swobody umów i stanowi nadużycie prawa podmiotowego, w sytuacji gdy współpraca stron miała charakter stałych stosunków gospodarczych, a z ustalonego stanu faktycznego wynika, iż pozwany zapoznał się z treścią warunków zlecenia oraz doskonale przeanalizował konsekwencje wzajemnych zobowiązań stron.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości ewentualnie jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przewidzianych za obie instancje.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i obciążenie powoda kosztami procesu.

### **Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:**

Apelacja jest bezzasadna, chociaż część podniesionych w niej zarzutów zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny i czyni go podstawą również własnego rozstrzygnięcia. Wynikający z ustaleń Sądu Okręgowego stan faktyczny był między stronami bezsporny, znajdował oparcie w dokumentach oraz zeznaniach stron i nie był przez skarżącego kwestionowany.

Sąd Okręgowy nie czynił natomiast ustaleń odnośnie świadomości pozwanego co do konsekwencji zapisu punktu 26 zlece-

nia transportowego. Wyraził jedynie pogląd, iż wprowadzenie zapisu o takiej treści w zleceniu transportowym, zważywszy na jego obszerność, rozmiar czcionki i presję czasu, której podlegał przyjmujący zlecenie, wskazuje na nadużycie przez powoda prawa podmiotowego i wykorzystanie w tym kontekście swojej silniejszej pozycji.

Zgodzić należy się ze skarżącym, iż wyrażenie takiej oceny nie zostało poprzedzone ustaleniem stanu wiedzy i świadomości pozwanego co do konsekwencji zapisu punktu 26 zlecenia transportowego na etapie przyjmowania go do realizacji, a wyrażona w tym kontekście ocena o nadużyciu przez powoda prawa podmiotowego, pomijała okoliczność wiedzy pozwanego o treści zlecenia transportowego oraz działania przez strony w obrocie profesjonalnym.

W tym zakresie Sąd Apelacyjny ustala, iż pozwany zapoznał się z warunkami udzielonego mu przez powoda zlecenia transportowego, jednak punkt 26 uznał za niewiążący, wobec nie zastrzeżenia na jego rzecz żadnego ekwiwalentu za powstrzymanie się od świadczenia usług transportowych na rzecz podmiotu wskazanego w zleceniu, przez okres dwóch lat od wykonania zlecenia. Taki stan rzeczy wynika z pisma pozwanego do powoda z 23 listopada 2011 r., stanowiącego odpowiedź na wezwanie przedprocesowe, a dowód z zeznań pozwanego nie dostarcza argumentów pozwalających na przyjęcie, iż pozwany nie miał wiedzy o kwestionowanym zapisie, czy świadomości konsekwencji jego treści, jak zdawał się przyjmować Sąd Okręgowy. Z zeznań tych nie wynika również, by pozwany sygnalizował jakiegokolwiek utrudnienia przy zapoznaniu się z warunkami realizacji zlecenia. Sąd Okręgowy pominął również, iż do 9 września 2011 r., kiedy pozwany wykonał przewóz na rzecz firmy P.-G. bez pośrednictwa powoda, wykonał uprzednio na jego zlecenie sześć transportów, którym towarzyszyły identyczne ogólne warunki, zawierające w punkcie 26 klauzulę zakazu konkurencji.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego w takim stanie faktycznym, nie ma podstaw do kwestionowania zastrzeżenia kary umownej z uwagi na sposób redakcji umowy, czas przewidziany na decyzję odnośnie akceptacji jej warunków, czy ogólnikowo i nieprecy-

zyjnie określony zakres podmiotów, z którymi pozwany w ramach klauzuli zakazu konkurencji nie miał podejmować bezpośrednio czy pośrednio współpracy. Nie sposób zatem podzielić oceny jakoby pozwany z uwagi na obszerność zlecenia transportowego i warunki jego realizacji nie miał dostatecznego rozeznania odnośnie zawartej w nim klauzuli konkurencyjnej.

Nie bez racji także skarżący podnosi, iż ewentualny brak takiej świadomości nie mógłby być oceniany przez pryzmat nadużycia przez powoda prawa podmiotowego. Powoływanie się na taką okoliczność w obrocie profesjonalnym, przy podwyższonym mierniku staranności jego uczestników (art. 355 § 2 k.c.) nie powinno mieć miejsca, skoro sprowadzałoby się do argumentacji, iż zleceniobiorca nie zapoznał się z warunkami zlecenia, które miał realizować.

Specyfika przewozu w obrocie profesjonalnym z uwzględnieniem regulacji art. 68<sup>1</sup> k.c. i 68<sup>2</sup> k.c. dotyczących zasad zawarcia umowy przez przedsiębiorców pozostających w stałych stosunkach gospodarczych, nie pozwala akceptować tezy Sądu Okręgowego jakoby krótki czas, którym dysponował pozwany na decyzję w sprawie realizacji zlecenia, miał go zwalniać od konieczności zapoznania się z jego treścią, zwłaszcza, że postępowanie stron w tym zakresie odpowiadało przepisom prawa i praktyce obrotu.

W konsekwencji wadliwa była ocena Sądu pierwszej instancji, jakoby obszerność tekstu, rozmiar trzcionki czy krótki czas na decyzję w sprawie przyjęcia zlecenia mógł mieć jakiegokolwiek znaczenie przy ocenie postępowania powoda zakwalifikowanego przez ten Sąd jako stanowiącego nadużycie prawa podmiotowego (art. 5 k.c.).

Stanowisko Sądu Okręgowego dotyczące zbyt szerokiego i nieprecyzyjnego zapisu punktu 26 warunków zlecenia, odnośnie kręgu podmiotów objętych zakazem konkurencji, zwalczane przez skarżącego w uzasadnieniu apelacji, ma tylko walor teoretyczny nie pozostający w związku z przedmiotem sprawy i jako takie nie wymaga odniesienia. Poza sporem pozostaje, że w świetle punktu 26 warunków zlecenia wykonanie przez pozwanego usługi transportowej bezpośrednio na rzecz P.-G., czy też pośrednio

poprzez firmę T. i S.J.S. niewątpliwie naruszało warunki klauzuli konkurencyjnej.

Sąd Apelacyjny podziela natomiast ocenę Sądu Okręgowego, iż punkt 26 warunków zlecenia transportowego w okolicznościach sprawy jest nieważny jako sprzeczny z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.), co przesądza o bezzasadności apelacji.

Jedną z zasad prawa cywilnego jest zasada autonomii woli stron, na którą składa się między innymi swoboda umów, polegająca nie tylko na swobodzie zawarcia umowy, ale na dowolnym w zasadzie sposobie kształtowania jej treści. Istota kary umownej uregulowanej w art. 483 § 1 k.c. wyraża się natomiast w tym, iż zarówno samo jej zastrzeżenie jak i szczegółowe jej uregulowanie zależą od umownego uznania i ułożenia przez strony. Ma do niej zatem w pełni zastosowanie zasada swobody umów (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 maja 1998 r., I CKN 671/97, Lex nr 519197).

Ocena skuteczności postanowienia umownego kreującego obowiązek zapłaty kary umownej podlega jednak kontroli w oparciu o granice wyznaczone przez przepisy o charakterze imperatywnym, w kontekście ograniczeń swobody umów, obejścia prawa, jak i ewentualnej sprzeczności z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 1 i 2 k.c.). Zasada swobody umów (art. 353<sup>1</sup> k.c.), nie ma charakteru absolutnego, jej ograniczeniem są bowiem przepisy prawa, natura stosunku prawnego oraz zasady współżycia społecznego.

Wymaganie zgodności czynności prawnej z zasadami współżycia społecznego jest zagadnieniem kontekstu faktycznego, tj. okoliczności danego wypadku, i jakakolwiek próba uogólnień adekwatnych do każdej sytuacji byłaby z góry skazana na niepowodzenie (por. uchwała Sądu Najwyższego z 29 września 1987 r., III CZP 51/87, OSNCP 1/89/14; wyrok Sądu Najwyższego z 14 czerwca 2005 r., II CK 692/04, Lex nr 567657).

Sprzeczność z tymi zasadami może wyrażać się między innymi w skrajnym naruszeniu zasady równości stosunków, naruszeniu zasady ekwiwalentności prowadzącym do rażącego pokrzywdzenia jednej ze stron, rażącej dysproporcji świadczeń, ograni-



czeniu wolności działalności gospodarczej jednej ze stron, naruszeniu zasad uczciwego obrotu i lojalności wobec kontrahenta (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1992 r., III CZP 141/91, OSNCP 6/92/90, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 1971 r., II CR 505/71, OSP 1972/4/75; z dnia 30 maja 1980 r., III CRN 54/80, OSN 1981/4/60; z dnia 10 listopada 2004 r., II CK 202/04, Biul. SN 2005/3/11; z dnia 20 maja 2004 r., II CK 354/03, OSNC 2005/5/91; z dnia 13 października 2005 r., IV CK 162/05, Lex nr 186899; z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 432/09, Lex nr 564991)

Prawidłowo Sąd Okręgowy przyjął, iż nie do zaakceptowania jest przewidziana przez strony kara umowna, skoro prowadzi do rażącego pokrzywdzenia pozwanego, ograniczając swobodę prowadzenia przez niego działalności gospodarczej, w sposób nieuzasadniony stosunkiem prawnym łączącym strony, jego warunkowaniami faktycznymi, w sposób nieadekwatny do celu ochrony, którą zamierzał uzyskać powód przez jej wprowadzenie. Jej akceptacja mogłaby doprowadzić do wykorzystania dominującej pozycji spedytora w stosunku do przewoźnika, warunkując udzielenie zlecenia od zgody na ograniczenie swobody wyboru kontrahenta w okresie nieuzasadnionym współpracą stron i bez jakiegokolwiek ekwiwalentu rekompensującego budowanie pozycji rynkowej powoda kosztem przewoźnika.

Zważywszy na ograniczoną w obrocie ilość spedytorów, przewoźników i klientów zainteresowanych ich usługami po jakimś czasie funkcjonowania tego rodzaju klauzuli przewoźnik byłby zobligowany do oczekiwania na zlecenie od konkretnego spedytora, nie mógłby bowiem wykonać zlecenia, ani bezpośrednio, ani pośrednio, skoro narażałby się na karę umowną, a jednocześnie powód nie byłby zobligowany warunkami łączącego strony kontraktu do zlecenia pozwanemu przewoźnikowi.

W istocie zatem powód zastrzegając tego rodzaju klauzulę, ogranicza swobodę prowadzenia działalności gospodarczej pozwanemu i podmiotom, które byłyby gotowe zlecić mu usługę transportową, przez ograniczenie wyboru kontrahenta, budując w ten sposób swoją pozycję rynkową bez ekwiwalentu dla pozwanego. Analizowane postanowienie w przypadku uznania jego

skuteczności pozwałoby w dłuższej perspektywie uzależnić pozwanego od powoda, ograniczając swobodę prowadzenia przez niego działalności gospodarczej, powodując znaczne upośledzenie jego pozycji rynkowej jako podmiotu konkurencyjnego, które nie może być kwalifikowane jako element normalnego współzawodnictwa rynkowego. Taki stan rzeczy musiałby zostać w okolicznościach sprawy zakwalifikowany jako utrudnienie dostępu do rynku i ograniczenie wolności działalności gospodarczej.

Nie można przy tym pomijać, że strony pozostają w stosunku do siebie w stosunku bezpośredniego współzawodnictwa o tę samą grupę klientów, na tym samym rynku, tymczasem kara umowna ma w zamierzeniu nie tylko upośledzać pozycję pozwanego, ale również ograniczać wolność wyboru klientów, przez ograniczenie ilości przedsiębiorców, z których usług mogą skorzystać, w sposób niezależny od ceny i jakości oferty, co w efekcie, w szerszej perspektywie prowadzi do wymuszenia wyboru przedsiębiorcy.

Powód cel wprowadzenia klauzuli konkurencyjnej wyjaśniał chęcią zapobieżenia nawiązania bezpośrednich kontaktów między przewoźnikiem, a nadawcą przesyłki, skoro kontakt ten został pozyskany przez spedytora, a przewoźnik bezpośrednio świadcząc usługi, z jego pominięciem godziłby w interesy spedytora pozbawiając go zarobku. W tym zakresie trafnie Sąd Okręgowy przyjął, iż klauzula konkurencyjna warunkowana takim interesem jest nieadekwatna do stanu faktycznego sprawy.

Po pierwsze, pozwany rozpoczął prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie transportu drogowego towarów od 14 grudnia 1999 r., czyli prawie sześć lat wcześniej niż powód. Po drugie, pozwany realizował przewozy na rzecz P.-G. w T. od 2005 r., kiedy powód nie prowadził jeszcze działalności gospodarczej, strony te w każdej chwili mogły zatem podjąć współpracę niezależnie od powoda. Trudno w tych warunkach akceptować tezę jakoby pozwany pozyskał tego klienta za pośrednictwem powoda i następnie z naruszeniem jego interesów rozpoczął realizację zleceń bezpośrednio na rzecz nadawcy przesyłki. Negatywna ocena czynności prawnej w aspekcie regulacji art. 58 § 2 k.c. może być także dokonana przez pryzmat jej celu prowa-

dążącego w zamierzeniu do efektu sprzecznego z zasadami współżycia społecznego. Do takich rezultatów prowadzi ocena kwestionowanej kary umownej, skoro wobec wykonywania przez pozwanego zleceń transportowych bezpośrednio na rzecz nadawcy przesyłki, przed uzyskaniem wiedzy o nadawcy od powoda, odpada cel w postaci ochrony kontaktów powoda, któremu w zamierzeniu miała służyć kara umowna.

W takim stanie rzeczy celem realizowanym faktycznie przez analizowaną karę umowną, jest budowanie pozycji rynkowej powoda i ochrona jego interesów ekonomicznych przez ograniczenie swobody prowadzenia działalności gospodarczej pozwanemu i osobom trzecim chcącym pośrednio czy bezpośrednio skorzystać z jego usług oraz rozpoczęcie procesu uzależniania go od powoda, bez jakiegokolwiek ekwiwalentu mogącego czynić tego rodzaju postanowienie umowne akceptowalnym z punktu widzenia zasad słuszności.

Zastrzeżona w zleceniu transportowym kara umowna nie znajduje również uzasadnienia w treści stosunku prawnego łączącego strony, skoro ich współpraca ograniczyła się do siedmiu jednorazowych zleceń wykonywanych w okresie od kwietnia do września 2011 r. Czasokres tej współpracy i warunki jej realizacji czyniły karę umowną zakazującą wykonywania bezpośrednio i pośrednio przewozów z pominięciem powoda na rzecz P.-G., przez okres dwóch lat od wykonania zlecenia restrykcją uzasadniającą przyjęcie sprzeczności tej regulacji z zasadami współżycia społecznego.

Nie można się zgodzić ze stanowiskiem skarżącego jakoby zapis dotyczący klauzuli konkurencyjnej miał dla niego kluczowe znaczenie i nie zdecydowałby się na współpracę z pozwanym gdyby wiedział, iż podejmie on działania naruszające klauzulę zakazu konkurencji. Stanowisko to jest sprzeczne z zeznaniami powoda, w których przyznał, iż w przypadku wyrażenia przez pozwanego sprzeciwu odnośnie punktu 26 warunków zlecenia przewozowego klauzula ta by go nie obowiązywała.

Sąd Okręgowy trafnie również przyjął czego skarżący nie negował, iż nie zostało przez niego wykazane by P.-G. był jego

strategicznym klientem, a klauzula konkurencyjna o treści tożsamej z punktem 26 warunków zlecenia jest powszechnie stosowana przez spedytatorów celem zabezpieczenia ich interesów. Poza sporem pozostawało, iż P.-G. korzystał z wielu innych przewoźników, w tym również pozwanego. Akceptacja stanowiska powoda prowadziłaby do konieczności przyjęcia, iż nie tylko pozwany ale również nadawca byłby ograniczony w bazie przewoźników, podobnie jak inni spedytorzy, bez związku z jakością usług czy oferowaną ceną.

Nie sposób się również zgodzić ze skarżącym jakoby zawarcie umowy w obrocie profesjonalnym i wprowadzenie przez ustawodawcę obowiązku płatności odszkodowania za powstrzymanie się od zakazu konkurencji po ustaniu stosunku pracy jedynie w relacji między pracodawcą a pracownikiem (art. 101<sup>2</sup> k.p.) miało automatycznie oznaczać, iż klauzula konkurencji w obrocie profesjonalnym, między przedsiębiorcami zastrzeżona bez ekwiwalentu, nie będzie w konkretnych okolicznościach sprzeczna z zasadami współzycia społecznego.

Nie ma wprawdzie podstaw do przenoszenia rozwiązań przewidzianych w kodeksie pracy i odnoszących się do zakazu konkurencji na stosunki zawiązane w drodze kontraktów cywilnoprawnych, nie oznacza to jednak, iż w okolicznościach sprawy z przyczyn wyżej podniesionych brak ekwiwalentu nie kształtuje sytuacji pozwanego w sposób wyczerpujący regulację art. 58 § 2 k.c.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego, które należy podzielić, wyrażano przy tym pogląd, iż również w niepracowniczych stosunkach zobowiązaniowych nawiązywanych między przedsiębiorcami brak jakiegokolwiek ekwiwalentu za wprowadzenie umownego zakazu konkurencji po ustaniu umowy sankcjonowanego karą umowną może być oceniony jako sprzeczny z zasadami słuszności (por. wyrok Sądu Najwyższego z 11 września 2003 r., III CKN 579/01, OSNC 2004/10/167). Odwoływanie się przez skarżącego do różnic między pozycją pracownika, przedsiębiorcy działającego w ramach umowy zlecenia podobnego do stosunku pracy, a pozwanego wykonującego zlecenie transportowe w ramach działalności gospodarczej nie jest przekonujące, skoro ta właśnie działal-

ność stanowi źródło utrzymania przedsiębiorcy, które w zamierzeniu klauzula zakazu konkurencji ogranicza.

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy ekwiwalentu takiego, choćby w formie obowiązku zlecenia pozwanemu usług transportowych w okresie dwóch lat obowiązywania zakazu nie przewidziano. W istocie zatem świadczenia stron zostały w umowie ustalone w formie rażąco nieekwiwalentnej, skoro na pozwanego nałożono obowiązki ograniczające swobodę prowadzenia działalności gospodarczej przez ograniczenie wyboru kontrahenta przez okres dwóch lat od wykonania ostatniego zlecenia, a powód uzyskujący korzyść z tego postanowienia umownego nie ma żadnych obowiązków uzasadniających przyjęcie, iż ograniczenie praw pozwanego zostało mu przynajmniej na poziomie minimalnym zrekompensowane.

Nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem skarżącego jakoby ekwiwalentem miały być zlecenia dokonywane na rzecz pozwanego na tej samej trasie w okresie od kwietnia do września 2011 r. i zysk płynący z tego tytułu. Przede wszystkim identyczne wynagrodzenie za wykonane usługi przewozowe pozwany uzyskałby w przypadku nie zastrzeżenia w umowie klauzuli zakazu konkurencji. Ekwiwalentem za wykonane usługi przewozowe jest wynagrodzenie z tego tytułu (art. 774 k.c.), natomiast za zakaz konkurencji po wykonaniu zlecenia strony nie przewidziały żadnej gratyfikacji.

Powód nie jest pozbawiony możliwości ochrony swojego interesu ekonomicznego, przez wprowadzenie kary umownej za naruszenie zakazu konkurencji. Ukształtowanie takiego zakazu nie może jednak naruszać zasad uczciwego obrotu i swobody wyboru kontrahenta przez nałożenie na partnera nieadekwatnych do stosunku prawnego łączącego strony obowiązków, niezrekompensowanych jakimkolwiek ekwiwalentem ze strony powoda, który w taki właśnie sposób chce wzmocnić swoją pozycję rynkową, przez zwiększenie prawdopodobieństwa skorzystania z jego usług, prowadząc do ograniczenia liczby konkurentów, do których może zwrócić się nadawca przesyłki.

Naruszenie art. 58 § 2 k.c. powinno być oceniane na tle konkretnego stanu faktycznego. W okolicznościach rozpoznawanej

sprawy do takiego naruszenia doszło, zastrzeżona w umowie stron kara umowna jako godząca w zasady uczciwego obrotu i równości stron jest ze względów aksjologicznych nie do zaakceptowania.

Zgodzić należy się ze skarżącym, iż sama dysproporcja między określonymi w umowie świadczeniami stron nie jest wystarczającym powodem do uznania umowy za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego. Skarżący nie dostrzega jednak, iż w judykaturze przyjęto, iż rażąca dysproporcja świadczeń może sprzeczność taką uzasadniać, a taki stan rzeczy istnieje w rozpoznawanej sprawie, skoro strony nie przewidziały dla pozwanego żadnego ekwiwalentu za ograniczenie jego swobody kontraktowej. Natomiast dominująca pozycja jednej ze stron w stosunku do kontrahenta może być następstwem istniejącego między nimi stosunku zależności o charakterze ekonomicznym, a taki stan rzeczy istnieje w relacjach między spedytorem, a przewoźnikiem.

Z przytoczonych względów na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.

#### 4

### **WYROK**

**z dnia 29 stycznia 2013 r.**

**I ACa 795/12**

Skład orzekający: *SSA Dorota Gierczak*  
(*przewodniczący, sprawozdawca*)  
*SSA Andrzej Lewandowski*  
*SSO del. Dariusz Janiszewski*

#### **Teza**

- I. Przepis art. 23 ust. 3 ustawy z dnia 26 czerwca 2003 r. o ochronie prawnej odmian roślin (Dz.U. Nr 137, poz. 1300) precyzuje, którzy posiadacze gruntów rolnych, ze względu na powierzchnie posiadanych gruntów mogą używać materiału siennego bez uiszczenia opłaty, a art. 23a ust. 1 ustawy wskazuje na posiadaczy gruntów rolnych przy powołaniu na powyższe

wyłaczenie, co oznacza, że bez używania słowa „każdy” w tym przepisie, na wszystkich pozostałych posiadaczy gruntów rolnych obowiązek udzielenia informacji w trybie art. 23a ust. 1 i ust. 2 został nałożony.

- II. Art. 3 rozporządzenia Rady (WE) Nr 2100/94 z dnia 27 lipca 1994 r. w sprawie wspólnotowego systemu ochrony roślin (Dz.U. UE.L.1994.227.1) oraz rozporządzenia Komisji (WE) Nr 1768/95 z dnia 24 lipca 1995 r. ustanawiającego przepisy wykonawcze w zakresie odstępstwa rolnego przewidzianego w art. 14 ust. 3 rozporządzenia (WE) Nr 2100/94 (Dz.U. UE.L.1995.173.14) odnoszą się wyłącznie do wspólnotowej ochrony odmian roślin, a nie ochrony krajowej.

### **Uzasadnienie**

Powódka Agencja (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w L. wniosła przeciwko E.P. pozew, którym domagała się zobowiązania pozwanej do udzielenia powódce: danych umożliwiających identyfikację działek rolnych (w rozumieniu przepisów o krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności) wchodzących w skład gospodarstwa rolnego pozwanej, których była posiadaczem w latach 2007 – 2009; informacji, czy pozwana w roku 2007 korzystała z materiału ze zbioru odmian wskazanych w załączniku nr 1 do niniejszego pozwu, jako materiału siewnego, czy też z materiału takiego nie korzystała, informacji, czy pozwana w roku 2008 korzystała z materiału ze zbioru odmian wskazanych w załączniku nr 2 do niniejszego pozwu, jako materiału siewnego, czy też z materiału takiego nie korzystała, informacji, czy pozwana w roku 2009 korzystała z materiału ze zbioru odmian wskazanych w załączniku nr 3 do niniejszego pozwu, jako materiału siewnego, czy też z materiału takiego nie korzystała; jeżeli pozwana korzystała z materiału ze zbioru którejkolwiek z odmian wskazanych w załącznikach nr 1, nr 2 i nr 3 do niniejszego pozwu, to w jakich ilościach, w odniesieniu do konkretnej odmiany wymienionej w tym załączniku, a nadto zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu.

Wyrokiem zaocznym z dnia 14 października 2011 r. Sąd Okręgowy nakazał pozwanej udzielenia powódce następujących informacji: danych umożliwiających identyfikację działek rolnych (w rozumieniu przepisów o krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności) wchodzących w skład gospodarstwa rolnego pozwanej, których była posiadaczem w latach 2007 – 2009; informacji, czy pozwana w latach 2007 – 2009 korzystała z materiału ze zbioru odmian wskazanych w załącznikach nr 1, nr 2 i nr 3 do niniejszego pozwu, jako materiału siewnego, czy też z materiału takiego nie korzystała, informacji, czy pozwana w roku 2008 korzystała z materiału ze zbioru odmian wskazanych w załączniku nr 2 do niniejszego pozwu, jako materiału siewnego, czy też z materiału takiego nie korzystała, informacji, czy pozwana w roku 2009 korzystała z materiału ze zbioru odmian wskazanych w załączniku nr 3 do niniejszego pozwu, jako materiału siewnego, czy też z materiału takiego nie korzystała; jeżeli pozwana korzystała z materiału ze zbioru którejkolwiek z odmian wskazanych w załącznikach nr 1, nr 2 i nr 3 do niniejszego pozwu, to w jakich ilościach w odniesieniu do konkretnej odmiany wymienionej w tym załączniku, a nadto zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 600 zł tytułem zwrotu opłaty sądowej oraz kwotę 857 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności.

W sprzeciwie od wyroku zaocznego pozwana domagała się jego uchylenia, oddalenia powództwa w całości i zasądzenia od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 10 sierpnia 2012 r. Sąd Okręgowy uchylił wyrok zaoczny z dnia 14 października 2011 r. i oddalił powództwo, a nadto zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 300 zł tytułem zwrotu opłaty sądowej oraz kwotę 840 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu orzeczenia Sąd I instancji ustalił, że powódka jest organizacją hodowców w rozumieniu art. 23 – 23c ustawy z dnia 26 czerwca 2003 r. o ochronie prawnej odmian roślin (zwanej dalej ustawą). Na podstawie swoich uprawnień ustawowych powódka zażądała od



pozwanej, będącej rolnikiem, udzielenia informacji na temat danych umożliwiających identyfikację działek rolnych w rozumieniu przepisów o krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności wchodzących w skład gospodarstwa rolnego pozwanej, których była posiadaczem; informacji, czy pozwana korzystała z materiału ze zbioru odmian wskazanych w dokumencie pod nazwą „wykaz odmian roślin chronionych wyłącznym prawem i wysokość opłaty dla hodowcy za wykorzystanie materiału ze zbioru tych odmian”, jako materiału siewnego, czy też z materiału siewnego takiego nie korzystała, jeżeli pozwana korzystała z materiału ze zbioru siewnego, to w jakich ilościach w odniesieniu do każdej odmiany tych roślin. Żądanie takie powódka wysłała pozwanej w latach 2007 – 2009. W dniu 29 stycznia 2007 r. pozwana złożyła oświadczenie, że do siewu zakupiła nasiona w oryginalnych opakowaniach.

Stan faktyczny w sprawie Sąd ustalił na podstawie dowodów wskazanych w uzasadnieniu orzeczenia, gdzie wskazał także ich ocenę.

Jako podstawę prawną żądania powódki Sąd wskazał, art. 23a ustawy, wyjaśniając, że przepisy ustawy przyznają wyłączne prawo hodowcy do nowej odmiany rośliny, które jest prawem z zakresu praw wyłącznych na dobrach niematerialnych, tzn. prawem z zakresu własności intelektualnej. Za niezasadny Sąd uznał zarzut pozwanej, że powódka nie była uprawnioną do wystąpienia z wnioskiem o udzielenie informacji. Sąd wskazał, że nie ulega wątpliwości, że brak regulacji nakładających na posiadaczy gruntów rolnych obowiązku udzielania informacji dotyczących korzystania przez nich z dobrodziejstwa instytucji odstępstwa rolnego sprawiłoby, że prawo hodowców do pobierania odpowiednich opłat byłoby uprawnieniem czysto iluzorycznym. Bez możliwości uzyskiwania przez hodowców informacji o podmiotach zobowiązanych i dalszych danych umożliwiających wyliczenia wysokości opłat byłoby niemożliwym dochodzenie przez nich przysługujących im praw. Cytując art. 23a ust. 1 *in fine* ustawy Sąd stwierdził, że zgodnie z wolą ustawodawcy do udzielenia odpowiedzi na wniosek hodowców zobligowani są wszy-

scy posiadacze gruntów rolnych o powierzchni od 10 ha, nawet jeżeli nie korzystali z odstępstwa rolnego. Ustawa bowiem nie wprowadza w tym zakresie rozróżnienia. Posiadacz gruntu nie korzystający z materiału ze zbioru, o którym mowa w art. 23 ust. 2 pkt 1 ustawy, jako materiału siewnego zobowiązany jest do złożenia wyraźnego oświadczenia także o nieskorzystaniu z odstępstwa. Wskazując na art. 23 ust. 4 pkt 3 i pkt 4 ustawy Sąd uznał, że powódka jest legitymowaną do domagania się od pozwanej udzielenia wynikających z przepisów prawa informacji, przy czym spółka ta spełnia wymogi art. 23a ust. 2 ustawy dotyczące elementów wniosku, a jego adresat zobowiązany jest wypełnić odpowiednie rubryki formularza i właśnie w ten sposób udzielić żądanej informacji. Wskazana podstawa upoważniała zatem powódkę, jako organizację hodowców, do monitorowania rynku odmian roślin i zasiewów oraz wykorzystywania przez rolników odmian stanowiących przedmiot ochrony. Tym samym, chroniąc wyłączne prawa hodowców odmian roślin do poszczególnych typów i odmian roślin powódka może skutecznie domagać się składania przez rolników oświadczeń o treści, o jakiej mowa w niniejszym stanie faktycznym. Zdaniem Sądu, uprawnienie do żądania złożenia oświadczenia woli, w tym wypadku dotyczy oświadczenia wiedzy, które wygasa w momencie, gdy zobowiązany zachowa się zgodnie z treścią normy prawnej przewidującej taki obowiązek i złoży stosowne oświadczenie. Ponadto, według Sądu, zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu, powódka powinna wykazać korzystanie przez pozwaną z odmian roślin chronionych wyłącznym prawem. Powódka zarzuciła wprawdzie, że w 2006 r. pozwana korzystała wyłącznie z kwalifikowanego (oryginalnego) materiału siewnego, co stanowi poszlakę wskazującą na to, że pozwana korzystała z odmian roślin chronionych prawem, jednak, w ocenie Sądu, fakt używania przez pozwaną oryginalnych opakowań w żaden sposób nie przemawia za tym, że korzystała ona z takich roślin. Sąd wskazał, że art. 23a ustawy nakazuje złożenie oświadczenia o korzystaniu, z obowiązkiem podania konkretnych danych. Dotyczy to jednak złożenia oświadczenia pozytywnego. W przypadku odpowiedzi negatywnej wystarczy złożenie oświadczenia w jakiegokolwiek

formie, w tym również odpowiedzi na pozew. Poza tym obowiązek złożenia oświadczenia i udzielenia powódce informacji aktualizuje się jedynie w momencie istnienia poszlak, że dany rolnik korzystał z materiału siewnego, będącego przedmiotem ochrony. W konsekwencji, zdaniem Sądu, powódka nie wykazała, czy w ogóle w stosunku do pozwanej, kiedykolwiek, zaktualizował się obowiązek złożenia oświadczenia o korzystaniu z materiału siewnego. Sąd wskazał, że podobnie orzekł Europejski Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 3 kwietnia 2010 r. w sprawie C.S. przeciwko S.–T.M. b H. Przedmiotem rozpoznania Trybunału była wykładnia art. 8 rozporządzenia Komisji z dnia 24 lipca 1995 r. Nr (...). Treść artykułu odpowiada treści art. 23a ustawy, zaś sama zmiana w ustawie została dokonana w celu implementacji tego obowiązku do prawa polskiego. Oznacza to, że powoływanie się na ten akt prawa wspólnotowego na zasadzie analogii jest w pełni uzasadniony. Mając na uwadze fakt, że pozwana złożyła oświadczenie, którym zanegowała korzystanie przez nią z materiału siewnego, to obowiązek jego złożenia wygasł, a ponadto powódka w najmniejszym stopniu nie uprawdopodobniła, że z takiego materiału pozwana korzystała, w związku z czym powództwo nie zostało uwzględnione. Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł, jak w sentencji, na podstawie art. 23a ustawy w zw. z art. 64 k.c. i art. 6 k.c. *a contrario*. O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła powódka, zarzucając obrazę przepisów prawa materialnego: art. 23a ust. 4 ustawy o ochronie prawnej odmian roślin, poprzez błędną jego wykładnię, polegającą na uznaniu, że: obowiązek udzielenia powódce informacji objętych *petitum* pozwu aktualizuje się jedynie w momencie istnienia poszlak, że dany rolnik korzystał z materiału siewnego będącego przedmiotem ochrony oraz, że posiadacz gruntów rolnych nie jest zobowiązany do udzielania informacji zawartych w punktach 1a, 1b i 1c *petitum* pozwu, w sytuacji, gdy złożył w toku postępowania oświadczenie, że nie korzystał z materiału z odmian roślin chronionych wyłącznym prawem (wskazanych w pozwie), jako materiału siewnego; a nadto

art. 64 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie. Wskazując na powyższe skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości na koszt strony pozwanej.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie na koszt powódki.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja jest zasadna.

Rozpoznając przedmiotową sprawę, zdaniem Sądu odwoławczego, koniecznym jest, na wstępie, odniesienie się do podstawy prawnej żądania w kontekście wyjaśnienia stosunku ustawy z dnia 26 czerwca 2003 r. o ochronie prawnej odmian roślin (Dz.U. Nr 137, poz. 1300, dalej jako „ustawa”) do rozporządzenia Rady (WE) Nr 2100/94 z dnia 27 lipca 1994 r. w sprawie wspólnotowego systemu ochrony roślin (DZ.U. UE.L.1994.227.1 dalej jako „rozporządzenie Rady”) oraz rozporządzenia Komisji (WE) Nr 1768/95 z dnia 24 lipca 1995r. ustanawiającego przepisy wykonawcze w zakresie odstępstwa rolnego przewidzianego w art. 14 ust. 3 rozporządzenia (WE) Nr 2100/94 (Dz.U. UE.L.1995.173.14, dalej jako „rozporządzenie Komisji”).

Przede wszystkim należy wskazać, że nie ma racji Sąd Okręgowy twierdząc, że zmiana ustawy została dokonana w celu implementacji do prawa polskiego powyższych rozporządzeń. Implementacji podlegają dyrektywy, będące instrumentem harmonizacji prawa państw członkowskich, nie zaś rozporządzenia, które mają zasięg ogólny, wiążą w całości i są bezpośrednio stosowane we wszystkich państwach członkowskich, bez potrzeby ich inkorporowania, czy transportowania do krajowych porządków prawnych – co więcej, zasadniczo uważa się za niedopuszczalne, aby ustawodawcy państw członkowskich wprowadzali rozporządzenia wspólnotowe do prawa krajowego za pomocą ustaw, czy innych aktów normatywnych (por. orzeczenie ETS 34/73 V. v. A. della, Finanse, Zb. Orz. 1973, s. 981). Rozporządzenie zachowując swój wspólnotowy charakter stają się, częścią krajowych porządków prawnych.

Art. 3 rozporządzenia Rady stanowi, że rozporządzenie, z zastrzeżeniem art. 92 ust. 1, pozostaje bez uszczerbku dla prawa Państw Członkowskich do przyznawania krajowych praw własności do odmian roślin. Przepis art. 92 ust. 1 wprowadza zakaz łączenia ochrony krajowej i wspólnotowej. Natomiast art. 14 stanowi w ust. 1, że nie naruszając przepisów art. 13 ust. 2 i w celu ochrony produkcji rolnej rolnicy są upoważnieni do używania do rozmnażania w uprawie polowej materiału ze zbioru uzyskanego w ich własnym gospodarstwie, z uprawy materiału rozmnożeniowego odmiany chronionej wspólnotowym prawem do ochrony odmian roślin, ale niebędącej mieszańcem lub odmianą syntetyczną. W ust. 2 wskazuje gatunki roślin uprawnych, do których odnoszą się przepisy ust. 2, zaś w ust. 3 stwierdza, że warunki mające na celu uregulowanie odstępstwa przewidzianego w ust. 1 i ochronę uzasadnionych interesów określonych hodowców i rolników, zostaną ustanowione przed wejściem w życie niniejszego rozporządzenia w drodze przepisów wykonawczych wydanych na podstawie art. 114 i w oparciu o podane w tym ustępie kryteria.

W związku z powyższym, w ocenie Sądu II instancji, powyższe przepisy rozporządzenia Rady odnoszą się wyłącznie do wspólnotowej ochrony odmian roślin, a nie ochrony krajowej, co prowadzi do konkluzji, że rozporządzenie Komisji, odnoszące się do tegoż rozporządzenia Rady, także normuje ochronę wspólnotową, a nie krajową. W konsekwencji przepisy powołanych rozporządzeń nie mają zastosowania w niniejszej, rozpoznawanej sprawie wskutek apelacji strony powodowej, apelacji.

Reasumując powyższe Sąd Apelacyjny stwierdza, że podstawą prawną przy rozpatrywaniu omawianej sprawy jest przywołana ustawa o ochronie prawnej odmian roślin. Jej art. 23a ust. 1 stanowi, że posiadacz gruntów rolnych, z wyłączeniem posiadacza gruntów rolnych określonego w art. 23 ust. 3, albo organizacja reprezentująca posiadaczy gruntów rolnych przekazuje hodowcom albo organizacjom hodowców, na ich wniosek, pisemną informację dotyczącą wykorzystania materiału ze zbioru, o którym mowa w art. 23 ust. 2 pkt 1, jako materiału siewnego, w terminie 30 dni od dnia otrzymania wniosku.

Sąd ten podziela przy tym rozważania Sądu I instancji, że powódka jest organizacją hodowców, o której mowa w cytowanym przepisie, a w konsekwencji, co do zasady, ma prawo domagania się od posiadaczy gruntów rolnych informacji w tymże przepisie wskazanych, a uszczegółowionych w art. 23a ust. 2 ustawy. Sąd odwoławczy nie podziela przy tym wykładni pojęcia: „posiadacz gruntów rolnych” zawartego w przytoczonym przepisie dokonanej przez stronę pozwaną, która twierdziła w pismach procesowych złożonych w tej sprawie, że „...literalne brzmienie przepisu art. 23a ustawy (...) nie wskazuje, aby każdy posiadacz gruntów rolnych miał obowiązek udzielania wymienionych w tym przepisie informacji. Ustawodawca nie zawarł w rzeczonym przepisie sformułowania „każdy posiadacz gruntów rolnych”. Nie można więc dokonywać rozszerzającej wykładni tejże normy prawnej i sugerować, że każdy kto posiada grunty rolne, winien przekazać określone w art. 23a ustawy informacje”. Zdaniem tegoż Sądu, przyjęć należy, że skoro w art. 23 ust. 3 ustawy wskazuje się, którzy posiadacze gruntów rolnych, ze względu na powierzchnię posiadanych gruntów, mogą używać materiału siewnego bez uiszczania opłaty, a art. 23a ust. 1 ustawy, wskazuje na posiadaczy gruntów rolnych, przy powołaniu na powyższe wyłączenie, oznacza, bez używania słowa „każdy” w tym przepisie, że na wszystkich pozostałych posiadaczy gruntów rolnych powyższy obowiązek został nałożony.

W związku z omawianiem powyższej kwestii odnieść się należy także do podnoszonej przez pozwaną, a także Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, z powołaniem na orzeczenie Trybunału Sprawiedliwości w sprawie S. v. (...), okoliczność, że według Trybunału, w świetle art. 8 rozporządzenia Komisji obowiązek informacyjny rolnika aktualizuje się dopiero w przypadku istnienia poszlak wskazujących na sporną okoliczność, przykładowo informacji o nabyciu przez niego materiału siewnego.

W orzeczeniu ETS z dnia 11 marca 2004 r. sygn. akt C-182/01 Trybunał Sprawiedliwości stwierdził, że przepisy akapitu szóstego art. 14 ust. 3 Rozporządzenia Rady (WE) Nr 2100/94 w sprawie wspólnotowego systemu ochrony odmian roślin w związku

z art. 8 Rozporządzenia Komisji (WE) Nr 1768/95 ustanawiające przepisy wykonawcze w zakresie odstępstwa rolnego przewidzianego w art. 14 ust. 3 Rozporządzenia Rady (WE) Nr 2100/94 nie mogą być interpretowane w znaczeniu, iż posiadacz odmian ma prawo żądać od rolnika udzielenia informacji określonych w tychże przepisach, w przypadku gdy nic nie wskazuje na fakt, iż rolnik stosował lub będzie stosować, do celów siewnych na polu, na własnym gospodarstwie, produktu zbiorów uzyskanego przez sadzenie, na własnym gospodarstwie, materiału siewnego odmiany innej niż odmiana hybrydowa lub syntetyczna objęta tym prawem i należąca do jednego z gatunków roślin rolnych wymienionych w art. 14 ust. 2 Rozporządzenia Nr 2100/94 (zob. paragraf 62, przepisy wykonawcze część 2). Orzeczenie to odpowiada treścią orzeczeniu powoływanemu przez pozwaną i Sąd I instancji. Jak wyżej wskazano przepisy wskazanych rozporządzeń nie odnoszą skutku prawnego w stanie faktycznym przedmiotowej sprawy. Powyższe stwierdzenie nie sprzeciwia się stanowisku, że orzeczenie wstępne zawarte w przywołanym wyroku ETS może być brane pod uwagę przy rozpoznawaniu przedmiotowej sprawy, jako niewiążący Sądu pogląd Trybunału, który może być pomocnym przy rozpatrywaniu sprawy.

Gdyby nawet przyjąć, że rzeczywiście skarżąca ma prawo domagania się informacji na podstawie omawianych przepisów od posiadaczy gruntów rolnych wyłącznie w sytuacji, gdy posiada poszlaki o korzystaniu przez nich z materiału siewnego prawnie chronionego, a zatem przy przyjęciu powyższego poglądu Trybunału za znajdujący zastosowanie w tej sprawie, to zdaniem Sądu Apelacyjnego, uzasadnionym byłoby przyznanie racji stanowisku skarżącej, że w tej konkretnej sprawie zaistniały poszlaki wskazujące na możliwość korzystania przez pozwaną z materiału siewnego wyprodukowanego w posiadanych przez nią gospodarstwie rolnym, gdyż jak sama wskazała w oświadczeniu z dnia 29 stycznia 2007 r., stanowiącym odpowiedź na zapytanie powódki w trybie omawianych przepisów odnośnie roku 2006, że do siewu zakupiła nasiona w oryginalnych opakowaniach.

Powyższe, w świetle art. 47b ust. 1 obowiązującej wówczas ustawy z dnia 26 czerwca 2003 r. o nasiennictwie (Dz.U. Nr 137,



poz. 1299), daje podstawy do przyjęcia, że skoro zgodnie z tym przepisem partie materiału siewnego roślin rolniczych (...) wytworzone na terytorium RP oznacza się w sposób umożliwiający identyfikację tego materiału, to zakup przez pozwaną materiału siewnego w oryginalnych opakowaniach oznacza, lub co najmniej może oznaczać zakup materiału siewnego odmian prawnie chronionych, a w konsekwencji pozwana miała przynajmniej teoretyczną możliwość skorzystania z tego materiału w kolejnych latach w prowadzonych przez siebie uprawach. Już tylko powyższe stanowi poszlakę, jakiej domaga się pozwana i na którą uwagę zwrócił Sąd I instancji, uprawniającą powódkę do domagania się od pozwanej informacji wskazanych w pozwie.

Nadto Sąd odwoławczy nie podziela stanowiska Sądu Okręgowego, że w niniejszej sprawie pozwana złożyła oświadczenie, że nie korzysta z materiału siewnego chronionego na podstawie ustawy, bowiem odmowa podania informacji, a z taką sytuacją mamy do czynienia w tej sprawie, nie może być traktowana na równi z twierdzeniem o nie korzystaniu z przedmiotowego materiału siewnego. Jednocześnie, nawet gdyby przyjąć stanowisko przeciwne, to i tak stwierdzenie pozwanej, że z omawianego materiału nie korzysta nie może być traktowane jako skuteczna odmowa udzielenia apelującej odpowiedzi na żądanie o podanie danych umożliwiających identyfikację działek rolnych (w rozumieniu przepisów o krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności) wchodzących w skład gospodarstwa rolnego pozwanej, których była posiadaczem w latach 2007 – 2009. Brak informacji w tym przedmiocie uniemożliwiłby bowiem powódce kontrolę oświadczenia o nieskorzystaniu z materiału siewnego, do którego posiada ona prawo ochronne, a w konsekwencji uniemożliwił ochronę jej praw.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny uznał, że apelacja pozwanej zasługuje na uwzględnienie w całości, co skutkowało zmianą zaskarżonego orzeczenia w sposób wskazany w pkt. I sentencji. O kosztach postępowania apelacyjnego orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. zgodnie z zasadą ponoszenia kosztów procesu przez stronę proces przegrywającą.



5

**POSTANOWIENIE**  
**z dnia 11 kwietnia 2013 r.**  
**I ACz 314/13**

Skład orzekający: *SSA Barbara Lewandowska*  
(przewodniczący)

**Teza**

Przewidziany w art. 505<sup>37</sup> § 1 k.p.c. wymóg usunięcia braków formalnych pozwu nie obejmuje obowiązku uiszczenia przez powoda opłaty uzupełniającej od pozwu, wcześniej skutecznie wniesionego i należycie opłaconego w elektronicznym postępowaniu upominawczym.

**Uzasadnienie**

Postanowieniem z dnia 5 lutego 2012 r. Sąd Okręgowy oddalił wniosek powódki o częściowe zwolnienie od kosztów sądowych w sprawie w zakresie 8.437 zł z uwagi na fakt, że nie wykazała ona, że nie ma dostatecznych środków na ich uiszczenie. Sąd Okręgowy ustalił, że wcześniej powódka utrzymywała się z wynagrodzenia w wysokości 8.900 zł miesięcznie, lecz obecnie korzysta z trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia umowy o pracę, po upływie którego przysługiwać jej będzie zasiłek dla bezrobotnych w wysokości około 4.700 zł. Miesięczne wydatki powódki wynoszą około 8.760 zł, nadto posiada ona oszczędności w kwocie 4.000 zł. Sąd I instancji zważył, że część wydatków miesięcznych, na jakie powołuje się powódka, to zobowiązania wobec banków (950 zł miesięcznie), koszty te nie są wydatkiem niezbędnym do utrzymania siebie i rodziny i nie mają pierwszeństwa przed zobowiązaniami wobec Skarbu Państwa. Strona inicjująca proces powinna liczyć się z wydatkami na ten cel i czynić w związku z tym stosowne oszczędności. Zdaniem Sądu orzekającego, skoro powódka o problemach finansowych pozwanej spółki wiedziała już w sierpniu 2012 r., to mogła przygotować się do procesu pod kątem finansowym.

Powyższe postanowienie zaskarżyła zażaleniem powódka w całości i wniosła o jego zmianę poprzez uwzględnienie wniosku o zwolnienie jej od opłaty sądowej od pozwu w zakresie kwoty 8.437 zł. Skarżąca zarzuciła naruszenie art. 102 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 ze zm.) przez jego niewłaściwe zastosowanie, a w konsekwencji błędną odmowę częściowego zwolnienia od ponoszenia kosztów sądowych. Skarżąca w uzasadnieniu zażalenia podniosła, że Sąd orzekający nie uwzględnił całokształtu jej sytuacji majątkowej, gdyż jej dochód znacząco się zmniejszył, a konieczność uiszczenia opłaty sądowej od pozwu oznaczałaby konieczność zapożyczenia się, powódka nie posiada zaś zdolności kredytowej. Zdaniem powódki obsługa kredytu zaciągniętego na zakup samochodu również nie może dyskwalifikować jej wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych, samochód jest jej bowiem niezbędny do codziennego funkcjonowania. Wydatki miesięczne generowane są także w związku z problemami zdrowotnymi córki powódki (koniecznością stosowania odpowiedniej diety). Skarżąca podniosła nadto, że jej zdaniem nie ma ona obowiązku uiszczenia opłaty uzupełniającej od pozwu, nie ma bowiem takiego wymogu do czasu ukończenia postępowania. Sąd Okręgowy orzekający w innych, analogicznych sprawach dochodził zresztą do podobnych wniosków.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Zażalenie zasługuje na uwzględnienie.

Istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszego zażalenia ma kwestia istnienia po stronie powódki obowiązku uiszczenia opłaty sądowej uzupełniającej dotychczas uiszczoną opłatę sądową od pozwu wniesionego w elektronicznym postępowaniu upominawczym (dalej „EPU”). Należy bowiem mieć na względzie, że powódka wniosła niniejszy pozew w ramach EPU, wraz z wymaganą w tym postępowaniu opłatą sądową wynoszącą % część opłaty stosunkowej, zgodnie z art. 19 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Wobec uznania, że w sprawie brak jest podstaw do wydania

nakazu zapłaty w EPU, właściwy Sąd przekazał sprawę do sądu właściwości ogólnej, tj. do Sądu Okręgowego na zasadzie art. 505<sup>33</sup> § 1 k.p.c.

Przepis art. 505<sup>37</sup> § 1 k.p.c. stanowi, że po przekazaniu sprawy m.in. na podstawie art. 505<sup>33</sup> k.p.c. przewodniczący wzywa powoda do usunięcia braków formalnych pozwu oraz uzupełnienia pozwu, w sposób odpowiedni dla postępowania, w którym sprawa będzie rozpoznawana – w terminie dwutygodniowym od daty doręczenia wezwania, zaś w przypadku nieusunięcia braków formalnych pozwu sąd umarza postępowanie. W sytuacji przekazania niniejszej sprawy z EPU do postępowania zwykłego, winien „uaktywnić się” wymóg ogólny uiszczenia opłaty sądowej od pozwu, wynikający z treści art. 10 u.k.s.c., jednak w świetle regulacji EPU nie jest to tak oczywiste. Art. 505<sup>37</sup> § 1 k.p.c. wskazuje bowiem na konieczność *usunięcia braków formalnych pozwu* oraz na konieczność *uzupełnienia pozwu*. Przepis ten jest zatem uregulowaniem całkowicie odrębnym od zawartego w art. 130 § 1 k.p.c., który skuteczne wniesienie pisma procesowego do sądu warunkuje zachowaniem *warunków formalnych i uiszczeniem należnej opłaty*. Braki formalne w art. 130 § 1 k.p.c. zdefiniowane zatem zostały jako warunki formalne oraz odrębne od nich warunki fiskalne, których łączne spełnienie umożliwić ma nadanie sprawie biegu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego brak jest podstaw do utożsamiania przewidzianego w art. 505<sup>37</sup> § 1 zdanie pierwsze k.p.c. wymogu usunięcia braków formalnych pozwu z obowiązkiem usunięcia takich braków, wynikającym z art. 130 § 1 k.p.c. Pismo procesowe wniesione do sądu jako pozew dotknięty brakami nie jest bowiem tym samym co pozew zawisły skutecznie w ramach EPU, zbadany przez właściwy sąd i przekazany jako sprawa do sądu właściwości ogólnej na zasadzie art. 505<sup>33</sup> k.p.c. Wniesienie pozwu w EPU, spełniającego wymogi szczególne tego postępowania, wskazane w art. 505<sup>31</sup> i art. 505<sup>32</sup> k.p.c. oraz opłaconego zgodnie z treścią art. 19 ust. 2 pkt 2 u.k.s.c., powoduje stan zawisnięcia sprawy, która w razie braku podstaw do wydania nakazu zapłaty w EPU znajduje swoją kontynuację w sądzie właściwości ogólnej.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego kontynuacja ta nie wymaga uprzedniego wniesienia opłaty uzupełniającej od pozwu. Za taką teżą przemawia nie tylko przedstawiona wyżej istotna różnica pomiędzy pismem procesowym wniesionym do sądu jako pozew dotknięty brakami w rozumieniu art. 130 § 1 k.p.c. a sprawą przekazaną do sądu właściwości ogólnej przez sąd właściwy w EPU, do którego pozew ten został już skutecznie wniesiony. Decydujące znaczenie należy w tym względzie przypisać normom u.k.s.c., określającym zasady i tryb pobierania kosztów sądowych w sprawach cywilnych (art. 1 u.k.s.c.). Zgodnie z art. 3 ust. 1 tej ustawy, opłacie podlega pismo, jeżeli przepis ustawy przewiduje jej pobranie. Należy stwierdzić, że żaden z przepisów u.k.s.c. nie przewiduje pobrania opłaty uzupełniającej od pozwu, przekazanego w sprawie zawieszony w EPU do sądu właściwości ogólnej. Pozew ten został już bowiem należycie opłacony, kwotą stanowiącą % opłaty stosunkowej od pozwu. Złożenie pozwu w EPU nakładało na powódkę obowiązek określony w przepisie art. 19 ust. 2 pkt 2 u.k.s.c. – uiszczenia czwartej części opłaty i powódka obowiązek ten należycie wypełniła. Wskazany przepis (ani żaden inny przepis u.k.s.c.) nie przewiduje natomiast obowiązku wniesienia w sytuacji powódki opłaty uzupełniającej. Powinność taka została określona, w art. 19 ust. 4 u.k.s.c., jedynie w odniesieniu do przypadków wniesienia przez pozwanego zarzutów od nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu nakazowym. W ocenie Sądu Apelacyjnego w obecnym stanie prawnym brak jest podstaw do stosowania wykładni rozszerzającej tego przepisu, skoro opłacie, w myśl art. 10 u.k.s.c., podlega tylko takie pismo, które wymaga opłaty, a wymóg taki musi wynikać z ustawy (zgodnie z art. 3 u.k.s.c.), zaś normy takiej nie wprowadzono ani w u.k.s.c., ani w przepisie szczególnym, za jaki należy uznać art. 505<sup>37</sup> § 1 k.p.c.

Biorąc powyższe pod uwagę należy stwierdzić, że zaskarżone postanowienie odnosi się do kwestii zwolnienia skarżącej od obowiązku, nałożonego na nią wadliwie na obecnym etapie postępowania, w związku z przekazaniem przez Sąd Rejonowy sprawy z EPU do postępowania zwykłego. Zarzuty zażalenia są

w tym względzie zasadne, nie mogą jednakże decydować o zasadności zażalenia.

Wobec niezaskarżenia przez powódkę zarządzenia w przedmiocie obowiązku uiszczenia przez nią opłaty uzupełniającej od pozwu, odnieść się należy do pozostałych zarzutów zażalenia, w których kwestionowana jest odmowa zwolnienia powódki od kosztów sądowych co do kwoty 8.437 zł. W ocenie Sądu Apelacyjnego zażalenie jest w tym zakresie zasadne. Za dostatecznie wykazane przez powódkę uznać należy, że nie jest ona w stanie bez uszczerbku dla koniecznego utrzymania własnego i córki ponieść opłaty żądanej przez Sąd.

Sąd orzekający winien był mieć na względzie, że powódka na stałe mieszka w Szwecji, gdzie prowadzi wspólne gospodarstwo domowe z małoletnią córką (lat 7). Powódka jest po rozwodzie, a od początku marca 2013 r. pozostaje osobą bezrobotną po utracie pracy i utrzymującą się z zasiłku wynoszącego około 10.000 SEK, tj. równowartość około 4.700 zł. Nie może jednak ująć z pola widzenia Sądu, że powódka – mieszkając w innym kraju, ponosi koszty utrzymania dostosowane do warunków panujących za granicą, zatem deklarowany przez nią dochód nie może być oceniany w relacji do przeciętnych kosztów utrzymania w Polsce, które są niższe niż w Szwecji. Z oświadczenia o stanie majątkowym i osobistym skarżącej nie wynika, by otrzymywała ona alimenty na dziecko, przeciwnie, powódka podnosiła, że sama ze swoich dochodów utrzymuje obecnie małoletnią, będącą dzieckiem w wieku szkolnym i wymagającym istotnych wydatków, także z uwagi na wymaganą dietę. W tym stanie rzeczy przyznanie przez powódkę faktu posiadania oszczędności w kwocie 4.000 zł, nieprzekraczającej wysokości otrzymywanego przez nią jednomiesięcznego zasiłku dla bezrobotnych, nie uzasadnia oceny, że winna ona przeznaczyć je na koszty sądowe w niniejszej sprawie, tym bardziej, że kwota ta nie stanowi nawet połowy kwoty wymaganej przez Sąd pierwszej instancji. W sytuacji utraty pracy i przejścia na znacząco niższe świadczenie socjalne, wobec deklarowanych stałych a wysokich kosztów utrzymania powódki i dziecka (nawet bez kwestionowanej przez Sąd spłaty kredytu bankowego, stanowiącej relatywnie niewielką część jej miesięcz-

nych wydatków) oczywiste jest, że kwota zasiłku nie pokrywa tych kosztów, zatem wymagają one uzupełnienia z posiadanych jeszcze środków, których wartość jest niewielka w stosunku do ponoszonych kosztów bieżącego utrzymania. Z przyczyn szeroko omówionych powyżej nie można też było zasadnie wymagać od powódki liczenia się z obciążeniem jej przez Sąd Okręgowy opłatą uzupełniającą od pozwu, w wysokości trzykrotnie wyższej niż kwota dotychczas uiszczona.

Biorąc powyższe pod uwagę, według oceny Sądu Apelacyjnego, powódka wykazała spełnienie przesłanek z art. 102 ust. 1 u.k.s.c., zatem przyznanie jej zwolnienia od kosztów sądowych, wymaganych w oparciu o omawiane wyżej zarządzenie, znajduje dostateczne uzasadnienie w okolicznościach sprawy. W tych warunkach, na zasadzie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

## 6

### **POSTANOWIENIE** **z dnia 2 kwietnia 2013 r.** **VI Gz 44/13**

Sądu Okręgowego w Toruniu

Skład orzekający: *SSO Jerzy P. Naworski*

*(przewodniczący, sprawozdawca)*

*SSO Mirosława Białocerkiewicz*

*SSO Jakub Rusiński*

#### **Teza**

Prawidłowa wykładnia art. 4 ust. 7 ustawy z dnia 25 czerwca 2010 r. o sporcie (Dz.U. Nr 127, poz. 857 ze zm.) i art. 4 ust. 2 i 4 ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 r. – Prawo o stowarzyszeniach (Dz.U. z 2001 r. Nr 79, poz. 855 ze zm.) uzasadnia stanowisko, że uczniowski klub sportowy jest szczególnym rodzajem klubu sportowego nastawionego jedynie na prowadzenie działalności sportowej. W przeciwieństwie do innych klubów sportowych

uczniowski klub sportowy nie może podejmować działalności gospodarczej, co powoduje, że postanowienia statutu na ten temat, jako sprzeczne z prawem są nieważne (art. 58 § 1 i 3 k.c.).

## **Uzasadnienie**

Postanowieniem z dnia 22 lutego 2013 r. Sąd Rejonowy (sąd rejestrowy) rozpoznając skargę wnioskodawcy Komitetu Założycielskiego (...) Klub Sportowy (...) we W. o wpis do Krajowego Rejestru Sądowego (dalej jako KRS) odrzucił jego wniosek.

Jak wskazał ten Sąd, referendarz odrzucił wniosek Komitetu Założycielskiego o wpis do rejestru stowarzyszeń i do rejestru przedsiębiorców z uwagi na to, że uczniowskie kluby sportowe podlegają wpisowi do ewidencji prowadzonej przez właściwego ze względu na siedzibę klubu starostę, a nie do KRS. Wnioskodawca w skardze na orzeczenie referendarza podkreślił, że zamierza prowadzić działalność gospodarczą w niewielkim rozmiarze, a uzyskany dochód przeznaczać na realizację celów statutowych, co umożliwia mu art. 34 prawa o stowarzyszeniach.

Żaden przepis nie wyklucza takiej działalności, a skoro tak, to konieczne jest uwidocznienie tego faktu w odpowiednim rejestrze. Ewidencja prowadzona przez starostę dotyczy jedynie uczniowskich klubów sportowych nie prowadzących działalności gospodarczej. Podstawą wniosku określoną przez wnioskodawcę jest art. 4 ust. 2 ustawy o sporcie w zw. z art. 34 prawa o stowarzyszeniach i w zw. z art. 49 i 50 ustawy o KRS. Wnioskodawca powołał też przykłady rejestracji uczniowskich klubów sportowych w KRS zarówno w rejestrze stowarzyszeń, jak i przedsiębiorców.

Sąd pierwszej instancji zauważył najpierw, że uczniowskie kluby sportowe działają na zasadach przewidzianych w przepisach prawa o stowarzyszeniach z wyłączeniem z mocy art. 4 ust. 2 prawa rejestracji, a to oznacza, że do uczniowskich klubów sportowych nie stosuje się art. 8 ust. 1 oraz art. 12-17 i art. 21 tego prawa. Ponieważ do tych klubów nie stosuje się przepisów dotyczących rejestracji w KRS, to w art. 4 ust. 4 ustawy o sporcie przewidziano zasadę, że kluby te podlegają wpisowi do ewidencji prowadzonej przez starostę właściwego ze względu na sie-

dzibę klubu. Z art. 4 ust. 7 ustawy o sporcie wynika, że przepisy dotyczące wpisów do ewidencji starostów stosuje się odpowiednio do innych niż uczniowskie klubów sportowych działających w formie stowarzyszeń, których statuty nie przewidują prowadzenia działalności gospodarczej. Oznacza to, że uczniowskie kluby sportowe zawsze podlegają wpisowi do ewidencji klubów sportowych prowadzonej przez starostę, a inne kluby sportowe tylko wówczas, gdy ich statuty nie przewidują prowadzenia działalności gospodarczej. Potwierdza to ust. 8 art. 4 ustawy o sporcie upoważniający właściwego ministra do określenia w drodze rozporządzenia sposobu prowadzenia ewidencji uczniowskich klubów sportowych, o których mowa w art. 7 ust. 4 tej ustawy. Sąd *a quo* zwrócił ponadto uwagę na art. 4 ust. 6 ustawy o sporcie, według którego uczniowski klub sportowy uzyskuje osobowość prawną z chwilą wpisu do ewidencji, a nie do KRS. W konsekwencji Sąd pierwszej instancji stwierdził, że kwestia, czy uczniowskie kluby sportowe mogą, czy też nie mogą prowadzić działalności gospodarczej ma dla sprawy znaczenie wtórne, albowiem nawet gdyby przyjąć, że mogą one prowadzić działalność gospodarczą na podstawie art. 34 prawa o stowarzyszeniach, to i tak nie podlegałyby wpisowi do KRS. Taka sytuacja dotyczy bowiem innych niż uczniowskie klubów sportowych działających w formie stowarzyszenia, jeśli zdecydują się na prowadzenie działalności gospodarczej. Odmiennego stanowiska nie uzasadnia fakt wpisania do KRS uczniowskich klubów sportowych przez inne sądy rejestrowe, co nastąpiło *contra legem*.

Z tych względów Sąd *a quo* odrzucił wniosek na podstawie art. 199 § 1 pkt 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. i art. 7 ustawy o KRS.

W zażaleniu na to postanowienie Komitet Założycielski (...) Klubu Sportowego (...) we W. domaga się jego uchylenia bądź zmiany, podtrzymując wniosek o wpisanie uczniowskiego klubu do KRS. Wedle skarżącego w rachubę wchodzi art. 14 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej zezwalający na podjęcie osobie prawnej albo niepełnej osobie prawnej działalności gospodarczej po uzyskaniu wpisu do rejestru przedsiębiorców. Skoro wnioskodawca zamierza podjąć działalność gospodarczą, to musi uzyskać wpis do tego rejestru, co uniemożliwia art. 4 ust. 2



ustawy o sporcie. Jak podkreślił żalący się, wymienione unormowania są ze sobą sprzeczne, a odmowa wpisania go do rejestru przedsiębiorców uniemożliwi podjęcie działalności gospodarczej. Wbrew stanowisku Sądu Rejonowego, uznanie, że uczniowski klub sportowy może prowadzić działalność gospodarczą powinno przesądzać o dopuszczalności wpisania go do rejestru przedsiębiorców. Przepis art. 4 ust. 2 ustawy o sporcie musi być więc, zdaniem żalącego się, rozumiany w ten sposób, że co do zasady do uczniowskich klubów sportowych nie stosuje się przepisów dotyczących rejestracji w KRS, chyba że podejmą działalność gospodarczą; wówczas bowiem na mocy art. 14 ust. 1 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej podlegają wpisowi do rejestru przedsiębiorców. Intencją ustawodawcy był podział uczniowskich klubów sportowych i stowarzyszeń na takie, które nie prowadzą działalności gospodarczej, do których nie mają zastosowanie przepisy o rejestracji, oraz na takie, które działalność taką prowadzą, gdyż te podlegają wpisowi do KRS.

Odrzucenie wniosku narusza według skarżącego art. 6 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, gdyż oznacza nierówne traktowanie uczniowskich klubów sportowych w zależności od tego, w okręgu którego sądu rejestrowego ma siedzibę.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Według skarżącego zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia wniosku, a tym samym zażalenia, ma odpowiedź na pytanie, czy uczniowski klub sportowy (dalej „uks”) podlega wpisowi do KRS, tj. rejestru stowarzyszeń i rejestru przedsiębiorców, jeżeli jego statut przewiduje prowadzenie działalności gospodarczej.

Sąd rejestrowy w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia odpowiedział na to pytanie przecząco, jakkolwiek, inaczej niż referendarz, nie stwierdził wprost, że uks nie może prowadzić działalności gospodarczej. Jak podkreślił ten Sąd, kwestia ta nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia wniosku, gdyż nawet gdyby przyjąć, że uks może prowadzić działalność gospodarczą, to i tak nie podlegałby wpisowi do KRS.

Rację ma jednak skarżący, że takie postawienie sprawy daje asumpt, w razie zastrzeżenia w statucie uks możliwości podjęcia

działalności gospodarczej, do rozważań na temat wzajemnych relacji między art. 4 ust. 2 ustawy z dnia 25 czerwca 2010 r. o sporcie (Dz.U. Nr 127, poz. 857 ze zm.) i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz.U. z 2010 r. Nr 220, poz. 1447 ze zm., dalej jako „u.s.d.g.”).

Pierwszy z nich stanowi, że uks działa na zasadach przewidzianych w przepisach prawa o stowarzyszeniach, z wyłączeniem przepisów o rejestracji, natomiast drugi zezwala na podjęcie działalności gospodarczej przedsiębiorcy niebędącemu osobą fizyczną po uzyskaniu wpisu do rejestru przedsiębiorców w KRS.

Z uwagi na zawarte w art. 4 ust. 2 ustawy o sporcie odesłanie do ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 r. – Prawo o stowarzyszeniach (Dz.U. z 2001 r. Nr 79, poz. 855 ze zm., dalej jako „pr.st.”) przed przystąpieniem do rozważań na ten temat konieczne są jeszcze dwie uwagi. Pierwsza, zgodnie z którą stowarzyszenie może prowadzić działalność gospodarczą (art. 34 pr.st.). Druga, że w takim przypadku stowarzyszenie, wpisane do rejestru stowarzyszeń, innych organizacji społecznych i zawodowych fundacji oraz samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej (art. 49 ust. 1 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym, Dz.U. z 2007 r. Nr 168, poz. 1186 ze zm., dalej jako „uKRS”) podlega obowiązkowi wpisu także do rejestru przedsiębiorców (art. 50 uKRS).

W świetle wymienionych unormowań kwestia dopuszczalności prowadzenia przez uks działalności gospodarczej ma istotne znaczenie. Uznanie bowiem, że uks może prowadzić działalność gospodarczą mogłoby *prima facie* uzasadniać bronioną przez skarżącego tezę o konieczności wpisania go do rejestru przedsiębiorców po uprzednim wpisie do rejestru stowarzyszeń.

Przedstawiona przez skarżącego wykładnia art. 4 ust. 2 ustawy o sporcie nie jest jednak uprawniona. Przepis ten musi być oceniany w kontekście dalszych unormowań, a zwłaszcza art. 4 ust. 7 pr.st. U. jest specjalnym rodzajem stowarzyszenia, które tworzone jest na potrzeby rywalizacji najmłodszych zawodników – dzieci i młodzieży. O takim charakterze uks świadczy już tylko to, że wedle art. 4 ust. 2 ustawy o sporcie działa on na zasadach pr.st., ale z wyłączeniem przepisów dotyczących rejestracji.

U. podlega wpisowi do ewidencji prowadzonej przez starostę właściwego ze względu na siedzibę klubu i z chwilą wpisu uzyskuje osobowość prawną (art. 4 ust. 4 i 6 pr.st.). Rację ma więc Sąd pierwszej instancji, że uks nie podlega wpisowi do rejestru stowarzyszeń. Należy jednak dodać to, czego nie powiedział ten Sąd, a mianowicie, że uks nie może podejmować działalności gospodarczej, co wyklucza wpisanie go także do rejestru przedsiębiorców.

Wniosek taki wynika jednoznacznie z art. 4 ust. 7 ustawy o sporcie nakazującego odpowiednie stosowanie przepisów ust. 2 i 4-6 do innych niż uks klubów sportowych działających w formie stowarzyszenia, których statuty nie przewidują prowadzenia działalności gospodarczej. W świetle tego unormowania, inne niż uks działające w formie stowarzyszenia, których statuty przewidują prowadzenie działalności gospodarczej podlegają wpisowi do rejestru stowarzyszeń, a jeżeli podejmą tę działalność także obowiązkowi wpisu do rejestru przedsiębiorców (art. 50 uKRS). Ta droga jest jednak zamknięta dla uks, co wynika już tylko z *argumentum a contrario* ex art. 4 ust. 7 ustawy o sporcie i co potwierdza brzmienie art. 4 ust. 2 i 4 pr.st. nie wprowadzające, takiego jak w odniesieniu do innych niż uks klubów sportowych, wyjątku.

Prawidłowa wykładnia przedstawionych unormowań uzasadnia stanowisko, że uks jest szczególnym rodzajem klubu sportowego nastawionego jedynie na prowadzenie działalności sportowej. W przeciwieństwie do innych klubów sportowych uks nie może podejmować działalności gospodarczej, co powoduje, że postanowienia statutu na ten temat, jako sprzeczne z prawem są nieważne (art. 58 § 1 i 3 k.c.). Z tych względów uks nie podlega wpisowi do rejestru przedsiębiorców, co wyklucza zastosowanie do niego art. 14 ust. 1 u.s.d.g.

Odmienne, prezentowana przez skarżącego, wykładnia omówionych unormowań, nie zasługuje na aprobatę i zasadnie została określona przez Sąd a *quo* mianem *contra legem*. Rację ma też ten Sąd, że bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy jest fakt dokonania przez inne sądy rejestrowe wpisu uks do rejestru przedsiębiorców. Z przedstawionego powodu nie może być mowy

o naruszeniu przez Sąd pierwszej instancji art. 6 u.s.d.g. statuującego zasadę wolności i równości działalności gospodarczej, skoro ustawodawca wyłączył w odniesieniu do uks możliwość prowadzenia działalności gospodarczej zgodnie z art. 22 Konstytucji RP.

W konsekwencji zażalenie jako bezzasadne podlega oddaleniu (art. 385 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.).

# Prawo Pracy

1

## WYROK

z dnia 8 listopada 2012 r.

III AUa 760/12

Skład orzekający: *SSA Daria Stanek*  
(*przewodniczący, sprawozdawca*)  
*SSA Iwona Krzeczowska-Lasoń*  
*SSA Grażyna Czyżak*

### Teza

Płatnikiem składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług jest pracodawca, którego pracownik wykonuje na jego rzecz pracę w ramach tej umowy zawartej z osobą trzecią. Ustalenie, jakie czynności pracownik wykonywał w ramach umowy o pracę, a jakie – w ramach umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług zawartej z osobą trzecią jest okolicznością istotną dla rozstrzygnięcia o konieczności opłacania przez pracodawcę składek na ubezpieczenie społeczne za osobę, z którą została zawarta umowa cywilnoprawna, tak jak za pracownika (art. 18 ust. 1a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych Dz.U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.).

### Uzasadnienie

Decyzją z dnia 12 września 2011 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. określił podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne pracownika P.W. T. Spółka z o.o. w B. – W.C. w okresie od stycznia 2008 r. do września 2010 r. oraz w grudniu 2010 r., powołując się na przepisy art. 83 ust. 1 pkt 3, art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. c, art. 91 ust. 5 ustawy z dnia 13 paździer-

nika 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.).

Od powyższej decyzji odwołał się ubezpieczony wnosząc o jej uchylenie.

W odpowiedzi na odwołanie pozwany organ rentowy wniósł o jego oddalenie.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 23 lutego 2012 r. oddalił odwołanie P. W. T. Sp. z o.o. w B.

Sąd Okręgowy orzekł na podstawie następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych.

Prezesem P.W. T. Sp. z o.o. w B. oraz dyrektorem S. International Co Ltd Sp. z o.o. w B. jest M.J. Przedmiotem działalności P.W. T. Sp. z o.o. w B. jest operatorstwo sieci telewizji kablowej i Internetu oraz wykonawstwo dla innych podmiotów gospodarczych kanalizacji telekomunikacyjnej, instalacji telefonicznych, internetowych i telewizji kablowej, instalacji monitoringu, instalacji alarmów włamaniowych i pożarowych, instalacji i konserwacji domofonów wykonywanych dla siedmiu spółdzielni mieszkaniowych. W spółce tej zatrudnionych jest około 35-40 osób. Spółka ta ma podwykonawców m.in. S. International Co Ltd Sp. z o.o. w B. czy inne, jak E., M., ACM System, W.S. International Co Ltd Sp. z o.o. w B. Jest to spółka z udziałem elementu zagranicznego. Zajmuje się ona również sprawami telekomunikacyjnymi. Jest w niej zatrudnionych siedmiu pracowników etatowych, w tym są pracownicy produkcyjni, którzy wykonują prace kanalizacyjne. S. International Co Ltd Sp. z o.o. w B. ma własnych kontrahentów, którzy nie są jednocześnie kontrahentami P.W. T. Sp. z o.o. w B. np. K.-P. Sieci Informacyjne z siedzibą w T., Międzyzakładowa Spółdzielnia Mieszkaniowa D. w B., Klinika dr. C. w I., klienci indywidualni.

Zainteresowany W.C. był zatrudniony w P.W. T. sp. z o.o. w B. od 1 stycznia 2004 r. do 31 grudnia 2010 r. na stanowisku montera instalacji telekomunikacyjnych w pełnym wymiarze czasu pracy.

W spółce tej zatrudniony był już wcześniej, tj. od 2001 r. na podstawie umowy zlecenia.

Do jego obowiązków należało serwisowanie urządzeń telefonicznych w rejonie c. Jego miejscem pracy były C. Był on jedynym pracownikiem powodowej Spółki w tym rejonie. Jego praca nie wymagała pracy w nadgodzinach.

W 2008 r. W.C. zawarł umowę zlecenia z S. International Co Ltd Sp. z o.o. w B. O możliwości zawarcia umowy zlecenia dowiedział się od M.J. Praca miała odbywać się „po godzinach”. Polegała ona na podłączaniu nowych abonentów do sieci telefonicznych i internetowych na terenie C. i okolic.

Tych czynności zainteresowany nie wykonywał w ramach umowy o pracę. Wynagrodzenie wypłacała S. International Co Ltd Sp. z o.o. Zainteresowany rozwiązał umowę o pracę z P.W. T. sp. z o.o. w B.

S. International Co Ltd Sp. z o.o. w B. odprowadzała za ubezpieczonego jedynie składkę zdrowotną.

Sąd Okręgowy wskazał, że powyższy stan faktyczny został ustalony w oparciu o okoliczności bezsporne i dowody znajdujące się w aktach emerytalno – rentowych ZUS, aktach sądowych oraz zeznania zainteresowanego W.C. i powoda M.J. Dowody z dokumentów nie zostały zakwestionowane przez żadną ze stron, a i Sąd uznał je za wiarygodne dowody. Sąd uznał również za wiarygodne zeznania zainteresowanego i powoda, gdyż były logiczne, spójne i uzupełniały pozostały zebrany w sprawie materiał dowodowy.

Sąd I instancji podkreślił, że stan faktyczny niniejszej sprawy był w zasadzie bezsporny. Do rozważenia jedynie pozostało, czy powodowa spółka P.W. T. Sp. z o.o. w B. jest płatnikiem składek z tytułu umowy zlecenia zainteresowanego W.C. zawartej z S. International Co Ltd Sp. z o.o. w B., a tym samym, czy był obowiązany do odprowadzania za tego pracownika składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe, chorobowe i wypadkowe za okres od stycznia 2008 r. do września 2010 r. oraz w grudniu 2010 r. Sąd Okręgowy przytoczył, że na podstawie art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych za pracownika, w rozumieniu ustawy, uważa się także osobę wykonującą pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy

dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy, lub, jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy.

Zgodnie z art. 18 ww. ustawy podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe ubezpieczonych wymienionych w art. 6 ust. 1 pkt 1-3 i pkt 18a stanowi przychód, o którym mowa w art. 4 pkt 9 i 10, z zastrzeżeniem ust. 1a i 2, ust. 4 pkt 5 i ust. 12.

W przypadku ubezpieczonych, o których mowa w art. 8 ust. 2a, w podstawie wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe uwzględnia się również przychód z tytułu umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia albo umowy o dzieło. Zgodnie natomiast z art. 20 ust. 1 tej ustawy podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe oraz ubezpieczenie wypadkowe stanowi podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i ubezpieczenia rentowe, z zastrzeżeniem ust. 2 i ust. 3.

Zgodnie z art. 81 ust. 1, 5 i 6 ww. ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych do ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne pracowników stosuje się przepisy określające podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe tych osób. Ponadto podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne pomniejsza się o kwoty składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe i chorobowe finansowane przez ubezpieczonych niebędących płatnikami składek, potrąconych przez płatników ze środków ubezpieczonego, zgodnie z przepisami o systemie ubezpieczeń społecznych. Przy ustalaniu podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne nie stosuje się wyłączeń wynagrodzeń za czas niezdolności do pracy wskutek choroby lub odosobnienia w związku z chorobą zakaźną.

Zgodnie z art. 104 ust. 1 pkt 1a ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz.U. z 2008 r. Nr 69, poz. 415 ze zm.) pracodawcy opłacają za osoby pozostające w stosunku pracy obowiązkowe składki na Fundusz



Pracy, ustalone od kwot stanowiących podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, wynoszące w przeliczeniu na okres miesiąca co najmniej minimalne wynagrodzenie za pracę. Zgodnie natomiast z art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 13 lipca 2006 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy (Dz.U. Nr 158, poz. 1121 ze zm.) składki na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych ustala się od wypłat stanowiących podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 2 września 2009 r. (sygn. akt II UZP 6/09) wskazał, iż pracodawca, którego pracownik wykonuje na jego rzecz pracę w ramach umowy o dzieło zawartej z osobą trzecią, jest płatnikiem składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe z tytułu tej umowy. Pracodawca, którego pracownik wykonuje na jego rzecz pracę w ramach umowy o dzieło zawartej z osobą trzecią, jest płatnikiem składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe chorobowe i wypadkowe z tytułu tej umowy na podstawie art. 8 ust. 2a ww. ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Natomiast teza ta jest aktualna również w stosunku pracowników wykonujących pracę na podstawie umowy zlecenia (zgodnie z wyrokiem SN z dnia 14 stycznia 2010 r., I UK 252/09).

W uzasadnieniu ww. uchwały Sąd Najwyższy stwierdził, że przepis art. 8 ust. 2a ww. ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych rozszerza pojęcie pracownika dla celów ubezpieczeń społecznych poza sferę stosunku pracy. Rozszerzenie to dotyczy dwóch sytuacji. Pierwszą jest wykonywanie pracy na podstawie jednej z wymienionych umów prawa cywilnego (w tym umowy zlecenia) przez osobę, która umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy. Drugą, jest wykonywanie pracy na podstawie m.in. umowy zlecenia przez osobę, która umowę taką zawarła z osobą trzecią, jednakże w jej ramach wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy. Przesłanką decydującą o uznaniu takiej osoby za pracownika w rozumieniu ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych jest to, że będąc pracownikiem związanym stosunkiem

pracy z danym pracodawcą, jednocześnie świadczy na jego rzecz pracę w ramach umowy cywilnoprawnej, zawartej z nim lub inną osobą. W konsekwencji, nawet, gdy osoba ta (pracownik) zawarła umowę zlecenia z osobą trzecią, to pracę w jej ramach wykonuje faktycznie dla swojego pracodawcy (uzyskuje on rezultaty jej pracy). Można też wskazać, że art. 8 ust. 2a dotyczy z reguły takiej pracy wykonywanej na podstawie umowy cywilnoprawnej na rzecz pracodawcy, która mogłaby być świadczona przez jej wykonawcę w ramach stosunku pracy z tym pracodawcą, z tym że musiałby on wówczas przestrzegać przepisów o godzinach nadliczbowych, powierzeniu pracownikowi do wykonywania pracy innej niż umówiona (art. 42 § 4 k.p.) i innych ograniczeń i obciążeń wynikających z przepisów prawa pracy.

Podstawowym skutkiem uznania osoby wskazanej w art. 8 ust. 2a za pracownika, jest objęcie jej obowiązkowymi ubezpieczeniami emerytalnym, rentowymi, chorobowym i wypadkowym tak, jak pracownika (art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych). W związku z tym osoba ta podlega obowiązkowi zgłoszenia do wymienionych ubezpieczeń społecznych. Obowiązek ten obciąża płatnika składek (art. 36 ust. 1 i 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych). Jest on także zobowiązany obliczać, rozliczać i przekazywać składki co miesiąc do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (art. 17 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych). Ponadto, płatnicy składek w stosunku do pracownika, obliczają części składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe oraz chorobowe finansowane przez ubezpieczonych i po potrąceniu ich ze środków ubezpieczonych przekazują do Zakładu (art. 17 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych). Płatnikiem składek w stosunku do osoby wykonującej pracę na rzecz pracodawcy w ramach umowy zlecenia zawartej z osobą trzecią jest pracodawca. Zważywszy, że w stosunku do pracownika płatnikiem składek jest pracodawca (art. 4 pkt 2 lit. a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych), a art. 8 ust. 2a rozszerza pojęcie pracownika na jego dalszą aktywność w ramach umowy cywilnoprawnej, jeżeli w jej ramach świadczy on pracę na rzecz swojego pracodawcy, naturalne i zgodne z wykładnią literalną tego przepi-

su jest uznanie, że także w zakresie tej sfery aktywności należy go uznać na potrzeby ubezpieczeń społecznych za pracownika tego właśnie pracodawcy. Za taką wykładnią przemawia także art. 18 ust. 1a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, według którego, w przypadku ubezpieczonych, o których mowa w art. 8 ust. 2a w podstawie wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe uwzględnia się również przychód z tytułu umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia albo umowy o dzieło.

Z przepisu tego wynika logicznie, że płatnikiem jest pracodawca, a przychód z tytułu umowy cywilnoprawnej jedynie „uwzględnia się” w podstawie wymiaru składek z tytułu stosunku pracy. Pracodawca, ustalając podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu stosunku pracy, powinien więc zsumować wynagrodzenie z umowy cywilnoprawnej z wynagrodzeniem ze stosunku pracy. Wniosek powyższy nie budzi wątpliwości w przypadku pracownika, z którym sam pracodawca zawarł umowę cywilnoprawną w sytuacji określonej w art. 8 ust. 2a. W takim przypadku uznanie pracodawcy za płatnika składek jest oczywiste i zgodne z ogólną zasadą wynikającą z ustawy systemowej, że płatnikiem składek jest podmiot, będący stroną stosunku uzasadniającego objęcie obowiązkiem ubezpieczenia – pracodawca, zleceniodawca. Takie rozwiązanie wydaje się również uzasadnione w sytuacji, gdy umowa cywilnoprawna została zawarta z innym podmiotem (osobą trzecią), lecz praca w jej ramach jest wykonywana na rzecz pracodawcy. Przemawiają za nim argumenty już wyżej podniesione, a ponadto to, że obowiązki płatnika powinny obciążać podmiot, na rzecz którego praca w ramach umowy cywilnoprawnej jest faktycznie świadczona, i który w związku z tym uzyskuje jej rezultaty, unikając obciążeń i obowiązków wynikających z przepisów prawa pracy.

Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie podzielił omówione powyżej stanowisko Sądu Najwyższego, podkreślając, że – jak słusznie wskazał organ rentowy w zaskarżonej decyzji – w trakcie przeprowadzonej kontroli ustalono, iż pomiędzy dwiema spółkami: S. International Co Ltd Sp. z o.o. w B. oraz P.W. T. sp. z o.o.

w B. zawarta została umowa ramowa, której przedmiotem jest współpraca stron w zakresie świadczenia przez S. International Co Ltd Sp. z o.o. w B. usług na rzecz P.W. T. sp. z o.o. w B. W wyniku tej współpracy S. International Co Ltd Sp. z o.o. w B. zatrudniła w ramach umowy zlecenia kilku pracowników P.W. T. Sp. z o.o. w B. Obie spółki mają siedzibę oraz prowadzą działalność w B., zakres realizowanych przez spółki prac jest zbieżny, a dyrektorem w jednej i prezesem w drugiej spółce jest ta sama osoba. Zainteresowany W.C. zeznał, że zajmował się serwisowaniem urządzeń telefonicznych w rejonie c. W ramach umowy zlecenia podłączał on nowych abonentów do sieci telefonicznych, internetowych również w tym rejonie. Wynagrodzenie z umowy wypłacał mu prezes M.J.

Sąd I instancji uznał, że w niniejszej sprawie należy również odnieść się do argumentów strony powodowej, iż decyzja ZUS została wydana z naruszeniem zasady rzetelnej legislacji i pewności prawa określonych w art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483 ze zm.). Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Natomiast w świetle art. 3 k.p.c. strony i uczestnicy postępowania obowiązani są dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody. Podobnie art. 232 k.p.c. stanowi, że strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Sąd może dopuścić dowód nie wskazany przez stronę. Obowiązek (ciężar procesowy) przedstawiania okoliczności faktycznych i dowodów spoczywa na stronach, których aktywna postawa ma istotne znaczenie w przebiegu procesu cywilnego. Po zmianach ustrojowych i związanych z tym nowelizacjach procedury cywilnej, m.in. skreśleniu § 2 w art. 3 k.p.c., przyjęty został kontrydiktoryjny model postępowania, w którym materiał procesowy dostarczają strony i uczestnicy postępowania (zob. wyroki SN: z dnia 7 maja 2008 r., II PK 307/07, Lex nr 490351, z dnia 4 października 2007 r., V CSK 188/07, Lex nr 485901, postanowienie SN z dnia 7 listopada 2003 r., I CK 176/03, Lex nr 151620, wyrok SA w Poznaniu z dnia 29 grudnia

2003 r., I ACa 1457/03, OSA 2005/3/12). Tak więc ciężar instruowania procesu spoczywa obecnie na stronach. Działalność sądu z urzędu powinna być podejmowana tylko w uzasadnionych sytuacjach, m.in. w razie bezwzględnej nieważności czynności prawnej, gdy sąd nabierze przekonania, że strony prowadzą proces fikcyjny, gdy w procesie wystąpi strona nieporadna, działająca bez adwokata lub radcy prawnego. Działanie sądu z urzędu jest też dopuszczalne w celu uzupełnienia lub powtórzenia dowodów i pogłębienia dokonanych ustaleń i oceny materiału dowodowego (zob. wyrok SN z dnia 22 marca 2007 r., III CSK 375/06, Lex nr 308863; A.Górski, *Dopuszczalność dowodu z urzędu a zarzucalność procesowa tej czynności sądu cywilnego*, Pal. 2001, nr 11-12, s. 47; T.Wiśniewski, *Przebieg procesu...*, s. 201), a także zmiany stanu prawnego (zob. wyrok SN z dnia 18 września 2003 r., I CK 81/02, Lex nr 359427), ponadto „powzięcie przez sąd wątpliwości co do wiarygodności przedstawionych przez wnioskodawcę dowodów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy uzasadnia dopuszczenie z urzędu dowodów (art. 232 zdanie drugie k.p.c.), które umożliwiłyby sprawdzenie prawdziwości faktów przedstawionych przez wnioskodawcę, w tym także wynikających z dowodów z dokumentów – art. 248-250 k.p.c.” (zob. wyrok SN z dnia 6 grudnia 2000 r., II UKN 118/00, OSNP 2002/15/363, postanowienie SN z dnia 7 grudnia 2000 r., II CKN 1322/00, Lex nr 51967).

Sąd Okręgowy przypomniał, że strona powodowa powołuje się na interpretację zawartą w instrukcji w formie poradnika przekazanej przedsiębiorcom na oficjalnej stronie ZUS. Do akt sądowych nie została natomiast dostarczona taka instrukcja. Spółka P. W. T. sp. z o.o. w B. nie dołączyła zatem dowodu na to, że taka interpretacja ZUS była przedstawiona na oficjalnej stronie internetowej. Co więcej spółka reprezentowana była przez profesjonalnego pełnomocnika, który winien był zadbać, aby wydruk ze strony internetowej został dołączony do akt.

Sąd I instancji odniósł się również do wskazanego przez stronę powodową aspektu ekonomiczno – finansowych skutków ustalenia dodatkowego obciążenia w kwocie ponad 380.000 zł przez ZUS, która to kwota stanowi dla spółki ewidentną stratę

i jest nie do odzyskania. Zysk netto spółki za 2010 r. wyniósł 127.108,38 zł. W kontekście powyższego Sąd Okręgowy wskazał, że w pełni zgadza się ze stanowiskiem wskazanym w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 października 2006 r. (sygn. akt I UK 128/06), iż do złagodzenia rygorów prawa ubezpieczeń społecznych nie stosuje się ani art. 5 k.c., ani art. 8 k.p. Przepisy ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych mają charakter przepisów prawa publicznego. Rygoryzm prawa publicznego nie może zaś być łagodzony konstrukcją nadużycia prawa podmiotowego przewidzianą w art. 5 k.c. lub w art. 8 k.p. Zarzut nadużycia prawa podmiotowego, albo czynienia ze swego prawa podmiotowego użytku niezgodnego z zasadami współżycia społecznego lub społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych musiałby być odniesiony do czynności organu rentowego, który – wydając decyzję – nie korzysta ze swoich praw podmiotowych (regulowanych prawem prywatnym – Kodeksem cywilnym lub Kodeksem pracy), lecz realizuje ustawowe kompetencje organu władzy publicznej.

Z tych przyczyn zarzut naruszenia art. 5 k.c. jest niezasadny. Zgodnie z powyższym art. 5 k.c. nie ma zastosowania, zaś materialnoprawną podstawą świadczeń emerytalno-rentowych mogą być tylko przepisy prawa, a nie zasady współżycia społecznego (por. orzeczenia Sądu Najwyższego: wyrok z dnia 19 czerwca 1986 r., II URN 96/86, Służba Pracownicza 1987 nr 3, wyrok z dnia 29 października 1997 r., II UKN 311/97, OSNAPiUS 1998/15/465, wyrok z dnia 26 maja 1999 r., II UKN 669/98, OSNAPiUS 2000/15/597 – notka, wyrok z dnia 12 stycznia 2000 r., II UKN 293/99, OSNAPiUS 2001/9/321 – notka, postanowienie z dnia 26 maja 1999 r., II UKN 670/98, niepublikowane).

Mając powyższe na względzie, na podstawie przepisu art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c., Sąd Okręgowy orzekł, jak w sentencji.

Apelację od wyroku wywiódł T.P. W. Sp. z o.o. w B., zarzucając naruszenie prawa materialnego, a mianowicie:

- art. 8 ust. 2a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych – poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że każda realizacja umowy cywilnoprawnej

przez osobę będącą pracownikiem powoduje objęcie jej pracowniczym ubezpieczeniem społecznym, jeżeli istnieje tylko jakikolwiek związek pomiędzy pracodawcą a zleceniodawcą, jak również naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie:

- art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i wbrew zebranemu w sprawie materiałowi dowodowemu przyjęcie, że powoda należy uznać w niniejszej sprawie za pracodawcę w odniesieniu do umów o świadczenie usług zawieranych przez spółkę S. International Co LTD sp. z o.o. z siedzibą w B. z zainteresowanym W.C.,
- art. 217 § 1 k.p.c. poprzez nieuzasadnione pominięcie dowodu przez powoda tj. instrukcji organu rentowego dotyczącej sposobu uiszczania składek w wersji obowiązującej do października 2010 r.,
- art. 328 § 2 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku z naruszeniem zasad określonych w tym przepisie tj. braku wyjaśnienia, w jaki sposób zacytowane przez Sąd Okręgowy przepisy wpływają na treść rozstrzygnięcia, a także niedokonaniu analizy stanowiska prezentowanego przez powoda w toku postępowania oraz braku odniesienia się do argumentacji powoda, iż składki płacone były zgodnie z instrukcją organu rentowego dotyczącą sposobu uiszczania składek w wersji obowiązującej do października 2010 r.

W związku z powyższym skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez zmianę zaskarżonej decyzji i stwierdzenie, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe zainteresowanego W.C. podlegającego ubezpieczeniu jako pracownik powoda w okresie od stycznia 2008 r. do grudnia 2010 r. nie obejmuje jego przychodu z tytułu usług świadczonych na podstawie umów o świadczenie usług zawartych w tym okresie ze spółką S. International Ltd Sp. z o.o. z siedzibą w B., ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd I instancji oraz o zasądzenie kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa prawnego za obie instancje, według norm przepisanych.



### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja P.W. T. Sp. z o.o. skutkuje uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach procesu za drugą instancję.

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie była kwestia, czy wobec zainteresowanego W.C., zatrudnionego w P.W. T. Sp. z o.o. na podstawie umowy o pracę oraz na podstawie umów zlecenia w S. International Co Ltd Sp. z o.o. znajduje zastosowanie przepis art. 8 ust. 2a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego we wskazanym powyżej zakresie Sąd Okręgowy nie przeprowadził wszechstronnego postępowania dowodowego, pozwalającego na ustalenie stanu faktycznego w sposób umożliwiający stanowcze rozstrzygnięcie sprawy.

W konsekwencji powyższego, dysponując niepełnym materiałem dowodowym, Sąd Okręgowy poczynił nieprawidłowe ustalenia prawne, co skutkowało naruszeniem przepisów prawa materialnego.

Odnosząc się na wstępie do zarzutu braku merytorycznego ustosunkowania się przez Sąd I instancji do powołanego przez powoda dowodu w postaci instrukcji organu rentowego dotyczącej sposobu uiszczania składek, Sąd odwoławczy zważył, iż istotnie brak było podstaw do uchylenia się przez Sąd I instancji od oceny znaczenia tego dowodu dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Należy zwrócić uwagę, że przedmiotowa instrukcja została publicznie ogłoszona na stronie internetowej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, a zatem nie można czynić stronie zarzutu z faktu niezłączenia tego pisma do akt sprawy w formie wydruku, zwłaszcza w sytuacji, gdy organ rentowy w toku postępowania nie zaprzeczył istnieniu instrukcji w kształcie opisanym przez płatnika składek (art. 230 k.p.c.). Sąd Apelacyjny zwraca jednak uwagę, że fakt istnienia powyższej instrukcji nie ma znaczenia dla przesądzenia kwestii podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym. Przede wszystkim bowiem instrukcja nie stanowi aktu prawnego o mocy powszechnie obowiązującej, a za-



tem nie wpływa w żaden sposób na stosowanie przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Fakt wydania przez ZUS błędnej instrukcji bądź też zmiany publicznie deklarowanego stanowiska organu rentowego z całą pewnością podważa zaufanie obywatela do organu administracji publicznej (art. 8 k.p.a.), jednakże pozostaje bez wpływu na konieczność realizowania przez podmioty prawa ich ustawowych obowiązków, w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy – na konieczność wykonywania przez pracodawcę obowiązków związanych z prawidłowym zgłoszeniem pracowników do ubezpieczeń społecznych oraz prawidłowym ustaleniem podstawy wymiaru składek.

W kontekście powyższego Sąd II instancji zwraca również uwagę, że decyzja o objęciu określonym tytułem ubezpieczenia społecznego, jak również decyzja ustalająca podstawę wymiaru składki na ubezpieczenia społeczne ma charakter decyzji deklaratoryjnej, a zatem jedynie stwierdza zaistnienie stanu prawnego zgodnego z imperatywnymi przepisami prawa ubezpieczeń społecznych. Na kształt takiej decyzji wpływa zatem jedynie – w pierwszym przypadku – fakt istnienia bądź nieistnienia tytułu do objęcia ubezpieczeniami społecznymi, a w drugim – istnienie takiej sytuacji faktycznej, która odpowiada konkretnemu przepisowi regulującemu podstawę wymiaru składki.

Wobec braku ustosunkowania się przez Sąd Okręgowy do poruszanej w odwołaniu kwestii zasad naliczania składki na ubezpieczenie zdrowotne, Sąd Apelacyjny wskazuje, iż stanowisko P.W. T. Sp. z o.o. w tym przedmiocie jest błędne.

Stosownie do treści przepisu art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych za pracownika, w rozumieniu ustawy, uważa się także osobę wykonującą pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy. Przepisy art. 81 ust. 1, 5 i 6 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych stanowią natomiast, że do usta-

lania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne pracowników (zgodnie z art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. a ustawy – pracowników w rozumieniu ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, czyli również w rozumieniu art. 8 ust. 2a tejże ustawy) stosuje się przepisy określające podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe tych osób. A zatem, w sytuacji ustalenia, że daną osobę należy kwalifikować jako pracownika na podstawie art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, do ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne zastosowanie znajdują przepisy określające podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe tych osób, z zastrzeżeniem ust. 5, 6 i 10. Stosownie do treści art. 18 ust. 1a ustawy systemowej w przypadku osób wykonujących pracę na podstawie umowy zlecenia, jeżeli umowę taką zawarły z pracodawcą, z którym pozostają w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonują pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostają w stosunku pracy, w podstawie wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe uwzględnia się również przychód z tytułu umowy zlecenia. Nadto, stosownie do treści art. 85 ust. 1 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych za osobę pozostającą w stosunku pracy składkę jako płatnik oblicza, pobiera z dochodu ubezpieczonego i odprowadza pracodawca.

Przechodząc do rozważań dotyczących meritum sprawy Sąd Apelacyjny wskazuje, że stosownie do przepisu art. 4 pkt 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych płatnikiem składek na ubezpieczenie społeczne jest pracodawca – w stosunku do pracowników i osób odbywających służbę zastępczą oraz jednostka organizacyjna lub osoba fizyczna pozostająca z inną osobą fizyczną w stosunku prawnym uzasadniającym objęcie tej osoby ubezpieczeniami społecznymi. W świetle powyższego przepisu składki na ubezpieczenie społeczne za pracownika (art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy systemowej) odprowadza pracodawca, a za zleceniobiorcę/osobę świadczącą usługi (art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej) zleceniodawca.

Za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy (art. 8 ust. 1 ustawy systemowej), a także, w rozumieniu usta-

wy systemowej, za pracownika uważa się osobę wykonującą pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy (art. 8 ust. 2a ustawy systemowej).

Przepis art. 8 ust. 2a ustawy systemowej wprowadził wyjątek od reguły przyjętej w art. 9 ust. 1 ustawy systemowej, że umowa zlecenia jest zwolniona z obowiązku ubezpieczenia społecznego w sytuacji, gdy występuje u tej samej osoby obok umowy o pracę. Przepis ten został wprowadzony z dniem 30 grudnia 1999 r. (ustawą z dnia 23 grudnia 1999 r. o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, Dz.U. z 1999 r. Nr 110, poz. 1256), po to, aby wyeliminować sytuacje, gdy w ramach umowy cywilnoprawnej ubezpieczony wykonywałby te same obowiązki, które świadczył w ramach umowy o pracę, wskutek czego pracodawca nie musiałby zatrudniać pracownika w większym wymiarze czasu pracy lub w godzinach nadliczbowych i odprowadzać składki na ubezpieczenie społeczne od wyższego wynagrodzenia.

Stosownie do przepisu art. 18 ust. 1a ustawy systemowej w stosunku do ubezpieczonych, o których mowa w art. 8 ust. 2a, w podstawie wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, uwzględnia się również przychód z tytułu umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia albo umowy o dzieło.

Płatnikiem składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu umowy zlecenia/świadczenia usług jest zatem pracodawca, którego pracownik wykonuje na jego rzecz pracę w ramach tej umowy zawartej z osobą trzecią (por. uchwała SN z dnia 02 września 2009 r., II UZP 6/09, LEX nr 514221 i wyrok SN z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 259/09, LEX nr 585727).

Zgodzić się należy, ze stanowiskiem wyrażonym w uzasadnieniu powołanej uchwały Sądu Najwyższego z dnia 2 września

2009 r., iż przesłanką decydującą o uznaniu za pracownika osoby świadczącej w ramach umowy zlecenia pracę na rzecz swojego pracodawcy, jest to, że w ramach takiej umowy, wykonuje faktycznie pracę dla swojego pracodawcy (uzyskuje on rezultaty jej pracy). Zwrot „działać na rzecz” użyty został w art. 8 ust. 2a ustawy systemowej w innym znaczeniu, niż w języku prawa, w którym działanie „na czyjąś rzecz” może się odbywać w wyniku istnienia określonej więzi prawnej (stosunku prawnego). Stosunkiem prawnym charakteryzującym się działaniem na rzecz innego podmiotu jest stosunek pracy, do którego istotnych cech należy działanie na rzecz pracodawcy (art. 22 k.p.). Również wykonujący zlecenie „działa na rzecz zleceniodawcy” (art. 734 i n. k.c.). W kontekście przepisu art. 8 ust. 2a ustawy systemowej zwrot ten opisuje zatem sytuację faktyczną, w której należy zastosować konstrukcję uznania za pracownika. Jest nią istnienie trójkąta umów, tj. 1) umowy o pracę, 2) umowy zlecenia między pracownikiem, a osobą trzecią i 3) umowy o podwykonawstwo między pracodawcą i zleceniodawcą. Pracodawca w wyniku umowy o podwykonawstwo przejmuje w ostatecznym rachunku rezultat pracy wykonanej na rzecz zleceniodawcy, przy czym następuje to w wyniku zawarcia umowy zlecenia/świadczenia usług z osobą trzecią oraz zawartej umowy cywilnoprawnej między pracodawcą i zleceniodawcą (zob. I. Jędrasik-Jankowska *Konstrukcja uznania za pracownika w prawie ubezpieczenia społecznego*).

Konsekwencją konstrukcji uznania za pracownika jest konieczność opłacania przez pracodawcę składki na ubezpieczenie społeczne za osobę, z którą została zawarta umowa zlecenia, tak jak za pracownika. Stosownie do przepisu art. 32 ustawy systemowej pracodawcę obciąża zatem także obowiązek poboru i odprowadzenia do ZUS składki na ubezpieczenie zdrowotne za osobę „uznaną za pracownika”.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zebrany w toku postępowania pierwszoinstancyjnego materiał dowodowy, w szczególności zeznania zainteresowanego W.C. oraz umowy – zarówno umowy o pracę z P.W. T. Sp. z o.o., jak i umowy zlecenia z S. International Co Ltd Sp. z o.o. – nie pozwala na ustalenie, jakie konkretnie

czynności zainteresowany wykonywał w ramach stosunku pracy ze spółką T., a jakie – na podstawie umów zlecenia ze spółką S. International, przy czym nie ma wątpliwości, że ww. spółki łączyła ramowa umowa o współpracy, w ramach której S. International Co Ltd Sp. z o.o. była podwykonawcą P.W. T. Sp. z o.o. Powyższe ustalenie jest zaś niezbędne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, skoro – jak wynika z omówionej powyżej uchwały Sądu Najwyższego z dnia 2 września 2009 r. – przesłanką decydującą o uznaniu za pracownika osoby świadczącej w ramach umowy zlecenia pracę na rzecz swojego pracodawcy, jest fakt, że w ramach takiej umowy, wykonuje on faktycznie pracę dla swojego pracodawcy tj. pracodawca uzyskuje rezultat pracy wykonywanej formalnie na rzecz zleceniodawcy. Ten konieczny zakres warunkujący prawidłowe osądzenie sporu został pominięty w dotychczasowym postępowaniu sądowym.

Z umów o pracę zawartych ze spółką T. wynika jedynie, że W.C. zatrudniony był na stanowisku montera instalacji komunikacyjnych od dnia 1 stycznia 2004 r., wykonując pracę w siedzibie spółki oraz na obiektach wykonywanych przez spółkę. Stanowiskowa karta pracy wskazywała na wykonywanie przez zainteresowanego prac serwisowych i prewencyjnych, wykonywanie nowych instalacji, dokonywanie pomiarów wykonanych instalacji oraz wykonywanie opisu paszportyzacji zrealizowanych prac. Stosunek pracy trwał do dnia 31 grudnia 2010 r., kiedy to upłynął 3-miesięczny okres wypowiedzenia umowy o pracę.

Od stycznia 2008 r. W.C. zawierał umowy zlecenia z S. International Co Ltd Sp. z o.o. W materiale dowodowym sprawy znajdują się umowy i rachunki za rok 2008, umowy i rachunki za rok 2009 oraz same rachunki za rok 2010. Przedmiot zlecenia w umowach został określony w sposób ogólny jako: wykonanie instalacji telefonicznej, wykonanie sieci teletechnicznych, serwis urządzeń teletechnicznych lub wykonanie pomiarów na złączach.

M.J. wskazywał w swoich zeznaniach, że w obu spółkach wykonywano inny zakres prac. Okoliczności tej nie sposób jednak ustalić dysponując jedynie lakonicznymi opisami zakresu obowiązków wnioskodawcy w ramach umów o pracę oraz ogólnie sformułowanymi przedmiotami zlecenia, przy zupełnym bra-

ku ustaleń, jakie czynności *de facto* one oznaczają (tj. w jakim obiekcie, na rzecz jakiego podmiotu została wykonana bądź serwisowana przez zainteresowanego konkretna instalacja telefoniczna czy sieć teletechniczna) oraz które czynności zainteresowany faktycznie wykonywał na rzecz spółki T., a które na rzecz spółki S. International. Okoliczności te nie wynikają w szczególności z osobowych źródeł dowodowych, a mianowicie zeznań W.C. i M.J.

Mając na względzie powyższe Sąd Apelacyjny wskazuje, iż przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy – działając w ramach zakreślonych przez przepisy art. 386 § 5 i 6 k.p.c. – powinien starannie i szczegółowo przesłuchać zainteresowanego W.C., jak również M.J. w celu ustalenia, jak już wskazano powyżej, jakie dokładnie czynności W.C. wykonywał w ramach umów o pracę z P.W. T. Sp. z o.o., a jakie w ramach kolejnych umów zlecenia ze spółką S. International. Sąd odwoławczy zwraca przy tym uwagę, że w zgromadzonym do tej pory materiale dowodowym znajdują się umowy zlecenia jedynie za dwa lata, za rok 2010 przedłożone zostały tylko rachunki. Celowym byłoby zatem uzupełnienie materiału dowodowego o umowy zlecenia z 2010 r.

Przedłożone do akt sprawy umowy o współpracy S. International Co Ltd Sp. z o.o. nie stanowią dowodu na okoliczność wykonywania na ich podstawie jakichkolwiek czynności przez zainteresowanego. Sąd I instancji winien zatem przesłuchać W.C. oraz M.J. na powyższą okoliczność tj. ustalić, czy zainteresowany faktycznie wykonywał czynności wskazane w umowach oraz na fakturach znajdujących się w aktach sprawy.

Sąd Apelacyjny wskazuje również, że z zeznań W.C. wynika, iż prace, który wykonywał na rzecz spółki S. International powiązane były z firmą E., a abonenci, których podłączał byli abonentami N. W związku z powyższym, zdaniem Sądu, konieczne jest zapoznanie się z treścią umów, na podstawie których ww. podmioty zleciły wykonanie podłączeń itp. Możliwe jest bowiem, i Sąd I instancji winien dokonać ustaleń w tym przedmiocie, że stroną powyższych umów była spółka T., S. International Co Ltd. Sp. z o.o. była zaś podwykonawcą, a zatem zainteresowany,

wykonując podłączenia abonentów, działałby *de facto* na rzecz spółki T.

Sąd Okręgowy przy ponownym rozpoznaniu sprawy dopuści również inne dowody, które uzna za konieczne dla rozstrzygnięcia sprawy, a następnie dokona pełnej i wszechstronnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego. Dopiero bowiem taka analiza pozwoli Sądowi Okręgowemu na prawidłową ocenę merytorycznej zasadności zaskarżonej decyzji organu rentowego.

Na marginesie powyższych rozważań Sąd Apelacyjny wskazuje, że P.W. T. Sp. z o.o., mając wątpliwości co do sposobu ustalenia podstawy wymiaru składki zainteresowanego, mogła wystąpić do organu z wnioskiem o wydanie pisemnej interpretacji co do zakresu i sposobu stosowania przepisów, z których wynika obowiązek świadczenia przez przedsiębiorcę daniny publicznej, na podstawie art. 10 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz.U. z 2010 r. Nr 220, poz. 1447 ze zm.) – przepis przytoczony w brzmieniu obowiązującym na dzień 1 stycznia 2008 r. tj. na dzień rozpoczęcia wykonywania przez zainteresowanego pierwszej umowy zlecenia ze spółką S. International. Interpretacja taka nie jest wiążąca dla przedsiębiorcy, jednakże przedsiębiorca nie może być obciążony jakimikolwiek daninami publicznymi, sankcjami administracyjnymi, finansowymi lub karami w zakresie, w jakim zastosował się do uzyskanej interpretacji.

Mając na uwadze, iż postępowanie dowodowe przeprowadzone przez Sąd Okręgowy było całkowicie wadliwe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 4 k.p.c., uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania przez ten Sąd z pozostawieniem mu rozstrzygnięcia o kosztach procesu za drugą instancję. Celem orzeczenia kasatoryjnego jest bowiem stymulowanie sądu pierwszej instancji do dokładnego rozpoznania sprawy i przeprowadzenia postępowania dowodowego w sposób wyczerpujący, a nie zdjęcie z sądu drugiej instancji obowiązku merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy. Uchylenie orzeczenia sądu pierwszej instancji w sytuacji, gdy postępowanie dowodowe nie zostało przeprowadzone w całości, uzasadnione jest tym, że strona nie może być pozbawiona jednej instancji.

**2**

**WYROK**

**z dnia 23 listopada 2012 r.**

**III AUa 865/12**

Skład orzekający: *SSA Grażyna Czyżak (przewodniczący)*  
*SSA Daria Stanek (sprawozdawca)*  
*SSA Grażyna Horbulewicz*

**Teza**

Okres wykonywania pracy na podstawie umowy o pracę nakładczą nie jest okresem pozostawania w stosunku pracy w rozumieniu art. 15 ust. 2a ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

**Uzasadnienie**

Decyzją z dnia 28 kwietnia 2011 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. przyznał ubezpieczonej G.D. emeryturę począwszy od dnia 9 marca 2011 r., tj. od osiągnięcia wieku emerytalnego.

Wnioskodawczyni G.D. zaskarżyła powyższą decyzję ZUS i wniosła o jej uchylenie i zaliczenie okresów pracy nakładczej od dnia 23 maja 1979 r. do dnia 30 września 1985 r. w (...) Zakładach (...) w G. oraz od dnia 10 października 1985 r. do dnia 10 kwietnia 1986 r. w Spółdzielni Pracy (...) w G. do łącznej sumy okresów składkowych i nieskładkowych, będących podstawą obliczenia emerytury.

W odpowiedzi na odwołanie pozwany organ rentowy wniosł o jego oddalenie, podtrzymując stanowisko przedstawione w zaskarżonej decyzji.

W piśmie procesowym z dnia 13 września 2011 r., podtrzymanym na rozprawie w dniu 11 stycznia 2012 r., wnioskodawczyni cofnęła odwołanie w części dotyczącej żądania uwzględnienia do stażu pracy okresu jej zatrudnienia jako wykonawca w Spółdzielni Pracy (...).



Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 15 marca 2012 r. umorzył postępowanie w zakresie cofniętego odwołania i oddalił odwołanie w pozostałym zakresie.

Sąd Okręgowy orzekł na podstawie następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych: Wnioskodawczyni G.D., urodzona dnia (...), w okresie od dnia 23 maja 1979 r. do dnia 30 września 1985 r. zatrudniona była w (...) Zakładach (...) z siedzibą w G. na stanowisku chałupnika, na którym otrzymywała wynagrodzenie akordowe.

W umowie o pracę nakładczą z dnia 23 maja 1979 r. ustalono, że będzie ona wykonywać powierzoną pracę w następujących wielkościach: minimum 800 zł – wartość roboczogodziny i maksimum 5.600 zł. Natomiast, w umowie o pracę nakładczą z dnia 18 maja 1983 r. ustalono, że w czasie trwania umowy będzie wykonywać pracę w wielkości minimum 1.900 zł i maksimum 10.000 zł.

Wnioskodawczyni zajmowała się klejeniem torebek, kopert, kartonów i teczek wiązanych. Materiały były jej dostarczane do domu. Ubezpieczona rozliczała się w systemie miesięcznym. Raz w miesiącu jeździła do zakładu, by podpisać listę płac.

Nie zachowała się dokumentacja płacowa wnioskodawczyni za ten okres.

W dniu 1 marca 2011 r. G.D. złożyła w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. wniosek o emeryturę.

Decyzją z dnia 30 marca 2011 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyznał ubezpieczonej prawo do emerytury począwszy od dnia 3 marca 2011 r., tj. od osiągnięcia wieku emerytalnego. Do ustalenia podstawy wymiaru emerytury przyjęto przeciętną podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z 10 lat kalendarzowych od dnia 2001 r. do 2010 r., gdzie wskaźnik wysokości podstawy wymiaru wyniósł 35,49%. Podstawa wymiaru świadczenia obliczona przez pomnożenie wskaźnika wysokości podstawy wymiaru przez kwotę bazową, tj. 2.822,66 zł, wyniosła 1.001,76 zł. Do ustalenia wysokości emerytury przyjęto 18 lat, 5 miesięcy i 5 dni okresów składkowych oraz 3 lata, 3 miesiące i 16 dni okresów nie składkowych. Wysokość emerytury wyniosła 796,48 zł brutto.

W dniu 31 marca 2011 r. ubezpieczona wniosła o ponowne przeliczenie emerytury z uwzględnieniem okresów pracy w (...) Zakładach (...) oraz Spółdzielni Pracy (...).

Zaskarżoną decyzją z dnia 28 kwietnia 2011 r. ZUS podjął wypłatę emerytury od dnia 9 marca 2011 r. podtrzymując obliczenie jej wysokości jak w decyzji z dnia 30 marca 2011 r.

W toku postępowania sądowego, w związku z przedłożeniem przez wnioskodawczynię wykazu zarobków chałupnika z tytułu zatrudnienia w Spółdzielni Pracy (...) od dnia 10 października 1985 r. do dnia 10 kwietnia 1986 r., ZUS wydał decyzję z dnia 1 sierpnia 2011 r., w której przeliczył ubezpieczonej emeryturę począwszy od dnia 9 marca 2011 r., tj. od osiągnięcia wieku emerytalnego. Do stażu pracy uwzględniono okres od dnia 1 listopada 1985 r. do dnia 28 lutego 1986 r. oraz od dnia 1 kwietnia 1986 r. do dnia 10 kwietnia 1986 r. Staż pracy wnioskodawczyni na dzień przyznania emerytury wyniósł 18 lat, 9 miesięcy i 15 dni okresów składkowych oraz 3 lata, 3 miesiące i 16 dni okresów nieskładkowych. Wysokość emerytury wzrosła do 799,56 zł brutto.

W świetle poczynionych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że odwołanie ubezpieczonej G.D. nie jest zasadne i jako takie nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd przytoczył, że w myśl art. 15 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2009 r. Nr 535, poz. 1227 ze zm.) podstawę wymiaru emerytury i renty stanowi ustalona w sposób określony w ust. 4 i 5 tego przepisu przeciętna podstawa wymiaru składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe lub na ubezpieczenie społeczne na podstawie przepisów prawa polskiego w okresie kolejnych 10 lat kalendarzowych, wybranych przez zainteresowanego z ostatnich 20 lat kalendarzowych poprzedzających bezpośrednio rok, w którym zgłoszono wniosek o emeryturę lub rentę, z uwzględnieniem ust. 6 i art 176.

Na wniosek ubezpieczonego podstawę wymiaru emerytury lub renty może stanowić ustalona w sposób określony w ust. 4 i 5 przeciętna podstawa wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne lub ubezpieczenia emerytalne i rentowe w okresie 20 lat

kalendarzowych przypadających przed rokiem zgłoszenia wniosku, wybranych z całego okresu podlegania ubezpieczeniu (art. 15 ust. 6 ustawy).

Stosownie zaś do treści art. 15 ust. 2a cytowanej wyżej ustawy, jeżeli nie można ustalić podstawy wymiaru składek w okresie pozostawania w stosunku pracy wskazanym do ustalenia podstawy wymiaru emerytury i renty, za podstawę wymiaru składek przyjmuje się kwotę obowiązującego w tym okresie minimalnego wynagrodzenia pracowników, proporcjonalnie do okresu podlegania ubezpieczeniu i wymiaru czasu pracy.

Ponadto, zgodnie z art. 6 ust. 2 pkt 11 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, za okresy składkowe uważa się również przypadające przed dniem 15 listopada 1991 r. okresy – za które została opłacona składka na ubezpieczenie społeczne albo za które nie było obowiązku opłacania składek na ubezpieczenie społeczne – wykonywania na obszarze Państwa Polskiego pracy nakładczej:

- a) objętej obowiązkiem ubezpieczenia społecznego, za które opłacono składkę na to ubezpieczenie lub w których występowało zwolnienie od opłacania składki,
- b) przed dniem objęcia obowiązkiem ubezpieczenia z tego tytułu, jeżeli w tych okresach osoba wykonująca taką pracę uzyskiwała wynagrodzenie w wysokości co najmniej połowy obowiązującego najniższego wynagrodzenia, określonego na podstawie przepisów Kodeksu pracy.

Ciężar dowodu wykazania wysokości zarobków w wysokości co najmniej połowy obowiązującego minimalnego wynagrodzenia za okresy, które winny być zdaniem strony skarżącej uwzględnione do podstawy wymiaru emerytury obciąża – jak podkreślił Sąd Okręgowy – wnioskodawczynię zgodnie z przepisem art. 232 k.p.c. w związku z art. 116 ust. 5 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Sąd I instancji podkreślił również, iż zgodnie z przepisami § 20 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalne–rentowe i zasad wypłaty tych świadczeń (Dz.U. Nr 10, poz. 49 ze zm.) środkiem dowodowym stwierdzającym wysokość zarobku lub dochodu sta-

nowiącego podstawę wymiaru emerytury lub renty są dla pracowników – zaświadczenia zakładów pracy wystawione według wzoru ustalonego przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych albo legitymacja ubezpieczeniowa zawierająca wpisy dotyczące okresów zatrudnienia i wysokości osiągniętych zarobków. Rozporządzenie to ma zastosowanie w niniejszej sprawie na mocy § 42 Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 11 października 2011 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe (Dz.U. Nr 237, poz. 1412), zgodnie z którym do wniosków w sprawach świadczeń złożonych przed dniem wejścia w życie niniejszego rozporządzenia stosuje się przepisy dotychczasowe.

Sąd I instancji wskazał, iż zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego w postępowaniu sądowym nie obowiązuje ograniczenie co do środków dowodowych stwierdzających wysokość zarobków lub dochodów stanowiących podstawę wymiaru emerytury lub renty określone w § 20 cyt. rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 lipca 1997 r. II UKN 186/97, OSN 1998/11/342). Podkreślenia jednak wymaga, iż w sprawach emerytalno-rentowych wyliczenie wysokości świadczenia może nastąpić jedynie na podstawie zarobków faktycznie otrzymanych i to tych, od których istniał obowiązek odprowadzania składki na ubezpieczenie społeczne, co wynika jednoznacznie z treści art. 15 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Zasada obliczania świadczeń w oparciu o rzeczywiste zarobki nie może zostać zastąpiona domniemaniem wynagrodzenia w danym roku kalendarzowym.

W niniejszej sprawie, ubezpieczona domagała się zaliczenia do ogólnego stażu ubezpieczeniowego okresu wykonywania przez nią pracy nakładczej od dnia 23 maja 1979 r. do dnia 30 września 1985 r. w (...) Zakładach (...) w G. Jak wynika z przytoczonych powyżej przepisów warunkiem zaliczenia okresu zatrudnienia chałupnika jest osiągnięcie wynagrodzenia w wysokości nie niższej niż połowa najniższego wynagrodzenia obowiązującego w danym okresie. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że wprawdzie ze znajdujących się w aktach osobowych wnioskodawczyni umów o pracę nakładczą z dnia 23 maja 1979 r. oraz z dnia 18 maja

1983 r. wynikają minimalne i maksymalne normy, jakie musiała ona w danym miesiącu wyrobić, jednakże brak jest jakiegokolwiek dokumentu, na podstawie którego można by w sposób pewny i stanowczy stwierdzić czy rzeczywiście, jak twierdzą świadkowie, wyrabiała ona te miesięczne normy i jeżeli tak, to jakie było faktycznie wypłacane jej wynagrodzenie za pracę w ww. zakładzie w okresie od dnia 23 maja 1979 r. do dnia 30 września 1985 r. w rozbiu miesięcznym.

Z przedłożonej zaś przez wnioskodawczynię legitymacji ubezpieczeniowej nie wynikają żadne wartości wynagrodzenia. Ma to zdaniem Sądu szczególne znaczenie w świetle zapisów samych umów o pracę nakładczą, jakie podpisała wnioskodawczyni wskazujących, że szczegółowy rodzaj, zakres pracy i terminy jej wykonania określają każdorazowo zlecenia robocze, wydawane indywidualnie wykonawcy przez zakład pracy oraz, że wykonawca otrzymuje za pracę, po wykonaniu zlecenia roboczego, wynagrodzenie obliczone według stawki jednostkowej ustalonej przez zakład pracy dla danej pracy zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami. Wskazuje to na indywidualny, każdorazowo comiesięczny system ustalania i rozliczania wynagrodzenia. Przy tym brak w materiale dowodowym zarówno dokumentów zleceń, jak i rozliczających, jak też wskazujących na sposób przyznawania zlecenia.

Sąd Okręgowy podkreślił, iż Syndyk Masy Upadłości (...) Zakładów (...) nie posiadał zarchiwizowanych danych informatycznych dotyczących wysokości wynagrodzeń ubezpieczonej z lat 1979 – 1985. Nie posiadała ich również ubezpieczona, jak również nie dysponuje nimi Archiwum (...) Sp. z o.o. w G., które przejęły zasoby po Składnicy Akt S.I.

Sąd Okręgowy stwierdził, że niewątpliwie ubezpieczona w spornym okresie otrzymywała miesięczne wynagrodzenie określone akordowo. Jego wysokość była zróżnicowana i zależała od wielkości wyrobionych przez nią norm. Niestety brak jest dokumentacji wskazującej, czy ubezpieczona wyrabiała te normy. Wobec tak zróżnicowanego systemu rozliczania oraz jego zależności od ilości wykonanych przez nią rzeczy brak było podstaw do ustalenia rzeczywistego miesięcznego wynagrodzenia wnio-

skodawczyni, które otrzymywała w spornych latach 1979 – 1985. Uniemożliwił to brak właściwej dokumentacji płacowej.

Sąd Okręgowy raz jeszcze podkreślił, że to na ubezpieczonym spoczywa obowiązek przedłożenia w organie rentowym dokumentów niezbędnych nie tylko do przyznania prawa do świadczenia, ale również mających wpływ na jego wysokość (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2001 r., II UKN 297/00, Lex 48122). Wykrycie prawdy przez sąd ogranicza się w zasadzie do przeprowadzenia dowodów zgłoszonych przez strony, bowiem na nich spoczywa ciężar dowodu (art. 6 k.c.), zasada prawdy materialnej nie może bowiem przekreślać kontradiktoryjności procesu, gdyż ciężar wskazania niezbędnych dowodów spoczywa przede wszystkim na stronach procesowych. Działanie sądu z urzędu i przeprowadzenie dowodu niewskazanego przez stronę jest po uchyleniu art. 3 § 2 k.p.c. dopuszczalne tylko w wyjątkowych sytuacjach procesowych oraz musi wypływać z opartego na zobiektywizowanej ocenie przekonania o konieczności jego przeprowadzenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2010 r. w sprawie I BU 8/10, Lex nr 785642). Podobne stanowisko zajął także Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 28 czerwca 2001 r. zapadłym w sprawie o sygn. akt III AUa 2588/00, w wyroku z dnia 23 października 2001 r. w sprawie o sygn. akt III AUa 377/01 oraz w wyroku z dnia z dnia 12 grudnia 2000 r. w sprawie o sygn. akt III AUa 1540/00.

Sąd Okręgowy podzielił w pełni pogląd zaprezentowany przez Sąd Najwyższy oraz Sąd Apelacyjny w cytowanych wyżej wyrokach na marginesie wskazując, że nie było żadnych możliwości po ustaleniu, że właściwe archiwum nie posiada stosownej dokumentacji, do podjęcia inicjatywy dowodowej przez Sąd z urzędu.

Podsumowując Sąd I instancji uznał, iż nie można było ustalić wynagrodzenia wnioskodawczyni w oparciu o zgromadzone w sprawie dokumenty i zeznania świadków, albowiem z uwagi na brak innej dokumentacji nie sposób było tych okoliczności w żaden sposób zweryfikować. Za dostateczny dowód na te okoliczności nie można było również uznać jedynie oświadczeń ubezpieczonej – jako osoby bezpośrednio zainteresowanej wynikiem

sprawy – bez poparcia ich dowodami nie pochodzącymi od niej jako strony postępowania. Wnioskodawczyni sama w podaniu o rozwiązanie umowy o pracę nakładczą za porozumieniem stron wskazywała, że wiele czasu musi poświęcić na wychowanie dzieci i nie jest w stanie pogodzić tych obowiązków z wykonywaniem pracy co może, zdaniem Sądu, podważać twierdzenia wnioskodawczyni odnośnie wykonywania norm.

W ocenie Sądu I instancji nie można też przyznać racji wnioskodawczyni, która twierdziła, że była pracownikiem (...) Zakładów (...), albowiem wynika to ze świadectwa pracy. Sąd Okręgowy wskazał, że obowiązek wydania świadectwa pracy osobie, która wykonywała pracę na podstawie umowy o pracę nakładczą wynika wprost z § 10 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (Dz.U. z 1976 r. Nr 3, poz. 19 ze zm.). Fakt, na jakiej podstawie wykonywała pracę wnioskodawczyni wskazuje treść samych umów o pracę nakładczą, na które powoływała się wnioskodawczyni. Świadczy o tym sam sposób wykonywania pracy. Obie umowy o pracę nakładczą przewidywały wykonywanie pracy zleconej w dowolnym czasie w domu wnioskodawczyni. Wnioskodawczyni wolno było korzystać z pomocy członków rodziny pozostających z nią we wspólnym gospodarstwie domowym. Przy czym zeznania wnioskodawczyni i świadków potwierdzają, iż same regulowały sposób i czas wykonywania zadań, co wyklucza istnienie podstawowej cechy stosunku pracy tj. podporządkowania. Sąd Okręgowy zgodził się zatem z pozwanym, który wskazywał, iż wnioskodawczyni nie miała statusu pracownika, a biorąc powyższe nie mógł w sprawie znaleźć zastosowania art. 15 ust. 2a ustawy o emeryturach i rentach z FUS, zgodnie z którym, jeżeli nie można ustalić podstawy wymiaru w okresie pozostawania w stosunku pracy wskazanym do ustalenia podstawy wymiaru emerytury i renty, za podstawę wymiaru składek przyjmuje się kwotę obowiązującą w tym okresie minimalnego wynagrodzenia pracowników, proporcjonalnie do okresu podlegania ubezpieczeniu i wymiaru czasu pracy.

Wobec tego, iż wnioskodawczyni cofnęła odwołanie od zaskarżonej decyzji ZUS w części dotyczącej żądania uwzględnie-



nia do stażu pracy okresu jej zatrudnienia jako wykonawca w Spółdzielni Pracy (...) Sąd Okręgowy ustalając, że z okoliczności sprawy nie wynika, aby cofnięcie odwołania w niniejszej sprawie było sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego, zmierzało do obejścia prawa czy też naruszało słuszny interes ubezpieczonej na mocy art. 203 § 4 k.p.c., art. 469 k.p.c. i art. 355 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. umorzył postępowanie w tym zakresie, o czym orzekł jak w pkt. I sentencji wyroku. Sąd wziął przy tym pod uwagę art. 477<sup>13</sup> k.p.c., zgodnie z którym zmiana przez organ rentowy zaskarżonej decyzji przed rozstrzygnięciem sprawy przez sąd – przez wydanie decyzji uwzględniającej w całości lub w części żądanie strony – powoduje umorzenie postępowania w całości lub w części. Poza tym zmiana lub wykonanie decyzji nie ma wpływu na bieg sprawy. Sąd pragnie podkreślić, że cofnięcie odwołania w części dotyczyło wydania przez ZUS decyzji z dnia 1 sierpnia 2011 r., w której ZUS przeliczył ubezpieczonej emeryturę począwszy od dnia 9 marca 2011 r., tj. od osiągnięcia wieku emerytalnego. Do stażu pracy uwzględniono okres od dnia 1 listopada 1985 r. do dnia 28 lutego 1986 r. oraz od dnia 1 kwietnia 1986 r.

Mając na uwadze powyższe ustalenia i rozważania Sąd Okręgowy uznał, że emerytura wnioskodawczyni została ustalona w prawidłowej wysokości, w związku z czym odwołanie ubezpieczonej jako niezasadne należało na mocy cytowanych wyżej przepisów oraz art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. oddalić w pozostałym zakresie, o czym orzeczono jak w pkt. II sentencji wyroku.

Apelację od wyroku wywiodła ubezpieczona zaskarżając go w części dotyczącej pkt. II i zarzucając:

- I. naruszenie przepisów prawa procesowego, w szczególności art. 233 k.p.c. poprzez błędną ocenę materiału dowodowego polegającą na przyjęciu, iż przeprowadzony w toku postępowania dowód z zeznań świadków oparty był wyłącznie na przypuszczeniach świadków;
- II. sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych z treścią zebranego materiału dowodowego przez przyjęcie, że powódka nie wyrabiała maksymalnych norm określonych w umowie o pracę nakładczą;



III. naruszenie przepisów prawa materialnego – art. 15 ust. 2a ustawy o emeryturach i rentach z FUS poprzez błędną interpretację, a w konsekwencji jego niezastosowanie.

Mając na uwadze powyższe zarzuty skarżąca wniosła o zmianę wyroku we wskazanej części poprzez zmianę decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 28 kwietnia 2011 r. i zaliczenie okresów pracy nakładczej od dnia 23 maja 1979 r. do dnia 30 września 1985 r. w (...) Zakładach (...) w G. do łącznej sumy okresów składkowych i nieskładkowych będących podstawą obliczenia emerytury, przyjmując ustalenie, iż ubezpieczona otrzymywała wynagrodzenie z tytułu pracy nakładczej w wysokości połowy obowiązującego najniższego wynagrodzenia.

Nadto skarżąca wniosła o ponowne wezwanie świadków przesłuchanych przed Sądem I instancji, celem uzupełniającego ich przesłuchania na okoliczność wykonywania pracy nakładczej przez powódkę w (...) Zakładach (...) i osiągnięcia wynagrodzenia w wysokości co najmniej 50% minimalnego wynagrodzenia za pracę, przeprowadzenie rozprawy także pod nieobecność powódki oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu według norm prawem przepisanych.

Skarżąca zarzuciła, że Sąd Okręgowy przede wszystkim zobowiązany był ustalić, czy powódka zarabiała 50% najniższego wynagrodzenia określonego na podstawie przepisów Kodeksu pracy i nie uczynił tego.

Pozbawienie powódki prawa do wypracowanej przez nią emerytury pozostaje, jej zdaniem, w sprzeczności z zasadą ochrony wynagrodzenia za pracę i zapewnienia pracownikowi minimum socjalnego, jak i z ogólnie przyjętymi zasadami współżycia społecznego.

Skarżąca zwróciła uwagę, iż odpowiednie stosowanie art. 15 ust. 2a ustawy o emeryturach i rentach z FUS oznacza, iż możliwe było zastosowanie odpowiedniej teźże regulacji w sprawie. W rozstrzyganej sprawie nie można pomijać tego, że stosowany odpowiednio przepis art. 15 ust. 2a ustawy o emeryturach i rentach z FUS ma zastosowanie poprzez odesłanie z przepisu art. 6 ust. 2 pkt 11 ustawy do regulacji sytuacji prawnej wykonującego pracę nakładczą, w której okresy zatrudnienia odbyte w ramach

umowy o pracę nakładczą zostały zaliczone jako okresy składkowe. W związku z tym nieprawidłowa jest wykładania Sądu pierwszej instancji wskazująca na niedopuszczalność odpowiedniego stosowania wskazanego przepisu i czynienie przez Sąd pierwszej instancji odpowiednich ustaleń. Przeciwna wykładnia wypaczałaby istotę i sens regulacji dotyczącej traktowania pracowników wykonujących pracę nakładczą.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja G.D. okazała się częściowo zasadna w sposób skutkujący zmianą zaskarżonego wyroku w pkt. 2 i zobowiązaniem organu rentowego do przeliczenia ubezpieczonej emerytury począwszy od dnia 9 marca 2011 r. poprzez doliczenie jako okresu składkowego zatrudnienia ubezpieczonej od dnia 18 maja 1983 r. do dnia 30 września 1985 r.

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie była kwestia, czy okres zatrudnienia wnioskodawczyni wykonywanego na podstawie umowy o pracę nakładczą może zostać zakwalifikowany jako okres składkowy, a w konsekwencji, czy możliwe jest przeliczenie G.D. świadczenia emerytalnego przez doliczenie jej okresu takiego zatrudnienia do ogólnego stażu ubezpieczenia jako okresu składkowego.

Zdaniem Sądu odwoławczego we wskazanym powyżej zakresie Sąd Okręgowy dokonał błędnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, a w konsekwencji poczynił nieprawidłowe ustalenia prawne, co skutkowało naruszeniem przepisów prawa materialnego i niewłaściwą subsumcją ustaleń faktycznych pod odpowiednie dyspozycje przepisów prawa materialnego.

Sąd Apelacyjny na wstępie wskazuje, że praca nakładcza polega na zarobkowym wykonywaniu przez osobę fizyczną na zlecenie i rachunek pracodawcy czynności, w szczególności w zakresie: wytwarzania przedmiotów z materiałów powierzonych, naprawiania, wykańczania i konserwacji przedmiotów oraz świadczenia innych usług. Praca nakładcza wykonywana jest indywidualnie poza siedzibą pracodawcy. Osoba wykonująca pracę nakładczą świadczy pracę na zlecenie nakładcy z materiału przezeń powierzonego, nie mając bezpośredniego kontaktu z osoba-

mi, dla których wytwarzane przedmioty są przeznaczone i nie ponosząc ryzyka zbycia tych przedmiotów.

Charakter prawny umowy o pracę nakładczą jest sporny, ale tylko w zakresie możliwości jej zakwalifikowania na podstawie różnych umów prawa cywilnego. W literaturze wyrażano pogląd, że jest to rodzaj umowy o dzieło. Umowa ta bez wątpienia wykazuje szereg podobieństw zarówno do cywilnoprawnej umowy o dzieło, jak i do umowy o pracę. Wykonujący pracę nakładczą zobowiązuje się wobec nakładcy do osiągnięcia określonych rezultatów. Strony nie określają jednak wyraźnie przedmiotu umowy, zostaje on określony przez nakładcę dopiero w momencie udzielenia indywidualnego zlecenia. Wykonujący pracę nakładczą nie prowadzi samodzielnej działalności gospodarczej. Wynik jego pracy przypada nakładcy. Wykonujący pracę nakładczą może w zasadzie pracować w dowolnym miejscu i czasie, zaś ryzyko związane ze świadczeniem pracy nakładczej ponosi osoba, która podjęła się tej pracy. Nakładca ponosi jednak w pewnym zakresie ryzyko socjalne związane z wykonaniem zleczonej pracy. Prawo do wynagrodzenia za pracę nakładczą oraz jego wysokość uzależnione są od konkretnego rezultatu pracy. Wykonującym pracę nakładczą może być jedynie osoba fizyczna, może ona jednak przy wykonywaniu pracy korzystać z pomocy innych osób.

Mimo wielu różnic praca nakładcza wykazuje jednakże szereg podobieństw do pracy świadczonej w prawnym stosunku pracy. Z tej też przyczyny ustawodawca przyznał osobom wykonującym ten rodzaj pracy szereg uprawnień pracowniczych w celu upodobnienia sytuacji prawnej tych osób do sytuacji prawnej pracowników zarówno w sferze prawa materialnego, jak i procesowego. Całokształt uprawnień osób wykonujących pracę nakładczą reguluje wydane na podstawie delegacji zawartej w art. 303 k.p. rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą. Obejmuje ono swoją regulacją wszystkie osoby wykonujące ten rodzaj pracy. Najważniejszą zaś cechą zawartych tam unormowań jest maksymalne zbliżenie statusu osób wyko-

nujących pracę nakładczą do statusu prawnego pracowników, z jednoczesnym uwzględnieniem specyfiki tego rodzaju pracy.

Fakt, że osoby wykonujące pracę nakładczą nie pozostają jednak w stosunku pracy, wynika już z rozwiązań przyjętych w Kodeksie pracy. W szczególności art. 303 § 2 k.p. wymienia stosunek pracy i obok niego umowę o pracę nakładczą jako dwie różne podstawy zatrudnienia, a ponadto art. 2 k.p., określając osoby będące pracownikami, pomija osoby wykonujące pracę nakładczą. Wprowadzenie na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. do umowy o pracę nakładczą szeregu uprawnień pracowniczych nie przekreśla zatem jej cywilnoprawnego charakteru. Tożsame stanowisko wyraził też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 stycznia 2008 r. (III UK 73/07, LEX nr 356045).

Zamieszczona w art. 8 ust. 3 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych definicja legalna osoby wykonującej pracę nakładczą odwołuje się do unormowań rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących prace nakładczą (Dz.U. z 1976 r. Nr 3, poz. 19 ze zm.). Powyższa definicja jest bardzo lakoniczna, stanowiąc jedynie, że za osobę wykonującą pracę nakładczą uważa się osobę zatrudnioną na podstawie umowy o pracę nakładczą. Dokonanie jej prawidłowej, pełnej wykładni wymaga zatem ustalenia, co ustawodawca rozumie pod pojęciem umowy o pracę nakładczą. Prawa i obowiązki stron umowy o pracę nakładczą uregulowane zostały przepisami rozporządzenia Rady Ministrów z 1975 r., a zatem tylko osoba wykonująca pracę na podstawie umowy odpowiadającej wymaganiom tegoż rozporządzenia może zostać uznana za osobę wykonującą pracę nakładczą w rozumieniu art. 8 ust. 3 ustawy systemowej.

W tym miejscu podkreślenia wymaga, że z treści § 3 ust. 1 ww. rozporządzenia wynika, że strony umowy o pracę nakładczą obowiązane są określić taką minimalną, miesięczną ilość pracy, której wykonanie należy do obowiązków wykonawcy, aby jej wykonanie zapewniało uzyskanie, co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia. Wymóg określenia minimalnej miesięcznej ilości pracy wykonawcy stanowi zatem warunek konieczny umo-

wy o pracę nakładczą, odróżniający ją w sposób zdecydowany od pozostałych umów cywilnoprawnych z uwagi na cel ustawodawcy upodobnienia sytuacji prawnej wykonawców do sytuacji prawnej pracowników. Wykładnia funkcjonalna i systemowa przepisów prawa pracy i prawa ubezpieczeń społecznych prowadzi do wniosku o doniosłości prawnej tylko takiej umowy o pracę nakładczą, w której strony uzgodniły i faktycznie realizowały rozmiar wykonanej pracy nakładczej w ilości gwarantującej wynagrodzenie w wysokości co najmniej połowy minimalnego wynagrodzenia za pracę (por. wyroki SN z dnia 9 stycznia 2008 r.: III UK 73/07, LEX nr 356045; III UK 74/07, LEX nr 376437; III UK 75/07, OSNP 2009/3-4/53, LEX nr 478549; III UK 76/07, LEX nr 465905 oraz III UK 77/07, LEX nr 465895, a także wyrok SN z dnia 13 października 2010 r., II UK 105/10, LEX nr 687035).

Jeśli chodzi o możliwość zaliczenia okresu wykonywania pracy nakładczej do stażu ubezpieczeniowego jako okresu składkowego należy wskazać, że zgodnie z przepisem art. 6 ust. 2 pkt 11 ustawy o emeryturach i rentach z FUS za okresy składkowe uważa się również przypadające przed dniem 15 listopada 1991 r. okresy wykonywania na obszarze Państwa Polskiego pracy nakładczej:

- a) objętej obowiązkiem ubezpieczenia społecznego, za które opłacono składkę na to ubezpieczenie lub w których występowało zwolnienie od opłacania składki,
- b) przed dniem objęcia obowiązkiem ubezpieczenia z tego tytułu, jeżeli w tych okresach osoba wykonująca taką pracę uzyskiwała wynagrodzenie w wysokości co najmniej połowy obowiązującego najniższego wynagrodzenia, określonego na podstawie przepisów Kodeksu pracy.

Dodatkowo § 32 ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (Dz.U. z 1976 r. Nr 3, poz. 19 ze zm.), w brzmieniu obowiązującym w spornym okresie, stanowił, iż do okresu zatrudnienia w ramach stosunku pracy w zakresie uprawnień wynikających z tego stosunku wlicza się okres pracy nakładczej, w którym wykonawca uzyskiwał wynagrodzenie w wysoko-

ści co najmniej 50% wynagrodzenia uznanego w tym okresie za najniższe dla pracowników gospodarki społecznej.

Historycznie zauważyć należy, iż okresy pracy nakładczej, która w czasie jej wykonywania do dnia 31 grudnia 1975 r. nie podlegała ubezpieczeniu społecznemu, ze względu na obowiązujące wówczas dodatkowe kryteria uzależniające uznanie chałupnika za pracownika w rozumieniu przepisów emerytalno – rentowych, zalicza się w przypadku udokumentowania wynagrodzenia w wysokości co najmniej najniższego wynagrodzenia. Natomiast obowiązujące od dnia 1 stycznia 1976 r. rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (Dz.U. z 1976 r. Nr 3, poz. 19 ze zm.) uznawało – dla celów emerytalno – rentowych – że za chałupnika uważa się zatrudnionego w danym miesiącu w pełnym wymiarze czasu pracy, jeżeli otrzymał wynagrodzenie w wysokości, co najmniej najniższego wynagrodzenia przysługującego pracownikom gospodarki społecznej (§ 28 ust. 2 rozporządzenia). Podobną konstrukcję posiada obecny art. 6 ust. 2 pkt 11 lit. b, co spowodowało, że Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 9 stycznia 2007 r. (III AUa 1080/06, OSA 2008/10/33) stwierdził, iż do uznania okresu pracy nakładczej za okres składkowy nie jest wystarczające ustalenie, że wykonawca nie podlegał w okresie świadczenia tej pracy ubezpieczeniu z innego tytułu, ale wymaganym jest, aby chałupnik osiągał wynagrodzenie w wysokości odpowiadającej co najmniej połowie obowiązującego wówczas najniższego wynagrodzenia. Przy czym dla pełnej oceny spełnienia przesłanek z art. 6 ust. 2 pkt 11 trzeba mieć na uwadze, że warunek dotyczący wysokości wynagrodzenia za pracę nakładczą odnosi się także do części przepisu wyodrębnionej w lit. a, tj. do okresu wykonywania tej pracy objętej obowiązkiem ubezpieczenia społecznego, za które opłacono składkę na to ubezpieczenie lub w których występowało zwolnienie od jej opłacania (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 1 marca 2007 r., III AUa 3097/05, Lex nr 339727; wyrok SN z dnia 29 maja 2006 r., I UK 327/05) (*vide: Ustawa o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, Komentarz*, red. K.Antonów, ABC, 2009).

Jak wynika z informacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 8 lutego 2012 r. (...) Zakłady (...) rozliczały się na deklaracjach bezimiennych jako zakład zatrudniający powyżej 20 pracowników. Pozwany organ rentowy nie kwestionował w toku procesu, aby zakład pracy nie odprowadził należnych składek ubezpieczeniowych za sporny okres zatrudnienia za G.D. Konieczne pozostało zatem ustalenie, czy w spornym okresie wnioskodawczyni osiągała wynagrodzenie w wysokości odpowiadającej co najmniej połowie obowiązującego wówczas najniższego wynagrodzenia (od 1 maja 1979 r. wynosiło ono 1.800 zł, od 1 stycznia 1980 r. – 2.000 zł, od 1 stycznia 1981 r. – 2.400 zł, od 1 stycznia 1982 r. – 3.300 zł, a w okresie od 1 września 1982 r. do 1 stycznia 1987 r. – 5.400 zł).

Zaakcentowania wymaga, że zgodnie z zasadą kontrydiktoryjności, znajdującą wyraz w art. 232 zdanie pierwsze k.p.c., to na skarżącej spoczywał ciężar wykazania, że w spornym okresie osiągała ona na podstawie umowy o pracę nakładczą wynagrodzenie w wysokości co najmniej połowy najniższego wynagrodzenia za pracę, to ona bowiem z powyższego faktu wywodzi skutek prawny w postaci zaliczenia do ogólnego stażu ubezpieczeniowego okresów wykonywania przez nią pracy nakładczej na podstawie umów zawartych w dniu 23 maja 1979 r. oraz w dniu 18 maja 1983 r. z (...) Zakładami (...) w G.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, odmiennej w tym zakresie od oceny dokonanej przez Sąd I instancji, ubezpieczona zdołała wykazać powyższą okoliczność w odniesieniu do drugiej z ww. umów, na podstawie której pracę nakładczą wykonywała w okresie od dnia 18 maja 1983 r. do 30 września 1985 r.

Sąd odwoławczy zwraca uwagę, że sama treść umowy o pracę nakładczą z dnia 18 maja 1983 r. istotnie nie jest wystarczająca dla ustalenia ilości pracy faktycznie wykonywanej przez G.D. Należy mieć jednak na względzie, że umowa ta określała granice, w jakich wnioskodawczyni zobowiązana była wykonywać pracę, a mianowicie: minimum 1.900 jednostek obliczeniowych oraz maksymalnie 10.000 jednostek obliczeniowych. W treści umowy wyraźnie zostało przy tym podkreślone, że minimalna ilość pracy powinna być tak ustalona, aby jej wysokość zapewni-



ła osobie wykonującej pracę nakładczą uzyskanie co najmniej 50% wynagrodzenia uznanego w tym czasie za najniższe dla pracowników gospodarki społecznej.

Zeznania przesłuchanych w sprawie świadków – B.R. i I.S., jak również samej ubezpieczonej potwierdziły, zdaniem Sądu II instancji, iż G.D. uzyskiwała wynagrodzenie odpowiadające co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia za pracę. Świadek B. R. wskazała, że dostarczone do pracy materiały zawsze były w takiej ilości, by wyrobić normę i stwierdziła, że wnioskodawczyni wyrabiała normy, zarabiając więcej od niej (świadek wykonywała ok. połowy maksymalnej normy). Świadek I.S. również potwierdziła, że wykonawcom dostarczano materiały w ilości pozwalającej na wyrobienie miesięcznych norm. Nadto podała, że z tego, co wie, ubezpieczona wykonywała maksymalne normy. Świadek zarabiała wówczas ponad 5 tys. zł. Powyższe zeznania korelują z zeznaniami G.D., która stwierdziła, że towaru przywożono tyle, by wyrobić minimalne wynagrodzenie, z tym że zawsze wykonywała wyższe normy i zarabiała ok. 5,5 – 6 tys. zł miesięcznie. Z zeznań wynika również, iż (...) Zakłady (...) odprowadzały składki z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę nakładczą. W ocenie Sądu odwoławczego, powyższe zeznania należy uznać za wiarygodne, albowiem są one wzajemnie spójne, a nadto zgodne z zapisami umowy o pracę nakładczą odnoszącymi się do zapewnienia pracy w ilości umożliwiającej uzyskanie wynagrodzenia w przewidzianej prawem wysokości. Podkreślić jednak należy, iż zeznania świadków odnoszą się jedynie do okresu od roku 1983. B.R. zatrudniona była bowiem w (...) Zakładach (...) od maja 1983 r. do czerwca 1984 r., a I.S. – od 15 października 1983 r. do 30 listopada 1985 r. Brak jest zatem podstaw do uwzględnienia na ich podstawie jako okresu składkowego również zatrudnienia wnioskodawczyni na podstawie umowy o pracę nakładczą obowiązującej od dnia 23 maja 1979 r. do dnia 17 maja 1983 r.

Jeśli chodzi o nieuwzględnienie w świadectwie pracy wydanym wnioskodawczyni wpisów dotyczących wysokości wynagrodzenia, to Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, iż obowiązek pracodawcy zamieszczenia informacji o okresie pracy nakładczej,



w którym wykonawca uzyskał wynagrodzenie w wysokości co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia wprowadzony został dopiero z dniem 2 czerwca 1996 r. – rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 28 maja 1996 r. zmieniającym rozporządzenie w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (Dz.U. Nr 60, poz. 280), a zatem nie istniał w roku 1985 r., kiedy to zakończyło się zatrudnienie wnioskodawczynie w (...) Zakładach (...).

W kontekście powyższego Sąd odwoławczy podkreśla, że fakty, od których uzależnione jest prawo do emerytury i renty oraz wysokość tych świadczeń mogą być wykazywane wszelkimi środkami dowodowymi przewidzianymi w Kodeksie postępowania cywilnego. Taki pogląd wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 lutego 1996 r. (II URN 3/95, OSNAPiUS 1996/16/239) stwierdzając, że w postępowaniu przed sądami pracy i ubezpieczeń społecznych okoliczności mające wpływ na prawo do świadczeń lub ich wysokości mogą być udowodniane wszelkimi środkami dowodowymi, przewidzianymi w Kodeksie postępowania cywilnego. W kolejnym wyroku z dnia 25 lipca 1997 r. (II UKN 186/97, OSNAPiUS 1998/11/342) Sąd Najwyższy stwierdził, że w postępowaniu sądowym nie obowiązują ograniczenia co do środków dowodowych stwierdzających wysokość zarobków lub dochodów stanowiących podstawę wymiaru emerytury lub renty, możliwe i dopuszczalne jest przeprowadzenie wszelkich dowodów, w tym również dowodu z zeznań świadków lub przesłuchania samego wnioskodawcy. Wskazana linia orzecznictwa jest konsekwentnie podtrzymywana przez Sąd Najwyższy i sądy powszechne (zob: wyrok SN z dnia 14 czerwca 2006 r., I UK 115/06, OSNP 2007/17-18/257; wyrok SN z dnia 8 sierpnia 2006 r., I UK 27/06, OSNP 2007/15-16/235; wyrok SN z dnia 4 lipca 2007 r., I UK 36/07, LEX nr 390123; wyrok SA w Szczecinie z dnia 17 października 2006 r., III AUa 509/06, LEX nr 253495). Uprawniony jest zatem wniosek o dopuszczalności przeprowadzenia w postępowaniu sądowym innych dowodów, niż z dokumentów wymienionych w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe i zasad wypłaty tych świadczeń (analogicznie: Sąd

Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 4 marca 1997 r., III AUa 105/97, Apel/W-wa 1997/2/7). Należy przyznać rację skarżącej, że wnioski wypływające z analizy takich dowodów jak zeznania świadków, czy wnioskodawcy nie muszą znajdować potwierdzenia w zaświadczeniach zakładu pracy czy też legitymacji ubezpieczeniowej, o których mowa w rozporządzeniu z 1983 r., skoro dowody te przeprowadzane są właśnie w sytuacji braku możliwości przedłożenia przez stronę stosownych dokumentów. Zgodnie jednak ze stanowiskiem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 stycznia 1998 r. wydanym w sprawie o sygn. akt II UKN 440/97 (OSNP 98/22/667, Lex nr 34199), zaliczenie nieudokumentowanych okresów składkowych do uprawnień oraz wzrostu świadczeń emerytalno – rentowych wymaga dowodów nie budzących wątpliwości, spójnych i precyzyjnych. W ocenie Sąd Apelacyjny na podstawie zeznań G.D. oraz przesłuchanych w sprawie świadków możliwe jest przeliczenie wnioskodawczyni świadczenia emerytalnego poprzez doliczenie jako okresu składkowego zatrudnienia ubezpieczonej od dnia 18 maja 1983 r. do dnia 30 września 1985 r. Sąd odwoławczy, po analizie całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie miał bowiem wątpliwości, że ubezpieczona uzyskiwała wówczas wynagrodzenie równe co najmniej połowie najniższego wynagrodzenia określonego na podstawie przepisów Kodeksu pracy.

Odnosząc się do poruszonej przez Sąd I instancji kwestii posiadania przez osobę wykonującą pracę nakładczą statusu pracownika Sąd Apelacyjny podkreśla, iż okres wykonywania pracy na podstawie umowy o pracę nakładczą nie jest okresem pozostawania w stosunku pracy w rozumieniu art. 15 ust. 2a ustawy o emeryturach i rentach z FUS, zgodnie z którym – jeżeli nie można ustalić podstawy wymiaru składek w okresie pozostawania w stosunku pracy wskazanym do ustalenia podstawy wymiaru emerytury i renty, za podstawę wymiaru składek przyjmuje się kwotę obowiązującego w tym okresie minimalnego wynagrodzenia pracowników, proporcjonalnie do okresu podlegania ubezpieczeniu i wymiaru czasu pracy. Należy bowiem zwrócić uwagę, że ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych nie utoż-

samia stosunku pracy z zatrudnieniem na podstawie umowy o pracę nakładczą, traktując je jako odrębne rodzaje zatrudnienia. Stosownie do treści art. 8 ust. 1 ustawy systemowej za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy, z zastrzeżeniem ust. 2 i 2a. Przepis ust. 3 art. 8 ustawy systemowej stawia zaś, że za osobę wykonującą pracę nakładczą uważa się osobę zatrudnioną na podstawie umowy o pracę nakładczą. Analogiczny pogląd został wyrażony przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 9 stycznia 2008 r. (III UK 73/07, LEX nr 356045), w którym podkreślone zostało, że fakt, iż osoby wykonujące pracę nakładczą nie pozostają w stosunku pracy, wynika już z rozwiązań przyjętych w Kodeksie pracy. W szczególności art. 303 § 2 k.p. wymienia stosunek pracy i obok niego umowę o pracę nakładczą jako dwie różne podstawy zatrudnienia, a ponadto art. 2 k.p., określając osoby będące pracownikami, pomija osoby wykonujące pracę nakładczą. Wprowadzenie na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. do umowy o pracę nakładczą szeregu uprawnień pracowniczych nie przekreśla zatem jej cywilnoprawnego charakteru. Mając na względzie powyższe należy stwierdzić, że Sąd I instancji trafnie uznał, że w sprawie nie mógł znaleźć zastosowania art. 15 ust. 2a ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

W tym stanie rzeczy, uznając za udowodniony fakt osiągnięcia przez powódkę – w okresie od dnia 18 maja 1983 r. do dnia 30 września 1985 r. – miesięcznego wynagrodzenia w wysokości co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia za pracę określonego na podstawie przepisów Kodeksu pracy, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w pkt. 2 – jak w pkt. I sentencji oraz oddalił apelację w pozostałym zakresie na podstawie art. 385 k.p.c. – jak w pkt. III sentencji.

Jak wskazuje się w judykaturze – przepis zawarty w zdaniu drugim art. 118 ust. 1a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych – nakłada na Sąd przyznający prawo do świadczenia obowiązek zamieszczenia z urzędu (*ex officio*) w sentencji wyroku rozstrzygnięcia w przedmiocie odpowiedzialności organu rentowego odnośnie do nieustalenia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania de-

cyzji, tj. zarówno stwierdzającego taką odpowiedzialność, jak i jej brak (takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 kwietnia 2010 r., sygn. akt II UK 330/09, LEX nr 604220). Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny nie stwierdził odpowiedzialności organu rentowego za brak ustalenia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji, jak w pkt. II sentencji. Istnienie przesłanki koniecznej do uznania okresu zatrudnienia ubezpieczonej na podstawie umowy o pracę nakładczą jako okresu składkowego stało się bowiem możliwe ze względu na brak ograniczeń dowodowych obowiązujących w postępowaniu przed organem rentowym, dopiero w toku postępowania sądowego. Brak było podstaw do stwierdzenia odpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji, albowiem w dacie jej wydania nie były znane zeznania świadków, które ostatecznie potwierdziły fakt osiągnięcia przez G.D. miesięcznego wynagrodzenia odpowiadającego co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia za pracę przewidzianego stosownymi przepisami.

### 3

## WYROK

**z dnia 23 sierpnia 2012 r.**

**III AUa 139/12**

Skład orzekający: *SSA Maria Sałańska-Szumakowicz*  
(przewodniczący, sprawozdawca)  
*SSA Grażyna Horbulewicz*  
*SSA Aleksandra Urban*

### **Teza**

Przepis § 7 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Obrony Narodowej z dnia 8 czerwca 2004 r. w sprawie dodatków do uposażenia zasadniczego żołnierzy zawodowych (Dz.U. z 2004 Nr 141, poz. 1497) uzależnienia wysokość dodatku specjalnego o charakterze stałym w ostatnim miesiącu pełnienia zawodowej służby wojskowej, od okresu otrzymywania tego dodatku, a nie od okresu służby

uprawnającego do przyznania dodatku specjalnego (o którym mowa w treści przepisów § 10a ust. 5 rozporządzenia w sprawie dodatków oraz § 3 rozporządzenia zmieniającego).

### **Uzasadnienie**

Decyzją z dnia 18 sierpnia 2011 r. Dyrektor Wojskowego Biura Emerytalnego ustalił Z.S. prawo do emerytury wojskowej od dnia 1 maja 2011 r., przyjmując do obliczenia podstawy wymiaru świadczenia uposażenie należne ubezpieczonemu według stawek obowiązujących w dniu zwolnienia z zawodowej służby wojskowej. Decyzje wydano w związku z ustaleniem wysokości dodatku za bezpośrednią obsługę statków powietrznych w ostatnim miesiącu pełnienia zawodowej służby wojskowej w kwocie 375 zł.

Odwołanie od powyższej decyzji wniósł Z.S., zaskarżając ją w zakresie obliczenia wysokości emerytury wskutek zaniżenia podstawy jej wymiaru o 75 zł tytułem kwoty dodatków o charakterze stałym.

(...)

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy, podtrzymując stanowisko zajęte w zaskarżonej decyzji, wniósł o jego oddalenie i zasądzenie od wnioskodawcy na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 120 zł.

(...)

Wyrokiem z dnia 29 listopada 2011 r. w sprawie VIII U 1926/11 Sąd Okręgowy:

1. oddalił odwołanie
2. zasądził od Z.S. na rzecz Dyrektora Wojskowego Biura Emerytalnego w G. kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia i rozważania Sądu I instancji:

Z.S. urodził się dnia (...) r. Na podstawie rozkazu Dowódcy Wojsk Lądowych z dnia 29 listopada 2010 r. organ rentowy zwolnił ubezpieczonego z zawodowej służby wojskowej i przeniósł go do rezerwy wskutek upływu terminu wypowiedzenia stosunku

służbowego żołnierza zawodowej służby wojskowej dokonane go przez żołnierza zawodowego w dniu 30 kwietnia 2011 r.

W okresie ostatnich 12 miesięcy pracy ubezpieczony osiągnął przychód w wysokości 52.344 zł z tytułu pełnienia zawodowej służby wojskowej.

W okresie od dnia 27 września 1990 r. do dnia 30 kwietnia 2011 r. (z przerwą w okresie od dnia 1 lipca 2004 r. do dnia 30 września 2007 r.) otrzymywał miesięczny dodatek za bezpośrednią obsługę statków powietrznych. W ostatnim miesiącu służby przyznano mu ten dodatek w pełnej wysokości, tj. w kwocie 375 zł.

W okresie od dnia 2 września 2007 r. do dnia 30 kwietnia 2011 r. ubezpieczonemu przysługiwał również dodatek stały za długoletnią służbę wojskową w wysokości 20% uposażenia zasadniczego, który wynosił 652 zł.

W dniu 2 maja 2011 r. ubezpieczony złożył w organie rentowym wniosek o emeryturę.

Decyzją z dnia 13 czerwca 2011 r. przyznano Z.S. prawo do emerytury wojskowej w wysokości 3.012,37 zł.

Zaskarżoną decyzją z dnia 18 sierpnia 2011 r. Dyrektor Wojskowego Biura Emerytalnego zmienił decyzję z dnia 13 czerwca 2011 r. przyznając Z.S. prawo do emerytury wojskowej od dnia 1 maja 2011 r. Organ emerytalny przy obliczeniu podstawy wymiaru świadczenia uwzględnił wysokość należnego ubezpieczonemu dodatku w kwocie 375 zł za bezpośrednią obsługę wojskowych statków powietrznych. Wysokość przysługującej ubezpieczonemu emerytury wyniosła 3.301,13 zł.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dokumentacji zgromadzonej w aktach ubezpieczeniowych organu rentowego, których prawdziwość nie była przez żadną ze stron kwestionowana. Sąd ten również nie znalazł podstaw do kwestionowania ich wiarygodności z urzędu.

Zważył, że w niniejszej sprawie ubezpieczony kwestionował prawidłowość wydanej przez organ rentowy decyzji o przyznaniu mu prawa do emerytury wojskowej pod kątem ustalenia wysokości przysługującego mu dodatku. Ubezpieczony wskazał, że organ niesłusznie ustalił, że ów dodatek wynosi 375 zł.

Przepis art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin (Dz.U. z 2004 r. Nr 8, poz. 66 ze zm.) stanowi, że podstawę wymiaru emerytury lub renty inwalidzkiej stanowi uposażenie należne żołnierzowi zawodowemu w ostatnim miesiącu pełnienia zawodowej służby wojskowej, z zastrzeżeniem ust. 2 i 3 oraz art. 32b.

W dniu 30 kwietnia 2011 r., tj. w momencie zwolnienia ze służby wojskowej, uposażenie zasadnicze ubezpieczonego wynosiło 3.260 zł. Ponadto, Z.S. w ostatnim miesiącu służby otrzymywał dodatek odtworzeniowy za bezpośrednią obsługę wojskowych statków powietrznych w kwocie 375 zł oraz dodatek za długoletnią służbę wojskową w wysokości 652 zł.

Na mocy § 1 rozporządzenia Ministra Obrony Narodowej z dnia 25 stycznia 2005 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie dodatków do uposażenia zasadniczego żołnierzy zawodowych (Dz.U. Nr 20, poz. 171), § 24 rozporządzenia Ministra Obrony Narodowej z dnia 8 czerwca 2004 r. w sprawie dodatków do uposażenia zasadniczego żołnierzy zawodowych (Dz.U. Nr 141, poz. 1497) stanowi, że żołnierzowi zawodowemu przyznaje się dodatek za długoletnią służbę wojskową w wysokości 20 % kwoty należnego uposażenia zasadniczego po 25 latach służby wojskowej.

W § 8 ust. 1 ww. rozporządzenia wskazano, że żołnierz zawodowy, który utracił prawo do otrzymywania dodatku specjalnego, o którym mowa w § 9, 10a, 11, 13, 15 lub 17-20, w ostatnim miesiącu pełnienia czynnej służby wojskowej otrzymuje ten dodatek w wysokości obowiązującej w dniu zwolnienia ze służby. W ust. 2 wskazano natomiast, że ustalenie dodatku w wysokości obowiązującej w dniu zwolnienia żołnierza ze służby następuje przez:

- 1) określenie wskaźnika relacji miesięcznej kwoty dodatku do kwoty bazowej – ustalonych z dnia utraty przez żołnierza prawa do otrzymywania dodatku; wskaźnik ten wyraża się w procentach z zaokrągleniem do setnych części procenta;
- 2) pomnożenie kwoty bazowej ustalonej na dzień zwolnienia żołnierza ze służby przez wskaźnik relacji, o którym mowa w pkt. 1.

Z uwagi na to, że ubezpieczony otrzymywał przedmiotowy dodatek przez okres dłuższy niż 10 lat, zgodnie z § 7 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia z 2004 r., w ostatnim miesiącu pełnienia służby przysługuje mu ten dodatek w pełnej wysokości.

Organ rentowy dokonał prawidłowego ustalenia wysokości ww. dodatku wskazując, że jego wysokość wynosi 375 zł.

Zgodnie natomiast z treścią § 4 pkt 1 lit. a rozporządzenia Ministra Obrony Narodowej z dnia 8 czerwca 2004 r. w sprawie dodatków do uposażenia zasadniczego żołnierzy zawodowych (Dz.U. Nr 141, poz. 1497) do szczególnych właściwości lub warunków pełnienia służby, uprawniających żołnierza zawodowego do otrzymywania dodatku specjalnego, zalicza się wykonywanie bezpośredniej obsługi wojskowych statków powietrznych.

Zgodnie z treścią § 7 ust. 1 pkt 2 cytowanego rozporządzenia żołnierzowi zawodowemu, który otrzymuje dodatek specjalny o charakterze stałym, w ostatnim miesiącu pełnienia zawodowej służby wojskowej dodatek ten przysługuje w wysokości 1/10 ostatnio pobranej kwoty dodatku specjalnego za każdy rok, w którym żołnierz otrzymywał dodatek specjalny o charakterze stałym – jeżeli żołnierz otrzymywał go przez okres krótszy niż 10 lat, z tym, że okres przekraczający sześć miesięcy traktuje się jako pełny rok.

W § 10a ust. 1 pkt 3 wskazano, że żołnierz zawodowy, który w ramach obowiązków wynikających z opisu zajmowanego stanowiska służbowego wykonuje bezpośrednią obsługę wojskowych statków powietrznych, otrzymuje miesięczny dodatek specjalny ustalony przy zastosowaniu mnożników kwoty bazowej do 0,30 – który pełnił służbę wojskową na stanowiskach objętych prawem do dodatku powyżej 20 lat. Ust. 5 stanowi natomiast, że do okresu służby uprawniającego do przyznania dodatku specjalnego, o którym mowa w ust. 1, wlicza się okres pobierania przez żołnierza zawodowego dodatku za bezpośrednią obsługę statków powietrznych, na podstawie obowiązujących przed dniem 1 lipca 2004 r. przepisów w sprawie dodatków do uposażenia zasadniczego żołnierzy oraz okres służby, o którym mowa w § 3 rozporządzenia Ministra Obrony Narodowej z dnia 7 lutego 2008 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie dodat-



ków do uposażenia zasadniczego żołnierzy zawodowych (Dz.U. Nr 29, poz. 171), który stanowi, że żołnierzowi zawodowemu, który w dniu wejścia w życie niniejszego rozporządzenia zajmuje stanowisko służbowe objęte prawem do dodatku specjalnego, wymienionego w § 10a ust. 3 rozporządzenia, o którym mowa w § 1, w brzmieniu nadanym niniejszym rozporządzeniem, do okresu służby uprawniającego do przyznania tego dodatku wlicza się okres służby pełnionej na tym stanowisku służbowym do dnia wejścia w życie niniejszego rozporządzenia.

Sąd I instancji uznał, że dodatek przysługuje w wysokości  $\frac{4}{10}$  kwoty dodatku za okres jego otrzymywania od dnia 1 października 2007 r. do dnia 30 kwietnia 2011 r., tj. 3 lata i 7 miesięcy.

Iloraz kwoty bazowej 1.500 zł i  $\frac{3}{10}$  stanowi 450 zł. Suma ta pomnożona z kolei przez  $\frac{4}{10}$  stanowi 180.

Zgodnie z treścią § 26 ust. 1 rozporządzenia Ministra Obrony Narodowej z dnia 8 czerwca 2004 r. żołnierzowi zawodowemu, który w dniu 30 czerwca 2004 r. otrzymywał dodatek za bezpośrednią obsługę statków powietrznych lub dodatek inspektorski, na podstawie § 18 lub 20 rozporządzenia Ministra Obrony Narodowej z dnia 10 października 2000 r. w sprawie dodatków do uposażenia zasadniczego żołnierzy (Dz.U. Nr 90, poz. 1005 ze zm.) dodatek ten przysługuje w ostatnim miesiącu pełnienia czynnej służby wojskowej. W ust. 3 wskazano natomiast, że żołnierz zawodowy, który w dniu 30 czerwca 2004 r. spełniał warunki uprawniające do przywrócenia dodatków na podstawie przepisów rozporządzenia wymienionego w ust. 1, otrzymuje te dodatki w ostatnim miesiącu pełnienia czynnej służby wojskowej.

Przepis § 26 ust. 4 pkt 1 cytowanego wyżej rozporządzenia stanowi z kolei, że w zakresie przyznawania dodatków, o których mowa w ust. 1-3, stosuje się odpowiednio § 8, z tym że w razie zbiegu prawa do takiego dodatku z dodatkiem specjalnym przysługującym na podstawie rozporządzenia, żołnierz zawodowy otrzymuje tylko jeden najwyższy dodatek.

Zdaniem Sądu Okręgowego organ rentowy wydając decyzję w sprawie przyznania ubezpieczonemu prawa do emerytury w prawidłowy sposób ustalił wysokość dodatków oraz zasadnie uwzględnił przy obliczeniu wysokości emerytury dodatek w wyższej kwocie,

tj. 375 zł. Tym samym, argumentacja ubezpieczonego była bezpodstawna i jego odwołanie podlegało oddaleniu.

Mając powyższe na uwadze, Sąd ten na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. w zw. z cytowanymi przepisami, orzekł jak w pkt. I sentencji wyroku.

W pkt. II sentencji wyroku Sąd I instancji na podstawie art. 99 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych zasądził od ubezpieczonego na rzecz organu rentowego jako strony wygrywającej sprawę kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł Z.S., zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając temu orzeczeniu:

- 1) naruszenie prawa procesowego, tj.:
  - przepisu art. 233 § 1 k.p.c., poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego i dowolną ocenę dowodów, co miało decydujący wpływ na wynik sprawy,
  - przepisu art. 177 § 1 pkt 3 k.p.c. poprzez samodzielne rozstrzygnięcie kwestii należącej do drogi administracyjnej;
  - pominięcie przepisu art. 16 w zw. z art. 180 k.p.a. i nieuwzględnienie zasady ogólnej trwałości ostatecznych decyzji administracyjnych;
  - błędne zastosowanie przepisu art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. i oddalenie odwołania;
- 2) błąd w ustaleniach faktycznych będących podstawą zaskarżonego wyroku, polegający na wadliwym przyjęciu, że ubezpieczonemu, w ostatnim miesiącu pełnienia zawodowej służby wojskowej, przyznano dodatek za bezpośrednią obsługę wojskowych statków powietrznych w wysokości jedynie 375 zł;
- 3) naruszenie prawa materialnego, tj.:
  - niewłaściwą interpretację oraz zastosowanie przepisu § 3 rozporządzenia MON z dnia 7 lutego 2008 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie dodatków do uposażenia zasadniczego żołnierzy zawodowych w zw. z § 10a ust. 1 pkt 3 w zw. z § 26 ust. 4 pkt 1 rozporządzenia MON z dnia

8 kwietnia 2004 r. w sprawie dodatków do uposażenia zasadniczego żołnierzy zawodowych, poprzez nieuwzględnienie ponad 20-letniego okresu pracy ubezpieczonego przy obsłudze śmigłowców wojskowych i w konsekwencji, zaniżenie należnego mu z tego tytułu dodatku za bezpośrednią obsługę wojskowych statków powietrznych;

- naruszenie przepisu art. 67 ust. 1, art. 64 ust. 2 i art. 2 Konstytucji poprzez nierówne traktowanie ubezpieczonego na tle osób uprawnionych do innych dodatków specjalnych o charakterze stałym.

(...)

Apelujący wniósł o:

- 1) uchylenie zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie odwołania w całości;
- 2) zasądzenie od organu rentowego na rzecz ubezpieczonego kosztów procesu za instancję odwoławczą według norm przepisanych

ewentualnie:

- 3) uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja Z.S. zasługiwała na uwzględnienie w sposób skutkujący zmianą zaskarżonego wyroku i zobowiązaniem organu rentowego do obliczenia podstawy wymiaru emerytury należnej wnioskodawcy przy uwzględnieniu dodatku o charakterze stałym w kwocie 450 zł począwszy od dnia 1 maja 2011 r.

Ustosunkowując się na wstępie do zarzutu naruszenia prawa procesowego, a w szczególności art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. poprzez oddalenie odwołania wnioskodawcy od decyzji Dyrektora Wojskowego Biura Emerytalnego w G. z dnia 18 sierpnia 2011 r. Sąd II instancji zważył, że przepis ten daje Sądowi Ubezpieczeń Społecznych prawnoprosesową podstawę do oddalenia odwołania w sytuacji, gdy Sąd ten uzna, że brak jest podstaw do jego uwzględnienia.

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy, uznając odwołanie wnioskodawcy od zaskarżonej decyzji za niezasadne, prawidłowo na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. oddalił to odwołanie.

Tym samym zarzut naruszenia prawa procesowego, a w szczególności art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. uznać należy za bezzasadny.

Podzielić natomiast należało zarzut naruszenia prawa procesowego, a w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę zgromadzonych w niniejszej sprawie dowodów i w konsekwencji dokonania błędnych ustaleń faktycznych w sprawie. Sąd I instancji powołując się bowiem na decyzję dowódcy jednostki wojskowej (...) w P. nr (...) z dnia 15 kwietnia 2011 r. ustalił, że wnioskodawca cyt. „w okresie od dnia 27 września 1990 r. do dnia 30 kwietnia 2011 r. (z przerwą w okresie od dnia 1 lipca 2004 r. do dnia 30 września 2007 r.) otrzymywał miesięczny dodatek za bezpośrednią obsługę statków powietrznych. W ostatnim miesiącu służby przyznano mu ten dodatek w pełnej wysokości, tj. w kwocie 375 zł”.

Tymczasem z treści decyzji dowódcy jednostki wojskowej (...) w P. z dnia 15 kwietnia 2011 r. jednoznacznie wynika, że ustalił on ubezpieczonemu w ostatnim miesiącu pełnienia zawodowej służby wojskowej miesięczny dodatek specjalny w wysokości 450 zł, ustalony przy zastosowaniu mnożnika kwoty bazowej wynoszącego 0,30.

Podkreślenia wymaga w tym miejscu, że stosownie do treści art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 11 września 2003 r. o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych (Dz.U. Nr 179, poz. 1750 ze zm., dalej jako „ustawa o służbie wojskowej”) od decyzji wydanych przez właściwe organy w sprawach określonych w ustawie, żołnierz zawodowy może wnieść odwołanie do organu wyższego stopnia, na zasadach określonych w ustawie z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 ze zm.) i z zastrzeżeniem ust. 2 skargę do właściwego sądu administracyjnego na zasadach określonych w ustawie z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz.U. Nr 153, poz. 1270 ze zm.).

W myśl art. 8 ust. 2 ustawy o służbie wojskowej skarga do właściwego sądu administracyjnego nie może być wniesiona na decyzje w sprawach:

- 1) wyznaczenia, przeniesienia i zwolnienia ze stanowiska służbowego oraz przeniesienia do rezerwy kadrowej lub do dyspozycji;
- 2) mianowania na stopień wojskowy;
- 3) przeniesienia do innego korpusu osobowego lub do innej grupy osobowej;
- 4) delegowania do wykonywania zadań służbowych poza jednostką wojskową.

Na pełne uwzględnienie zasługuje stanowisko, zgodnie z którym wynikające ze stosunku służbowego żołnierza zawodowego sprawy o uposażenie są sprawami, w których żołnierz zawodowy może wnieść skargę do właściwego sądu administracyjnego, a zatem przepis art. 8 ust. 2 pkt 1 ustawy o służbie wojskowej nie ma zastosowania do skargi na zawarte w decyzji właściwego organu rozstrzygnięcie o należnym temu żołnierzowi uposażeniu (por. uchwała NSA w Warszawie z dnia 10 kwietnia 2006 r., sygn. akt I OPS 3/06, LEX nr 181156).

Zaznaczyć należy, że od decyzji dowódcy jednostki wojskowej (...) w P. z dnia 15 kwietnia 2011 r. wnioskodawca nie wniósł odwołania do organu wyższego stopnia i skargi do właściwego sądu administracyjnego, a zatem decyzja ta jest ostateczna w rozumieniu art. 16 § 1 k.p.a. i prawomocna.

Wobec tego należy przyjąć, zgodnie z zasadą domniemania prawidłowości aktów administracyjnych, że wywołuje ona skutki prawne i wiąże inne organy państwowe, w tym sądy (por. wyrok NSA z dnia 18 listopada 1998 r., sygn. akt SA 1103/97, LEX nr 35126).

Sąd II instancji w pełni podzielił stanowisko, zgodnie z którym Sąd Ubezpieczeń Społecznych jest związany ostateczną decyzją, od której strona nie wniosła odwołania, ani nie podważyła jej skuteczności w inny prawem przewidziany sposób (por. wyrok SN z dnia 29 stycznia 2008 r., sygn. akt II UK 173/07, LEX nr 448797).

W związku z powyższym Sądy Ubezpieczeń Społecznych obu instancji związane są w przedmiotowej sprawie ostateczną i prawomocną decyzją dowódcy jednostki wojskowej (...) w P. z dnia 15 kwietnia 2011 r. ustalającą Z.S. prawo do dodatku specjalnego w kwocie 450 zł w ostatnim miesiącu pełnienia zawodowej służby wojskowej.

Nie znajduje zatem podstaw w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym ustalenie Sądu I instancji, że wnioskodawcy w ostatnim miesiącu służby przyznano dodatek za bezpośrednią obsługę statków powietrznych w pełnej wysokości, tj. w kwocie 375 zł.

Tym samym, stosownie do treści art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin (Dz.U. z 2004 r. Nr 8, poz. 66 ze zm.) podstawę wymiaru emerytury wnioskodawcy winno stanowić uposażenie należne mu w ostatnim miesiącu pełnienia zawodowej służby wojskowej, liczone z uwzględnieniem miesięcznego dodatku specjalnego w kwocie 450 zł.

W konsekwencji nie zachodziła w przedmiotowej sprawie potrzeba rozważania, czy przyjęta przez organ rentowy wykładnia przepisów § 10a ust. 5 rozporządzenia Ministra Obrony Narodowej z dnia 8 czerwca 2004 r. w sprawie dodatków do uposażenia zasadniczego żołnierzy zawodowych (Dz.U. Nr 141, poz. 1497 ze zm., dalej jako „rozporządzenie w sprawie dodatków”) oraz § 3 rozporządzenia Ministra Obrony Narodowej z dnia 7 lutego 2008 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie dodatków do uposażenia zasadniczego żołnierzy zawodowych (Dz.U. Nr 29, poz. 171 ze zm., dalej jako „rozporządzenie zmieniające”) jest prawidłowa, a mianowicie, czy okres pobierania przez żołnierza zawodowego dodatku za bezpośrednią obsługę statków powietrznych na podstawie przepisów obowiązujących przed dniem 1 lipca 2004 r. oraz okres od dnia 1 lipca 2004 r. do dnia 30 września 2007 r., w którym dodatek ten nie przysługiwał pomimo wykonywania czynności związanych z bezpośrednią obsługą statków powietrznych, może być wliczany tylko do ustalenia mnożnika kwoty bazowej, o którym mowa w § 10a ust. 1 rozporządzenia w sprawie dodatków.

Bezprzedmiotowe było zatem rozważanie w niniejszej sprawie, zgłoszonego w treści apelacji, zarzutu naruszenia prawa materialnego, a w szczególności § 3 rozporządzenia zmieniającego w zw. z § 10a ust. 1 pkt 3 i § 26 ust. 4 pkt 1 rozporządzenia w sprawie dodatków poprzez nie uwzględnienie ponad 20-letniego okresu pracy ubezpieczonego przy obsłudze śmigłowców wojskowych i w rezultacie zaniżenie należnego mu z tego tytułu dodatku.

Jedynie na marginesie wskazać należy, że przepis § 7 ust. 1 rozporządzenia w sprawie dodatków uzależnia wysokość dodatku specjalnego o charakterze stałym, w ostatnim miesiącu pełnienia zawodowej służby wojskowej, od okresu otrzymywania tego dodatku, a nie od okresu służby uprawniającego do przyznania dodatku specjalnego (o którym mowa w treści przepisów § 10a ust. 5 rozporządzenia w sprawie dodatków oraz § 3 rozporządzenia zmieniającego).

Odnosząc się natomiast do wynikającego z treści apelacji zarzutu naruszenia przepisów art. 67 ust. 1, art. 64 ust. 2 i art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej poprzez nierówne traktowanie ubezpieczonego na tle osób uprawnionych do innych dodatków specjalnych o charakterze stałym Sąd Apelacyjny zważył, że w myśl art. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz.U. Nr 102, poz. 643 ze zm., dalej jako „ustawa o TK”) każdy sąd może przedstawić Trybunałowi pytanie prawne, co do zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą, jeżeli od odpowiedzi na pytanie prawne zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem.

Sąd ten podzielił stanowisko wyrażone w uzasadnieniu wyroku SN z dnia 24 czerwca 2004 r. w sprawie III CK 536/02, (LEX nr 172784), zgodnie z którym, jeżeli sąd ma przekonanie, co do niezgodności przepisu ustawy z Konstytucją lub ma wątpliwości w tym względzie, to – na podstawie art. 193 Konstytucji RP i art. 3 ustawy o TK – ma obowiązek zwrócić się do Trybunału Konstytucyjnego z odpowiednim pytaniem prawnym.

Zdaniem Sądu II instancji w niniejszej sprawie nie zachodzą wątpliwości, co do zgodności przepisów rozporządzenia w spra-

wie dodatków z Konstytucją RP, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą, a zatem brak jest podstaw prawnych z art. 3 ustawy o TK do zwrócenia się przez ten Sąd do Trybunału Konstytucyjnego z odpowiednim pytaniem prawnym.

Stosownie do treści art. 386 § 1 k.p.c. w razie uwzględnienia apelacji sąd drugiej instancji zmienia zaskarżony wyrok i orzeka, co do istoty sprawy.

Mając na względzie powyższe, działając na mocy art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł, jak w pkt. 1 sentencji wyroku.

O kosztach procesu Sąd ten orzekł na mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 13 ust. 1 pkt 2 i § 12 ust. 2 w zw. z § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.), jak w pkt. 2 sentencji wyroku.

## 4

### WYROK

**z dnia 11 maja 2012 r.**

**VII Pa 42/12**

Sądu Okręgowego w Gdańsku

Skład orzekający: *SSO Ewa Bałtrukowicz*

*(przewodniczący, sprawozdawca)*

*SSO Monika Popielińska*

*SSR del. Elżbieta Trybulec – Czernek*

### **Teza**

Pracownik mający ustalone prawo do emerytury i ją pobierający nie korzysta z ochrony przewidzianej w art. 39 kodeksu pracy.

### **Uzasadnienie**

Powód J.R. pozwem skierowanym przeciwko IMP PAN wniósł o przywrócenie do pracy.



Pozwany pracodawca wniósł o oddalenie powództwa w całości.

Wyrokiem z dnia 7 lutego 2012 r. Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 8.640 zł tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem wypowiedzenie umowy o pracę, oddalił powództwo w pozostałej części i zniósł koszty procesu między stronami.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na następujących ustaleniach i rozważaniach.

Powód J.R. był zatrudniony IMP PAN w G. od 1 lipca 1971 r., początkowo na stanowisku asystenta, a następnie starszego asystenta, pracownika inżynieryjno-technicznego. W dniu 22 kwietnia 1988 r. powód uzyskał stopień naukowy doktora i został zatrudniony na stanowisku adiunkta. Z uwagi na treść art. 73 ust. 1 ustawy z dnia 25 kwietnia 1997 r. o Polskiej Akademii Nauk, wobec nie uzyskania stopnia naukowego doktora habilitowanego, powód został zatrudniony na stanowisku starszego specjalisty.

W kwietniu 2008 r. powód zgłosił się do dr. E.Ś., będącego redaktorem Zeszytów Naukowych IMP PAN, przedstawiając do zamieszczenia w Zeszytcie Naukowym pracę, która miała stanowić rozliczenie grantu habilitacyjnego.

W dniu 21 kwietnia 2008 r. E.Ś. zwrócił się do prof. R.Rz. o wydanie opinii wydawniczej o załączonej pracy powoda pt. „Diagnostyka defektu rozosiowania łożysk turbozespołu w oparciu o symulacyjne mapy symptomów”, skierowanej do publikacji w Zeszytach Naukowych IMP PAN.

W dniu 26 kwietnia 2008 r. R.Rz. napisał jednozdaniową recenzję pracy powoda: „uważam, że przedstawiona praca nadaje się do druku w Zeszytach Naukowych IMP PAN”.

W dniu 25 kwietnia 2008 r. wydany został Zeszyt Naukowy IMP PAN nr 548/1507/2008 zawierający pracę powoda pt.: „Diagnostyka defektu rozosiowania łożysk turbozespołu w oparciu o symulacyjne mapy symptomów”. Zeszyt ten opatrzony został nazwiskiem redaktora dr. E.S. oraz recenzenta prof. R.Rz.

Następnie w dniu 30 kwietnia 2008 r. R.Rz. przedstawił pięciostronicową recenzję pracy powoda, ponawiając opinię, że

przedstawiona praca nadaje się do druku w Zeszytach Naukowych IMP PAN. Dodał również, iż praca ta mogłaby być przedstawiona jako rozprawa habilitacyjna po uwzględnieniu szeregu uwag (które zostały następnie wymienione).

Przełożony powoda prof. J.K. po zapoznaniu się z pracą powoda wydrukowaną w zeszycie naukowym, przedstawił pismo „Uwagi na gorąco”, wskazując, że przede wszystkim wyraża żal, iż jako kierownik Zakładu, w którym ta praca powstała, o jej treści dowiedział się dopiero po jej wydaniu. Wskazał również na szereg błędów, pominięć i przeinaczeń, podkreślając, że system komputerowy, którym posługiwał się w pracy powód oraz jego części składowe, były programem autorskim J.K.

W sierpniu 2008 r. powód oświadczył E.Ś., że pragnie jedynie wydać pracę jako Zeszyt Naukowy kończący grant, praca nie miała stanowić rozprawy habilitacyjnej.

W dniu 11 sierpnia 2008 r. ukazał się drugi zeszyt naukowy nr 548/1507/2008, który zawierał pracę powoda pt. „Diagnostyka efektu rozosiowania łożysk turbozespołu w oparciu o symulacyjne mapy symptomów”. Zeszyt ten opatrzony został nazwiskiem redaktora dr. E.Ś. i recenzenta prof. R.Rz. Zeszyt ten różnił się merytorycznie i objętościowo od zeszytu wydanego w kwietniu.

Z oświadczenia prof. R.Rz. wynika, że przedstawionej przez powoda dyrektorowi Instytutu oraz przesłanej do Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach rozliczenia grantu pracy p.t. „Diagnostyka efektu rozosiowania łożysk turbozespołu w oparciu o symulacyjne mapy symptomów”, zwanej przez autora habilitacyjną, nie tylko nie recenzował, ale też nie czytał i ze zdziwieniem stwierdził, że publikacja ta została opatrzona jego nazwiskiem jako recenzenta. Nadmienił, że wcześniej recenzował inną pracę powoda pod tym samym tytułem – w recenzji tej stwierdził, że praca nie nadaje się na pracę habilitacyjną i wymaga wprowadzenia wielu poprawek i uzupełnień.

Praca opublikowana w Zeszycie Naukowym została przez powoda przedstawiona jako rozprawa.

W dniu 3 grudnia 2008 r. przełożony powoda w Z.D.W. i Ł.Ś., J.K. poinformował dyrektora pozwanego o niemożności dalszej współpracy z powodem w strukturach tego zakładu.

Od dnia 1 lutego 2009 r. powód przeniesiony został z Z.D.W. i Ł.Ś. do pionu dyrektora naczelnego (pozostałe warunki pracy nie uległy zmianie).

W dniu 25 maja 2009 r. powód poinformował Radę Naukową Instytutu Maszyn Przepływowych PAN o działaniach kierownika Z.D.W. i Ł.Ś., J.K., w stosunku do powoda, a nakierowanych (jak wskazał powód) na niedopuszczenie do uzyskania przez powoda habilitacji i wyeliminowania go z Zakładu oraz pracy naukowej. Wniosek powoda o otwarciu przewodu habilitacyjnego został zablokowany i nie został przekazany Radzie Naukowej od sierpnia 2008 r., a gdy o postępowaniu kierownika Zakładu powód poinformował dyrektora Instytutu, został usunięty z zakładu, w którym przepracował naukowo 38 lat, i przeniesiony do prac pomocniczych. Powód zarzucił, że przełożony zakazał mu dokończenia i opracowania wyników badań doświadczalnych powoda, które prowadził w ramach grantu własnego, a które zamierzał przedstawić w formie rozprawy habilitacyjnej (zakaz ten został wydany w 2004 r., w wyniku czego powód na skutek nieuzyskania habilitacji został zdegradowany ze stanowiska adiunkta i przeniesiony na stanowisko starszego specjalisty). Powód podał, że szczególnie intensywne obciążenie go pracami planowymi w Zakładzie w trakcie realizacji grantu habilitacyjnego całkowicie wyczerpywało czas w godzinach służbowych konieczny dla realizacji grantu i opracowania publikacji, która miała być sprawozdaniem z tego grantu, a następnie miała być przedstawiona jako rozprawa habilitacyjna. Powód wskazał, że list prof. K. „Uwagi na gorąco”, stanowiący ocenę pierwowzoru pracy powoda do Zeszytów Naukowych, która miała stanowić rozprawę habilitacyjną pod kątem niedoceny w niej roli prof. K. i zawierający nieprawdziwą ocenę osoby powoda, stanowił formę nacisku na adresatów i mógł mieć wpływ na decyzje Rady Naukowej, dyrektora, recenzenta i redakcję. Powód wskazał na przesłuchania recenzenta jego monografii w Zeszytach Naukowych oraz redaktora wydawnictwa IMP po tym, jak została ona

wydana, zablokowanie wniosku powoda o otwarciu przewodu habilitacyjnego, tj. nieprzekazanie go Radzie Naukowej, izolację z zespołu współpracowników i odsunięcie od bieżących prac, usunięcie powoda z zakładu z jednoczesnym pozbawieniem dotychczas używanych narzędzi pracy w postaci aparatury i oprogramowania, a także wydanie powodowi zakazu współpracy z kolegami.

Kwestia zarzutów powoda sformułowanych w tym piśmie została poruszona na posiedzeniu Rady Naukowej pozwanego w dniu 28 maja 2009 r.

W dniu 4 marca 2010 r. powód skierował do Prezesa PAN skargę na postępowanie prof. J.K., wskazując że działania podejmowane przez zastępcę dyrektora Instytutu noszą znamiona represji i mobbingu. Polegają na przeszkadzaniu w awansie naukowym (uzyskaniu stopnia doktora habilitowanego), naciskach na recenzenta w procesie habilitacji oraz na inne osoby istotne w procesie habilitacji, represjach finansowych, zablokowaniu wniosku o otwarciu przewodu habilitacyjnego, usunięciu powoda z Zakładu, pozbawieniu narzędzi pracy i izolacji oraz innych sztykanach.

Ponadto w dniu 26 kwietnia 2010 r. powód złożył skargę do Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów Naukowych, dotyczącą nieprzedstawienia przez dyrektora Instytutu wniosku powoda o wszczęciu przewodu habilitacyjnego Radzie Naukowej Instytutu. W odpowiedzi na skargę, powód został poinformowany, że Przewodniczący Centralnej Komisji przeprowadził rozmowę z dyrektorem Instytutu Maszyn Przepływowych PAN i uzyskał deklarację, że wniosek powoda o wszczęciu przewodu habilitacyjnego, o ile ponownie będzie złożony, skierowany zostanie na posiedzenie Rady Naukowej Instytutu.

Powołana w maju 2010 r. Nadzwyczajna Komisja poczyniła ustalenia w związku ze skargą powoda skierowaną do Prezesa PAN. W wyrażonej opinii stwierdziła, że wydanie monografii habilitacyjnej powoda było sprzeczne z zasadami redakcji IMP PAN, praca została wydrukowana samowolnie bez zakończenia procesu recenzowania, powód nie był ograniczany w pracach nad habilitacją, reakcja powoda na „Uwagi na gorąco” prof. J.K.

była wg komisji nieadekwatna i nieuzasadniona, zaś zarzut represji jest nieuzasadniony.

Po zapoznaniu się przez Przewodniczącego Wydziału IV Nauk Technicznych PAN z materiałami opracowanymi przez komisję, zaproponował on przeniesienie powoda do innego Zakładu IMP PAN i wyznaczenie powodowi zakresu obowiązków umożliwiających racjonalne wykorzystanie jego doświadczenia, ale bez konieczności prowadzenia badań naukowych, wymaganych do awansu naukowego.

W dniu 6 września 2010 r. pracodawca złożył powodowi oświadczenie o zwolnieniu go z obowiązków ujętych w pkt. 5 zakresu czynności powoda, tj. z prowadzenia badań o charakterze naukowym w dziedzinie dynamiki wirników.

Powód skierował do dyrektora IMP PAN odwołanie od tej decyzji, a następnie złożył odwołanie do sądu.

Prawomocnym wyrokiem z dnia 21 lipca 2011 r. powództwo zostało oddalone – z uwagi na niedochowanie przez powoda terminu do złożenia odwołania.

W dniu 8 września 2011 r. powód zwrócił się do pracodawcy wskazując, że zachowanie standardów wymagałoby, aby reakcją na orzeczenie sądu odnośnie charakteru pisma dyrektora było wycofanie się z decyzji, która w istocie stanowiła niedopuszczalną ingerencję w umowę o pracę. Powód wskazał, że niefortunnym i niezrozumiałym byłoby, gdyby ta decyzja nie została cofnięta tylko dlatego, że ze względu na prawne uwarunkowania nie jest możliwe przywrócenie terminu odwołania do sądu, a tym samym sądowe wyegzekwowanie anulowania tej decyzji.

W dniu 9 września 2011 r. pracodawca zwrócił się do Komisji Zakładowej NSZZ Solidarność przy IMP PAN w G., zawiadamiając o zamiarze wypowiedzenia powodowi umowy o pracę, wskazując przyczyny tego wypowiedzenia.

W dniu 15 września 2011 r. organizacja związkowa zwróciła się o polubowne zażegnanie sporu i zatrudnienie powoda do czasu osiągnięcia przez niego pełnego wieku emerytalnego.

Wskazano, że powód ponosi odpowiedzialność za szereg nieprawidłowości, które wystąpiły w trakcie przygotowania przevodu habilitacyjnego oraz za łamanie zakazu prof. K. używania

jego programu autorskiego. Przewodniczący Komisji Zakładowej potępił także ton, jakiego powód używa w korespondencji do dyrekcji. W opinii Komisji Zakładowej konflikt pomiędzy powodem, a dyrekcją angażuje coraz więcej osób i instytucji i toczy się ze szkodą dla Instytutu i środowiska i należy tę sprawę definitywnie rozwiązać. Wskazano, że powód przepracował w pozwanym zakładzie pracy blisko 40 lat, wielokrotnie był nagradzany i wyróżniany za swoją pracę, był kierownikiem projektów badawczych. Dlatego nie można powoda oceniać wyłącznie przez pryzmat nacechowanego złymi emocjami konfliktu, jaki wytworzył się pomiędzy nim a dyrekcją w ostatnich latach w związku z przygotowaniem habilitacji.

W dniu 20 września 2011 r. pozwany złożył powodowi piśmienne oświadczenie o wypowiedzeniu umowy o pracę. Jako przyczyny wypowiedzenia pracodawca wskazał:

1. likwidację zajmowanego przez powoda stanowiska pracy starszego specjalisty w pionie Pełnomocnika Dyrektora ds. Projektów i Infrastruktury w Dziale Zabezpieczenia Technicznego i Informatycznego Badań, zbędnego dla potrzeb Instytutu, który jednocześnie zobligowany jest do racjonalnej gospodarki etatami,
2. głęboki konflikt wynikły na tle niepowodzeń naukowych powoda, w którym powód obwinił za swe niepowodzenia przedłożonych, podniósł ciężkie zarzuty (w tym zablokowania pracy habilitacyjnej, dyskryminacji i mobbingu), prezentując jednocześnie roszczeniową i nacechowaną subiektywizmem postawę. Pracodawca przypomniał w szczególności, że dwie powołane w sprawie powoda Komisje Nadzwyczajne oddaliły wszystkie zarzuty i wykazały nieprawidłowości w przewodzie habilitacyjnym powoda. Zaistniały konflikt (jak podał pracodawca) nie godzi się z powagą Instytutu i realizacją jego zadań. Zadaniem Instytutu jest realizacja badań naukowych, a nie ciągłe angażowanie się w spory z pracownikiem, który mimo kilkudziesięcioletniego zatrudnienia nie uzyskał statusu samodzielnego pracownika naukowego.

W dniu 24 listopada 2011 r. powód złożył do sądu pozew, wnosząc o uznanie za nielegalną wymierzonej powodowi przez pracodawcę kary w postaci zmiany warunków pracy. Powód jako oświadczenie o zastosowaniu wobec niego kary przedstawił oświadczenie pracodawcy z dnia 6 września 2010 r., które było oceniane pod kątem wypowiedzenia warunków pracy w rozumieniu art. 42 § 1 k.p.

Wynagrodzenie miesięczne powoda wynosiło 2.880 zł brutto.  
(...)

Sąd I instancji uznał, że powództwo w zakresie przywrócenia do pracy nie zasługiwało na uwzględnienie.

Poza sporem pozostawało, że pracodawca złożył powodowi pisemne oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia, spełniony został zatem wymóg formy pisemnej oświadczenia przewidziany w art. 30 § 3 k.p., a w treści oświadczenia o wypowiedzeniu pracodawca podał dwie przyczyny (art. 30 § 4 k.p.).

Sąd Rejonowy wskazał, że przyczyna uzasadniająca wypowiedzenie umowy o pracę winna zostać wskazana w sposób konkretny, pozwalający na ustalenie, z jakimi okolicznościami należy wiązać decyzję o rozwiązaniu stosunku pracy, choć wymóg wskazania przez pracodawcę konkretnej przyczyny wypowiedzenia umowy o pracę nie jest równoznaczny z koniecznością sformułowania jej w sposób szczegółowy, drobiazgowy, z powołaniem opisów wszystkich faktów i zdarzeń, dokumentów, ich dat oraz wskazaniem poszczególnych działań, czy zaniechań, składających się w ocenie pracodawcy na przyczynę uzasadniającą wypowiedzenie umowy o pracę.

Sąd Rejonowy, po analizie oświadczenia pracodawcy o wypowiedzeniu powodowi umowy o pracę, doszedł do wniosku, iż zachowane zostały wymogi formalne przewidziane w art. 30 § 4 k.p., wskazując, że w treści oświadczenia pracodawca podał dwie przyczyny rozwiązania stosunku pracy w sposób, który nie budzi wątpliwości, jakie to okoliczności legły u podstaw jego decyzji o wypowiedzeniu powodowi umowy o pracę. Rozważenia zatem wymagała jedynie kwestia, czy wskazane w treści

oświadczenia pracodawcy przyczyny rozwiązania stosunku pracy z powodem są przyczynami istniejącymi.

Powód podnosił, że likwidacja stanowiska pracy stanowiła w istocie pretekst do rozwiązania z nim umowy o pracę. Wskazywał, że najpierw podjęto decyzję o rozwiązaniu z powodem stosunku pracy, a dopiero następnie uzasadniono ją m.in. likwidacją stanowiska pracy powoda.

Jednakże w ocenie Sądu Rejonowego, zebrany w sprawie materiał dowodowym nie dawał podstaw do przyjęcia, by likwidacja stanowiska pracy powoda była pozorna lub też stanowiła jedynie pretekst do rozwiązania z powodem umowy o pracę. Zdaniem tego Sądu, zeznania świadka P.D. potwierdziły, że stanowisko pracy powoda zostało zlikwidowane w strukturze organizacyjnej pozwanej, żadna osoba nie została na to stanowisko zatrudniona, a to że pozwany poszukuje pracownika na stanowisko energetyka, nie świadczy o fikcyjnej likwidacji stanowiska, gdyż osobie tej zostanie powierzony inny rodzaj czynności.

Jednocześnie Sąd I instancji wskazał, iż jego kontroli nie podlegała ocena zasadności przyjętej przez pracodawcę decyzji o zmianie struktury organizacyjnej zakładu pracy (por. wyrok SN z dnia 27 listopada 1997 r., I PKN 401/97, OSNP 1998/18/542), gdyż Sąd nie jest powołany do badania zasadności i celowości likwidacji stanowiska pracy. Może jedynie badać, czy zmiana ta została faktycznie dokonana (por. posiłkowo wyrok SN z 3 listopada 2010 r., I PK 93/10, LEX nr 707852). W przedmiotowej sprawie, Sąd Rejonowy doszedł do wniosku, że nastąpiła faktyczna likwidacja stanowiska pracy powoda.

Sąd Rejonowy nie podzielił stanowiska powoda, jakoby likwidacja jego stanowiska pracy stanowiła jedynie pretekst do złożenia mu wypowiedzenia. Dodatkowo Sąd wziął pod uwagę, iż okres wypowiedzenia powodowi stosunku pracy upływał z dniem 31 grudnia 2011 r., zaś pozwany już w grudniu 2011 r. poszukiwał pracownika na stanowisko energetyka, co całkowicie potwierdza, że pozwany jedynie podejmował działania w zakresie dostosowania struktury zatrudnienia do potrzeb wynikających z realizowanych zadań – w ramach limitów zatrudnienia.



Sąd Rejonowy nie zgodził się z powodem, że likwidacja stanowiska pracy jest przyczyną pozorną rozwiązania stosunku pracy, zaś powodem rzeczywistym jest chęć uniemożliwienia powodowi uzyskania stopnia doktora habilitowanego, wskazując, iż powód przekonanie to wywodził z faktu, że oświadczenie pracodawcy o wypowiedzeniu zostało złożone w dniu 20 września 2011 r., zaś zmiany ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. Nr 65, poz. 595 ze zm.) wprowadzone ustawą z dnia 18 marca 2001 r. o zmianie ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 84, poz. 455) weszły w życie z dniem 1 października 2011 r. Tymczasem Sąd Rejonowy wskazał, że w okresie dwóch lat od wejścia w życie tejże ustawy, na wniosek osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora lub doktora habilitowanego albo tytułu profesora, mogą być prowadzone przewody doktorskie i habilitacyjne oraz postępowania o nadanie tytułu profesora na podstawie przepisów dotychczasowych albo przewody doktorskie, postępowania habilitacyjne oraz postępowania o nadanie tytułu profesora na podstawie przepisów ustawy, o której mowa w art. 2, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, co oznacza, wbrew zatem twierdzeniom powoda, że wejście w życie ustawy nie jest równoznaczne z automatycznym stosowaniem nowych zasad przyznawania stopni naukowych w odniesieniu do wszystkich ubiegających się o nadanie stopnia naukowego. Ponadto, Sąd uznał, że jeśliby twierdzenia powoda były zasadne, pracodawca złożyłby powodowi wypowiedzenie w takiej dacie, by w dniu wejścia w życie nowych uregulowań nie był już pracownikiem pozwanego. Tymczasem powód, po złożeniu wypowiedzenia, w stosunku pracy pozostawał przez ponad 3 miesiące, a zatem miał czas na złożenie wniosku o wszczęcie postępowania habilitacyjnego (art. 18a ust. 1), gdyż okres wypowiedzenia był dłuższy niż 6 – tygodniowy okres na powołanie komisji habilitacyjnej (art. 18a ust. 5).

Oдноśnie drugiej przyczyny uzasadniającej rozwiązanie z powodem stosunku pracy tj. głębokiego konfliktu pomiędzy powo-

dem a przełożonymi, Sąd Rejonowy w pierwszej kolejności stwierdził, że nie budzi jakichkolwiek wątpliwości fakt istnienia konfliktu w pozwanym zakładzie pracy, którego jedną ze stron jest powód i w jego ocenie konflikt ten powstał wskutek okoliczności leżących po stronie powoda.

Sąd I instancji, w oparciu o zgromadzone w toku postępowania dokumenty uznał, że geneza konfliktu wiąże się z kwestią druku Zeszytu Naukowego IMP PAN nr 548/1507/2008, a powód raz, że doprowadził do zaistnienia tego konfliktu, to także jego postawa przyczyniła się do jego narastania i przedłużania.

Sąd też Sąd I instancji uznał, że wskazane przez pracodawcę przyczyny uzasadniające wypowiedzenie umowy o pracę są przyczynami istniejącymi i uzasadniającymi – w rozumieniu art. 45 § 1 k.p. – wypowiedzenie umowy o pracę.

Mimo to Sąd Rejonowy podzielił stanowisko powoda, że pracodawca wypowiadając powodowi umowę o pracę dopuścił się naruszenia dyspozycji art. 39 k.p., zgodnie z którym pracodawca nie może wypowiedzieć umowy o pracę pracownikowi, któremu brakuje nie więcej niż 4 lata do osiągnięcia wieku emerytalnego, jeżeli okres zatrudnienia umożliwi mu uzyskanie prawa do emerytury z osiągnięciem tego wieku.

Sąd I instancji wskazał, iż przesłanką zakazu wypowiedzenia z art. 39 k.p. jest możliwość nabycia przez pracownika prawa do emerytury po osiągnięciu wieku emerytalnego (por. L. Florek, *Komentarz do art. 39 Kodeksu pracy* [w:] L. Florek, R. Celeda, K. Gonera, G. Goździewicz, A. Hintz, A. Kijowski, Ł. Pisarczyk, J. Skoczyński, B. Wagner, T. Zieliński, *Kodeks pracy. Komentarz*, Lex 2011).

Sąd Rejonowy stwierdził, iż co prawda powód spełnia przesłanki do uzyskania prawa do wcześniejszej emerytury na podstawie art. 29 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.), jednakże bezsprzecznie nie osiągnął ustalonego ustawowo wieku emerytalnego dla jego kategorii zatrudnienia, określonego w art. 27 ustawy.

Sąd Rejonowy stanął na stanowisku, że nie można zrównywać w uprawnieniach do ochrony płynącej z art. 39 k.p. pracowni-

ków, którzy przechodząc na tzw. wcześniejszą emeryturę, nadal korzystają ze szczególnego przywileju socjalnego.

Dlatego też Sąd I instancji uznał, iż pracodawca wypowiadając powodowi umowę o pracę, dopuścił się naruszenia dyspozycji art. 39 k.p.

Niemniej jednak Sąd *meriti* nie uwzględnił żądania powoda, którym domagał się przywrócenia do pracy i zastosował art. 477<sup>1</sup> k.p.c., zgodnie z którym, z urzędu, uwzględnił inne roszczenie alternatywne, uznając iż przywrócenie do pracy w okolicznościach niniejszej sprawy byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa (art. 8 k.p.).

W tym względzie Sąd Rejonowy stwierdził, że w pozwanym zakładzie pracy pomiędzy powodem a kierownictwem pozwanego istniał długotrwały i głęboki konflikt, który był związany z okolicznościami leżącymi po stronie powoda i dotyczący jego pracy habilitacyjnej. Istotnym dla przebiegu i genezy konfliktu są okoliczności wydania Zeszytu Naukowego IMP PAN w kwietniu 2008 r. zawierającego pracę powoda pt. „Diagnostyka defektu rozosiowania łożysk turbozespołu w oparciu o symulacyjne mapy symptomów”.

Praca ta została zrecenzowana w dniu 26 kwietnia 2008 r. przez prof. R.Rz., który w jednym zdaniu stwierdził, że przedstawiona praca nadaje się do druku w Zeszytach Naukowych IMP PAN. Następna, obszerniejsza recenzja pracy również odnosiła się wyłącznie do możliwości jej opublikowania w Zeszytach Naukowych. Recenzent zaznaczył, że praca ta mogłaby stanowić rozprawę habilitacyjną po uwzględnieniu zgłoszonych uwag. W sierpniu 2008 r. wydrukowany został kolejny Zeszyt Naukowy IMP pod tym samym numerem (PAN nr 548/1507/2008), zawierający poprawioną pracę powoda. Jako recenzent wymieniony został prof. R.Rz., który – jak się później okazało – nie tylko nie recenzował tej pracy, lecz nawet jej nie czytał. Praca ta została następnie przedstawiona przez powoda jako rozprawa habilitacyjna. Sąd Rejonowy uznał, że te właśnie okoliczności miały istotny wpływ na eskalację i przebieg konfliktu pomiędzy

stronami. Powód, przerzucając całkowicie na pracodawcę winę za powstanie konfliktu, pomija zupełnie swoje postępowanie.

Jak zauważył Sąd I instancji, powód swoim działaniem doprowadził do dwukrotnego wydrukowania zeszytu naukowego IMP PAN nr 548/1507/200, przedstawiając następnie zawartą tam pracę jako pracę habilitacyjną, pomimo faktycznego braku recenzji. Z wyjaśnień E.Ś. wynika nadto, że w sierpniu 2008 r. powód oświadczył, że praca owa nie będzie stanowić pracy habilitacyjnej, a jedynie rozliczenie grantu. Stąd też rola powoda i podejmowanych przez niego działań nie mogła, w ocenie Sądu, zostać pominięta w ocenie zaistniałego konfliktu, jak i sytuacji w zakładzie pracy. Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, iż nawet zakładowa organizacja związkowa, podkreślając osiągnięcia zawodowe i staż pracy powoda w pozwanym zakładzie pracy, wskazywała że powód ponosi odpowiedzialność za szereg nieprawidłowości, które wystąpiły w trakcie przygotowania przewodu habilitacyjnego.

Sąd Rejonowy wskazał, że w sprawie, w której czyni się pracownikowi zarzut postępowania stwarzającego napięcia, konflikty i zagrożenia spokoju w zakładzie pracy, istotnym przede wszystkim jest to, czy przypisywane pracownikowi postępowanie miało miejsce i jakie wywołało skutki. Nie mają natomiast większego znaczenia intencje pracownika (por. posiłkowo wyrok SN z 21 lutego 1997 r. I PKN 15/97, OSNP 1997/20/400). Powód w odniesieniu do pozwanego zakładu pracy używa negatywnie nacechowanych określeń (np. kamaryla), zarzuca pracodawcy szykany i mobbing, sugeruje wręcz prowadzenie nagonki na niego przez kierownictwo Instytutu. Jednocześnie powód zataja swoje działania, prowadzące do powstania i eskalacji konfliktu. Powód, oskarżając pracodawcę o działania niezgodne z prawem, jak również szykanowanie i mobbing, całkowicie nie dostrzega swojej roli w powstaniu sytuacji konfliktowej. Nie uszły uwadze Sądu Rejonowego także ustalenia poczynione przez nieistniejącą, zdaniem powoda, komisję, która również ustaliła szereg nieprawidłowości w postępowaniu powoda. Również i stanowisko zakładowej organizacji związkowej wskazuje na dostrzegane uchybienia w zachowaniu powoda. Istotny jest też zasięg osobowy kon-

fliktu i jego nasilenie. Dlatego też w ocenie Sądu Rejonowego, wszystkie te okoliczności, w szczególności zaś rola powoda w konflikcie (zarówno jego powstaniu, jak i eskalacji), uzasadniają przyjęcie, że żądanie przez powoda przywrócenia do pracy jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa (art. 8 k.p.).

Oceniając zasadność roszczenia powoda Sąd Rejonowy miał na względzie fakt, iż powód nabył już uprawnienia emerytalne na podstawie art. 29 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, a wykładnia celowościowa art. 39 prowadzi do wniosku o objęciu ochroną takich pracowników, którzy – będąc w zaawansowanym wieku – nie mają jeszcze prawa do emerytury z ubezpieczenia społecznego, a w przypadku wypowiedzenia umowy o pracę mogliby mieć trudności w uzyskaniu środków utrzymania z innej pracy, a także w nabyciu uprawnień emerytalnych z uwagi na brak ustawowo wymaganego stażu ubezpieczenia (por. posiłkowo wyrok SN z 27 lipca 2011 r., II PK 20/11, LEX nr 1026630). Z tego względu Sąd I instancji uznał, że nie ma przeszkód do zastosowania w sprawie niniejszej art. 477<sup>1</sup> k.p.c., poza tym Sąd ten zwrócił uwagę, iż stanowisko pracy powoda zostało zlikwidowane, co w powiązaniu z istniejącym konfliktem również przyczyniło się do oceny, że roszczenie powoda o przywrócenie do pracy może zasadnie zostać ocenione jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa.

Z tych też względów Sąd Rejonowy, powołując się na treść art. 477<sup>1</sup> k.p.c. w zw. z art. 39 k.p. w zw. z art. 47<sup>1</sup> k.p., zasądził na rzecz powoda odszkodowanie, oddalając powództwo w zakresie przywrócenia do pracy na podstawie art. 477<sup>1</sup> k.p.c. w zw. z art. 8 k.p. Koszty procesu między stronami zostały zniesione na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Z powyższym wyrokiem nie zgodziły się obie strony.

Powód wyrokowi zarzucił pominięcie przez Sąd zgłoszonych przez niego wniosków dowodowych oraz błędną interpretację wielu wniosków zgłoszonych przez pozwanego, co skutkowało błędnym ustaleniem stanu faktycznego w zakresie jego winy za powstały w zakładzie pracy konflikt, poza tym powód stwier-

dził, że Sąd nie dołożył wystarczającej staranności przy badaniu kwestii odpowiedzialności za konflikt, a przypisanie mu winy za jego powstanie miało zasadniczy wpływ na orzeczenie Sądu.

Skarżący wniósł o zmianę podstawy prawnej trybu zwolnienia go z pracy oraz o odpowiednią zmianę uzasadnienia orzeczenia poprzez zdjęcie z niego odpowiedzialności za powstały konflikt.

Apelujący wniósł o przywrócenie do pracy, a w przypadku, gdyby Sąd odwoławczy uznał, że przywrócenie do pracy jest niemożliwe lub niecelowe, to wówczas domagał się uznania, że konflikt w zakładzie pracy nie jest przez niego zawiniony, wobec czego nie może być uznany za jedną z dwóch przyczyn zwolnienia go z pracy.

W przypadku uznania, że likwidacja stanowiska pracy była rzeczywista, powód domagał się ustalenia, iż likwidacja stanowiska jest jedyną przyczyną wypowiedzenia umowy, co skutkowałoby zasadnością zasądzenia odprawy pieniężnej w wysokości trzymiesięcznego wynagrodzenia na podstawie ustawy z dnia 13 marca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników.

(...)

Pozwany natomiast zaskarżył wyrok Sądu I instancji w części zasądzającej na rzecz powoda odszkodowanie za niezgodne z prawem wypowiedzenie umowy o pracę.

Pozwany zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie prawa materialnego tj. art. 39 k.p. poprzez błędną wykładnię, a w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie, polegającą na przyjęciu, że zakaz wypowiedzania umowy o pracę przewidziany tym przepisem ma zastosowanie do powoda, pomimo iż uprzednio skończył on z możliwością przejścia na emeryturę.

Wobec powyższego pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części tj. oddalenie powództwa, także w zakresie odszkodowania zasądzonego w miejsce żądania przywrócenia do pracy a nadto o zasądzenie na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego poniesionych w postępowaniu apelacyjnym.

(...)

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja powoda nie zasługuje na uwzględnienie, natomiast Sąd podzielił zarzuty podniesione w apelacji wywiedzionej przez pozwanego, co skutkuje zmianą zaskarżonego wyroku.

(...) Sąd Okręgowy podzielił zarzut, że Sąd Rejonowy dopuścił się naruszenia art. 39 k.p. poprzez uznanie, iż przewidziany tym przepisem zakaz wypowiedzania umowy o pracę ma zastosowanie do powoda, który miał przyznane prawo do emerytury.

Nie budzi wątpliwości, iż powód nie osiągnął powszechnego wieku emerytalnego dla mężczyzn, wynoszącego 65 lat. Jednakże, zgodnie z art. 29 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.), ubezpieczony mężczyzna, urodzony przed dniem 1 stycznia 1949 r., który nie osiągnął wieku emerytalnego określonego w art. 27 pkt 1 (65 lat), może przejść na emeryturę po osiągnięciu wieku 60 lat, jeżeli ma co najmniej 35-letni okres składkowy i nieskładkowy albo jeżeli ma co najmniej 25-letni okres składkowy i nieskładkowy oraz został uznany za całkowicie niezdolny do pracy.

W tym względzie Sąd Okręgowy miał na uwadze, iż powód, jak sam przyznał przed wypowiedzeniem mu umowy o pracę skorzystał z prawa przejścia na emeryturę uzyskaną na podstawie art. 29. Co prawda Zakład Ubezpieczeń Społecznych z dniem 1 października 2011 r. wstrzymał jej wypłatę, jednakże miało to związek z wejściem w życie ustawy z dnia 16 grudnia 2010 r. o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych ustaw (Dz.U. Nr 257, poz. 1726), która wymaga dla możliwości dalszej wypłaty emerytury, rozwiązania stosunku pracy. Powód bezspornie stosunku pracy nie rozwiązał i dlatego organ rentowy na podstawie art. 103a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, (Dz.U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.) w zw. z art. 28 ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych ustaw, z urzędu wstrzymał wypłatę emerytury ze względu na kontynuowanie zatrudnienia. Jak podaje powód, w styczniu 2012 r., po ustaniu stosun-

ku pracy, wypłata świadczenia została podjęta. Jednocześnie należy zaznaczyć, iż powód w okresie od 1 października 2011 r. do stycznia 2012 r. nie utracił prawa do emerytury, gdyż jest to prawo nabyte, a jedynie nastąpiło wstrzymanie wypłaty świadczenia.

Z tego wynika, iż powód przed złożeniem mu wypowiedzenia umowy o pracę nie tylko miał ustalone prawo do emerytury, ale też z tego prawa skorzystał.

Tymczasem, jak wynika z orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz literatury, wykładnia celowościowa art. 39 k.p. prowadzi do wniosku o objęciu ochroną takich pracowników, którzy – będąc w zaawansowanym wieku – nie mają jeszcze prawa do emerytury z ubezpieczenia społecznego, a w przypadku wypowiedzenia umowy o pracę mogliby mieć trudności w uzyskaniu środków utrzymania z innej pracy, a także w nabyciu uprawnień emerytalnych z uwagi na brak ustawowo wymaganego stażu ubezpieczenia. Równocześnie z przepisu tego wynika, że pracownik osiąga przewidziany w nim wiek emerytalny tylko jeden raz, co oznacza, że ochrona w wieku „przedemerytalnym” nie może być „kategorią ruchomą i relatywną”, która mogłaby wprowadzać stan niepewności co do okresu obowiązywania zakazu wypowiedzenia umowy o pracę w zależności od tego, czy chroniony tym zakazem pracownik skorzysta, czy też nie skorzysta z uprawnień emerytalnych (*vide* wyrok Sądu Najwyższego z 27 lipca 2011 r., II PK 20/11, LEX nr 1026630, patrz też uchwała Sądu Najwyższego z 11 czerwca 1991 r.). Takie stanowisko znalazło wyraz również w nadal aktualnej uchwale Sądu Najwyższego z 11 czerwca 1991 r., iż zakaz wypowiedzenia umowy o pracę wynikający z art. 39 k.p. nie dotyczy pracownika zatrudnionego w niepełnym wymiarze czasu pracy i pobierającego jednocześnie emeryturę (I PZP 19/91, OSNC 1992/1/14).

Zatem w przypadku osób korzystających już ze świadczeń emerytalnych nie ma mowy o uzyskaniu prawa do emerytury z osiągnięciem odpowiedniego wieku, bo prawo to już zostało uzyskane i jest wykorzystywane. Wobec powyższego występuje zasadnicza różnica pomiędzy ustaleniem prawa do emerytury a jej pobieraniem. W tym drugim przypadku emeryt traci spo-



łeczny status pracownika, a zyskuje stałe źródło utrzymania. Jego ewentualne zatrudnienie ma charakter dodatkowy, co czyni bezprzedmiotowym udzielanie ochrony takiemu stosunkowi pracy. Natomiast samo ustalenie prawa do emerytury niczego nie zmienia w sytuacji pracownika, który chce nadal pracować, choćby dla uzyskania wyższej emerytury, należnej z osiągnięciem wieku emerytalnego. Dlatego też z powyższej uchwały Sądu Najwyższego należy wyprowadzić wnioski, iż ochrona ustaje dopiero w momencie rozpoczęcia pobierania emerytury. Potwierdza to stanowisko Sądu Najwyższego, według którego złożenie przez pracownika do ZUS za pośrednictwem pracodawcy – w czasie trwania zatrudnienia, wniosku o emeryturę, nie oznacza przedstawienia konkludentnie oferty rozwiązania umowy o pracę za porozumieniem stron pod warunkiem uzyskania świadczenia ubezpieczeniowego (por. wyrok SN z dnia 25 kwietnia 1991 r., I PRN 17/91, Sł. Prac. 1992, nr 2, s. 25, patrz L. Florek, *Komentarz do art. 39 k.p.*, Lex 2011).

Wobec powyższego należy uznać, iż skoro powód nabył prawo i pobierał emeryturę na podstawie art. 29 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, jeszcze przed wypowiedzeniem mu umowy o pracę, to tym samym nie podlega ochronie w rozumieniu art. 39 k.p.

Mając na względzie powyższe Sąd Okręgowy, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., w pkt. 1, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił powództwo.

**5**

**POSTANOWIENIE**  
**z dnia 12 września 2012 r.**  
**III S 6/12**

Skład orzekający: *SSA Maciej Piankowski*  
*(przewodniczący, sprawozdawca)*  
*SSA Aleksandra Urban*  
*SSA Magdalena Budzyńska – Górecka*

**Teza**

Katalog postępowań, w których stronom przysługuje uprawnienie do wniesienia skargi na przewlekłość postępowania ma charakter zamknięty i nie obejmuje postępowania prowadzonego przed organem rentowym poprzedzającym wydanie decyzji.

**Uzasadnienie**

I.K. złożył skargę na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie bez nieuzasadnionej zwłoki.

Skarżący wskazał m.in., że w dniu 11 kwietnia 2011 r. do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wpłynął jego wniosek o wznowienie postępowania w sprawie przyznania mu zaległej i bieżącej renty w związku z bezprawnym określeniem niepełnosprawności, co było i jest niemożliwe – niepełnosprawność powstała na przełomie 2003-2004 r., od tamtej pory ZUS nieprzerwanie do dnia stwierdzenia niszczenia akt ZUS nr J(...) wpływa na opóźnianie w rozpoznaniu sprawy; celowe działanie ZUS polega na tym, iż ani razu nie odpowiedział na jego zarzuty, co w myśl postępowania administracyjnego winno nastąpić w formie decyzji lub postanowienia; o skutkach zapadających decyzji dowiaduje się jedynie z pism sądu. Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w sposób bezprawny przetrzymuje jego pisma, nawet do trzech miesięcy, których adresatem jest Sąd Okręgowy, a które to zgodnie z procedurą były adresowane za pośrednictwem ZUS. Jego wnioski o wyłączenie nadzoru nad biegiem sprawy, które kierował do Sądu Okręgowego były przekierowywane do

ZUS, który z kolei wprowadzając zupełnie inny obrót prawny stwarzał złudzenie działania w interesie ubezpieczonego gdy w sposób bezprawny decydował o tym, jaki materiał może przesłać do akt VII U (...), a jaki pozostawić w aktach nr J(...) oraz jaki materiał usunąć całkowicie; na skutek nieetycznych działań ZUS w dniu 11 czerwca 2012 r. skierował na ręce Przewodniczącego VII Wydziału trzy pisma gdzie zawiadomił o licznych nieprawidłowościach, których dopuścili się pracownicy ZUS. Przedłużanie w sposób niekontrolowany postępowania, które w przekonaniu skarżącego mieści się w katalogu przepisu art. 3 ust. 6 i 7 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki.

Skarżący wniósł o stwierdzenie, że w sprawie wznowienia postępowania o przyznanie renty na skutek bezprawnych działań doszło do naruszenia prawa i związanej z tym przewlekłości postępowania bez nieuzasadnionej zwłoki oraz o przyznanie mu kwoty 10.000 zł, która jest adekwatna do jego żądań i cyt. „niewspółmiernie niska do nieetycznych postępowań pracowników ZUS, których zorganizowane działania skutkowały zawiadomieniem o popełnieniu przestępstwa”.

Skarżący wskazał, że zaistniały ciąg zdarzeń, jakich dopuścił się ZUS przez wpływanie na wartość dowodową akt nr J(...) a także o sygn. VII U (...), mógł w znacznym stopniu wpłynąć na wcześniejsze decyzje Sądu Okręgowego.

### **Sąd Apelacyjny, zważył co następuje:**

Skarga I.K. na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki podlega odrzuceniu.

Zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia ma treść art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz.U. Nr 179, poz. 1843 ze zm.), który stanowi, że ustawa reguluje zasady

i tryb wnoszenia oraz rozpoznawania skargi strony, której prawo do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki zostało naruszone na skutek działania lub bezczynności sądu.

Ustawa powyższa nie przewiduje możliwości wniesienia skargi na przewlekłość postępowania prowadzonego w przedsądowym postępowaniu administracyjnym.

Stosownie do art. 1 ust. 1 ustawy, naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki ma mieć związek z działaniem lub bezczynnością sądu.

Z treści uzasadnienia skargi wynika natomiast, że w istocie dotyczy ona postępowania przed organem rentowym.

Sprawność czynności w postępowaniu administracyjnym należy przede wszystkim do nadzoru administracyjnego prezesa ZUS nad czynnościami podległych mu pracowników. Skarga złożona przez I.K. nie nadaje się do rozpoznawania na podstawie przepisów wskazanej wyżej ustawy w trybie szczególnym, ten bowiem jest przeznaczony jedynie do orzekania w zakresie oznaczonym tą ustawą.

Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 6 grudnia 2011 r., KSP 11/11, wyjaśnił, że katalog postępowań, w których stronom przysługuje uprawnienie do wniesienia skargi na przewlekłość postępowania (art. 3 ustawy o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym, prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki) ma charakter zamknięty. Zakres przedmiotowy spraw rozpatrywanych w trybie tej ustawy nie przewiduje możliwości stwierdzenia przez sąd opieszałości w postępowaniu administracyjnym, a taki jest w istocie zakres żądania skarżącego.

Z powyższego wynika więc, że niedopuszczalna jest skarga na opieszałość postępowania przed organem rentowym. Skarga I.K. na opieszałość działań Zakładu Ubezpieczeń Społecznych podlega zatem odrzuceniu.

Z tych względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 9 ust. 2 cyt. ustawy postanowił, jak w sentencji.

6

**POSTANOWIENIE**  
**z dnia 11 grudnia 2012 r.**  
**III AUz 260/12**

Skład orzekający: *SSA Iwona Krzeczowska-Lasoń*  
*(przewodniczący, sprawozdawca)*  
*SSA Daria Stanek*  
*SSA Michał Bober*

**Teza**

Rozstrzygając w sprawie wszczętej na skutek bezczynności organu, sąd nie jest związany żądaniem odwołującego się co do rodzaju orzeczenia, które ma wydać, a wybierając jeden z możliwych sposobów rozstrzygnięcia, powinien kierować się całokształtem okoliczności sprawy, ze szczególnym uwzględnieniem słusznego interesu ubezpieczonego (art. 477<sup>14</sup> § 3 k.p.c.)

**Uzasadnienie**

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 27 lipca 2012 r. Sąd Okręgowy umorzył postępowanie w sprawie z odwołania K.M. przeciwko Wojskowemu Biuru Emerytalnemu na bezczynność organu rentowego. W uzasadnieniu Sąd wskazał, że K.M. w odwołaniu z dnia 29 maja 2012 r. podniósł, że organ rentowy nie wykonuje wyroku Sądu Apelacyjnego, którym to organ rentowy został zobowiązany do merytorycznego rozpatrzenia kwestii przeliczenia emerytury. Wojskowy organ rentowy odebrał wyrok 18 kwietnia 2012 r. i według informacji sądu miał 30 dni na wykonanie wyroku. W dniu 18 maja 2012 r., po upływie 30 dni, ubezpieczony stawił się w organie rentowym i prosił o „odbiór przeliczenia zawarty w wyroku”. Ubezpieczonemu doręczono zaległą korespondencję, jednakże „nie wykonano przeliczenia emerytury zgodnie z wnioskiem zawartym w apelacji”. W odwołaniu ubezpieczony wniósł o zobowiązanie organu rentowego do wydania decyzji w określonym terminie, z jednoczesnym zawiadomieniem o tym organu nadrzędnego Ministerstwa Obrony Narodowej.

W odpowiedzi na odwołanie Wojskowe Biuro Emerytalne podniosło, że w dniu 29 czerwca 2012 r. Dyrektor Wojskowego Biura Emerytalnego w załatwieniu wniosku ubezpieczonego zawartego w apelacji do Sądu Apelacyjnego wydał decyzję o odmowie ponownego ustalenia podstawy wymiaru emerytury.

Sąd Okręgowy uznał, że skoro wniosek ubezpieczonego o zobowiązanie organu rentowego do wydania decyzji został zrealizowany i organ rentowy wydał wnioskowaną decyzję, należy uznać, że wniosek o zobowiązanie organu rentowego do wydania decyzji w tym przedmiocie został zaspokojony i wydanie wyroku stało się zbędne. W związku z powyższym Sąd orzekł na podstawie art. 355 § 1 k.p.c.

Zażalenie na to rozstrzygnięcie złożył K.M., domagając się uchylecia zaskarżonego postanowienia. Skarżący zarzucił, że w rozpoznawanej sprawie Sąd ani nie zobowiązał pozwanego do wydania decyzji, ani nie orzekł co do istoty sprawy, błędnie przyjmując, że zachodzi konieczność umorzenia postępowania wobec wydania przez organ rentowy decyzji po wniesieniu odwołania na bezczynność organu rentowego.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Zażalenie wnioskodawcy zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że w niezakończonych postępowaniach przedsądowych w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych przewidziano środek zaskarżenia w postaci odwołania na bezczynność (milczenie) organu rentowego (zob. art. 477<sup>9</sup> § 4 k.p.c., art. 83 ust. 3 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.), art. 36 ust. 3 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz.U. z 2008 r. Nr 50, poz. 291 ze zm.), art. 31 ust. 5 ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin (Dz.U. z 2004 r. Nr 8, poz. 66 ze zm.), art. 32 ust. 5 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Stra-

ży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz.U. z 2004 r. Nr 8, poz. 67 ze zm.), art. 12 ust. 6 ustawy z dnia 27 czerwca 2003 r. o rencie socjalnej (Dz.U. Nr 135, poz. 1268 ze zm.), art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 r. o świadczeniach przedemerytalnych (Dz.U. Nr 120, poz. 1252 ze zm.)).

Instytucja ta odznacza się znacznym odformalizowaniem procedury wniesienia odwołania i możliwością przyjęcia odwołania do merytorycznego rozpoznania przez sąd ubezpieczeń społecznych (art. 477<sup>14</sup> § 3 *in fine* k.p.c.), tzn. uwzględniając odwołanie, sąd posiada kompetencje do orzekania co do istoty sprawy, zamiast tylko zobowiązania organu rentowego do wydania decyzji w określonym terminie, zawiadamiając o tym organ nadrzędny.

Zgłoszenie odwołania na bezczynność organu rentowego uzależnia się od niewydania decyzji w terminie 2 miesiące, licząc od dnia zgłoszenia roszczenia w sposób przepisany.

W dziedzinie spraw z ubezpieczenia społecznego za datę zgłoszenia wniosku przyjmuje się datę złożenia (wpływu) wniosku na piśmie w organie rentowym lub datę ustnego zgłoszenia wniosku do protokołu w siedzibie tego organu (zob. np. § 3 ust. 1 rozporządzenia z dnia 11 października 2011 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe (Dz.U. Nr 237, poz. 1412), § 6 ust. 1 rozporządzenia Ministra Obrony Narodowej z dnia 10 lutego 2012 r. w sprawie trybu postępowania i właściwości organów w sprawach zaopatrzenia emerytalnego żołnierzy zawodowych oraz uprawnionych członków ich rodzin (Dz.U. poz. 194)) albo wprowadzenia danych do systemu teleinformatycznego organu rentowego (zob. § 7 ust. 1 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 18 października 2004 r. w sprawie trybu postępowania i właściwości organu w zakresie zaopatrzenia emerytalnego funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu i Państwowej Straży Pożarnej oraz ich rodzin (Dz.U. Nr 239, poz. 2404 ze zm.)), to jednak występują też liczne odstępstwa od tej reguły.

Dotyczą one wniosków przesłanych za pośrednictwem przedsiębiorcy prowadzącego działalność w zakresie doręczania przesyłek (tj. przede wszystkim Poczty Polskiej S.A., czyli operatora publicznego obowiązującego do świadczenia powszechnych usług pocztowych). W tym przypadku, choć unormowanie to występuje tylko w prawie powszechnych ubezpieczeń społecznych, datą zgłoszenia wniosku jest data jego nadania w placówce operatora. W omawianym przedmiocie uzasadnione jest również kierowanie się zasadą, że za datę zgłoszenia wniosku o świadczenie uznaje się datę jego złożenia u niewłaściwego wykonawcy zabezpieczenia społecznego, jeżeli rozpatruje on sprawy świadczeń emerytalno-rentowych (zob. np. § 6 ust. 2 rozporządzenia Ministra Obrony Narodowej z dnia 10 lutego 2012 r.). Chodzi tu o niewłaściwość w szerokim znaczeniu, tzn. nie tylko odnoszącą się do niewłaściwości miejscowej w ramach tej samej kategorii spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych (np. wniosek złożony w innej niż ze względu na miejsce zamieszkania zainteresowanego jednostce organizacyjnej ZUS), lecz także niewłaściwości rzeczowej różnych rodzajów tych spraw.

Ze względu na interes wnioskodawcy (strony postępowania) decydująca dla wszczęcia postępowania jest data doręczenia żądania organowi niewłaściwemu. Zgodnie z tym rozumowaniem datą zgłoszenia wniosku o świadczenie jest według § 6 ust. 2 rozporządzenia Ministra Obrony Narodowej z dnia 10 lutego 2012 r. również dzień jego złożenia w sądzie właściwym do rozpoznania spraw o świadczenia emerytalno-rentowe (zob. wyrok SA w Białymstoku z dnia 27 stycznia 1998 r., III AUa 16/98, OSAB 1998/1/30.).

Jeżeli odwołanie wniesiono w związku z niewydaniem decyzji przez organ rentowy we właściwym terminie, sąd – w razie uznania odwołania za uzasadnione – zobowiązuje organ rentowy do wydania decyzji w wyznaczonym terminie, zawiadamiając o tym organ nadrzędny, albo orzeka co do istoty sprawy (art. 477<sup>14</sup> § 3 k.p.c.). W obydwu wypadkach orzeczenie sądu ma formę wyroku.

Należy przyjąć jako regułę, że rozstrzygając w sprawie wszczętej na skutek bezczynności organu, sąd nie jest związany żąda-



niem odwołującego się co do rodzaju orzeczenia, a wybierając jeden z tych sposobów, powinien kierować się całokształtem okoliczności sprawy, ze szczególnym uwzględnieniem słusznego interesu ubezpieczonego.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy, na dzień wniesienia odwołania na bezczynność organu rentowego (tj. 29 maja 2012 r.) bezspornie pozwany nie wydał decyzji w załatwieniu wniosku ubezpieczonego przekazanego przez Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 16 marca 2012 r. Wydanie przez pozwanego w dniu 29 czerwca 2012 r. decyzji, w rozpoznaniu przekazanego wniosku ubezpieczonego o ponowne ustalenie podstawy wymiaru emerytury, jednakże nie w sytuacji przewidzianej w zdaniu pierwszym art. 477<sup>13</sup> k.p.c., nie dawało podstaw do umorzenia postępowania w całości na podstawie art. 355 k.p.c., przy przyjęciu, że wydanie wyroku stało się zbędne. Odwołanie na bezczynność było bowiem zasadne, natomiast wobec wydania decyzji z dnia 29 czerwca 2012 r., straciło aktualność wyłącznie zobowiązanie organu rentowego do wydania decyzji w wyznaczonym terminie i zawiadomienie o tym organu nadrzędnego. Nie ma natomiast takiej zbędności orzeczenie co do istoty sprawy w sytuacji, gdy jak już wyżej wskazano sąd nie jest związany żądaniem odwołującego się co do rodzaju orzeczenia. Nadto pomimo, że wnioskodawca nie odwołał się od decyzji z dnia 29 czerwca 2012 r. zarówno w odwołaniu na bezczynność organu rentowego, jak i w zażaleniu domaga się nakazania pozwanemu przeliczenia pobieranego świadczenia.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd pierwszej instancji ocenę zasadności żądania przeliczenia emerytury winien poprzedzić ustaleniem, czy decyzja z dnia 29 czerwca 2012 r. jest ostateczna. Zgodnie bowiem z zasadą domniemania prawidłowości aktów administracyjnych oraz zasadą uwzględniania przez sądy powszechne skutków prawnych orzeczeń organów administracyjnych, która ma swoje źródło w prawnym rozgraniczeniu drogi sądowej i drogi administracyjnej, sąd ubezpieczeń społecznych jest związany ostateczną decyzją, od której strona nie wniosła odwołania w trybie art. 477<sup>9</sup> k.p.c., ani nie podważyła jej skuteczności w inny prawem przewidziany sposób (zob. wyroki Sądu

Najwyższego z 29 stycznia 2008 r., I UK 173/07, OSNP 2009/5-6/78, 10 czerwca 2008 r., I UK 376/07, OSNP 2009/21-22/295, 7 kwietnia 2011 r., I UK 357/10 i orzecznictwo powołane w ich uzasadnieniach).

Rozpoznanie istoty sprawy przez Sąd Okręgowy nie oznacza, że musi zapaść rozstrzygnięcie zgodne z oczekiwaniem strony, albowiem Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 16 marca 2012 r. przekazał organowi rentowemu wniosek ubezpieczonego o przeliczenie świadczenia zawarty w apelacji do merytorycznego rozpoznania, a nie zobowiązał organ rentowy do przeliczenia emerytury.

W tym stanie rzeczy, na zasadzie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

# Prawo Karne

## 1

### WYROK

**z dnia 26 kwietnia 2013 r.**

**II AKa 61/13**

Skład orzekający: *SSA Krzysztof Noskowicz*  
(*przewodniczący, sprawozdawca*)  
*SSA Dariusz Kala*  
*SSA Dorota Rostankowska*

### **Teza**

Wprawdzie nie forma graficzna decyduje o merytorycznej treści sporządzonego uzasadnienia wyroku, jednakże przepisy art. 424 k.p.k. nie mogą być postrzegane w oderwaniu od zapisów ustawy z dnia 7 października 1999 r. o języku polskim (Dz.U. z 2011 r. Nr 43, poz. 224), skoro w jej świetle język polski jest językiem urzędowym, m.in. konstytucyjnych organów państwa (art. 4 pkt 1 cyt. ustawy).

### **Uzasadnienie**

(...)

Przed przystąpieniem do wyjaśnienia zasadniczych przyczyn uchylenia zaskarżonego wyroku uczynić należy kilka uwag natury ogólnej, dotyczących kwestii sporządzonego uzasadnienia zaskarżonego wyroku, na wstępie w jego warstwie językowej. Wprawdzie tylko obrońca oskarżonego G.K. formułuje wprost zarzut obrazy art. 424 § 1 k.p.k., to jednak każdy z pozostałych obrońców w uzasadnieniach apelacji również zwraca uwagę na niedostatki sporządzonego uzasadnienia zaskarżonego wyroku.

Poruszana kwestia wiąże się z realizacją obowiązku ochrony języka polskiego, wynikającego z treści art. 3 ust. 2 ustawy z dnia

7 października 1999 r. o języku polskim (Dz.U. z 2011 r. Nr 43, poz. 224), polegającego w szczególności na dbaniu o poprawne używanie tego języka (art. 3 ust. 1 pkt 1 cyt. ustawy). Sąd Apelacyjny nie jest zwolniony z tego obowiązku, gdyż do ochrony języka polskiego są obowiązane wszystkie organy władzy publicznej oraz instytucje i organizacje uczestniczące w życiu publicznym (art. 3 ust. 2 wymienionej ustawy).

Nie ulega wątpliwości, że język polski jest językiem urzędowym konstytucyjnych organów państwa (art. 4 pkt 1 cyt. ustawy). Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku ujawniła wielokrotne, występujące w tym przypadku z niespotykanym nasileniem, pozostawianie w szyku zdań rzeczowników i czasowników w formach nieodmiennych, jak i też liczne opuszczenia końcówek wyrazów, czy też pomijanie spójników. Z całą pewnością nie jest to wynik li tylko niewprawnego posługiwania się edytorrem tekstu. Chociaż żaden ze skarżących wprost nie wskazał na trudności związane z odczytaniem treści uzasadnienia, to jednak taki sposób redagowania uzasadnienia wymaga krytyki. Tekst urzędowy nie może być testem dla jego odbiorcy na znajomość form deklinacji i koniugacji oraz zasad łączenia wyrazów. Pozostawienie tak znacznej ilości form nieodmienionych i dokonanie tylu opuszczeń nasuwa jednoznaczne skojarzenie, że podpisanie uzasadnienia nastąpiło, najdelikatniej rzecz ujmując, bez jego uważnego przeczytania.

Nie sposób tolerować takiego niechlujstwa i niepoprawności językowej, bo tego rodzaju błędy językowe godzą w autorytet wymiaru sprawiedliwości. Wszak uzasadnienie odzwierciedlać winno wyniki sędziowskiej narady nad wyrokiem, a przekaz w tym zakresie, wskazujący na logiczny proces, który doprowadził sąd orzekający do wniosków w przedmiocie winy oraz wymierzonej kary nie może być ułomny.

Wyrazić trzeba więc zdecydowaną dezaprobatę dla takiego sposobu redagowania dokumentów procesowych. Jednocześnie zwrócenia uwagi wymaga to, że nie można takiej liczby błędów traktować w kategorii oczywistych omyłek pisarskich, uzasadniających ich sprostowanie w trybie art. 105 § 1 k.p.k., bo z pewnością nie taki był mechanizm ich powstania.

Reasumując, wprawdzie nie forma graficzna decyduje o merytorycznej treści sporządzonego uzasadnienia wyroku, jednakże przepisy art. 424 k.p.k. nie mogą być postrzegane w oderwaniu od zapisów ustawy z dnia 7 października 1999 r. o języku polskim (Dz.U. z 2011 r. Nr 43, poz. 224), skoro w jej świetle język polski jest językiem urzędowym, m.in. konstytucyjnych organów państwa (art. 4 pkt 1 cyt. ustawy).

(...)

## 2

### WYROK

**z dnia 15 maja 2013 r.**

**II AKa 127/13**

Skład orzekający: *SSA Dariusz Kala (przewodniczący)*  
*SSA Jacek Pietrzak*  
*SSA Krzysztof Noskowicz (sprawozdawca)*

### **Teza**

W procesie złożonym, jeżeli świadek korzysta odnośnie jednego z czynów z prawa odmowy składania zeznań na podstawie art. 182 § 3 k.p.k., to tylko z zaistnienia tego wypadku wynika uprawnienie do odczytania poprzednio złożonych przez niego wyjaśnień odnośnie tego czynu w charakterze oskarżonego (podejrzanego) – art. 391 § 2 k.p.k., a nie z powodów określonych w art. 391 § 1 k.p.k. w zw. z art. 391 § 2 k.p.k., będących konsekwencją składania przez niego zeznań odnośnie czynu (czynów), co do których nie mógł skorzystać z prawa odmowy składania zeznań.

### **Uzasadnienie**

(...)

Wyjaśniając przyczyny uchylenia wyroku wskazać należy w pierwszej kolejności na to, że wiążą się one przede wszystkim z uchybieniami dotyczącymi wykorzystania w procesie ustalania stanu faktycznego wypowiedzi procesowych świadka P.S.,

który skorzystał z prawa odmowy składania zeznań na podstawie art. 182 § 3 k.p.k. Miało to oczywisty wpływ na treść wydanego wyroku, bowiem przełożyło się w sposób niekwestionowany na prawidłowość dokonanych ustaleń faktycznych.

Jednocześnie zwrócenia uwagi wymaga to, że rozpatrzenie tylko tych zarzutów było już wystarczające do wydania orzeczenia kasatoryjnego. Stosownie bowiem do treści art. 436 k.p.k. ograniczenie rozpoznania wniesionej apelacji tylko do poszczególnych uchybień, podniesionych przez stronę, może nastąpić, jeżeli rozpoznanie w tym zakresie jest wystarczające do wydania orzeczenia, a rozpoznanie pozostałych uchybień byłoby przedwczesne lub bezprzedmiotowe dla dalszego toku postępowania.

W sprawie nie jest kwestionowane to, że zeznania i wyjaśnienia świadka P.S. są podstawowym dowodem, w oparciu o który doszło do przypisania oskarżonemu J.P. popełnienia przestępstwa z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, dokonanego w październiku 2010 r. oraz przestępstwa z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 § 2 k.k., dokonanego w okresie od 15 listopada 2010 r. do 16 listopada 2010 r. Ranga tego dowodu jest więc taka, że jego wiarygodność nie może budzić jakichkolwiek wątpliwości.

Skarżący ma rację, formułując zarzuty dotyczące naruszenia przepisów art. 186 § 1 k.p.k. oraz art. 391 § 1 k.p.k. Sąd *a quo* nie poradził sobie bowiem z zawilóściami procesu złożonego i uprawnieniami, z jakich w tym procesie korzystał świadek P.S. Chodzi o to, że świadek P.S., zeznając w zakresie czynu z października 2010 r. znajdował się w sytuacji procesowej, która zezwalała mu na skorzystanie z prawa odmowy składania zeznań. W innej toczącej się odrębnie sprawie był on bowiem oskarżony o współudział w przestępstwie objętym postępowaniem. Na rozprawie w dniu 29 listopada 2012 r. świadek ten, po udzieleniu mu stosownego pouczenia, odmówił składania zeznań w części dotyczącej czynu opisanego w pkt. I aktu oskarżenia. (...). Skorzystał zatem z uprawnienia przysługującego mu z mocy regulacji zawartej w art. 182 § 3 k.p.k. Sytuacja taka, stosownie do treści art. 186 § 1 k.p.k. powoduje, że poprzednio złożone ze-

znanie tej osoby nie może wówczas służyć za dowód w sprawie ani być odtworzone. Świadcowi, który korzysta z prawa odmowy zeznań w trybie art. 182 § 3 k.p.k. wolno odczytać, z mocy art. 391 § 2 k.p.k., tylko uprzednio złożone przez niego wyjaśnienia w charakterze podejrzanego lub oskarżonego. Sąd Okręgowy najwyraźniej jednak nie różnicował zaistniałej sytuacji, bo nic w tej kwestii nie uczynił. Natomiast po fazie spontanicznych zeznań świadka, dotyczących czynu opisanego w pkt. II, odczytał na podstawie art. 391 § 1 i § 2 k.p.k. zarówno poprzednio złożone zeznania jak i wyjaśnienia P.S., podając jednak jako przyczynę odczytania to, że „świadek częściowo zeznaje odmiennie, a częściowo oświadcza, iż nie pamięta szczegółów”. Nie nawiązał zatem do treści art. 391 § 2 k.p.k., zezwalającej na odczytanie w wypadku określonym w art. 182 § 3 k.p.k. protokołów złożonych uprzednio przez świadka wyjaśnień w charakterze oskarżonego. Świadek zaś do odczytanych mu zeznań oraz wyjaśnień następnie ustosunkował się, zasadniczo je podtrzymując.

Podkreślić w tym miejscu trzeba, że skorzystanie z prawa do odmowy składania zeznań w oparciu o przepis art. 182 § 3 k.p.k. oznacza, iż osoba, której takie prawo służy, nie chce w ogóle zeznawać w sprawie, a odczytanie świadkowi, który w oparciu o przepis art. 182 § 3 k.p.k. odmówił składania zeznań, uprzednio złożonych przez niego wyjaśnień do protokołu przesłuchania w charakterze oskarżonego lub podejrzanego jest konsekwencją wskazanego w art. 391 § 2 k.p.k. toku postępowania w sytuacji odmowy złożenia zeznań (zob. postanowienie SN z dnia 10 września 2008 r., V KK 145/08, LEX nr 467480). Nie jest zaś taką konsekwencją odczytywanie mu jego poprzednio złożonych zeznań, jak również poprzednio złożonych wyjaśnień, z powodów wymienionych w art. 391 § 1 k.p.k.

W procesie złożonym, jeżeli świadek korzysta odnośnie jednego z czynów z prawa odmowy składania zeznań na podstawie art. 182 § 3 k.p.k., to tylko z zaistnienia tego wypadku wynika uprawnienie do odczytania poprzednio złożonych przez niego wyjaśnień odnośnie tego czynu w charakterze oskarżonego (podejrzanego) – art. 391 § 2 k.p.k., a nie z powodów określonych w art. 391 § 1 k.p.k. w zw. z art. 391 § 2 k.p.k., będących konse-

kwencją składania przez niego zeznań odnośnie czynu (czynów), co do których nie mógł skorzystać z prawa odmowy składania zeznań.

Odczytanie w przytoczonej sytuacji zeznań świadka P.S., a przede wszystkim na nieprawidłowej podstawie jego wyjaśnień, dotyczących także czynu opisanego w pkt. I aktu oskarżenia spowodowało, że doszło w rzeczywistości do obejścia przepisu art. 186 § 1 k.p.k., z którego wynika zakaz wprowadzania do materiału dowodowego, stanowiącego podstawę ustaleń faktycznych sądu, zeznań świadka, który skorzystał z prawa odmowy zeznań (wprost jako dowodu bądź poprzez jego odtworzenie). Słusznie wskazuje zatem skarżący, że w ten sposób sąd *a quo* bezpodstawnie uwzględnił odczytane depozycje, czyniąc na ich podstawie ustalenia faktyczne, a taka sytuacja nie powinna być mieć miejsca. Uchybienie takie w sposób niezaprzeczalny miało wpływać na treść wydanego wyroku, a przy tym rozciąga się ono tylko na czyn z października 2010 r.

Trzeba podkreślić, iż sąd *a quo* w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku rzeczywiście wskazuje na to, że zasadnicze ustalenia faktyczne poczynił m.in. w oparciu o relacje świadka P.S. Konstruując ustalenia faktyczne uwzględnił „częściowo zeznania i wyjaśnienia składane w charakterze podejrzanego przez świadka P.S.”. W ten sposób potwierdził, że wykorzystał ten nieprawidłowy materiał dowodowy do konstruowania ustaleń faktycznych w sprawie, a w konsekwencji stwierdził, że m.in. ten dowód nakazuje nie dać wiary nieprzyznaniu się przez oskarżonego J.P. do stawianych mu zarzutów. Doszło zatem w sposób oczywisty do nieuprawnionego poszerzenia podstawy dowodowej wyroku (art. 410 k.p.k.).

Zasadność zarzutu skarżącego przenika zatem głębiej niż on sam to dostrzega. Chodzi mianowicie o to, że sąd *a quo* w żaden sposób nie dokonał rozróżnienia ustaleń, które powziął co do poszczególnych czynów na podstawie zeznań, a jakie na podstawie wyjaśnień P.S. Rozróżnienia takiego nie dokonał w trakcie odczytywania protokołów przesłuchania P.S., mimo że starał się odczytywać je w zakresie dotyczącym czynu II. Z pewnością materia ta nie była jednak tak łatwa do rozgraniczenia, ale tym



bardziej należało w tym zakresie wykazać się wnikliwością i skrupulatnością. Analiza zapisów zeznań P.S. oraz jego wyjaśnień prowadzi do wniosku, że znajdują się tam kwestie częstokroć dotyczące tych samych okoliczności, wzajemnie się uzupełniające, mające mimo wszystko elementy wspólne dla obu czynów, związane choćby z tłem działalności przestępczej P.S. W konsekwencji nie ma możliwości określenia, który rodzaj depozycji P.S. spowodował zaistnienie u Sądu I instancji przekonania o winie oskarżonego J.P. Nie można bowiem wykluczyć, że były to także te depozycje, które dowodu w sprawie stanowić nie mogły, co oczywiście nie jest możliwe do zaakceptowania. Dotyczy to obu przypisanych oskarżonemu J.P. czynów.

W ten oto sposób, obracając się w ramach procesu złożonego, sąd *a quo* dopuścił się uchybień mających istotny wpływ na treść wydanego wyroku. Ich stwierdzenie spowodowało, że zaskarżony wyrok nie mógł się ostać, dlatego też podlegał uchyleniu, a sprawa została przekazana Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

(...)

**3**  
**WYROK**  
**z dnia 22 maja 2013 r.**  
**II AKa 5/13**

Skład orzekający: *SSA Dariusz Kala*  
*(przewodniczący, sprawozdawca)*  
*SSA Jacek Pietrzak*  
*SSA Krzysztof Noskowicz*

**Teza**

Rozkład ról procesowych w postępowaniu karnym jest czytelny: to sąd pierwszej instancji przeprowadza i ocenia dowody, zaś sąd odwoławczy co do zasady jedynie weryfikuje w układzie apelacyjnym poprawność czynności dokonanych w tej sferze przez instancję *meriti*. Podjęcie przez sąd apelacyjny aktywności

dowodowej, o jakiej stanowi art. 452 § 2 k.p.k. musi być traktowane jako wyjątek od wskazanej wyżej reguły. Wyjątki zaś nie podlegają wykładni rozszerzającej (*exceptiones non sunt extendenda*).

## **Uzasadnienie**

(...)

D.F. została oskarżona o to, że poprzez wprowadzenie pokrzywdzonego P.K. w roku 2006 i 2008 w błąd co do celu, w jakim zamierza ona wykorzystać podpisane przez pokrzywdzonego w 2006 i 2008 roku karty papieru in blanco tj. poprzez zapewnienie pokrzywdzonego, że karty te zostaną wykorzystane wyłącznie w postępowaniach przed organami administracji publicznej, w celach związanych z realizacją inwestycji budowlanej realizowanej przez pokrzywdzonego zlokalizowanej w miejscowości Ł., mając na celu uzyskanie korzyści majątkowej nakłoniła pokrzywdzonego co najmniej dwukrotnie tj. w roku 2006 i 2008 do wydania jej tak sporządzonych kilku kart papieru w ilości prawdopodobnie trzech sztuk i w ten sposób działając umyślnie doprowadziła pokrzywdzonego do niekorzystnego dla niego rozporządzenia mieniem, albowiem wbrew przeznaczeniu tych kart papieru oskarżona w okresie pomiędzy rokiem 2006 a 8 września 2009 r. nadała im treść oświadczeń, z których wynika, jakoby pokrzywdzony uznał dług wobec oskarżonej w kwocie łącznej 654.000 zł (sześćset pięćdziesiąt cztery tysiące złotych). Posługując się tak sporządzonymi dokumentami oskarżona w dniu 8 września 2009 r. wniosła przeciwko pokrzywdzonemu nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym na kwotę 524.280 zł oraz na kwotę 13.771 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania. Czyn ten oskarżona popełniła działając wspólnie i w porozumieniu z mężem J.F. Oskarżona bezpośrednio zmierzała do dokonania zarzucanego jej czynu, tj. doprowadzenia pokrzywdzonego do niekorzystnego dla niego rozporządzenia mieniem albowiem w opisanych powyżej okolicznościach sporządziła i wykorzystywała dokumenty opatrzone podpisem pokrzywdzonego, zaś nienastąpienie do dnia dzisiejszego skutku tego przestępstwa w postaci pogorszenia sytuacji majątkowej pokrzywdzonego jest wy-

łącznie następstwem wniesienia przez pokrzywdzonego zarzutów względem wydanego już przeciwko niemu nakazu zapłaty, co nie przesądza, iż skutek ten nie nastąpi w przyszłości wraz z wydaniem przez sąd cywilny wyroku, utrzymującego ów nakaz zapłaty w mocy tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k

Wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 3 października 2012 r. oskarżoną D.F. uniewinniono od popełnienia zarzucanego jej czynu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego, zaskarżając ten wyrok w całości. Wskazanemu orzeczeniu zarzucił:

- obrazę przepisów prawa procesowego w postaci art. 201 k.p.k. mającą wpływ na treść zapadłego orzeczenia poprzez jego niezastosowanie i niedopuszczenie dowodu z dodatkowej opinii biegłego sądowego, względnie dopuszczenie dowodu z ustnej opinii uzupełniającej;
- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia poprzez błędne przyjęcie, jakoby położenie podpisów w innym miejscu karty niż na samym jej dole przesądzać miało o fakcie złożenia podpisów na zadrukowaną już kartkę papieru;
- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia poprzez ustalenie, że podpisy złożone na dokumentach oświadczeń złożone zostały przez P.K. już po naniesieniu tekstu.

Wskazując na powyższe zarzuty pełnomocnik wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy temuż Sądowi do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Wniesiona apelacja z przyczyn wskazanych poniżej musiała prowadzić do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Na wstępie wypada nadmienić, że kluczowym dowodem, który w tej sprawie miał udzielić odpowiedzi na pytanie, czy podpisy P.K. na oświadczeniach z dnia 2 listopada 2008 r. zostały złożone pod wcześniej naniesionymi tekstami drukowanymi, czy też zło-

zono je na kartkach papieru in blanco (teksty drukowane powstały później), była opinia biegłego M.M. Z kolei zajęcie przez sąd jednoznacznego stanowiska co do chronologii naniesienia na oświadczeniach tekstów drukowanych i podpisów miało kapitalne znaczenie z punktu widzenia prawidłowego rozstrzygnięcia o przedmiocie procesu.

Biegły M.M. sporządził opinię pisemną i już pobieżna lektura tego dokumentu pozwala na postawienie tezy, że nie jest to opinia pełna. W jej treści nie wskazano bowiem, jakiego narzędzia piszącego użył P.K. składając wspomniane podpisy, w szczególności czy był to długopis czy też pióro. Zagadnienie to ma istotne znaczenie uwzględniając fakt, że inaczej z podłożem wiąże się i wchłania się w papier atrament (roztwór wodny barwników) a inaczej pasta długopisowa zawierająca w sobie m.in. mieszaninę żywicy syntetycznej. Co prawda w kwestii rodzaju użytego narzędzia piszącego (środką kryjącego) wypowiedział się wcześniej inny biegły, jednak uczynił to w ramach sporządzonej przez siebie opinii, w której nie zawarto stanowiska co do chronologii naniesienia na wskazanych wyżej oświadczeniach pisma ręcznego i drukowanego. Tak więc stanowisko poprzedniego biegłego co do rodzaju ręcznego środka piszącego uznać należy za autonomiczne w stosunku do opinii biegłego M.M., który jak wcześniej wskazano nie wypowiedział się w sposób jednoznaczny w tej materii, a powinien to uczynić.

Biegły M.M. ograniczył się w swych badaniach na użytek wydanej opinii do wykorzystania jednej metody badawczej (metoda badań technicznych), choć powinien i mógł skorzystać także z dodatkowej metody jaką są badania chemiczne. Tego jednak z powodów trudnych do zweryfikowania nie zrobił.

Biegły M.M., posługując się metodą badań technicznych chronologii zapisów (wykorzystując mikroskopy stereoskopowe, videospektrokomparator, mikroskop badawczy) stwierdził, że „wydruki na obu dokumentach są wydrukami pierwotnymi a podpisy są zapisami wtórnymi”. Sąd Okręgowy oddalił na rozprawie wnioski dowodowe pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego o dopuszczenie dowodu z „opinii uzupełniającej niezależnego zespołu biegłych” wskazując, że nie zachodzi w od-

niesieniu do opinii M.M. żadna z sytuacji opisanych w art. 201 k.p.k. Konsekwencją błędnego uznania przez Sąd Okręgowy, że opinia biegłego jest pełna było zaniechanie wezwania go na rozprawę w celu złożenia dodatkowych, uzupełniających oświadczeń procesowych.

W związku z wniesioną apelacją pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego, przy uwzględnieniu zawartych w niej zarzutów i treści dodatkowych dokumentów złożonych w sądzie odwoławczym oraz biorąc pod uwagę wskazaną wyżej niekompletność opinii biegłego M.M. z dnia 31 sierpnia 2012 r., Sąd Apelacyjny zdecydował się na wezwanie tego biegłego na rozprawę odwoławczą w celu złożenia uzupełniającej, ustnej opinii w kwestii chronologii naniesienia tekstów ręcznych i drukowanych na kwestionowanych oświadczeniach (art. 452 § 2 k.p.k.).

Biegły w toku rozprawy apelacyjnej w dniu 15 maja 2013 r. stwierdził, że znalazł możliwość ustalenia chronologii naniesienia tekstów ręcznych i drukowanych „niezależnie od tego, jakim środkiem piszącym się posłużono, czy było to pióro, długopis, żelopis, flamaster (...); identyfikacja środka piszącego nie jest tutaj konieczna; (...) konkluzji opinii nie zmieniłoby to, że użyto do złożenia podpisu pióra atramentowego”. Biegły ponadto wskazał, że nie identyfikował konkretnego urządzenia, którym naniesiono tekst drukowany, mogła to być drukarka laserowa jak też kserokopiarka. Dodał, że nie badał tego, czy ręczny środek kryjący widniejący na kwestionowanych oświadczeniach został poddany wysokiej temperaturze. Biegły M.M. wskazał, że istnieje jeszcze metoda chemiczna badania dokumentów pozwalająca na ustalenie chronologii zapisów „i obecnie ten standard opiniowania byłby rozbudowany”. Ponadto wskazał, że „bez przeprowadzenia badania nie jest w stanie powiedzieć, czy miałyby znaczenie dla wniosków opinii, czy środek ten, ręczny zapis, został poddany wysokiej temperaturze”.

Zdaniem biegłego „generalnie rzecz biorąc przeprowadzenie dodatkowych badań nie powinno jednak podważyć wniosków, które zawarł w opinii (...); dziś taką procedurę (badanie oddziaływania termicznego – przyp. SA w Gdańsku) by przeprowadził”.

Mimo wskazanych wyżej uzupełniających uwag i zastrzeżeń zaprezentowanych w toku rozprawy odwoławczej, biegły M.M. stwierdził, że konkluzja dotycząca chronologii „zapisów” (ręcznego i drukowanego) zawarta w jego opinii pisemnej z 31 sierpnia 2012 r. jest aktualna.

W ocenie Sądu Apelacyjnego powyższy ustny wywód biegłego M.M. nie pozwala na przyjęcie, że opinia pisemna tego biegłego uzupełniona o oświadczenia ustne zaprezentowane na rozprawie odwoławczej, jest pełna i spójna, a więc nie zachodzą co do niej stany opisane w art. 201 k.p.k. Wręcz przeciwnie, opinię biegłego M.M. określić należy mianem niepełnej i niespójnej. Jak już wcześniej wspomniano, konieczne było zajęcie w tej sprawie stanowiska, jakim środkiem kryjącym posłużono się w trakcie składania podpisów na oświadczeniach z 2 listopada 2008 r. (w szczególności czy była to pasta długopisowa czy też atrament). Cechy każdej z tych substancji są bowiem inne, co ma znaczenie z punktu widzenia ich wiązania się z podłożem oraz stopnia wchłanianości w papier. Ponadto, skoro możliwe było przeprowadzenie także badań chemicznych odnoszących się do kwestii chronologii nadruku i pisma ręcznego, to takie badania należało przeprowadzić. Bez nich opinia biegłego M.M. jest niepełna. Natomiast niespójność opinii M.M. wynika z tego, że z jednej strony biegły wskazuje, iż generalnie przeprowadzenie dodatkowych badań nie powinno podważyć jego dotychczasowych wniosków, a jednocześnie stwierdza, iż obecnie rozbudowałby „standard opiniowania”. Ponadto podkreślić trzeba, że biegły nie powinien odnosić się w tej sprawie do generalistów, tylko do konkretów związanych z przedmiotem opiniowania. Niespójność opinii wynika także z tego, że biegły broni tezy zawartej w konkluzji opinii pisemnej co do chronologii naniesionych treści, ale jednocześnie oświadcza, że bez badań nie jest w stanie powiedzieć, czy ustalenie, że ręczny środek kryjący został poddany wysokiej temperaturze miałoby znaczenie dla wniosków opinii. Z tego ostatniego stwierdzenia należy wywieść, że biegły znaczenia wskazanej okoliczności dla wniosków opinii w istocie nie wykluczył.

W powyższym kontekście nasuwa się jeszcze jedna ważka uwaga. Gdyby przyjąć, że podpisy naniesione na kwestionowanych oświadczeniach zostały poddane wysokiej temperaturze, to mogłoby to świadczyć o tym, że kolejność naniesienia podpisów i tekstu drukowanego była odwrotna od wskazanej przez biegłego. Ta wysoka temperatura mogłaby być pochodną „przepuszczenia” pustych kartek papieru z naniesionymi podpisami przez urządzenie drukujące. Oczywiście można sobie wyobrazić także inny scenariusz poddania ręcznych podpisów wysokiej temperaturze, sprowadzający się do sporządzania kserokopii kwestionowanych oświadczeń już po ich kompletnym sporządzeniu (nadmuki, podpisy).

Mając na uwadze wszystkie wskazane wyżej okoliczności, Sąd Apelacyjny, po podjęciu próby uzyskania stanu kompletności i spójności opinii biegłego M.M., uznał, że standardy te – mimo odmiennych deklaracji samego biegłego – nie zostały osiągnięte. Nie było zaś normatywnych racji, uwzględniając ograniczenia wynikające z treści art. 452 § 1 i 2 k.p.k., do powołania w instancji odwoławczej kolejnego dowodu z opinii biegłego (instytucji naukowej lub specjalistycznej). Rozkład ról procesowych w postępowaniu karnym jest czytelny: to sąd pierwszej instancji przeprowadza i ocenia dowody, zaś sąd odwoławczy co do zasady jedynie weryfikuje w układzie apelacyjnym poprawność czynności dokonanych w tej sferze w instancji *meriti*. Podjęcie przez sąd apelacyjny aktywności dowodowej, o jakiej stanowi art. 452 § 2 k.p.k. musi być traktowane jako wyjątek od wskazanej wyżej reguły. Wyjątki zaś nie podlegają wykładni rozszerzającej (*exceptiones non sunt extendendae*).

(...)

4

**WYROK**  
**z dnia 16 stycznia 2013 r.**  
**II AKa 441/12**

Skład orzekający: *SSA Dorota Paszkiewicz*  
*(przewodniczący)*  
*SSA Mirosław Cop*  
*SSA Wojciech Andruszkiewicz*  
*(sprawozdawca)*

**Teza**

Przyjęcie odmiennej kwalifikacji prawnej czynu nie otwiera możliwości ponownego postępowania. Nowe postępowanie nie jest także dopuszczalne w razie uprzedniego niepełnego rozpoznania sprawy, albowiem w każdym z tych przypadków mamy do czynienia z tym samym czynem w znaczeniu ontologicznym, co stanowi przeszkodę w postaci powagi rzeczy osądzonej, która nie pozwala na ponowne prowadzenie postępowania przeciwko tej samej osobie o ten sam przedmiot odpowiedzialności prawnej, innymi słowy – o ten sam czyn w znaczeniu prawnym.

**Uzasadnienie**

(...)

Zadaniem o zasadniczym znaczeniu, było porównanie opisu czynu zarzuconego oskarżonemu J.O. w rozpatrywanej sprawie i będącego przedmiotem postępowania przed Sądem pierwszej instancji zakończonego zaskarżonym apelacją wyrokiem, z opisem czynu, zawartym w prawomocnym wyroku Sądu Rejonowego w G.

Sąd Apelacyjny uznał, że choć z treści wyroku Sądu Rejonowego wynikało, że czyn oskarżonego został popełniony w 2003 r., to w rzeczywistości miał on miejsce w 2002 r. Świadczy o tym treść zarzutu opisanego w akcie oskarżenia i data złożenia zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd Okręgowy wydał wyrok co do tego samego czynu, tej samej osoby – w rozumieniu art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k., przy czym oczy-



wistym jest, że powaga rzeczy osądzonej występuje nie tylko wtedy, gdy postępowanie zakończone wcześniej dotyczy takiego samego czynu ale także wtedy, gdy w pierwszym postępowaniu osądzony został jedynie fragment czynu.

Należy zauważyć, że zarówno w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak i w doktrynie prawa karnego trafnie przyjmuje się, że badanie kwestii tożsamości czynu powinno uwzględniać jako właściwy punkt odniesienia czyn rzeczywisty w znaczeniu ontologicznym, który miał miejsce w przeszłości, co do którego wniesiono akt oskarżenia lub co do którego zapadło prawomocne orzeczenie.

Oczywiście należy mieć na uwadze to, że czyn oskarżonego polegający na działaniu lub zaniechaniu jest pojęciem węższym od zdarzenia historycznego, które jest pojęciem o szerszym znaczeniu (por. wyrok SN z dnia 2 marca 2011 r., III KK 388110, OSNKW 2011/6/51). W odniesieniu do rozpatrywanej sprawy, czyn zarzucany oskarżonemu w skardze oskarżyciela, jak to wyżej przedstawiono, obejmował zaledwie jego fragment i to zarówno jako czynu w znaczeniu historycznym jak i ontologicznym.

Prezentowana konstatacja ma oczywisty związek z gwarantującą pewność stanu prawnego, zasadą niepodzielności przedmiotu procesu karnego. Jej realizacja neguje możliwość fragmentarycznego pociągania sprawcy do odpowiedzialności karnej za popełnione przestępstwo w kolejnych postępowaniach. W kwestii tej Sąd Najwyższy już w wyroku z dnia 12 lutego 1975 r., I KR 226/74 (PiP 1976, z. 1-2, s. 265-267) wyraził pogląd, co do niedopuszczalności ponownego postępowania o ten sam czyn, jeśli sąd ograniczył swój wyrok jedynie do fragmentu będącego przedmiotem osądu czynu. Linia ta jest konsekwentnie podtrzymywana także w aktualnych judykatach, odnoszących się w szczególności do problematyki czynu ciągłego (por. uchwałę z dnia 21 listopada 2001 r., I KZP 29/01, OSNKW 2002/1-2/2) oraz przestępstwa o złożonej, ze względu na tzw. bieg przepisów ustawy, kwalifikacji prawnej (por. uchwałę z dnia 29 października 2002 r., I KZP 27/02, OSNKW 2002/11-12/51). W ostatnim z przytoczonych orzeczeń Sąd Najwyższy stwierdził m.in., że „nie-dopuszczalne jest (...) rozbijanie jednego czynu na tyle zarzutów,

ile zostało naruszonych przepisów (...). Prawomocne zakończenie postępowania co do jednego z zarzutów wydzielonych w taki sztuczny (...) sposób stanowi przeszkodę procesową w prowadzeniu postępowania wobec drugiego z tak wydzielonych zarzutów, która to przeszkoda w języku prawniczym zyskała miano powagi rzeczy osądzonej” i jednocześnie znajduje uzasadnienie w przepisie art. 11 § 1 k.k., w myśl którego ten sam czyn może stanowić tylko jedno przestępstwo. Tym samym osądzenie jego części nie powoduje, że „czyn” się multiplikuje, stanowiąc de facto nowe przestępstwo.

Również z zakazem *ne bis in idem* powiązana jest, zasada niepodzielności przedmiotu procesu. Sąd Najwyższy wyraził taki pogląd w uzasadnieniu wyroku z dnia 15 października 2008 r. (sygn. IV KK 118/08, LEX nr 469419), stwierdzając, iż zakaz prowadzenia postępowania w postaci *rei iudicate* zachodzi wówczas, gdy uprzednio zakończone zostało prawomocnie postępowanie co do tego samego czynu tej samej osoby, nowe zaś postępowanie pokrywa się z przedmiotem postępowania w sprawie już zakończonej, a także gdy jego przedmiot jest częścią przedmiotu osądzanego w sprawie już zakończonej.

Również przyjęcie odmiennej kwalifikacji prawnej czynu nie otwiera możliwości ponownego postępowania. Nowe postępowanie nie jest także dopuszczalne w razie uprzedniego niepełnego rozpoznania sprawy, albowiem w każdym z tych przypadków mamy do czynienia z tym samym czynem w znaczeniu ontologicznym, co stanowi przeszkodę w postaci powagi rzeczy osądzonej, która nie pozwala na ponowne prowadzenie postępowania przeciwko tej samej osobie o ten sam przedmiot odpowiedzialności prawnej, innymi słowy – o ten sam czyn w znaczeniu prawnym.

Podzielając przytoczone tezy i stanowiska, odnosząc je do realiów rozpatrywanej sprawy należy stwierdzić, że nie może budzić wątpliwości, że przedmiotem postępowania zarówno w sprawie rozpoznawanej przez Sąd Okręgowy jak i przez Sąd Rejonowy był, w każdym przypadku, inny fragment czynu związanego ze zdarzeniem z marca 2002 r., kiedy to, jak to ustalił Sąd pierwszej instancji, oskarżony doprowadził do niekorzystnego rozpo-

rządzenia mieniem przez F. sp. z o.o. w wysokości 1.201.720 zł. Zatem oba postępowania dotyczyły jednego, w szerokim tego słowa znaczeniu, wyjaśnionym wyżej, czynu. Różnice dotyczące przedmiotu zamachu czy zamiaru były jedynie konsekwencją przyjęcia innego fragmentu tego samego zachowania, które w postępowaniu wcześniej zakończonym ujęto jako przestępstwo określone w art. 270 § 1 k.k., a w obecnym, jako określone w art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

(...)

**5**  
**WYROK**  
**z dnia 3 kwietnia 2013 r.**  
**II Aka 77/13**

Skład orzekający: *SSA Wiktor Gromiec*  
*(przewodniczący, sprawozdawca)*  
*SSA Krzysztof Noskowicz*  
*SSA Dariusz Malak*

**Teza**

Nie ulega wątpliwości, że krzywda, o której stanowi art. 8 ust. 1 ustawy lutowej, winna w sposób bezpośredni wynikać z internowania lub (i) pozbawienia wolności, ale owa bezpośredniość wcale nie musi, a nawet nie może oznaczać ograniczenia krzywdy do skutków powstałych w wyniku fizycznego pozbawienia wolności i internowania i tylko w czasie ich trwania.

**Uzasadnienie**

(...)

Sąd odwoławczy zgola zaś odmiennie niż Sąd orzekający ocenił okoliczności związane z nieprzyjęciem Z.B. w latach 1986-1988 r. na aplikację sądową pozaetatową przyjmując, że choć – z oczywistych względów – decyzje te nie stanowiły formy prawnokarnej represji za działalność na rzecz niepodległego bytu Pań-

stwa Polskiego, to były konsekwencją jego wielokrotnego, bezprawnego pozbawienia wolności i internowania.

W rozważanej części Sąd a *quo* prawidłowo ustalił stan faktyczny jednak na jego podstawie nie wyprowadził trafnych wniosków.

Należy z tych ustaleń przypomnieć, że Z.B. w 1986 r. zdał egzamin na aplikację sędziowską w Sądzie Wojewódzkim w T. Nie został nań przyjęty. Jak mu oświadczone, z braku miejsc. Ubiegał się o aplikację pozaetatową. Przychodziły doń w odpowiedzi jednoznaczne pisma, że z powodu braku wolnych etatów nie został przyjęty na aplikację. Pomimo zdanego egzaminu, nie został przyjęty na aplikację również w latach 1987 i 1988. Poinformowano go, że z tych samych powodów.

Po wyborach czerwcowych 1989 r. został przyjęty na aplikację sądową pozaetatową. W jej toku Prezes Sądu Wojewódzkiego w T. zaproponował mu objęcie w przyszłości funkcji prezesa Sądu Rejonowego w I.

Zauważyć należy, iż doświadczenie życiowe i zawodowe sędziów orzekających w niniejszej sprawie w drugiej instancji, pozwala na stwierdzenie, że we wskazanych latach dostanie się na aplikację sądową etatową było bardzo trudne. Na aplikację pozaetatową przyjmowano zaś praktycznie każdego, który zdał egzamin sędziowski.

W świetle bezbłędnych ustaleń Sądu pierwszej instancji, doświadczenia życiowego i zawodowego oraz logiki wypadków, zdaniem Sądu Apelacyjnego nieprzyjęcie wnioskodawcy na aplikację było wynikiem pozbawienia go wolności i internowania z przyczyn politycznych.

Wyczerpywało tym samym podstawy do zasadnego żądania zadośćuczynienia określonego w art. 8 ust. 1 ustawy lutowej.

W ocenie Sądu odwoławczego wnioskodawca wykazał – wbrew stanowisku Sądu I instancji – związek pomiędzy wykonaniem decyzji o internowaniu i jego pozbawieniem wolności w związku z zatrzymaniami oraz przesłuchaniami a nieprzyjęciem go trzykrotnie na aplikację sądową pozaetatową, mimo zdanego egzaminu.

Nie ulega wątpliwości, że krzywda, o której stanowi art. 8 ust. 1 wskazanej ustawy winna w sposób bezpośredni wynikać z internowania lub (i) pozbawienia wolności, ale owa bezpośredniość wcale nie musi, a nawet nie może oznaczać ograniczenia krzywdy wyłącznie do skutków powstałych w wyniku fizycznego pozbawienia wolności i internowania i tylko w czasie ich trwania.

Skutki te mogą w czasie wykraczać poza czas internowania i pozbawienia wolności, nie tracąc przymiotu bezpośredniości.

Każda krzywda ma bowiem charakter dynamiczny i obok pierwotnych dolegliwości psychicznych i fizycznych, mogą się pojawiać kolejne (np. związane z pogarszającym się stanem zdrowia psychicznego) pozostające w normalnym związku przyczynowym ze zdarzeniami uzasadniającymi odpowiedzialność za szkodę niemajątkową.

I taki związek przyczynowy o charakterze adekwatnym Sąd II instancji w rozważanym zakresie przyjął.

(...)

## 6

### WYROK

**z dnia 26 lutego 2013 r.**

**II Aka 467/12**

Skład orzekający: *SSA Mirosław Cop (przewodniczący)*

*SSA Dorota Paszkiewicz*

*SSA Krzysztof Noskowicz (sprawozdawca)*

### **Teza**

1. W polskim procesie karnym nie sposób jest doszukać się obojętności reguły wartościowania dowodów co do ich „pierwszeństwa” w zależności od tego, czy są to dowody „bezpośrednie” czy „pośrednie”.
2. W procesie opartym o dowody pośrednie czy też o charakterze stricte poszlakowym, funkcjonujące realia czasowo-przestrzenne zdarzenia, wynikające z przeprowadzonych dowo-

dów, są istotnym wyznacznikiem konieczności rozważania możliwych wersji zdarzenia, bowiem kreowanie niedających się usunąć wątpliwości nie może być sprowadzane do granic absurdalnych.

## **Uzasadnienie**

(...)

Przechodząc zatem do apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej trzeba na wstępie stwierdzić, że przeprowadzona kontrola odwoławcza zaskarżonego wyroku nie wykazała, aby zarzuty stawiane przez autorkę tej apelacji były zasadne. Zdaniem Sądu Apelacyjnego sąd *a quo* poczynił w sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne, które są wynikiem całościowej i wszechstronnej oceny dowodów, nienoszącej cech dowolności, która w konsekwencji nie uchybia treści art. 7 k.p.k.

Materiał dowodowy, na podstawie którego sąd *a quo* dokonał ustaleń faktycznych jest kompletny i został prawidłowo ujawniony na rozprawie, stanowiąc podstawę wydania wyroku (art. 410 k.p.k., art. 92 k.p.k.). Ocena zebranego materiału dowodowego uwzględnia wszystkie istotne aspekty sprawy, zgodna jest z zasadami wiedzy, doświadczenia życiowego oraz spełnia wymogi prawidłowego rozumowania.

Przystępując do rozważań szczegółowych, uzasadniających powyższe stanowisko, należy zwrócić uwagę na to, że utrzymywanie przez skarżącą, że w okolicznościach sprawy brak jest jakichkolwiek bezpośrednich dowodów wskazujących na to, że to oskarżona Z.C. dopuściła się popełnienia zarzucanego jej przestępstwa, nie oznacza, że zaistnienie takiej sytuacji dowodowej automatycznie powoduje powstanie niedających się usunąć wątpliwości, które w konsekwencji należałoby rozstrzygnąć na korzyść oskarżonej. Od razu bowiem w tym miejscu trzeba przypomnieć, że zarzut naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. nie jest zasadny w sytuacji, gdy strona podnosi własne wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych. Dla oceny, czy nie została naruszona zasada *in dubio pro reo* istotne jest jedynie to, czy sąd orzekający w sprawie rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął te wątpliwości na korzyść

oskarżonego. Tylko nie dające się usunąć wątpliwości (a nie wszystkie) i to wątpliwości, które zrodzą się u organu procesowego (sądu orzekającego), a nie te, które istnieją w ocenie stron postępowania, rozstrzyga się na korzyść oskarżonego (por. wyrok SN z dnia 8 września 2009 r., WA 26/09, OSNwSK 2009/1/1844). Dla bytu niedających się usunąć wątpliwości nie ma zatem znaczenia tylko subiektywne przekonanie strony, że takie wątpliwości dowodowe rzeczywiście istnieją.

W realiach rozpoznawanej sprawy Sąd Okręgowy nie ujawnił, aby zrodziły się u niego niedające się usunąć wątpliwości co do sprawstwa oskarżonej Z.C., a swoje przekonanie w tym zakresie logicznie i rzeczowo uzasadnił.

Jednocześnie zwrócenia uwagi wymaga to, że skarżąca nie dostrzega tego, iż regulacje art. 7 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k. mają charakter rozłączny. W konsekwencji problem wiarygodności danego dowodu musi być stanowczo rozstrzygnięty na płaszczyźnie art. 7 k.p.k., zaś stosowanie reguły *in dubio pro reo* (art. 5 § 2 k.p.k.) powinno odnosić się tylko do niedających się usunąć wątpliwości w sferze faktów. Tego rodzaju wątpliwości nie mogą się zaś wiązać z kwestią oceny wiarygodności określonego dowodu (zob. wyrok SA w Gdańsku z dnia 17 grudnia 2010 r., POSAG 2011/1/100; por. też postanowienie SN z dnia 8 stycznia 2007 r., II KK 176/06, OSNwSK 2007/1/84).

Wbrew temu, co zdaje się sugerować skarżąca, w sprawie nie uczyniono założenia, że skoro nie udało się wytypować innego sprawcy, to czynu dopuściła się oskarżona. Tym samym nie sposób zgodzić się z apelującą, że naruszona została w tym przypadku zasada domniemania niewinności. Autorka apelacji w żadnej mierze nie wykazała, aby oskarżona w jakiegokolwiek fazie toczącego się przeciwko niej postępowania karnego była traktowana inaczej niż wynika to z przepisu art. 5 § 1 k.p.k., konstytucyjnej jego podstawy (art. 42 ust. 3 Konstytucji RP), jak i też unormowań międzynarodowych (art. 6 ust. 2 E.K.P.C.).

Z uwagi na to, że w sprawie zostały przeprowadzone wszystkie dostępne dowody, a sąd orzekający w pierwszej instancji nie powziął wątpliwości co do wyjaśnienia jakichkolwiek okoliczności sprawy, tak co do ustaleń faktycznych jak i oceny prawnej

zachowania oskarżonej, nie doszło też do naruszenia, wynikającej z zasady domniemania niewinności reguły *in dubio pro reo*. Podkreślenia wymaga wręcz to, że prawidłowość dokonanej przez sąd *a quo* oceny dowodów wyeliminowała skutecznie możliwość powstania niedających się usunąć wątpliwości.

W nawiązaniu do argumentacji skarżącej w pełni należy podzielić pogląd orzeczniczy, zgodnie z którym oceny osadzonej na dowodach, także pośrednich (poszlakach), znajdującej oparcie w wiedzy, zasadach prawidłowego rozumowania i doświadczeniu życiowym, nie da się zastąpić kreowaniem niedających się usunąć wątpliwości i następnie rozstrzygnięciem ich na korzyść oskarżonego (zob. wyrok SN z dnia 18 listopada 2010 r., V KK 172/10, OSNwSK 2010/1/2299).

W procesie opartym o dowody pośrednie czy też o charakterze stricte poszlakowym, funkcjonujące realia czasowo-przestrzenne zdarzenia, wynikające z przeprowadzonych dowodów, są istotnym wyznacznikiem konieczności rozważania możliwych wersji zdarzenia, bowiem kreowanie niedających się usunąć wątpliwości nie może być sprowadzane do granic absurdałnych.

Sąd Okręgowy w swoich rozważaniach nie ograniczył się jedynie do stwierdzenia, że nie dał wiary znacznej części wyjaśnień oskarżonej, bowiem wykazał przekonująco, że ich treść w powiązaniu z innymi przeprowadzonymi dowodami nie wskazuje na żadną inną możliwość niż ta, że do ugodzenia J.W. w okolicę lewej piersi doszło, kiedy w mieszkaniu przebywał on wyłącznie z Z.C., a narzędziem którym zadany został mu śmiertelny uraz był dowodowy nóż zabezpieczony w kuchni, którego mogła użyć wyłącznie oskarżona. Swoje stanowisko w tym zakresie wyczerpująco, logicznie i zgodnie z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego uzasadnił.

Podkreślenia wymaga wreszcie to, że Sąd Okręgowy, konstruując ustalenia faktyczne stał na stanowisku prymatu gwarancji procesowych zapewnianych oskarżonej poprzez bezwzględne przestrzeganie zasady niedostarczania dowodów przeciwko sobie (*nemo se ipsum accusare tenetur*) i nie była to, jak wynika z treści uzasadnienia wyroku, jedynie głośłowna deklaracja.



Przeprowadzona kontrola odwoławcza nie doprowadziła też do stwierdzenia wadliwości w dokonanych ustaleniach, dotyczących przyjęcia, że oskarżona Z.C. działała umyślnie z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonego. Nie ulega wątpliwości, że skoro oskarżona nie przyznawała się do popełnienia zarzucanego jej czynu, to ustalenie umyślności musiało być poparte zewnętrznymi objawami jej zachowania, które w toku prowadzonego postępowania zostały udowodnione. Temu zadaniu zaś sąd pierwszej instancji uczynił zadość i zasługuje to na aprobatę.

Słusznie wskazał sąd *a quo* na to, że przemawiały za przyjęciem zamiaru ewentualnego następujące okoliczności: użyte narzędzie w postaci dużego noża kuchennego o długości ostrza 19,5 cm ze szpiczastym zakończeniem, sposób zadania ciosu przez oskarżoną (zamach z góry nożem trzymanym w tzw. podchwycie), miejsce, w które oskarżona godziła (klatka piersiowa tuż powyżej lewej piersi), stan nietrzeźwości oskarżonej oraz motyw działania, związany z mechanizmem psychologicznym tzw. przeniesienia agresji. Skarżąca ustaleń tych nie kwestionowała.

(...)

7

**WYROK**  
**z dnia 16 stycznia 2013 r.**  
**II AKa 452/12**

Skład orzekający: *SSA Dorota Paszkiewicz*  
(przewodniczący)  
*SSA Mirosław Cop* (sprawozdawca)  
*SSA Wojciech Andruszkiewicz*  
*SSA Lech Magnuszewski*  
*SSA Jacek Pietrzak*

**Teza**

Nie da się stanowczo uzasadnić poglądu, że na gruncie określonego typu przestępstwa, działanie z zamiarem bezpośrednim lub wynikowym będzie świadczyć zawsze o mniejszym lub większym stopniu winy czy karygodności przestępstwa.

Bezspornie zaś postać zamiaru będzie miała istotne znaczenie dla zdecydowania o wymierzeniu kary szczególnego rodzaju.

**Uzasadnienie**

(...)

Słusznie zwraca się uwagę w literaturze, że orzeczenia kary dożywotniego pozbawienia wolności nie legitymuje dostatecznie samo tylko ustalenie, że rozpatrywane przestępstwo jest zbrodnią wyjątkowo oburzającą. Konieczne jest ponadto skrupulatne rozważenie całokształtu okoliczności mających znaczenie dla wymiaru kary (por. art. 53 § 2), w tym zbadanie, czy w sprawie zachodzą jedynie okoliczności obciążające czy również łagodzące, a także dokonanie wszechstronnej oceny osobowości sprawcy. Kierowanie się bowiem wyłącznie obrazem strony przedmiotowej zbrodni prowadziłoby do tego, że wszelka kara – a kara dożywotniego pozbawienia wolności w szczególności – byłaby jedynie prymitywnie pojmowanym odwetem, co w sposób oczywisty naruszałoby najbardziej elementarne standardy prawa karnego w państwie demokratycznym J. Majewski *Kodeks karny*,

*Część ogólna, Komentarz*, Tom I. Komentarz do art. 1-116, Zamknięcie 2004 r., wyrok Sądu Najwyższego z 27 lutego 1973 r., V KRN 542/72, OSNKW 1973/7-8/89, odnoszącego się do kary śmierci). Ten pogląd będzie stanowił dla sądu odwoławczego podstawę do prowadzenia rozważań dla wykazania, że *in concreto* wymierzenie oskarżonemu tak rodzajowo określonej kary było zasadne i celowe.

Wnioski opinii biegłych lekarzy psychiatrów (seksuologa) dotyczące oceny osobowości oskarżonego nie budzą wątpliwości. Oskarżony ma pełną zdolność rozpoznania znaczenia zachowań jak i pokierowania swoim postępowaniem. Najprostsze doświadczenie życiowe towarzyszące osobie pozwala na odrzucenie stanowiska dotyczącego przypadkowości zachowania sprawcy, który doprowadza do śmierci człowieka na skutek uduszenia w postaci zadzierzgnięcia. Takie zachowanie, co oczywiste, wyklucza jakąkolwiek przypadkowość zachowania (charakterystyczną nieumyślności nie zaś umyślności z przewidywaniem i godzeniem się na zaistnienie skutku) natomiast wskazuje wprost i jasno wyraża celowe działanie sprawcy. Pozbawienie człowieka życia w wyniku uduszenia nie jest skutkiem natychmiastowym zachowania sprawcy, lecz rozciągniętym w czasie, wymagającej od sprawcy, jak w rozpoznawanej sprawie konsekwencji i intensywności i długotrwałości zachowań, tak w znaczeniu uniemożliwienia dopływu powietrza do dróg oddechowych ofiary jak i przeciwdziałaniu jej reakcjom obronnym ukierunkowanym wyłącznie na możliwość „złapania oddechu”.

Postać zamiaru w tej sprawie świadczy ujemnie o osobie oskarżonego – jest okolicznością obciążającą. Zauważyć jednak należy, że nie da się stanowczo uzasadnić poglądu, że na gruncie określonego typu przestępstwa, działanie z zamiarem bezpośrednim bądź wynikowym będzie świadczyć zawsze o mniejszym albo większym stopniu winy czy karygodności przestępstwa. Generalnie powiedzieć należy, że obie postacie zamiaru w ocenie działania nie tworzą aż takiego zróżnicowania na podstawie którego w sposób wyraźny i jednoznaczny da się tak twierdzić. Można nawet utrzymywać, że takie działania charakteryzuje *ceteris paribus*. Ma to na uwadze ustawodawca, który konsekwent-

nie w kodyfikacjach (por. art. 53 § 2 k.k. oraz art. 50 § 2 k.k. z 1969 r.) zamiaru sprawcy wprost nie wyartykułował w przepisach dotyczących wymiaru kary, prezentując w ramach dyrektyw sądowego wymiaru kary okoliczności, które sąd powinien mieć na uwadze wymierzając karę. Natomiast w przypadku wymierzenia sprawcy przestępstwa kary szczególnego rodzaju, w myśl wyrażonego wyżej poglądu dotyczącego warunków w jakich można wymierzyć karę dożywotniego pozbawienia wolności, także postać zamiaru towarzyszącego sprawcy jest zdaniem sądu odwoławczego okolicznością na tyle istotną dla jej wymierzenia, że należy wprost stwierdzić, iż postać zamiaru będzie miała znaczenie dla zadecydowania czy kara tego rodzaju stanowi właściwą represję za popełnione przestępstwo.

*In concreto* postać zamiaru oskarżonego została oceniona przez sąd *meriti* w sposób właściwy.

Należy podzielić pogląd sądu *meriti* odnośnie znacznego stopnia winy oskarżonego. Motywacja towarzysząca oskarżonemu w chwili czynu była niska. Pierwotnie dążność oskarżonego wyrażała się w zaspokojeniu popędu płciowego. Osobowość oskarżonego oceniona została przez biegłych lekarzy psychiatrów, psychologa, seksuologów. Oskarżony ma, na co już wskazano, niezakłóconą zdolność do rozpoznania znaczenia czynu i kierowania swoim postępowaniem. Wykazuje organiczne uszkodzenia OUN, zaburzenia osobowości w postaci osobowości niedojrzałej, schizoidalnej, unikającej, paranooidalnej, zależnej. Nie stwierdzono u niego zaburzeń preferencji seksualnej, stwierdzając, że motywem zachowania oskarżonego był „popęd seksualny, nałożony na jego osobowość, prezentującą nieprawidłowe cechy, znacznie ograniczającą zdolność do panowania nad swoimi zachowaniami seksualnymi, przy jednoczesnej chęci realizacji tego popędu”. Wnioski tej opinii ujawniają jakże istotną na gruncie dyrektyw sądowego wymiaru kary pierwotną motywację towarzyszącą oskarżonemu. Jego dążeniem pierwotnym było zaspokojenie popędu płciowego w sposób, który wyznaczała jego osobowość. Tą zaprezentowano wyżej. Gdy mieć na uwadze te jego cechy zrozumiałym jest, że na tle takiej osobowości, przy zaistnieniu tak silnej a zarazem tak krótkotrwałej emocji – zaspokojenie

nia popędu płciowego, zapanowanie nad tym przez oskarżonego było znacznie ograniczone. To jednak wynikało wyłącznie z cech jego osobowości, które co istotne, przy posiadaniu przez niego zdolności rozpoznania znaczenia czynu jak i pokierowania swoim postępowaniem nie wyłączyły jego świadomości a co najwyżej w tamtym momencie na tyle zdominowały jego postępowanie, że wówczas zaspokojenie tego popędu stało się dla niego celem podstawowym. Ta pierwotna emocja nie może absolutnie usprawiedliwiać zachowania oskarżonego tak drastycznego, wywołującego tak wielkie upokorzenie dla ofiary oraz sprawiające pokrzywdzonej tak olbrzymi ból co w konsekwencji powoduje, że nie może stanowić jakiegokolwiek okoliczności odciążającej. Osobowość oskarżonego znajduje odbicie w dalszym jego zachowaniu i ukazuje, z jaką świadomością i konsekwencją potrafił postępować w dalszej kolejności. Prowadząc ocenę prawnokarną przestępstwa przypisanego oskarżonemu słusznie uważał sąd *meriti* istnienie związku przyczynowo – skutkowego pomiędzy jego zachowaniami, którymi zrealizował znamiona przestępstw zgwałcenia oraz zabójstwa. Oczywiście tego pozwoliła temu sądowi na zakwalifikowanie jego zachowania z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. Kontynuując jednak wątek świadomości oskarżonego zwraca uwagę ta ocena sądu *meriti*, w której wskazuje, że zabicie pokrzywdzonej było celowym działaniem oskarżonego. Powodem tego, zdaniem tego sądu, była świadomość oskarżonego dotycząca potrzeby uniknięcia odpowiedzialności karnej za popełnienie przestępstwa zgwałcenia, przy przekonaniu oskarżonego, że jest to najbardziej skuteczny sposób na uniknięcie tej odpowiedzialności.

(...)

8

**WYROK**

**z dnia 21 marca 2013 r.**

**II AKa 71/13**

Skład orzekający: *SSA Mirosław Cop (przewodniczący)*  
*SSA Krzysztof Noskowicz (sprawozdawca)*  
*SSA Witold Kuczorski*

**Teza**

Nie sposób przy ferowaniu kary łącznej w wyroku łącznym pomijać tej prawdy orzeczniczej, przy tym ciągle jeszcze dość rzadko z należytych naciskiem podnoszonej, być może z tego względu, że jest ona nadzwyczaj oczywista, a mianowicie, że wymiar kary łącznej nie powinien zasadniczo odbiegać od tego wymiaru, który miałby miejsce, gdyby orzekano o tym zagadnieniu w jednym postępowaniu. Oczywistą modyfikacją tej reguły są obwarowania ustawowe, wynikające w szczególności z treści art. 571 k.p.k.

**Uzasadnienie**

(...)

Podzielić należy pogląd orzeczniczy, zgodnie z którym objęcie wyrokiem łącznym kary powyżej 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, orzeczonej tak, jak w przypadku skazanego A.L. na podstawie art. 60 § 4 i § 5 k.k., nie zmienia reguł warunkowego zawieszenia wykonania kary łącznej określonych w art. 89 k.k., które może nastąpić jedynie wówczas, jeżeli zachodzą przesłanki określone w art. 69 k.k. (por. postanowienie SN z dnia 23 marca 2011 r., I KZP 29/10, OSNKW 2011/3/24, LEX nr 738257, OSP 2011/11/115, Biul. SN 2011/3/21 -22).

Tym niemniej nie ulega wątpliwości, że argumentacja sądu *a quo* jest splotem i nie uwzględnia szeregu istotnych zagadnień, które na bazie wyrokowania łącznego w badanej sprawie nasuwają się nieodparcie. Trzeba bowiem zwrócić uwagę na to,

że sąd *a quo* rozważał jedynie kwestie niemożności połączenia, w świetle art. 4 § 1 k.k., kar bezwzględnych pozbawienia wolności z karami, których wykonanie zostało warunkowo zawieszane. Nie dostrzegął natomiast kwestii, które nie mogłyby być przecież wykluczone, a mianowicie, że nic nie stoi na przeszkodzie, aby w warunkach art. 4 § 1 k.k. rozważyć możliwość połączenia bezwzględnych kar pozbawienia wolności i wymierzenia kary łącznej z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Wszak jednostkowe kary pozbawienia wolności dawałyby taką możliwość. Materia ta jest o tyle istotna, że w tym zakresie następuje zbieżność z argumentacją obrońcy skazanego, że właśnie ostatni wyrok skazujący A.L. wymierza karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, co sprawia, że przez pryzmat tak wymierzonej kary należałoby oceniać aktualność względów prewencyjnych i wychowawczych ewentualnej kary łącznej, orzeczonej wobec tego skazanego z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Nie ulega wątpliwości, że właśnie to ostatnie rozstrzygnięcie winno wywołać refleksję co do charakteru jednostkowych kar pozbawienia wolności, które następnie zostały objęte węzłem kary łącznej, której wykonanie zostało warunkowo zawieszane. Chodzi mianowicie o to, czy kary jednostkowe pozbawienia wolności należy traktować w takiej sytuacji jako kary bezwzględne, czy też jako kary z warunkowym zawieszeniem ich wykonania. Wymaga to przeprowadzenia daleko szerszych niż na obecnym etapie postępowania rozważań. Godzi się jednak w tym miejscu wskazać na to, że przyjęta koncepcja nie pozostanie bez wpływu na granice wymiaru kary łącznej. Wobec braku jakichkolwiek rozważań w tym zakresie nie sposób jest jednak zgłębić stanowiska sądu *a quo*, to jest czy aprobejuje on koncepcję, iż warunkowe zawieszenie wykonania kary łącznej *implicite* dotyczy także poszczególnych kar jednostkowych, czy też opowiada się za poglądem, że dotyczy to tylko orzeczonej kary łącznej.

Sąd Apelacyjny wskazuje na to, że o ile pierwszy z poglądów opiera się zasadniczo tylko na „utrwalonej praktyce orzeczniczej”, to nie sposób przy ferowaniu kary łącznej w wyroku łącznym pomijać tej prawdy orzeczniczej, przy tym ciągle jesz-

cze dość rzadko z należyтым naciskiem podnoszonej, być może z tego względu, że jest ona nadzwyczaj oczywista, a mianowicie, że wymiar kary łącznej nie powinien zasadniczo odbiegać od tego wymiaru, który miałby miejsce, gdyby orzekano o tym zagadnieniu w jednym postępowaniu. Oczywistą modyfikacją tej reguły są obwarowania ustawowe, wynikające w szczególności z treści art. 571 k.p.k.

Zgodzić należy się zatem co do tego, że z istoty wyroku łącznego wynika, iż wyrok łączny powinien prowadzić do sytuacji, w której kary za przestępstwa stwierdzone różnymi wyrokami są łączone tak, jakby były rozpoznawane w jednym postępowaniu, a w związku z tym nie powinna pojawiać się zasadniczo istotna różnica w zakresie kary łącznej, wymierzonej wobec osoby, której sprawa jest rozpoznawana z przyczyn proceduralnych w odrębnych postępowaniach. Pamiętać należy jednak jednocześnie o tym, że sąd orzekający w sprawie o wydanie wyroku łącznego nie może ponownie rozstrzygać o kwestiach przesądzonych już w wyrokach ustalających kary podlegające połączeniu (zob. wyrok SN z dnia 22 marca 2007 r., V KK 188/06, LEX nr 260697). (...)

## 9

### WYROK

**z dnia 4 lutego 2013 r.**

**II AKa 300/12**

Skład orzekający: *SSA Jerzy Sałata*  
(*przewodniczący, sprawozdawca*)  
*SSA Lech Magnuszewski*  
*SSA Mirosław Cop*

### **Teza**

Z konstrukcji znamion przestępstwa oszustwa wynika, że z reguły pokrzywdzoną tym czynem jest osoba, którą doprowadzono do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem za pomocą zachowań karalnych opisanych w przepisie art. 286 § 1 k.k.



Jeżeli natomiast do bezpośredniego naruszenia lub zagrożenia przestępstwem doszło na mieniu cudzym, nie należącym do rozporządzającego nim, pokrzywdzonym staje się inny podmiot, faktycznie lub prawnie z nim powiązany.

**10**  
**POSTANOWIENIE**  
**z dnia 15 maja 2013 r.**  
**II AKz 288/13**

Skład orzekający: *SSA Wiktor Gromiec*  
*(przewodniczący, sprawozdawca)*  
*SSA Dorota Wróblewska*  
*SSA Grażyna Świdierska-Wandor*

**Teza**

Sąd orzekający nie może uchylać się od powinności podejmowania definitywnych decyzji rozstrzygających o przedmiocie procesu poprzez zwrot sprawy do postępowania przygotowawczego.

**Uzasadnienie**

(...)

Nie przesądzając o zasadności poglądu wyrażonego przez Sąd Okręgowy, co do potrzeby powołania biegłych (zarówno z zakresu księgowości, jak i badania pisma ręcznego) – wszak uprawnienie do ich powołania przysługuje Sądowi *meriti* w toku postępowania jurysdykcyjnego – stwierdzić należy, że odmienna ocena merytorycznej wartości dotychczas zgromadzonych dowodów, w szczególności zaś zeznań świadków, odnośnie dokonywania realnych transakcji złodem, nie daje samoistnej podstawy do zwrotu sprawy do postępowania przygotowawczego.

Sąd I instancji decydując się na zwrot sprawy w trybie art. 345 § 1 k.p.k. powinien czuwać, czy takie działanie, z natury mające charakter wyjątkowego, zapobiegnie istotnie przewlekłości całego postępowania karnego, a co za tym idzie, jeżeli sąd ten na-

wet dostrzeże istotne braki postępowania przygotowawczego, a ich uzupełnienie głównie w zakresie dowodów, które nie wymagają poszukiwania, możliwe jest w postępowaniu rozpoznawczym, niezbędne jest przy podejmowaniu decyzji kierowanie się zdrowym rozsądkiem, mającym na celu realizowanie zasady, o jakiej mowa w przepisie art. 2 § 1 pkt 4 k.p.k. Wbrew stanowisku Sądu Okręgowego, zwrócenie na obecnym etapie postępowania sprawy do uzupełnienia postępowania przygotowawczego, nie tylko nie przyspieszy postępowania, ale spowoduje jego dalsze nieuzasadnione przedłużenie.

Niezasadne jest również dążenie Sądu Okręgowego do wykazania, iż zgromadzony przez prokuraturę materiał dowodowy nie pozwala dokonać jednoznacznych ustaleń potwierdzających zasadność przedstawionych zarzutów. Okoliczność ta w żaden sposób, jak zasadnie twierdzi skarżący, nie może być traktowana jako istotny brak postępowania przygotowawczego. Podkreślić bowiem należy, iż sąd orzekający będąc związany jedynie ramami zdarzenia faktycznego, a nie opisem czynu czy kwalifikacją prawną – wszystkie elementy zdarzenia ustala w toku przewodu sądowego.

Należy podkreślić, że sąd orzekający nie może uchylać się od powinności podejmowania definitywnych decyzji rozstrzygających o przedmiocie procesu poprzez zwrot sprawy do postępowania przygotowawczego. Niezależnie bowiem od stopnia zaawansowania sprawy, obowiązkiem sądu jest przeprowadzenie dowodów niezbędnych dla poczynienia prawidłowych ustaleń faktycznych i ich ocena, oczywiście w razie potrzeby – także przy wykorzystaniu, w zakresie wymagającym wiedzy specjalnej, opinii biegłych. Z kolei stopień skomplikowania dowodowego sprawy, złożoność okoliczności faktycznych, czy też trudności w zakresie analizy zgromadzonych dowodów, nie uprawniają do przerwania powinności rozstrzygnięcia wątpliwości na oskarżyciela publicznego, w trybie art. 345 k.p.k. W szczególności zaś po uchyleniu wyroku i w jego następstwie, uprzednio dokonanym zwrocie sprawy do etapu postępowania przygotowawczego, ponowne podjęcie tożsamej decyzji procesowej, wymaga nie tylko wyjątkowej rozwagi, ale przede wszystkim zaistnienia oko-

liczności o takiej wadze, która uzasadniałaby tezę o niemożności przeprowadzenia rozprawy bez znacznych trudności. Jeżeli zatem w sprawie prokurator wykonał czynności procesowe, które w jego ocenie uzasadniały zarzuty zawarte w akcie oskarżenia, znacząco poszerzył zgromadzony materiał dowodowy, a także dokonał jego wnikliwej analizy, to nie sposób nakazywać dokonanie kolejnych czynności, z których miałby wywodzić tożsame wnioski.

Wymóg zebrania, zabezpieczenia i w niezbędnym zakresie utrwalenia dowodów dla sądu został spełniony w należyтым stopniu. Nie zachodzą przesłanki uzasadniające wniosek o zaistnieniu w niniejszej sprawie braku w postaci istotnego dla sprawy dowodu, którego sąd zobowiązany byłby dopiero poszukiwać i docierać do niego. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w niniejszej sprawie możliwe jest sprawne i szybkie przeprowadzenie na rozprawie wszystkich dowodów, co, rzecz jasna, nie implikuje stwierdzenia, że rozstrzygnięcie sprawy nastąpi na pierwszej rozprawie głównej. Tym bardziej, jeżeli zważyć, iż od wydania poprzedniego postanowienia o zwrocie sprawy do postępowania przygotowawczego prokurator zebrał szereg istotnych dla rozstrzygnięcia dowodów, które powinny zostać przeprowadzone bezpośrednio na rozprawie.

Zasadne jest zatem twierdzenie odwrotne do sugestii zaskarżonego postanowienia, a mianowicie, że przeprowadzenie wskazanych przez Sąd Okręgowy dowodów i czynności bez uprzedniego zwrotu sprawy prokuratorowi przyczyni się do szybszego ukończenia postępowania, którego rozsądny termin rozstrzygnięcia obejmuje przecież nie tylko postępowanie sądowe, a dotyczy całości postępowania. Przewodnicząca składu orzekającego w ramach planowania i sprawnego organizacyjnie przygotowania posiedzeń będzie miała możliwość zwrócenia się do stosownych organów i instytucji o informacje, w szczególności w zakresie przeprowadzonych postępowań podatkowych, powołania biegłych czy też przesłuchania we własnym zakresie świadków, bez potrzeby cofania sprawy do etapu śledztwa.

**11**

**POSTANOWIENIE**  
**z dnia 13 sierpnia 2013 r.**  
**II AKz 512/13**

Skład orzekający: *SSA Mirosław Cop (przewodniczący)*  
*SSA Wiktor Gromiec*  
*SSA Dariusz Kala (sprawozdawca)*

**Teza**

Przygotowanie pisma procesowego w celu jego skierowania do właściwego organu procesowego wymagające określonej inwencji intelektualno – koncepcyjnej musi być uznane za świadczenie pomocy prawnej (udzielania tej pomocy).

**Uzasadnienie**

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Okręgowy nie uwzględnił wniosku byłego obrońcy podejrzanego M.W. – o przyznanie na jego rzecz kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej podejrzanemu z urzędu w postępowaniu przygotowawczym. W uzasadnieniu orzeczenia Sąd pierwszej instancji stwierdził, iż wysłanie przez adwokata jedynie pisma procesowego do Prokuratury Okręgowej „nie mieści się w granicach udzielonej pomocy prawnej”. Z pisma tego nie wynika bowiem, by adwokat wykonał czynności związane bezpośrednio z udzieleniem pomocy stronie, dla której został wyznaczony jako obrońca.

Z postanowieniem Sądu Okręgowego nie zgodził się były obrońca M.W. zarzucając sądowi obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 29 ust. 1 w zw. z art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze poprzez błędne przyjęcie, iż wysłanie przez obrońcę jedynie pisma do Prokuratury z wnioskami procesowymi nie mieści się w pojęciu pomocy prawnej.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Zażalenie okazało się oczywiście zasadne.

W przedmiotowej sprawie nie może budzić wątpliwości, że obrońca podejrzanego w dniu 21 czerwca 2010 r. przygotował i w tym samym dniu wysłał do Prokuratury Okręgowej pismo zawierające 8 wniosków procesowych (część z nich dotyczyła bezpośrednio sfery dowodowej). Tego rodzaju aktywność w sposób jednoznaczny musi być traktowana jako „świadczenie pomocy prawnej” w rozumieniu art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (Dz.U. z 2009 r. Nr 146, poz. 1188), jak też „udzielenie pomocy prawnej” w rozumieniu art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. W żadnym razie powyższe czynności ówczesnego obrońcy podejmowane w imieniu i na rzecz podejrzanego nie mogą być uznane jako mające charakter „techniczny”, jak to sugeruje Sąd Okręgowy. Przygotowanie pisma procesowego w celu jego skierowania do właściwego organu procesowego wymaga przecież określonej inwencji intelektualno – koncepcyjnej. A wobec tego musi być uznane za świadczenie pomocy prawnej (udzielenie tej pomocy). Tym samym, adw. M.M. był uprawniony do złożenia wniosku o przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu przygotowawczym.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny uchylił zaskarżone postanowienie i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

(...)

# Skorowidz artykułowy

## orzecznictwo w sprawach cywilnych

<b>Konstytucja</b>		483 § 1 .....	3
<b>Rzeczypospolitej Polskiej</b>		744 .....	3
<b>z dnia 2 kwietnia 1997 r.</b>			
(Dz.U. Nr 78, poz. 483 ze zm.)			
<i>Art.</i>	<i>poz.</i>		
22 .....			6
<b>Ustawa</b>		<i>Art.</i>	<i>poz.</i>
<b>z dnia 23 kwietnia 1964 r.</b>		13 § 2 .....	6
<b>Kodeks cywilny</b>		98 .....	1, 2
(Dz.U. Nr 16, poz. 93 ze zm.)		98 § 1 .....	2, 4
<i>Art.</i>	<i>poz.</i>	98 § 3 .....	2
5 .....		99 .....	2
6 .....		100 .....	1
58 § 1 .....	3, 6	108 .....	2
58 § 2 .....	3, 6	108 § 1 .....	2, 4
58 § 3 .....	3	130 § 1 .....	5
64 .....	4	199 § 1 pkt 1 .....	6
68 <sup>1</sup> .....	3	233 .....	3
68 <sup>2</sup> .....	3	233 § 1 .....	1, 2
353 <sup>1</sup> .....	3	350 § 1 .....	2
355 § 2 .....	3	350 § 3 .....	2
362 .....	1	385 .....	3, 6
427 .....	1	386 § 1 .....	5
445 .....	1	397 § 2 .....	5
445 § 1 .....	1	505 <sup>31</sup> .....	5
446 § 1 .....	1	505 <sup>32</sup> .....	5
446 § 2 .....	1	505 <sup>33</sup> .....	5
446 § 3 .....	1	505 <sup>33</sup> § 1 .....	5
446 § 4 .....	1	505 <sup>37</sup> § 1 .....	5
481 § 1 .....	1		

**Ustawa  
z dnia 26 czerwca 1974 r.  
Kodeks pracy**  
(Dz.U. z 1998 r. Nr 21 poz. 94 ze zm.)

<i>Art.</i>	<i>poz.</i>
101 <sup>2</sup> .....	3

**Ustawa  
z dnia 7 kwietnia 1989 r.  
Prawo o stowarzyszeniach**  
(Dz.U. z 2001 r. Nr 79, poz. 855  
ze zm.)

<i>Art.</i>	<i>poz.</i>
4 ust. 2 .....	6
4 ust. 4 .....	6
8 ust. 1 .....	6
12-17 .....	6
21 .....	6
34 .....	6

**Ustawa  
z dnia 20 sierpnia 1997 r.  
o Krajowym Rejestrze Sądowym**  
(Dz.U. z 2007 r. Nr 168, poz. 1186  
ze zm.)

<i>Art.</i>	<i>poz.</i>
7 .....	6
49 .....	6
50 .....	6

**Ustawa  
z dnia 28 lutego 2003 r.  
Prawo upadłościowe i naprawcze**  
(Dz.U. z 2012 r., poz. 1112 ze zm.)

<i>Art.</i>	<i>poz.</i>
128 .....	2
134 .....	2

**Ustawa  
z dnia 26 czerwca 2003 r.  
o ochronie prawnej odmian roślin**  
(Dz.U. Nr 137, poz. 1300)

<i>Art.</i>	<i>poz.</i>
23 .....	4
23 ust. 2 pkt 1 .....	4
23 ust. 3 .....	4
23 ust. 4 pkt 3 .....	4
23 ust. 4 pkt 4 .....	4
23a .....	4
23a ust. 1 .....	4
23a ust. 2 .....	4
23a ust. 4 .....	4
23b .....	4
23c .....	4

**Ustawa  
z dnia 11 marca 2004 r.  
Podatek od towarów u usług**  
(Dz.U. z 2011 r. Nr 177, poz. 1054  
ze zm.)

<i>Art.</i>	<i>poz.</i>
2 pkt 27e .....	2
6 pkt 1 .....	2
86 .....	2

**Ustawa  
z dnia 2 lipca 2004 r.  
o swobodzie działalności  
gospodarczej**

(Dz.U. z 2010 r. Nr 220, poz. 1447  
ze zm.)

<i>Art.</i>	<i>poz.</i>
6 .....	6
14 ust. 1 .....	6

<b>Ustawa</b>		13 ust. 1 .....	4
<b>z dnia 28 lipca 2005 r.</b>		13 ust. 2 .....	4
<b>o kosztach sądowych w sprawach</b>		13 ust. 3 .....	4
<b>cywilnych</b>		14 ust. 1 .....	4
(Dz.U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594		14 ust. 2 .....	4
ze zm.)		14 ust. 3 .....	4
<i>Art.</i>	<i>poz.</i>	14 ust. 3 .....	4
1 .....	5	92 ust. 1 .....	4
3 .....	5	114 .....	4
3 ust. 1 .....	5		
10 .....	5		
19 ust. 2 pkt 2 .....	5		
19. ust. 4 .....	5		
102 ust. 1 .....	5		
<b>Ustawa</b>			
<b>z dnia 26 czerwca 2006 r.</b>			
<b>o nasiennictwie</b>			
(Dz.U. Nr 137, poz. 1299)		<i>Art.</i>	<i>poz.</i>
<i>Art.</i>	<i>poz.</i>	3 .....	4
47b ust. 1 .....	4	8 .....	4
<b>Ustawa</b>			
<b>z dnia 25 czerwca 2010 r.</b>			
<b>o sporcie</b>			
(Dz.U. Nr 127, poz. 857 ze zm.)			
<i>Art.</i>	<i>poz.</i>		
4 ust. 2 .....	6		
4 ust. 4 .....	6		
7 ust. 6 .....	6		
4 ust. 7 .....	6	§	<i>poz.</i>
4 ust. 8 .....	6	6 pkt 5 .....	2
		12 ust. 1 pkt 2 .....	2
<b>Rozporządzenie</b>			
<b>Rady (WE) Nr 2100/94</b>			
<b>z dnia 27 lipca 1994 r.</b>			
<b>w sprawie wspólnotowego</b>			
<b>systemu ochrony roślin</b>			
(Dz.U. UE.L.1994.227.1)			
<i>Art.</i>	<i>poz.</i>		
3 .....	4		



## orzecznictwo w sprawach pracy

	<b>Konsvytucja</b>	3 § 2 .....	2
	<b>Rzeczypospolitej Polskiej</b>	13 § 2 .....	2
	<b>z dnia 2 kwietnia 1997 r.</b>	98 § 1 .....	3
	(Dz.U. Nr 78, poz. 483 ze zm.)	98 § 3 .....	3
<i>Art.</i>	<i>poz.</i>	100 .....	4
2 .....	1, 3	108 § 1 .....	3, 4
64 ust. 2 .....	3	177 § 1 pkt 3 .....	3
67 ust. 1 .....	3	203 § 4 .....	2
193 .....	3	217 § 1 .....	1
	<b>Ustawa</b>	230 .....	1
	<b>z dnia 14 czerwca 1960 r.</b>	232 .....	1, 2
	<b>Kodeks postępowania</b>	233 .....	2
	<b>administracyjnego</b>	233 § 1 .....	3
	(Dz.U. z 2013 r. poz. 267)	328 § 2 .....	1
<i>Art.</i>	<i>poz.</i>	355 .....	6
8 .....	1	355 § 1 .....	2, 6
16 .....	3	385 .....	2
16 § 1 .....	3	386 § 1 .....	2, 3, 4, 6
180 .....	3	386 § 4 .....	1
	<b>Ustawa</b>	386 § 5 .....	1
	<b>z dnia 23 kwietnia 1964 r.</b>	386 § 6 .....	1
	<b>Kodeks cywilny</b>	397 § 2 .....	6
	(Dz.U. Nr 16, poz. 93 ze zm.)	469 .....	2
<i>Art.</i>	<i>poz.</i>	477 <sup>1</sup> .....	4
5 .....	1	477 <sup>9</sup> .....	6
6 .....	1, 2	477 <sup>9</sup> § 4 .....	6
734 .....	1	477 <sup>13</sup> .....	2, 6
	<b>Ustawa</b>	477 <sup>14</sup> § 1 .....	1, 2, 3
	<b>z dnia 17 listopada 1964 r.</b>	477 <sup>14</sup> § 3 .....	6
	<b>Kodeks postępowania cywilnego</b>		
	(Dz.U. Nr 43, poz. 296 ze zm.)		
<i>Art.</i>	<i>poz.</i>		
3 .....	1		

**Ustawa  
z dnia 26 czerwca 1974 r.  
Kodeks pracy**

(Dz.U. z 1998 r. Nr 21 poz. 94 ze zm.)

<i>Art.</i>	<i>poz.</i>
2 .....	2
8 .....	1, 4
22 .....	1
30 § 3 .....	4
30 § 4 .....	4
39 .....	4
42 § 1 .....	4
42 § 4 .....	1
45 § 1 .....	4
47 <sup>1</sup> .....	4
303 .....	2
303 § 2 .....	3

**Ustawa  
z dnia 20 grudnia 1990 r.  
o ubezpieczeniu społecznym  
rolników**

(Dz.U. z 2008 r. Nr 50, poz. 291  
ze zm.)

<i>Art.</i>	<i>poz.</i>
36 ust. 3 .....	6

**Ustawa  
z dnia 10 grudnia 1993 r.  
o zaopatrzeniu emerytalnym  
żołnierzy zawodowych i ich rodzin**

(Dz.U. z 2004 r. Nr 8, poz. 66 ze zm.)

<i>Art.</i>	<i>poz.</i>
5 ust. 1 .....	3
31 ust. 5 .....	6

**Ustawa  
z dnia 18 lutego 1994 r.  
o zaopatrzeniu emerytalnym  
funkcjonariuszy Policji, Agencji  
Bezpieczeństwa Wewnętrznego,  
Agencji Wywiadu, Służby  
Kontrwywiadu Wojskowego, Służby  
Wywiadu Wojskowego, Centralnego  
Biura Antykorupcyjnego, Straży  
Granicznej, Biura Ochrony Rządu,  
Państwowej Straży Pożarnej  
i Służby Więziennej i ich rodzin**

(Dz.U. z 2004 r. Nr 8 poz. 67 ze zm.)

<i>Art.</i>	<i>poz.</i>
32 ust. 5 .....	6

**Ustawa  
z dnia 25 kwietnia 1997 r.  
o Polskiej Akademii Nauk**

(Dz.U. Nr 75, poz. 469 ze zm.)

<i>Art.</i>	<i>poz.</i>
73 ust. 1 .....	4

**Ustawa  
z dnia 1 sierpnia 1997 r.  
o Trybunale Konstytucyjnym**

(Dz.U. Nr 102, poz. 643 ze zm.)

<i>Art.</i>	<i>poz.</i>
3 .....	3

**Ustawa  
z dnia 13 października 1998 r.  
o systemie ubezpieczeń  
społecznych**

(Dz.U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585  
ze zm.)

<i>Art.</i>	<i>poz.</i>
4 pkt 2 lit. a .....	1
4 pkt 2a .....	1
4 pkt 9 .....	1
4 pkt 10 .....	1



<b>Ustawa</b>	81 ust. 5 .....	1
<b>z dnia 30 kwietnia 2004 r.</b>	81 ust. 6 .....	1
<b>o świadczeniach</b>	85 ust. 1 .....	1
<b>przedemerytalnych</b>		
(Dz.U. Nr 120, poz. 1252 ze zm.)		
<i>Art.</i>	<i>poz.</i>	
8 ust. 2 .....		6
<b>Ustawa</b>		
<b>z dnia 17 czerwca 2004 r.</b>		
<b>o skardze na naruszenie prawa</b>		
<b>strony do rozpoznania sprawy</b>		
<b>w postępowaniu przygotowaw-</b>		
<b>czym prowadzonym lub nadzoro-</b>		
<b>wanym przez prokuratora</b>		
<b>i postępowaniu sądowym bez</b>		
<b>nieuzasadnionej zwłoki</b>		
(Dz.U. Nr 179, poz. 1843 ze zm. )		
<i>Art.</i>	<i>poz.</i>	
1 ust. 1 .....		5
3 .....		5
3 ust. 6 .....		5
9 ust. 2 .....		5
<b>Ustawa</b>		
<b>z dnia 2 lipca 2004 r.</b>		
<b>o swobodzie działalności</b>		
<b>gospodarczej</b>		
(Dz.U. z 2010 r. Nr 220, poz. 1447		
ze zm.)		
<i>Art.</i>	<i>poz.</i>	
10 .....		1
<b>Ustawa</b>		
<b>z dnia 27 sierpnia 2004 r.</b>		
<b>o świadczeniach opieki zdrowotnej</b>		
<b>finansowanych ze środków</b>		
<b>publicznych</b>		
(Dz.U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027		
ze zm.)		
<i>Art.</i>	<i>poz.</i>	
66 ust. 1 pkt 1 lit. a .....		1
81 ust. 1 .....		1
<b>Ustawa</b>		
<b>z dnia 13 lipca 2006 r.</b>		
<b>o ochronie roszczeń</b>		
<b>pracowniczych w razie</b>		
<b>niewypłacalności pracodawcy</b>		
(Dz.U. Nr 158, poz. 1121 ze zm.)		
<i>Art.</i>	<i>poz.</i>	
29 ust. 1 .....		1
<b>Ustawa</b>		
<b>z dnia 16 grudnia 2010 r.</b>		
<b>o zmianie ustawy o finansach</b>		
<b>publicznych oraz niektórych ustaw</b>		
(Dz.U. Nr 257, poz. 1726)		
<i>Art.</i>	<i>poz.</i>	
28 .....		4
<b>Rozporządzenie Rady Ministrów</b>		
<b>z dnia 31 grudnia 1975 r.</b>		
<b>w sprawie uprawnień</b>		
<b>pracowniczych osób</b>		
<b>wykonyjących pracę nakładczą</b>		
(Dz.U. z 1976 r. Nr 3, poz. 19 ze zm.)		
§	<i>poz.</i>	
3 ust. 1 .....		2
10 .....		2
28 ust. 2 .....		2
32 ust. 2 .....		2
<b>Rozporządzenie Rady Ministrów</b>		
<b>z dnia 7 lutego 1983 r.</b>		
<b>w sprawie postępowania</b>		
<b>o świadczenia emerytalno-rentowe</b>		
<b>i zasady wypłaty tych świadczeń</b>		
(Dz.U. Nr 10, poz. 49 ze zm.)		
§	<i>poz.</i>	
20 .....		2

**Rozporządzenie  
Ministra Obrony Narodowej  
z dnia 10 października 2000 r.  
w sprawie dodatków do uposażenia  
zasadniczego żołnierzy**  
(Dz.U. Nr 90, poz. 1005 ze zm.)

§	poz.
18 .....	3
20 .....	3

**Rozporządzenie  
Ministra Sprawiedliwości  
z dnia 28 września 2002 r.  
w sprawie opłat za czynności  
adwokackie oraz ponoszenia przez  
Skarb Państwa kosztów  
nieopłaconej pomocy prawnej  
udzielonej z urzędu**  
(Dz.U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.)

§	poz.
2 ust. 1 .....	3
2 ust. 2 .....	3
12 ust. 2 .....	3
13 ust. 1 pkt 2 .....	3

**Rozporządzenie  
Ministra Sprawiedliwości  
z dnia 28 września 2002 r.  
w sprawie opłat za czynności  
radców prawnych oraz ponoszenia  
przez Skarb Państwa kosztów  
nieopłaconej pomocy prawnej  
udzielonej z urzędu**  
(Dz.U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.)

§	poz.
11 ust. 2 .....	3

**Rozporządzenie  
Ministra Obrony Narodowej  
z dnia 8 czerwca 2004 r.  
w sprawie dodatków do uposażenia  
zasadniczego żołnierzy  
zawodowych**  
(Dz.U. z 2004 r. Nr 141, poz. 1497)

§	poz.
4 pkt 1 lit. a .....	3
7 ust. 1 .....	3
8 .....	3
8 ust. 1 .....	3
9 .....	3
10a .....	3
10a ust. 1 pkt 3 .....	3
10a ust. 5 .....	3
11 .....	3
13 .....	3
15 .....	3
17 .....	3
18 .....	3
19 .....	3
20 .....	3
24 .....	3
26 ust. 1 .....	3
26 ust. 4 pkt 1 .....	3

**Rozporządzenie  
Ministra Spraw Wewnętrznych  
i Administracji  
z dnia 18 października 2004 r.  
w sprawie trybu postępowania  
i właściwości organu w zakresie  
zaopatrzenia emerytalnego  
funkcjonariuszy Policji, Agencji  
Bezpieczeństwa Wewnętrznego,  
Agencji Wywiadu, Centralnego  
Biura Antykorupcyjnego, Straży  
Granicznej, Biura Ochrony Rządu  
i Państwowej Straży Pożarnej  
i ich rodzin**  
(Dz.U. Nr 239, poz. 2404 ze zm.)

§	poz.
7 ust. 1 .....	6

**Rozporządzenie  
Ministra Obrony Narodowej  
z dnia 25 stycznia 2005 r.  
zmieniającego rozporządzenie  
w sprawie dodatków do uposażenia  
zasadniczego żołnierzy  
zawodowych**  
(Dz.U. Nr 20, poz. 171)

§	poz.
1 .....	3
3 .....	3

**Rozporządzenie  
Ministra Obrony Narodowej  
z dnia 7 lutego 2008 r.  
zmieniającego rozporządzenie  
w sprawie dodatków do uposażenia  
zasadniczego żołnierzy  
zawodowych**  
(Dz.U. Nr 29, poz. 171)

§	poz.
1 .....	3
3 .....	3

**Rozporządzenie  
Ministra Pracy i Polityki Społecznej  
z dnia 11 października 2011 r.  
w sprawie postępowania o  
świadczenia emerytalno-rentowe**  
(Dz.U. Nr 237, poz. 1412)

§	poz.
3 ust. 1 .....	6
42 .....	2

**Rozporządzenie  
Ministra Obrony Narodowej  
z dnia 10 lutego 2012 r.  
w sprawie trybu postępowania  
i właściwości organów w sprawach  
zaopatrzenia emerytalnego  
żołnierzy zawodowych  
oraz uprawnionych członków  
ich rodzin**  
(Dz.U. 2012, poz. 194)

§	poz.
6 ust. 1 .....	6
6 ust. 2 .....	6

# orzecznictwo w sprawach karnych

<b>Konstytucja</b>		5 § 2 .....	6
<b>Rzeczypospolitej Polskiej</b>		17 § 1 pkt 7 .....	4
<b>z dnia 2 kwietnia 1997 r.</b>		92 .....	6
(Dz.U. Nr 78, poz. 483 ze zm.)		105 § 1 .....	1
<i>Art.</i>	<i>poz.</i>	182 § 3 .....	2
42 ust. 3 .....	6	186 § 1 .....	2
<b>Ustawa</b>		201 .....	3
<b>z dnia 6 czerwca 1997 r.</b>		345 .....	10
<b>Kodeks karny</b>		345 § 1 .....	10
(Dz.U. Nr 88, poz. 553 ze zm.)		391 § 1 .....	2
<i>Art.</i>	<i>poz.</i>	391 § 2 .....	2
4 § 1 .....	8	410 .....	2, 6
11 § 1 .....	4	424 .....	1
11 § 2 .....	4	436 .....	2
13 § 1 .....	3	452 § 1 .....	3
50 § 2 .....	7	452 § 2 .....	3
53 § 2 .....	7	571 .....	8
60 § 4 .....	8	618 § 1 pkt 11 .....	11
60 § 5 .....	8	<b>Ustawa</b>	
69 .....	8	<b>z dnia 26 maja 1982 r.</b>	
89 .....	8	<b>Prawo o adwokaturze</b>	
148 § 2 pkt 2 .....	7	(Dz.U. z 2009 r. Nr 146, poz. 1188	
270 § 1 .....	4	ze zm.)	
286 § 1 .....	3, 4, 9	<i>Art.</i>	<i>poz.</i>
294 § 1 .....	4	4 ust. 1 .....	11
<b>Ustawa</b>		29 ust. 1 .....	11
<b>z dnia 6 czerwca 1997 r.</b>			
<b>Kodeks postępowania karnego</b>			
(Dz.U. Nr 89, poz. 555 ze zm.)			
<i>Art.</i>	<i>poz.</i>		
2 § 1 pkt 4 .....	10		
7 .....	6		
5 § 1 .....	6		

**Ustawa**  
**z dnia 23 lutego 1991 r.**  
**o uznaniu za nieważne orzeczeń**  
**wydanych wobec osób**  
**represjonowanych za działalność**  
**na rzecz niepodległego bytu**  
**Państwa Polskiego**  
(Dz.U. Nr 34, poz. 149 ze zm.)

*Art.* *poz.*  
8 ust. 1 ..... 5

**Ustawa**  
**z dnia 7 października 1999 r.**  
**o języku polskim**  
(Dz.U. z 2011 r. Nr 43, poz. 224  
ze zm.)

*Art.* *poz.*  
3 ust. 1 pkt 1 ..... 1  
3 ust. 2 ..... 1  
4 pkt 1 ..... 1

**Ustawa**  
**z dnia 29 lipca 2005 r.**  
**o przeciwdziałaniu narkomanii**  
(Dz.U. z 2012 r. poz. 124 ze zm. )

*Art.* *poz.*  
55 ust. 3 ..... 2

**Europejska Konwencja**  
**o Ochronie Praw Człowieka**  
**i Podstawowych Wolności**  
(Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284  
ze zm.)

*Art.* *poz.*  
6 ust. 2 ..... 6



# Skorowidz przedmiotowy

## Orzecznictwo w sprawach cywilnych

Nr orzecz.

### **Bezskuteczność umowy sprzedaży**

- Zob. Uszczerbek majątkowy ..... 2

### **Działalność gospodarcza**

- Zob. Uczniowski klub sportowy ..... 6

### **Działalność sportowa**

- Zob. Uczniowski klub sportowy ..... 6

### **Elektroniczne postępowanie upominawcze**

- Zob. Opłata uzupełniająca od pozwu ..... 5

### **Informacja dotycząca wykorzystania materiału ze zbioru**

- Zob. Ochrona prawna odmian roślin ..... 4

### **Kara umowna**

- Zastrzeżenie w umowie przewozu kary umownej za podjęcie działań konkurencyjnych po ustaniu umowy, bez ekwiwalentu, może być ocenione jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.) ..... 3

### **Kara umowna bez ekwiwalentu**

- Zob. Kara umowna ..... 3

### **Krajowy system ochrony roślin**

- Zob. Wspólnotowy system ochrony roślin ..... 4

### **Masa upadłości**

- Zob. Uszczerbek majątkowy ..... 2

## **Ochrona prawna odmian roślin**

- Przepis art. 23 ust. 3 ustawy z dnia 26 czerwca 2003 r. o ochronie prawnej odmian roślin (Dz.U. Nr 137, poz. 1300) precyzuje, którzy posiadacze gruntów rolnych, ze względu na powierzchnie posiadanych gruntów mogą używać materiału sienneo bez uiszczenia opłaty, a art. 23a ust. 1 ustawy wskazuje na posiadaczy gruntów rolnych przy powołaniu na powyższe wyłączenie, co oznacza, że bez używania słowa „każdy” w tym przepisie, na wszystkich pozostałych posiadaczy gruntów rolnych obowiązek udzielenia informacji w trybie art. 23a ust. 2 został nałożony ..... 4

## **Odpowiednia suma**

- Zob. Roszczenie zmierzające do naprawienia szkód wywołanych śmiercią człowieka ..... 1

## **Odszkodowanie**

- Zob. Roszczenie zmierzające do naprawienia szkód wywołanych śmiercią człowieka ..... 1

## **Oplata na rzecz hodowcy**

- Zob. Ochrona prawna odmian roślin ..... 4

## **Oplata uzupełniająca od pozwu**

- Przewidziany w art. 505<sup>37</sup> § 1 k.p.c. wymóg usunięcia braków formalnych pozwu nie obejmuje obowiązku uiszczenia przez powoda opłaty uzupełniającej od pozwu, wcześniej skutecznie wniesionego i należyście opłaconego w elektronicznym postępowaniu upominawczym .. 5

## **Podatek od towarów i usług**

- Zob. Uszczerbek majątkowy ..... 2

## **Podjęcie działalności konkurencyjnej po ustaniu umowy**

- Zob. Kara umowna ..... 3

## **Posiadacz gruntów rolnych**

- Zob. Ochrona prawna odmian roślin ..... 4

## **Postępowanie uproszczone**

- Zob. Oplata uzupełniająca od pozwu ..... 5

## **Prawo o stowarzyszeniach**

- Zob. Uczniowski klub sportowy ..... 6

## **Prawo wspólnotowe**

- Wspólnotowy system ochrony roślin ..... 4

## **Roszczenie zmierzające do naprawienia szkód wywołanych śmiercią człowieka**

- O wysokości zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. rozstrzyga stopień i nasilenie odczuwanej krzywdy oraz potrzeba zrekompensowania jej skutków. O odczuwanym poczuciu krzywdy decydują różne okoliczności, w tym przede wszystkim stopień bliskości i poziom oraz charakter relacji z osobą zmarłą. Decyduje o nim również osobista wrażliwość osoby pokrzywdzonej, która jest właściwa każdej z osób pokrzywdzonych i inna u każdej z nich.

Ustawodawca zaniechał wskazania w art. 446 § 4 k.c. kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia. Posługując się zaś zwrotem „suma odpowiednia” pozostawił sądom ocenę, które z przesłanek i w jakim zakresie wpływają na ustalenie jego wysokości. Ta uznaniowość w zakresie przyznania i określenia wysokości zadośćuczynienia powoduje, że sąd wyższej instancji może ingerować w przyznane zadośćuczynienie o ile sąd niższej instancji odstąpił od ustalonej praktyki orzekania opartej na uznanych kryteriach oceny zasadności zadośćuczynienia i jego wysokości.

Nie jest rolą zadośćuczynienia umożliwienie pokrzywdzonemu nabycie konkretnego dobra materialnego i dlatego ocena jego wysokości nie może być dokonana przez pryzmat wartości tego dobra.

Ustalenie odszkodowania przewidzianego w art. 446 § 3 k.c. jest obarczone ryzykiem hipotetycznych ocen, gdyż odnosi się do wzajemnych relacji zmarłego i osoby mu bliskiej, w szczególności zachowania zmarłego usprawiedliwiającego oczekiwanie, że byłoby kontynuowane w przyszłości. Dlatego orzekając o stosownym odszkodowaniu sąd musi opierać się na przewidywaniu co do charakteru hipotetycznych przyszłych relacji osoby uprawnionej i zmarłej uzasadniających stwierdzenie, że nastąpiło istotne pogorszenie sytuacji życiowej osoby bliskiej zmarłemu ..... 1

## **Równowartość uszczerbku majątkowego**

- Zob. Uszczerbek majątkowy ..... 2

## **Statusu uczniowskiego klubu sportowego**

- Zob. Uczniowski klub sportowy ..... 6

## **Uczniowski klub sportowy**

- Prawidłowa wykładnia art. 4 ust. 7 ustawy z dnia 25 czerwca 2010 r. o sporcie (Dz.U. Nr 127, poz. 857 ze zm.) i art. 4 ust. 2 i 4 ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 r. - Prawo o stowarzyszeniach (Dz.U. z 2001 r. Nr 79, poz. 855 ze zm.) uzasadnia stanowisko, że uczniowski klub sportowy jest szczególnym rodzajem klubu sportowego nastawionego jedynie na prowadzenie działalności sportowej. W przeciwieństwie do innych klubów sportowych uczniowski klub sportowy nie może podejmować działalności gospodarczej, co powoduje, że postanowienia statutu na ten temat, jako sprzeczne z prawem są nieważne (art. 58 § 1 i 3 k.c.) ..... 6

## **Umowa przewozu**

- Zob. Kara umowna ..... 3

## **Ustawa o sporcie**

- Zob. Uczniowski klub sportowy ..... 6

## **Uszczerbek majątkowy**

- Równowartość uszczerbku majątkowego w masie upadłości, wywołanego zawarciem bezskutecznej z mocy prawa umowy sprzedaży, nie obejmuje wartości podatku VAT od zbytych urządzeń ..... 2

## **Uzupełnienie braków formalnych pozwu**

- Zob. Opłata uzupełniająca od pozwu ..... 5

## **Wspólnotowy system ochrony roślin**

- Art. 3 rozporządzenia Rady (WE) Nr 2100/94 z dnia 27 lipca 1994 r. w sprawie wspólnotowego systemu ochrony roślin (DZ.U. UE.L. 1994.227.1) oraz rozporządzenia Komisji (WE) Nr 1768/95 z 24 lipca 1995 r. ustanawiającego przepisy wykonawcze w zakresie odstępstwa rolnego przewidzianego w art. 14 ust. 3 rozporządzenia (WE) Nr 2100/94 (Dz.U. UE.L.1995.173.14) odnoszą się wyłącznie do wspólnotowej ochrony odmian roślin, a nie ochrony krajowej ..... 4

## **Wyłączne prawo hodowcy do odmiany**

- Zob. Ochrona prawna odmian roślin ..... 4

## **Wysokość zadośćuczynienia**

- Zob. Roszczenie zmierzające do naprawienia szkód wywołanych śmiercią człowieka ..... 1

## **Zadośćuczynienie**

- Zob. Roszczenie zmierzające do naprawienia szkód wywołanych śmiercią człowieka ..... 1

## **Zadośćuczynienie za krzywdę z powodu śmierci osoby bliskiej**

- Zob. Roszczenie zmierzające do naprawienia szkód wywołanych śmiercią człowieka ..... 1

## **Zasady współżycia społecznego**

- Zob. Kara umowna ..... 3

## **Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej**

- Zob. Roszczenie zmierzające do naprawienia szkód wywołanych śmiercią człowieka ..... 1

# **Orzecznictwo w sprawach pracy**

## **Dodatek do uposażenia zasadniczego żołnierzy zawodowych**

- Przepis § 7 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Obrony Narodowej z dnia 8 czerwca 2004 r. w sprawie dodatków do uposażenia zasadniczego żołnierzy zawodowych (Dz.U. Nr 141, poz. 1497) uzależnienia wysokość dodatku specjalnego o charakterze stałym w ostatnim miesiącu pełnienia zawodowej służby wojskowej, od okresu otrzymywania tego dodatku, a nie od okresu służby uprawniającego do przyznania dodatku specjalnego (o którym mowa w treści przepisów § 10a ust. 5 w sprawie dodatków oraz § 3 rozporządzenia zmieniającego)3

## **Dodatek specjalny o charakterze stałym**

- Zob. Dodatek do uposażenia zasadniczego żołnierzy zawodowych . 3

## **Emerytury i renty z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych**

- Zob. Praca nakładcza ..... 2

**Katalog postępowań, w których stronie przysługuje uprawnienie do wniesienia skargi**

- Zob. Skarga na przewlekłość postępowania ..... 5

**Okres pozostawania w stosunku pracy**

- Zob. Praca nakładcza ..... 2

**Płatnik składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu umowy zlecenia lub o świadczenie usług**

- Płatnikiem składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług jest pracodawca, którego pracownik wykonuje na jego rzecz pracę w ramach tej umowy zawartej z osobą trzecią. Ustalenie, jakie czynności pracownik wykonywał w ramach umowy o pracę, a jakie - w ramach umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług zawartej z osobą trzecią jest okolicznością istotną dla rozstrzygnięcia o konieczności opłacania przez pracodawcę składki na ubezpieczenie społeczne za osobę, z którą została zawarta umowa cywilnoprawna, tak jak za pracownika (art. 18 ust. 1a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, Dz.U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.) ..... 1

**Podstawa wymiaru emerytury i renty**

- Zob. Praca nakładcza ..... 2

**Podstawa wymiaru składek**

- Zob. Praca nakładcza ..... 2

**Postępowanie w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych**

- Zob. Rozstrzygnięcie sądu odwoławczego rozpoznającego w pierwszej instancji odwołanie od decyzji organów rentowych w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych ..... 6

**Praca nakładcza**

- Okres wykonywania pracy na podstawie umowy o pracę nakładczą nie jest okresem pozostawania w stosunku pracy w rozumieniu art. 15 ust. 2a ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych ..... 2

## **Pracodawca**

- Zob. Płatnik składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu umowy zlecenia lub o świadczenie usług ..... 1

## **Rozstrzygnięcie sądu odwoławczego rozpoznającego w pierwszej instancji odwołanie od decyzji organów rentowych w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych**

- Rozstrzygając w sprawie wszczętej na skutek bezczynności organu, sąd nie jest związany żądaniem odwołującego się co do rodzaju orzeczenia, które ma wydać a wybierając jeden z możliwych sposobów rozstrzygnięcia, powinien kierować się całokształtem okoliczności sprawy, ze szczególnym uwzględnieniem słusznego interesu ubezpieczonego (art. 477<sup>14</sup> § 3 k.p.c.) ..... 6

## **Skarga na przewlekłość postępowania**

- Katalog postępowań, w których stronom przysługuje uprawnienie do wniesienia skargi na przewlekłość postępowania ma charakter zamknięty i nie obejmuje postępowania prowadzonego przed organem rentowym poprzedzającym wydanie decyzji ..... 5

## **Słuszny interes ubezpieczonego**

- Zob. Rozstrzygnięcie sądu odwoławczego rozpoznającego w pierwszej instancji odwołanie od decyzji organów rentowych w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych ..... 6

## **Umowa cywilnoprawna**

- Zob. Płatnik składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu umowy zlecenia lub o świadczenie usług ..... 1

## **Umowa o pracę**

- Zob. Płatnik składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu umowy zlecenia lub o świadczenie usług ..... 1

## **Umowa o świadczenie usług**

- Zob. Płatnik składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu umowy zlecenia lub o świadczenie usług ..... 1

### **Umowa zlecenia**

- Zob. Płatnik składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu umowy zlecenia lub o świadczenie usług ..... 1

### **Ustalone prawo do emerytury**

- Zob. Zakaz wypowiedzenia umowy o pracę ..... 4

### **Wysokość dodatku specjalnego**

- Zob. Dodatek do uposażenia zasadniczego żołnierzy zawodowych . 3

### **Zakaz wypowiedzenia umowy o pracę**

- Pracownik mający ustalone prawo do emerytury i ją pobierający nie korzysta z ochrony przewidzianej w art. 39 kodeksu pracy ..... 4

## **Orzecznictwo w sprawach karnych**

### **Cudze mienie**

- Zob. Oszustwo ..... 9

### **Dowody bezpośrednie**

- Zob. Wartościowanie dowodów ..... 6

### **Dowody pośrednie**

- Zob. Wartościowanie dowodów ..... 6

### **Działanie z zamiarem bezpośrednim lub wynikowym**

- Nie da się stanowczo uzasadnić poglądu, że na gruncie określonego typu przestępstwa, działanie z zamiarem bezpośrednim lub wynikowym będzie świadczyć zawsze o mniejszym lub większym stopniu winy czy karygodności przestępstwa. Bezspornie zaś postać zamiaru będzie miała istotne znaczenie dla zdecydowania o wymierzeniu kary szczególnego rodzaju ..... 7

### **Kwalifikacja prawna czynu**

- Zob. Powaga rzeczy osądzonej ..... 4

### **Niekorzystne rozporządzenie własnym mieniem**

- Zob. Oszustwo ..... 9



## **Niepełne rozpoznanie sprawy**

- Zob. Powaga rzeczy osądzonej ..... 4  
Oszustwo
- Z konstrukcji znamion przestępstwa oszustwa wynika, że z reguły pokrzywdzoną tym czynem jest osoba, którą doprowadzono do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem za pomocą zachowań karalnych opisanych w przepisie art. 286 § 1 k.k.  
Jeżeli natomiast do bezpośredniego naruszenia lub zagrożenia przestępstwem doszło na mieniu cudzym, nie należącym do rozporządzającego nim, pokrzywdzonym staje się inny podmiot, faktycznie lub prawnie z nim powiązany ..... 9

## **Osoba pokrzywdzona**

- Zob. Oszustwo ..... 9

## **Pismo procesowe**

- Zob. Świadczenie pomocy prawnej ..... 11

## **Podstawa prawna odczytania protokołów złożonych przez świadka wyjaśnień w charakterze oskarżonego**

- W procesie złożonym, jeżeli świadek korzysta odnośnie jednego z czynów z prawa odmowy składania zeznań na podstawie art. 182 § 3 k.p.k., to tylko z zaistnienia tego wypadku wynika uprawnienie do odczytania poprzednio złożonych przez niego wyjaśnień odnośnie tego czynu w charakterze oskarżonego (podejrzanego) - art. 391 § 2 k.p.k., a nie z powodów określonych w art. 391 § 1 k.p.k. w zw. z art. 391 § 2 k.p.k., będących konsekwencją składania przez niego zeznań odnośnie czynu (czynów), co do których nie mógł skorzystać z prawa odmowy składania zeznań ..... 2

## **Ponowne postępowanie**

- Zob. Powaga rzeczy osądzonej ..... 4

## **Powaga rzeczy osądzonej**

- Przyjęcie odmiennej kwalifikacji prawnej czynu nie otwiera możliwości ponownego postępowania. Nowe postępowanie nie jest także dopuszczalne w razie uprzedniego niepełnego rozpoznania sprawy, albowiem w każdym z tych przypadków mamy do czynienia z tym samym czynem w znaczeniu ontologicznym, co stanowi przeszkodę w postaci

powagi rzeczy osądzonej, która nie pozwala na ponowne prowadzenie postępowania przeciwko tej samej osobie o ten sam przedmiot odpowiedzialności prawnej, innymi słowy - o ten sam czyn w znaczeniu prawnym ..... 4

### **Prawo odmowy zeznań świadka, który w innej toczącej się sprawie jest oskarżony o współudział w przestępstwie objętym postępowaniem**

- Zob. Podstawa prawna odczytania protokołów złożonych przez świadka wyjaśnień w charakterze oskarżonego ..... 2

### **Przeprowadzenie postępowania dowodowego co do istoty sprawy przez sąd odwoławczy**

- Rozkład ról procesowych w postępowaniu karnym jest czytelny: to sąd pierwszej instancji przeprowadza i ocenia dowody, zaś sąd odwoławczy co do zasady jedynie weryfikuje w układzie apelacyjnym poprawność czynności dokonanych w tej sferze przez instancję *meriti*. Podjęcie przez sąd apelacyjny aktywności dowodowej, o jakiej stanowi art. 452 § 2 k.p.k. musi być traktowane jako wyjątek od wskazanej wyżej reguły. Wyjątki zaś nie podlegają wykładni rozszerzającej (*exceptiones non sunt extendenda*) ..... 3

### **Przygotowanie pisma procesowego**

- Zob. Świadczenie pomocy prawnej ..... 11

### **Rodzaj kary**

- Zob. Działanie z zamiarem bezpośrednim lub wynikowym ..... 7

### **Stopień winy**

- Zob. Działanie z zamiarem bezpośrednim lub wynikowym ..... 7

### **Świadczenie pomocy prawnej**

- Przygotowanie pisma procesowego w celu jego skierowania do właściwego organu procesowego wymagające określonej inwencji intelektualno - koncepcyjnej musi być uznane za świadczenie pomocy prawnej (udzielania tej pomocy) ..... 11

### **Ustawa o języku polskim**

- Zob. Uzasadnienie ..... 11

## **Uzasadnienie**

- Wprawdzie nie forma graficzna decyduje o merytorycznej treści sporządzonego uzasadnienia wyroku, jednakże przepisy art. 424 k.p.k. nie mogą być postrzegane w oderwaniu od zapisów ustawy z dnia 7 października 1999 r. o języku polskim (Dz.U. z 2011 r. Nr 43, poz. 224), skoro w jej świetle język polski jest językiem urzędowym, m. in. konstytucyjnych organów państwa (art. 4 pkt 1 cyt. ustawy)..... 1

## **Uznanie za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego**

- Nie ulega wątpliwości, że krzywda, o której stanowi art. 8 ust. 1 ustawy lutowej, winna w sposób bezpośredni wynikać z internowania lub (i) pozbawienia wolności, ale owa bezpośredniość wcale nie musi, a nawet nie może oznaczać ograniczenia krzywdy do skutków powstałych w wyniku fizycznego pozbawienia wolności i internowania i tylko w czasie ich trwania ..... 5

## **Wartościowanie dowodów**

- W polskim procesie karnym nie sposób jest doszukać się obowiązywania reguły wartościowania dowodów co do ich „pierwszeństwa” w zależności od tego, czy są to dowody „bezpośrednie” czy „pośrednie” ..... 6
- W procesie opartym o dowody pośrednie czy też o charakterze stricte poszlakowym, funkcjonujące realia czasowo-przestrzenne zdarzenia, wynikające z przeprowadzonych dowodów, są istotnym wyznacznikiem konieczności rozważania możliwych wersji zdarzenia, bowiem kreowanie niedających się usunąć wątpliwości nie może być prowadzone do granic absurdałnych ..... 6

## **Wprowadzenie w błąd**

- Zob. Oszustwo ..... 9

## **Wymiar kary łącznej**

- Nie sposób przy ferowaniu kary łącznej w wyroku łącznym pomijać tej prawdy orzeczniczej, przy tym ciągle jeszcze dość rzadko z należytych naciskiem podnoszonej, być może z tego względu, że jest ona nadzwyczaj oczywista, a mianowicie, że wymiar kary łącznej nie powinien zasadniczo odbiegać od tego wymiaru, który miałby miejsce, gdyby

orzekano o tym zagadnieniu w jednym postępowaniu. Oczywiście modyfikacją tej reguły są obwarowania ustawowe, wynikające w szczególności z treści art. 571 k.p.k. .... 8

### **Wymierzenie kary**

- Zob. Działanie z zamiarem bezpośrednim lub wynikowym ..... 7

### **Wyrok łączny**

- Zob. Wymiar kary łącznej ..... 8

### **Wyzyskanie błędu**

- Zob. Oszustwo ..... 9

### **Wyzyskanie niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania**

- Zob. Oszustwo ..... 9

### **Zadośćuczynienie za krzywdę wynikłą z wykonania orzeczenia lub decyzji o internowaniu**

- Zob. Uznanie za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego ..... 5

### **Zamiar**

- Zob. Działanie z zamiarem bezpośrednim lub wynikowym ..... 7

### **Znamiona przestępstwa oszustwa**

- Zob. Oszustwo ..... 9

### **Zwrot sprawy do postępowania przygotowawczego**

- Sąd orzekający nie może uchylać się od powinności podejmowania definitywnych decyzji rozstrzygających o przedmiocie procesu poprzez zwrot sprawy do postępowania przygotowawczego ..... 10

# Wykaz Orzeczeń

## PRAWO CYWILNE

<i>sygnatura</i>	<i>data wydania</i>	<i>poz.</i>	<i>str.</i>
<b>I ACa 73/13</b>	12 kwiecień 2013 r.	2	33
<b>I ACa 174/13</b>	14 maj 2013 r.	3	41
<b>I ACz 314/13</b>	11 kwiecień 2013 r.	5	65
<b>I ACa 795/12</b>	29 styczeń 2013 r.	4	54
<b>V ACa 22/13</b>	29 kwiecień 2013 r.	1	3
<b>VI Gz 44/13</b>	2 kwiecień 2013 r.	6	70

## PRAWO PRACY

<i>sygnatura</i>	<i>data wydania</i>	<i>poz.</i>	<i>str.</i>
<b>III AUa 139/12</b>	23 sierpień 2012 r.	3	116
<b>III AUa 760/12</b>	8 listopad 2012 r.	1	77
<b>III AUa 865/12</b>	23 listopad 2012 r.	2	96
<b>III AUz 260/12</b>	11 grudzień 2012 r.	6	149
<b>III S 6/12</b>	12 wrzesień 2012 r.	5	146
<b>VII Pa 42/12</b>	11 maj 2012 r.	4	128

## PRAWO KARNE

<i>sygnatura</i>	<i>data wydania</i>	<i>poz.</i>	<i>str.</i>
<b>II AKa 5/13</b>	22 maj 2013 r.	3	161
<b>II AKa 61/13</b>	26 kwiecień 2013 r.	1	155
<b>II AKa 71/13</b>	21 marzec 2013 r.	8	182

*Przegląd Orzecznictwa Sądu Apelacyjnego w Gdańsku*

---

<b>II Aka 77/13</b>	3 kwiecień 2013 r.	5	171
<b>II Aka 127/13</b>	15 maj 2013 r.	2	157
<b>II Aka 300/12</b>	4 luty 2013 r.	9	184
<b>II Aka 441/12</b>	16 styczeń 2013 r.	4	168
<b>II Aka 452/12</b>	16 styczeń 2013 r.	7	178
<b>II Aka 467/12</b>	26 luty 2013 r.	6	173
<b>II AKz 288/13</b>	15 maj 2013 r.	10	185
<b>II AKz 512/13</b>	13 sierpień 2013 r.	11	188

## **Spis Treści**

### **ORZECZENIA**

Prawo cywilne .....	3
Prawo pracy .....	77
Prawo karne .....	155

### **Skorowidz artykułowy**

w sprawach cywilnych .....	190
w sprawach pracy .....	193
w sprawach karnych .....	199

### **Skorowidz przedmiotowy**

w sprawach cywilnych .....	201
w sprawach pracy .....	205
w sprawach karnych .....	208

<b>Wykaz orzeczeń</b> .....	213
-----------------------------	-----